

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY

TOM XV

ROK 2018

Nr 1

1918

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 341 64 52
regionalia@mbp.org.pl

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XV (2018) № 1

1918



REGONIA
02.1918

1851

18000

Wydawnictwo Regionalne

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY

TOM XV

ROK 2018

№1

1918



REGIONALIA
Cz Wsc

C 1951
94(438)

Miejska Biblioteka Publiczna
Biała Podlaska



0000035805

Lublin - Radzyń Podlaski 2018

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY <http://wrh.edu.pl/>

Rada Naukowa:

prof. dr hab. Rolf Fieguth, Uniwersytet we Fryburgu Szwajcaria,
ks. dr Hieronim Fokciński SJ, rektor Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Rzymie, Włochy,
prof. dr Oleg Witaljewicz Gorbaczow (Uralski Federalny Uniwersytet, Jekaterynburg, Rosja),
dr Gediminas Kazenas (Mykolas Romeris University, Wilno, Litwa),
dr Jussi Laine (University of Eastern Finland, Finlandia),
prof. dr Siergiej Walentinowicz Lubiczankowski, Orenburski Uniwersytet Państwowy, Rosja,
prof. dr hab. Sigistas Narbutas, Biblioteka Naukowa im. Wróblewskich w Wilnie, Litwa,
dr Janusz Nowak, Kierownik Archiwum i Zbioru Rękopisów Biblioteki xx Czartoryskich w Krakowie,
dr Pierre-Etienne Penot (The Catholic University of the Vandee, La Roche-sur-Yon, Francja),
prof. dr hab. Mirosław Piotrowski, Katolicki Uniwersytet Lubelski,
prof. dr hab. Marek Plewczyński, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach,
doc. dr Ludmiła Posochowa, Charkowski Uniwersytet Narodowy im. W.N. Karazina, Ukraina,
dr hab. Krzysztof Skupieński, prof. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie,
dr George Soroka (Harvard University, USA),
dr hab. Maria Starnawska, Akademia im. J. Długosza w Częstochowie,
prof. dr Walerij Leonidowicz Stiepanow, Instytut Ekonomiki Rosyjskiej Akademii Nauk, Moskwa,
dr hab. Tadeusz M. Trajdos, prof. Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk,
dr hab. Marek Wagner, prof. Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach.

Kolegium Redakcyjne i Redakcja: Leszek Gawor (dział: filozofia), Artur Goszczyński (sekretarz),
Artur Górak (redaktor naczelny), Krzysztof Latawiec (dział: historia),
Tomasz Lawenda (dział: historia literatury), Dariusz Magier (z-ca redaktora naczelnego),
Tomasz Stępniewski (dział: stosunki międzynarodowe), Andrzej Szabaciuk (dział: politologia).

Czasopismo recenzowane. Patrz strona www.wrh.edu.pl

Opracowanie graficzne, skład i łamanie: Przemysław Tytus Krupski

Tłumaczenia streszczeń na język angielski: Robert Stępień, na język rosyjski: Artur Górak.

Wydawca Towarzystwo Nauki i Kultury „Libra”
© ToNiK „Libra”

ISSN 1731-982X

Druk: ELPIL, Siedlce, ul. Artyleryjska 11, www.elpil.com.pl

Spis treści

Rozprawy i studia

Адриан Александрович Селин

(Национальный исследовательский университет – Высшая школа экономики,
Санкт-Петербург)

«Смоленский архив» и королевские пожалования под Смоленском 1610-1611 гг. 7

„Smolensk Archives” and royal awards near Smolensk 1610-1611 7

Daniel Antoni Sawicki (Biała Podlaska)

Ciągłość tradycji staroruskiej monodii cerkiewnej na przykładzie wybranych
dogmatyków ośmiu skal modalnych z Irmologionów Ławrowskiego i Supraskiego 23

Continuity of the traditions ancient Orthodox church monody on the example
of selected dogmatists of eight modal scales from Lavra and Suprasl Irmologions 23

Елена Кравцова (Курский Государственный Медицинский Университет)

Артур Горак (Университет Марии Кюри-Склодовской)

Проблемы ухода за ранеными в период крымской войны как фактор
формирования военно-полевой хирургии в России (по письмам Николая
Ивановича Пирогова) 51

The problems of caring for the wounded during the Crimean War as a factor in the
formation of military field surgery in Russia (on to the letters of Nikolai
Ivanovich Pirogov) 51

Dariusz Tarasiuk (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)

Zesłania unitów z Południowego Podlasia do guberni chersońskiej
i jekaterynosławskiej w latach 1875-1876 61

Sending Units from South Podlasie to the Kherson and Yekaterinoslav
Governorates in 1875-1876 61

Павел Сергеевич Щавелев

(Курский Государственный Медицинский Университет)

«... и принял кафедру в Варшаве». Дмитрий Яковлевич Самоквасов (1843–1911)
как сотрудник Императорского Варшавского университета 79

„... and took the chair in Warsaw.” Dmitry Yakovlevitch Samokvasov (1843-1911)
as a member of the Imperial University of Warsaw 79

Piotr Sęczyk (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)

Klasztor oo. Bazylianów w Lublinie w XIX wieku 97

The Basilian monastery in Lublin in nineteenth century 97

Bartłomiej K. Krzych

(Instytut Filozofii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Wydział Teologiczny sekcja w Tamowie UPJPII)
Ksiądz Augustyn Jakubisiak – słowo o zapomnianym polskim myślicielu
i badaniach nad jego spuścizną 113

Father Augustine Jakubisiak - a word about a forgotten Polish thinker and research
on his legacy 113

Piotr Romanowski

(Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach)
Postać i rodzaje akt centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie
w latach 1918-1939. Zarys problematyki 127

The forms and types of documentation of the Poland Foreign Affairs
in the 1918-1939 years. Outline of the problem 127

Dariusz Magier

(Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Humanistyczny)
Zadania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w województwie białkopodlaskim
na czas stanu wojennego i pierwsze efekty ich realizacji (grudzień 1981 – marzec 1982) 141

Tasks of Polish United Workers' Party in the voivodeship of Biała Podlaska during
martial law and first results of their implementation (December 1981 – March 1982) 141

Leszek Mikrut (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)

Tłumacz przysięgły języków wschodniosłowiańskich - we współczesnym otoczeniu
prawno-ekonomicznym 161

Sworn Translator of East Slavic Languages in the Legal
and Economic Perspectives 161

Recenzje, sprawozdania, polemiki**Wojciech Krawczuk** (Uniwersytet Jagielloński)

Granica szwedzko-rosyjska w epoce nowożytnej, uwagi o książce Adriana Selina 187

The Swedish-Russian border in the modern era, comments on the book by Adrian Selin 187

Anastazja Cheiz (Instytut Filozofii Uniwersytetu Rzeszowskiego)

Recenzja książki Oresty Łosyk pt. Fenomen wolności i postmodernizm francuski 191

Review of Oresta Łosyk book's titled The phenomenon of freedom and French
postmodernism 191



OZPRAWY I STUDIA

Адриан Селин
(Высшая Школа Экономики, Санкт-Петербург)

«Смоленский архив» и королевские пожалования под Смоленском 1610-1611 гг.¹

“Smolensk Archives” and royal awards near Smolensk 1610-1611.

Key words: Smolensk, Sigismund III, the Moscow State, boyars, Polish-Lithuanian Commonwealth, Lew Sapieha, Vladislav IV,

Annotation: The article deal with the archival data on the estate giving to Russian gentlemen and noblemen in the military camp of King Sigismund III near Smolensk. The issue is about how the estate giving to Muscovites was provided by the Chancellery of Great Chancellor of Lithuania Leo Sapieha and how possible was the dialogue of two bureaucratic traditions. A special issue is the case of noblemen Rzhevskies; their petitions to the “Czar Wladyslaw” and to Chancellor Sapieha were the most numerous.

„Archiwum smoleńskie” i nadania królewskie pod Smoleńskiem w 1610-1611

Słowa kluczowe: Smoleńsk, Zygmunt III, Państwo Moskiewskie, bojarzy, Rzeczpospolita, Lew Sapieha, Władysław IV,

Streszczenie: Artykuł bazuje na archiwalnych danych majątkowych dotyczących rosyjskich bojarów i szlachty w obozie wojskowym króla Zygmunta III pod Smoleńskiem. Kwestia dotyczy tego, jak majątek nadawany elitom moskiewskim był legalizowany przez Kancelarię Wielkiego Kanclerza Litewskiego Lwa Sapiehy i jak był możliwy dialog dwóch tradycji biurokratycznych. Szczególną kwestią jest sprawa szlachcica Rzewskiego, którego prośby do „cara Władysława” i do kanclerza Sapiehy były najliczniejsze.

¹ В основу данной статьи легли доклады, прочитанные автором на Летней конвенции AC-SEES в Львовe (июнь 2016 г.), а также на IX конференции «Комплексный подход в изучении Древней Руси» (сентябрь 2017 г.). Статья подготовлена в рамках исследовательского проекта РФФИ № 16-01-12012в «Правящая элита Русского государства в правление Ивана Грозного: электронная база данных и историческое исследование».

Важным вопросом в изучении Смуты в Московском царстве начала XVII в. является возможность / невозможность существования единого языка коммуникации людей московской культуры с иноземцами. Методология исследования этого вопроса может базироваться на изучении тех памятников деловой документации, которые возникли в результате такого взаимодействия. Среди городов Московского царства только два – Смоленск и Великий Новгород – имели в начале XVII в. делопроизводство, организованное по традиционному московскому укладу, но испытывавшее очевидное влияние иноземцев: в первом случае – канцелярии великого канцлера литовского Льва Сапеги, во втором – аппарата (?) секретаря М. М. Пальма. Делопроизводственная документация, происходящая из Новгорода и из королевского лагеря под Смоленском сейчас преимущественно находится в двух архивных коллекциях Государственного архива Швеции (Svenska Riksarkiv), Smolenskarkivet и Ockupationsarkivet från Novgorod; разрозненные части этой документации находятся также в некоторых архивах Российской Федерации. Очевидно, что наиболее близка (но далеко не тождественна) Москве по политической культуре и по бюрократическим практикам была Литва². Рассмотрению «Смоленского» опыта диалога и посвящена данная статья.

«Смоленским архивом» начала XVII в. условно именуется комплекс документов, происходящий из осажденного в 1609-1611 гг. Смоленска, державшего в годы московской Смуты сторону царя Василия Шуйского, а также, частично, из лагеря короля Сигизмунда III, осаждавшего город. Эти документы стали в середине XVII в. трофеем, доставшимся шведам в Польше во время польского Потопа, стали частью частной коллекции графа Врангеля, а позднее – Ску-Клостерского собрания графов Браге, в 1893 г. переданных в Государственный архив Швеции. Общеизвестно, что значительное число документов на русском языке из Швеции, в том числе – и документов Ску-Клостерского собрания, были вывезены в Россию проф. С. В. Соловьевым еще в 1830-х гг. и частично проданы, частично переданы в императорскую Археографическую экспедицию. Сейчас они распределены между двумя фондами Научного архива Санкт-Петербургского института истории РАН (124 «Коллекция С. В. Соловьева» и 174 «Собрание актов до 1613 г.»). Более половины «смоленских» документов из коллекции С. В. Соловьева были опубликованы Археографической комиссией во II томе Актов исторических (СПб., 1841). В начале XX в. значительная часть «Смоленского архива» была временно передана из Стокгольма в Москву российскому ученому Ю. В. Готье, издавшему том «Памятники обороны Смоленска». Позднее эти документы были возвращены в Государственный архив Швеции, где хранятся и поныне. В настоящее время в целом завершена работа над созданием электронного каталога «Смоленского архива» по состоянию до изъятия части его документов С. В. Соловьевым³.

² O złożonej sytuacji językowej na Litwie w drugiej połowie XVI i pierwszej XVII wieku patrz np.: Andrii Danilenko, *A missing chain? On the sociolinguistic of the Grand Duchy of Lithuania*, "Acta Baltica-Slavica" 41, 2017, s. 31–57.

³ E. Löfstrand, P. Ambrosiani, *The Stockholm Smolensk archives: History, contents and cataloguing*, "Петербургский исторический журнал" 2017, № 3, с. 162–173.

В последнее время перспективными являются работы по реконструкции архивов прошлого. Интересна работа, проведенная М. М. Кромом по реконструкции архива Радзивиллов⁴. Для нашего исследования чрезвычайно важна работа И. О. Тюменцева по реконструкции архива Яна Петра Сапеги. Особенно важна классификация документов из архива Я. П. Сапеги, сделанная И. О. Тюменцевым: она позволяет довольно точно определить источники архива и характер деятельности секретарей Я. П. Сапеги. Ученый отметил, что к архиву Я. П. Сапеги восходит и часть документов, опубликованных Ю. В. Готье⁵. Видимо, инициатором вывоза документов из Смоленска в 1611 г. был канцлер Великого княжества Литовского Лев Сапега. У него же хранились и документы, скопившиеся в королевском лагере во время осады. В первой половине XVII в., как пишет И. О. Тюменцев, часть документов из полевого архива Яна Петра Сапеги и Льва Сапеги некоторое время хранились вместе, и произошла некоторая их «диффузия» – они сильно перемешались⁶. Березский архив, захваченный шведами в середине XVII в. и составивший собственно «Смоленский архив» Государственного архива Швеции, состоял преимущественно из документов канцлера Льва Сапеги, но также в небольшой своей части, и из походного архива Яна Петра Сапеги. К последним относятся, к примеру, перехваченные письма из Троицы в Москву⁷. В Смоленске эти документы никогда не были, разве что проездом, после взятия города. Далеко не все остальные документы «Смоленского архива», в том числе – в той части, которую вывез Лев Сапега, происходят из осажденного Смоленска: часть документов в нем – из королевского лагеря под Смоленском. Прежде всего – это письма ко Льву Сапеге, а также челобитные дворян Сигизмунду и Владиславу о пожаловании им поместий и/или чинов.

Лагерь Сигизмунда III под Смоленском осенью 1610 – весной 1611 гг. был наиболее авторитетным центром принятия решений в Московском государстве. В поисках «прирожденного государя» служилые люди устремлялись к королю Сигизмунду и нареченному царю Владиславу. Смоляне, уходившие от ставшего местным диктатором воеводы боярина М. Б. Шеина⁸, стремились выказать лояльность новому государю, не отказывавшему в покровительстве и православным (в том числе – новым) подданным. С августа 1610 г. под Смоленском

⁴ Радзивилловские акты из собрания Российской национальной библиотеки, сост. М. М. Кром, Москва-Варшава 2002.

⁵ И. О. Тюменцев, Русский архив Яна Сапеги 1608-1611 годов: Опыт реконструкции и источниковедческого анализа, Волгоград 2005, с. 35.

⁶ И. О. Тюменцев, Русский архив..., с. 31, 34-36

⁷ Подробнее: А. А. Selin, *The Archives of Two Sapiehas and the Two Letters by Xenia Godunova*, [w:] Пяты міжнародны кангрэс даследчыкаў Беларусі. Працоўныя Матэрыялы, том 5 (2016), с. 71-76.

⁸ Амбиции боярина Шеина хорошо иллюстрирует челобитная смоленского посадского человека Ореха Алексеева (1610 г.): «Государю Михайлу Борисовичю бьет челом Орешка Олексеев. Смилуйся, государь Михайла Борисович, над бедным, пожалуй бедного, вели, государь, дати пуд медку и деньги взяти по большой цене, чтоб твоею, государя своего милостью, голодной смерти не получитьи. Государь Михайла Борисович, смилуйся, а милостивое твое государево слово о том до меня, до бедного, было, как яз тебе, государю, бил челом наперед сего» (Челобитная Ореха Алексеева воеводе М. Б. Шеину о даче пуда медку и взятии денег «по большой цене». 1610, „Научный архив Санкт-Петербургского института истории“ (далее в сносках: СПбИИ), кол. 124, оп. 1, д. 461)

началась работа традиционных для московской приказной культуры учреждений, чего-то наподобие Поместного приказа: именем короля и нареченного царя просители наделялись поместьями и денежным жалованьем. Среди просителей в королевском лагере были как местные дворяне (точнее – служилые люди Смоленска, Дорогобужа, Вязьмы, Торопца, Ржевы Пустой), так и члены Государева двора, пришедшие из Москвы и прибывшие из других городов, прежде всего из Великого Новгорода. Служилые люди обращались в королевский лагерь с челобитными так же, как обращались ранее «к государю в Москву»; пожалование их поместьями и денежным жалованьем шло в московских традициях и осложнялось в ряде случаев лишь возможностями проконтролировать королевской властью всю территорию государства.

Таким политическим центром королевский лагерь под Смоленском становится примерно с августа 1610 г. и до начала марта 1611 г. (что показали Б. Н. Флоря⁹ и отчасти В. Н. Козляков¹⁰). Однако уже в начале осени 1609 г., когда лагерь только образовался он стал представлять для окрестного пространства достаточно легитимный центр силы.

Хорошо известно, что в годы Смуты процесс раздачи поместий и их мобилизации был чрезвычайно полицентричен. Видимо с 1604 г. и во всяком случае с 1605 в стране одновременно существовало более одного центра власти, бравшего на себя, в частности, функцию поместной раздачи (что, по идее, противоречило самой идее поместья – условного держания земельного участка за службу государю). Позднее грамоты на поместья и вотчины выдавали не только все «государи», но и многие военачальники. Еще Л. М. Сухотин обратил внимание на то, что грамоты на поместные дачи выдавались даже гетманом Станиславом Жолкевским между Клушинской битвой и присягой Москвы в августе 1610 г.¹¹ Тем более такие дачи стали производиться после прихода под Смоленск Сигизмунда. Местным помещикам, требовалась легитимация той текущей мобилизации поместий, которая постоянно продолжалась: вступление во владение отцовским поместьем, получение прожитка вдовой и детьми служилого человека: все эти повседневные изменения в землевладении требовали «государьского» утверждения. Именно вопросу о пожалованиях, преимущественно поместных и вотчинных, произведенных в королевском лагере под Смоленском пойдет дальше речь.

Дающие об этом информацию источники обладают следующими признаками:

- 1) небольшой хронологический интервал (сентябрь 1609 – июнь 1611 г.);
- 2) неплохая сохранность и компактность во времени и месте;
- 3) в отличие от документов других дворов – хронологическая компактность позволяет дать исчерпывающую характеристику работы канцелярии с московскими людьми. Подобная сохранность для документов, к примеру двора тушинского Вора и его местных подразделений, не наблюдается.

⁹ Б. Н. Флоря, Польско-литовская интервенция в России и русское общество, Москва 2005.

¹⁰ В. Н. Козляков, Смута в России XVII века, Москва 2007.

¹¹ Л. М. Сухотин, Земельные пожалования в Московском государстве при царе Владиславе, 1610–1611 гг., Москва 1911, с. XI–XII.

Кроме того, эти источники достаточно давно и хорошо введены в научный оборот. Вместе с тем, существует одно аналитическое исследование этого круга памятников (И. С. Беляева¹²) и большая аналитическая статья публикатора части этих источников Л. М. Сухотина). Публикацию последнего «Земельные пожалования при королевиче Владиславе»¹³ предварял источниковедческий очерк, в котором также содержится и анализ политической ситуации, сложившейся в Москве при А. К. Гонсевском. Эти исследования основаны на документах Поместного приказа; Л. М. Сухотин исследовал приписи дяков, пометы Гонсевского и других политических деятелей времени Московской осады 1611-1612 гг. Нас же интересует то, что происходило в королевском лагере под Смоленском.

Особо стоит сказать о статье И. С. Беляева, специально посвященной королевским пожалованиям (а также сделанным в Москве от имени царя Владислава). После публикаций документов, произведенных как публикаторами Актов Западной России, так и Л. М. Сухотиным, И. С. Беляев провел тщательное исследование подлинников этих источников, обнаружив в Московском архиве Министерства юстиции. Ученый не удовлетворился печатной копией, но нашел в Литовской метрике в Московском архиве Министерства юстиции документ, по которому была сделана публикация 1851 г.. Это – хранившаяся в составе Литовской метрики «Книга переписей», № 14, точнее – черновик большой книги. По наблюдению И. С. Беляева, все документы, опубликованные в 1851 г. как жалованные грамоты короля разным московским чинам – это черновики (на этом Беляев делает акцент). В подлинной книге – сбита хронология (в середине – вставлены два документа 1585 г., исключенные при издании АЗР, без всякой оговорки). И. С. Беляев соотнес опубликованные документы с текущей (в 1610-1612 гг.) практикой наделения поместья – челобитная – справка – дача. По его мнению, после смерти Бориса Годунова и до 1610г. правильное наделение поместьями прекратилось, но с выбором Владислава в московском обществе возникла надежда на упорядоченность. Обращает внимание на роль Льва Сапеги в деле наделения новыми дачами. Очень важно, что дачи смолянам в королевском лагере начались с 22 февраля 1610г. Именно это время может считаться началом лояльности со стороны местных помещиков по отношению к королю. По наблюдениям И. С. Беляева, большая часть (557) грамот была выдана после 17 августа 1610 г. Но грамоты при этом писались от имени Сигизмунда, а не Владислава. Резкое сокращение идет с начала 1611 г.: с 1 января 1611 до 17 мая было сделано всего 23 записи, потом, до 8 августа 1612 г. – ни одной. И. С. Беляев, работавший в националистической парадигме, указывал на «инородческий», «чуждый русскому человеку» язык грамот 1610/11 г. По его мнению, король под Смоленском вершил дела самовластно, не обращаясь к приказам. В заметке И. С. Беляева содержалась и критика публикации Л. М. Сухотина («Земельные пожалования...»); по мнению ученого, Сухотин слишком буквально следовал за источниками, говоря о роли боярского правительства в Москве; по мысли Беляева, роль последнего была номинальна.

¹² И.С. Беляев, По поводу одного из источников Смутного времени. О пожаловании «деревнишек», „Старина и новизна“ 1914, т. 17, с. 45-56.

¹³ Л. М. Сухотин. *Земельные пожалования...*

Документы, связанные с королевскими пожалованиями под Смоленском, сохранились как в составе Литовской метрики (ныне в РГАДА; во всяком случае – те тексты, что были опубликованы в 1851 и 1913 гг.), а также в составе «Смоленского архива». Среди челобитчиков, чьи просьбы разбирались под Смоленском, было две основные категории московского люда – это члены Государева двора (участники посольства митрополита Филарета и кн. В. В. Голицына) и те, кто курсировал между Москвой и Смоленским лагерем, а также дворяне Смоленского и окрестных уездов. Мне уже приходилось писать о большой группе новгородцев, псковичей и пусторжевцев, получивших пожалование под Смоленском в 1610–1611 гг.¹⁴

Челобитные, сохранившиеся в составе Смоленского архива, а также те, упоминания о которых содержатся в документах Литовской метрики, делятся на две большие категории:

- 1) челобитные «о милости», в тексте которых содержалась неопределенная просьба к государю / государям, указывающая на лояльность,
- 2) челобитные с конкретным содержанием: преимущественно о земельных владениях, но также и о пожаловании в чин.

Существовали, действительно, просьбы непомерные, не соответствовавшие чину челобитчика, равно как и реальным властным возможностям королевского правительства. А. М. Сухотин писал о том, что ряд челобитных, в частности – «неумеренность просьб дьяка И. Т. (К.) Грамотина, повергала в недоумение даже королевскую канцелярию» (Пьва Сапегу).¹⁵

Одной из самых «демонических фигур» времени действия королевского лагеря считался боярин М. Г. Салтыков, вошедший в историографию как один из наиболее последовательных сторонников продвижения именно королевской кандидатуры на роль правителя Московского царства. Рассмотрение документов, происходивших из королевского лагеря, дает возможность прояснить и здесь некоторые особенности. Источником наиболее серьезных инвектив в адрес Салтыкова являются его письма. Среди пожалований боярину Салтыкову выделяются новгородские – от 30 марта 1610 г., в том числе «в уезде Копорском отчины Дятелинскую, Заможскую и Погостье с деревнями ...»¹⁶. Не более реальными были пожалования А. Ф. Палицыну, будущему «герою осады Новгорода и Руссы» в 1614 г. Ему действительно жаловались его родные места – в районе реки Маяты в восточном Приильменье, (в Новгородском уезде, в Деревской пятине селцо Тысво и две деревни к тому же селцу)¹⁷. Никому не известному Кириллу Толмачову 22 августа 1610 г. кроме всего прочего было пожаловано село Тесово с деревнями.¹⁸

¹⁴ A. A. Selin, *Nowogrodzianie pod Smoleńskiem zimą 1610-1611 roku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” t. 8 (2012), s. 8–22.

¹⁵ Л. М. Сухотин, *Земельные пожалования...*, с. XIV.

¹⁶ Жалованные и другие грамоты польского короля Сигизмунда московским сановникам, дворянам, детям боярским и другим лицам на отчины и поместья, денежные и хлебные оклады, дворы и пр. по случаю избрания сына его, королевича Владислава на Московский престол. 1610–1612 Акты Западной России. т. 4. СПб. 1851 (далее в сносках АЗР), с. 325–326, № 42.

¹⁷ АЗР, с. 380, № 538.

¹⁸ АЗР, с. 347, № 230.

Одним из самых характерных пожалований является пожалование кн. М. В. Белосельскому от 30 июля 1610 г. Согласно тексту грамоты, он «имел в Новгородском уезде, в Вотцкой пятине, от людей Немецких, которые шли к Шуйскому на помощь, и от Шуйского людей опустошено, высечено и выжжено, и местность дей его всю, когда он был в Осифов на службе у Сигизмунда и уходил з Осифова с патриархом Филаретом, люди Шуйского забрали, и брата его роженного князя Захарья Белосельского в тот час живого поймали; а он дей не мает на чом Сигизмунду служитьи»¹⁹. По королевскому пожалованию ему взамен были даны земли в Ржевском уезде, на который в то время распространялась власть «царя Владислава».

Чрезвычайно характерны пожалования кн. Ф. Ф. Мещерскому (названному одновременно и окольным, и стольником). Никогда не живший в Новгороде, имевший там, впрочем довольно разветвленную семью дальних родственников, князь в несохранившейся челобитной перечислял следующие владения (запись о пожаловании ему «отчизны и поместья» была сделана 30 марта 1610 г.)²⁰:

1. Новгородском уезде в Обонежской пятине дворцовая черная волость Кондуйская, село Комча с приселки и с деревнями	Дворцовое село Кондуши, никогда не бывшее в поместной раздаче
2. в Обонежской пятине Ивановское поместье Кулакова на реце на Паше и в Колголеми и на Сермаксе и в Мележье	Иван Кулаков – помещик неизвестный,
3. и в Водцкой пятине Борисовское поместье Секерина село Пидьба с деревнями	Село Пидьба – дворцовое, в ближайших окрестностях Новгорода. Оно не было в поместье за Борисом Османовым сыном Секириным. Б. О. Секирин скончался примерно в это время, возможно, что челобитная кн. Ф. Ф. Мещерского была связана с известием об этой кончине.
4. в Обонежской же пятине дворцовая волость село Королево с деревнями...	Дворцовое село Королево – одно из ближайших к Новгороду дворцовых сел, располагалась не в Обонежской, а в Водской пятине. Никогда не жаловалась в поместье

Примечательны пожалования молодым братьям Богдану и Тихону Дубровским. 15 августа 1610 г. новгородец Шелонской пятины Богдан Дубровский получил грамоту на «поместье в отчизну ему данное» – село Болонье с деревнями, располагавшееся на Мсте, востоку от Новгорода (в дворцовых землях, не раздававшихся в поместья. Это пожалование, согласно королевской грамоте, было сделано вместо имевшихся у Дубровского 100 четвертей, взятых будто бы во Дворец²¹. Надо сказать, что Дубровский действительно в 1602 г. получил из дворцовых земель часть д. Углы (именно 100 четвертей) в Струпинском

¹⁹ АЗР, с. 337-338, № 137.

²⁰ АЗР, с. 328, № 53.

²¹ АЗР, с. 340-341, № 167.

погосте²². Список с челобитной Б. Дубровского сохранился в реестре челобитий, опубликованных Л. М. Сухотиным²³. Однако в свои пожалованные королем владения в Бежеской пятине владения Богдан Дубровский не вступил. Но 30 декабря 1610 г. ему и его брату Тихону было пожаловано также село Подгощи, к югу от Ильменя, в Шелонской пятине, также из дворцовых земель. Эти поместья значились за Б. Дубровским и тогда, когда он в 1611-1614 гг. служил уже новгородскому правительству Одоевского – Делагарди.

Лев Плещеев, происходивший из новгородских помещиков Бежецкой пятины, но вошедший в силу еще в тушинском лагере (Авраамий Палицын сообщает о том, что Плещеев был среди осаждавших Троицу), достиг высшего в своей карьере чина кравчего именно в королевском лагере. Именно с этим пожалованием в кравчие было связано пожалование его селом Бели Можайского уезда и посадом Гороховец. Однако первая его челобитная королю была связана с его «новгородскими», «бежецкими» корнями. Челобитная Плещеева не сохранилась, однако известно королевская грамота от 30 марта 1610 г. на «отчизны и поместья его, а в них: в Новгородском уезде, в Бежецкой пятине дворцовая волостка Липенская и рядок Боровичи с кабаком и с тамгою и с перевозом, село Осечня с деревнями, а в нем в живущем 300 ч.»²⁴. Эта грамота также – из нереализованных. И волости Липенский Котлован и Осечня, и рядок Боровичи никогда в своей истории не оказывались в поместной раздаче.

Надо сказать, что когда в октябре-ноябре 1610 г. власть в Новгороде на четыре месяца взял Иван Салтыков, большая часть «непомерных» королевских пожалований в Новгородской земле так и не была осуществлена. Массовой раздачи дворцовых волостей в поместья и вотчины в Новгородской земле не происходило ни при каком правительстве (а тут можно говорить о правительстве) 1605 – 1617 гг. Не был запущен процесс передачи, к примеру, отцу И. М., боярину М. Г. Салтыкову погостов в Копорском уезде, о которых говорилось ранее. Редким исключением может считаться пожалование небольших волостей в поместья временно оказавшимся в Новгороде дворянам-неновгородцам; для этого впрочем, существовал небольшой своего рода маневренный фонд земель (волость на средней Плюссе, в Карачуницком и Болчинском погостах в Пошелонье), использовавшийся в таких целях и до Смуты, когда приходилось обеспечивать поместьями присылаемых в Новгород администраторов. Самое серьезное здесь исключение – пожалование в 1611 г. кн. И. Н. Большого Одоевского Славитинским погостом из старорусских дворцовых сел. Но, повторяю, расхищения дворцового фонда «временниками» в Новгородской земле не наблюдается.

Среди документов, связанных с пожалованиями под Смоленском членов Государева двора, следует привести большую подборку челобитных от дворян Ржевских и их родственников. В смоленском архиве сохранилось в

²² Отдел подъячим Фокой Петровым поместья Богдану Нежданову сыну Дубровскому 100 четвертей поместья в новопрписной д. Углах в Струпинском погосте Шелонской пятины. 1611. 1.02, Svenska Riksarkiv. Ockupationsarkivet fran Novgorod, serie 1:41, с. 203-205.

²³ Реестр челобитий королю Сигизмунду от русских людей о вотчинах и поместьях. Под Смоленском, 1610, [w:] Л.М. Сухотин, Земельные пожалования в Московском государстве при царе Владиславе. 1610-1611 гг., Москва 1911, с. 115.

²⁴ АЗР, с. 325, № 41.

общей сложности 11 челобитных Ржевских на имя короля и нареченного царя Владислава, а также одна челобитная на имя великого канцлера литовского Льва Сапегы. 11 из этих челобитных были поданы в августе – сентябре 1610 г., когда Ржевские всей семьей оказались в королевском стане под Смоленском. В качестве челобитчиков непосредственно или косвенно выступали более 15 представителей этой фамилии, среди которых были как те Ржевские, кто вошел в Государев Двор при тушинском Воре, так и те, кто лишь претендовал на такое вхождение. Самые видные представители фамилии, Иван и Григорий Ржевские были среди тех, кого уже в августе 1610 г. С. Жолковский отправил из Москвы к королю под Смоленск. Старший из братьев, Иван Никитич, претендовал на подтверждение боярского чина, полученного в Тушине. Остальные Ржевские искали себе также повышения в чинах и закрепления за ними отнятых владений. Младшие представители рода были как раз помещиками западных уездов (Дорогобужского); опираясь на высокий чин и не менее высокие претензии родственников, они пытались закрепить за собой поместья близ Смоленска, наряду с другими помещиками этой области. Все челобитные Ржевских корреспондируют с записями о земельных дачах и иных пожалованиях, осуществленных в королевском лагере.

Ржевские происходили от князей Фоминских, однако к XVI веку они утратили титул²⁵. В челобитных на имя короля и царя Владислава Ржевские обозначают себя как дорогобужские вотчинники и помещики. В документах «Смоленского архива» и в документах разрядной документации по Смоленску начала XVII в. удалось выявить нескольких Ржевских (помещика Смоленского уезда Василия Матвеева сына Ржевского, возможно, его сын Василий Васильев сын Ржевский, поручитель в поручной записи 1610 г.²⁶, Данила Ржевского – сидевшего в осаде вяземского помещика²⁷, дорогобужанина Федора Ржевского с женой и двумя детьми, также сидевшего в осаде и служившего головой на Костровской башне²⁸ и другого дорогобужанина, Ивана Ржевского, чья семья жила во дворе смоленского судьи И. П. Ленина²⁹. Никто из них, кроме В. М. Ржевского в группе

²⁵ Н. Д. Квашнин-Самарин, Исследование об истории княжества Ржевского и Фоминского, Тверь 1887.

²⁶ [Сыскное дело о бегстве в королевский лагерь смоленских детей боярских кн. Василия Морткина и Михаила Сушева и подготовке к побегу их товарищей. Без начала и окончания. 1610 августа около 3], [w:] Ю. В. Готье, Памятники обороны Смоленска 1609-1611 гг., Москва 1912. (далее в сносках Готье 1912), д. 159.

²⁷ [Память смоленских воевод М. Б. Шеина и кн. П. И. Горчакова Василию Андреевичу Давыдову и подьячему Василию Ильину о раздаче соли дорогобужским, вяземским, серпейским и брянским детям боярским и их женам и детям и роспись соляной раздачи. 1611 января 5], [w:] Готье 1912, 253; [Роспись хлебной раздачи вяземским детям боярским. 1611 января 11], [w:] Готье 1912, 255.

²⁸ [Роспись смоленских посадских людей по башням и пряслам смоленской крепости], [w:] Готье 1912, 231; [Память смоленских воевод М. Б. Шеина и кн. П. И. Горчакова Василию Андреевичу Давыдову и подьячему Василию Ильину о раздаче соли дорогобужским, вяземским, серпейским и брянским детям боярским и их женам и детям и роспись соляной раздачи. 1611 января 5], [w:] Готье 1912, 253; [Память смоленских воевод М. Б. Шеина и кн. П. И. Горчакова Ивану Коптяжину и подьячему Янке Петрову о раздаче отписного хлеба Федора Мягкого сына Ефимьева дорогобужским детям боярским и роспись раздачи. 1611 мая], [w:] Готье 1912, 256.

²⁹ [Переписные книги хлебных запасов смоленских жителей. Без начала. 1610 марта], [w:] Готье 1912, 246.

поданных челобитных не упоминается. Еще один их Ржевских, Матвей Никитин сын, служил по Шелонской пятине (в последний раз упомянут в 1610 г. как посланный в пятины высылщик, возможно – брат И. Н. Ржевского, впрочем в челобитных Ржевских он также не встречается) Видимо, тут есть еще определенные перспективы исследования.

Документы Ржевских

1. 1610, августа (?) Челобитная королю Сигизмунду и царю Владиславу Ивана, Григория, Ивана, Никиты, Ивана, Лаврентия, Василия, Федора, Якова и Ивана Ржевских, Григория Доможирова, Ивана Петелина, Ивана Горихвостова, Семена Дмитриева и Афанасия и Михаила Царевских, приехавших от гетмана Жолкевского с просьбой о даче им корма³⁰. По всей вероятности, это – самый ранний из документов, относящийся к «челобитным Ржевских». Он был составлен сразу по приезду Ржевских и нескольких других дворян из Москвы, от гетмана Жолкевского. «Служили, государи, мы и прямили вам, великим государем, и хотели на Московское государство государем тебя, Владислава Жигимонтовича королевича, и за то, государи, мы от князя Василья Шуйского разорены до основанья и в тюрьмах сидели, и о том об нас к тебе, великому государю Жигимонту королю гетман Желковский писал». Челобитчики просили лишь о разовом вспомоществовании: «запасишку, государи, с нами нет, самим и людишкам ести нечево и лошадей кормити нечем (сверху: а людишек с нами дватцать человек». Какой-то информации об осуществлении этого пожалования нет.
2. 1610, августа (?) Челобитная королю Сигизмунду Ивана и Григория Никитичей Ржевских о пожаловании их за службу, разоренье и тюремное сидение – первого боярством, а второго околичничеством³¹. Ржевские писали: «что мы за вас, великих государей, в тюрьме сидели, а брата, государь, нашего родного велел Шуйской убить, а что было у нас именья и скарбы наши, то у нас Шуйской князь Василей поимал». Челобитчики ссылаются на письмо о себе к королю от Жолкевского, а также на то, что гетман кн. Роман Ружинский «и все бояре» (т.е. тушинский двор) в своих письмах называли И. Н. Ржевского околичником. Кроме того, И. Н. Ржевский отметил присутствие своей подписи на договоре с королем, привезенным под Смоленск М. Г. Салтыковым. Григорий же Ржевский считал своей заслугой пропаганду в пользу короля: по словам челобитчика, он писал из Москвы «в таборы» к кн. Ружинскому и к И. Н. Ржевскому письма, склоняя их отказаться от поддержки самозванца и участвовать в призвании Владислава на Московское царство, за что будто бы был вместе с сыном и снохой – женой погибшего брата Андрея, посажен Шуйским в тюрьму. Андрей Ржевский упоминается в челобитной, поданной там же под Смоленском Захарием Ляпуновым, одним из участников свержения Шуйского в июле 1610 г. «а тот, государь, Ондрей Ржевской крестному целованью изменил, отъехал к Вору и в воровстве его убили»³², после чего царь Василий Шуйский пожаловал Ляпунова поместьем А. Ржевского в Рязанском уезде. И. Н. же Ржевский будто бы ездил в Москву из Тушина также агитировать в пользу Владислава, за что был схвачен и сослан в Ярославль. За это старшие братья Ржевские требовали своего производства соответственно в бояре (Иван) и в околичники (Григорий). Эта

³⁰ Научный архив Санкт-Петербургского института истории [dalej: СПбИИ], кол. 124, оп. 1, д. 467.

³¹ СПбИИ, кол. 124, оп. 1, д. 478; опубликовано: Акты исторические, СПб. 1841, т. 2, № 311, VI.

³² Акты исторические, СПб. 1841, т. 2, № 311. III.

коллективная челобитная сразу девяти представителей рода, находившихся в чине выборных дворян в разных уездах (Дорогобуж, Смоленск, Белая, Кострома, Рязань и Руза), «Мучили, государи, мы живот свой от князя Василья от Шуйского, разорены со всеми животами за вас, великих государей». Они просили поверстать их денежным и поместным окладами сообразно их чину. Видимо, ответ мы видим в таком королевском пожаловании от 25 сентября 1610 г.³³: «Дано лист до бояр думных Ивану Александровичу, Лаврентию Ивановичу, Василью Матвеевичу, Ивану Юрьевичу, Федору да Богдану Андреевичом, Якову Григорьевичу, Ивану Петровичу и Андрею Ивановичу Ржевским, штобы с городов своих по выбору служили»

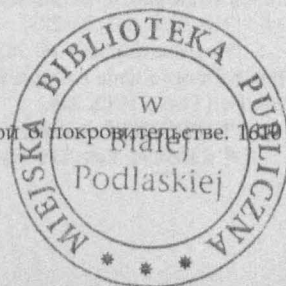
3. 1610, августа (?) Челобитная литовскому канцлеру Льву Ивановичу Сапеге дворян Ивана и Григория Никитичей с детьми Иваном и Никитой, Ивана Александровича, Лаврентия Ивановича, Василия Матвеевича, Федора Андреевича, Якова Григорьевича и Ивана Петровича Ржевских, Григория Доможирова и Ивана Петелина об испрошении у короля должностей боярина, окольничего, стольников и стряпчих при Владиславе и поместий и денежного жалования за службу и гонения от Шуйского³⁴. Ржевские писали, что будто бы «мучили живот свой от Шуйского и от его угодников, сидели по тюрьмам и разорены с всем животом и скарби наши пограбили и имения наши побрали и честь у нас поотнимали». Они писали о том, что боярином был Андрей Ржевский, но его «убили по Шуйского велению», после чего они и просят заступничества великого канцлера литовского перед королем для повышения своих окладов, как бы заменяя освободившееся боярское место после смерти Андрея Ржевского, с тем, чтобы его окольничье место было передано следующему брату, Григорию, детей бы пожаловали в стольники, Якова и Ивана Ржевских – в стряпчие, а оставшихся младших членов семьи и Григория Доможирова записать в московский список, а пошехонца Ивана Петелина записать в выбор. Ржевские и их товарищи жаловались, что пожалования от короля имеют даже те, кого взяли в бой и привели к королю в языках, тогда как в отношении их справедливость не восстановлена. «Прими, государь, нас на свою милость и ласку и зделай нас вековых себе слугами с моим родом и с друзьями!». Видимо, с данным документом связано королевское пожалование (подготовленное, видимо, адресатом челобитной) от 5 декабря 1610 г.: «Того ж дня дан лист бояром, по челобитью Матвея Ржевскаго, велено его написать по Московскому списку»³⁵. Лев Сапега неоднократно выступает как потенциальный ходатай за московских служилых людей, прежде всего – за членов Государева Двора. Даже брат свергнутого царя Василия Шуйского прибег к покровительству Льва Сапег для нормализации своего положения после свержения брата. Он в конце 1610 г. (?) отправил ему письмо следующего содержания: «Государю Лву Ивановичю князь Иван Шуйской челом биет. Государь Лев Иванович, милость покажи свою надо мною над бедным, сам, государь, пожалуй, а великому, государь, королю Жигимонту буди печальник, штобы милостию своею меня пожаловал. Государь Лев Иванович, милость свою покажи надо мною над бедным, вступися, буди печальник. Государь Лев Иванович, смилуйся, пожалуй по своему обыклову милостивому нъраву. Государь, смилуйся, пожалуй, вступися!». ³⁶

³³ АЗР, с. 351, № 273.

³⁴ СПБИБИ, кол. 124, оп. 1, д. 519.

³⁵ АЗР, с. 394, № 680, 1610, 05.12.

³⁶ Письмо кн. И. И. Шуйского канцлеру Льву Сапеге с просьбой о покровительстве. 1610 (СПБИБИ, кол. 124, оп. 1, д. 465).



4. 1610 августа (?) Челобитная королю Сигизмунду и царю Владиславу от Ивана Никитича Ржевского и думного дворянина Григория Никитича Ржевского о поверстании их денежным жалованьем и даче грамоты кн. боярину кн. Ф. И. Мстиславскому и воеводе Александру Гонсевскому³⁷. В этом документе вновь содержалась просьба поверстать с другими представителями Государева двора, но содержалось и уточнение – выдаче указной грамоты об этом в Москву, думным боярам и А. Гонсевскому.
5. 1610 августа Челобитная Ивана Александровича, Лаврентия Ивановича, Василия Матвеевича, Ивана Юрьевича, Федора и Богдана Андреевичей, Якова Григорьевича, Ивана Петровича и Андрея Ивановича Ржевских королю Сигизмунду и царю Владиславу о пожаловании их в более высокие чины и назначении более высоких окладов в соответствии с их службой³⁸. Эта коллективная челобитная сразу девяти представителей рода, находившихся в чине выборных дворян в разных уездах (Дорогобуж, Смоленск, Белая, Кострома, Рязань и Руза), «Мучили, государи, мы живот свой от князя Василья от Шуйского, разорены со всеми животами за вас, великих государей». Они просили поверстать их денежным и поместным окладами сообразно их чину. Видимо, ответ мы видим в таком королевском пожаловании от 25 сентября 1610 г. «Дано лист до бояр думных Ивану Александровичу, Лаврентию Ивановичу, Василью Матвеевичу, Ивану Юрьевичу, Федору да Богдану Андреевичом, Якову Григорьевичу, Ивану Петровичу и Андрею Ивановичу Ржевским, шштобы с городов своих по выбору служили»³⁹.
6. 1610 не позднее сентября 25. Челобитная Ивана Никитича, Григория Никитича, Ивана Ивановича и Никиты Григорьевича Ржевских королю Сигизмунду и царю Владиславу о даче им приличных их чинам денежных и поместных окладов⁴⁰. Служивший у Тушинского вора боярином старший из братьев Иван Никитич Ржевский именовал себя здесь окольничим; его брат (в другом документе – см. ниже, № 7, назван думным дворянином), сын и племянник. Ржевские просили об увеличении себе окладов «в версту» другим членам Государева двора «за наше терпение и разорение и за тюремное сидение денежным жалованьем и поместным окладом как и нашу братью», а обоим детей – пожаловании в стольники. Об этом документе есть запись в перечне королевских пожалований (АЗР): «1610. 25.09 Лист дано тем же Ржевским Ивану и Григорью до бояре думных, ознаяючи о урядах их, иж король его милость дал Ивану окольничество, а Григорью дворянство думное, а сыном их двум стольничество»⁴¹.
7. 1610 не позднее сентября 25. Челобитная Якова Григорьевича сына и Ивана Петровича сына Ржевских королю Сигизмунду и царю Владиславу о пожаловании их поместным и четвертным денежным окладом за их мучения при царе Василии Шуйском⁴². Они были, по их словам, лишены при царе Василии чина жильца и жалования из четверти; в этом они просили их восстановить и пожаловать поместьями. Предполагаю, что с этой челобитной может быть связано королевское пожалование 25 сентября 1610 г. «Дворяном, Ивану Юрьевичу, Якову Григорьевичу да Иаву Петровичу Ржевским дано в Дорогобужском уезде селцо Рыково с деревнями,

³⁷ СПбИИ, кол. 124, оп. 1, д. 463.

³⁸ СПбИИ, кол. 124, оп. 1, д. 460.

³⁹ АЗР, с. 351, № 273.

⁴⁰ [Челобитная И. Н., Г. Н., И. И. и Н. Г. Ржевских королю Сигизмунду и королевичу Владиславу о даче им приличных их чинам денежных и поместных окладов. 1610 ранее сентября 25], [w:] Готье 1912, 266.

⁴¹ АЗР, с. 350, № 264.

⁴² СПбИИ, кол. 124, оп. 1, д. 429.

и в Арзамаском уезде Смириого поместье Елагина...»⁴³. Арзамас здесь звучит впервые, но звучит, с моей точки зрения не случайно. Ржевских в «Арзамасских поместных актах» среди помещиков нет, но их родственник, Иван Степанов сын Ржевский – воевода в Арзамасе. Смирной Елагин – также известный по Арзамасским актам помещик. В 1606/07 он получил поместье, утвержденное за ним грамотой (по челобитной) осенью 1611 г.⁴⁴

8. 1610 августа ранее 25. Челобитная польскому королю Сигизмунду и царю Владиславу окольничего Ивана Никитича Ржевского, вдовы Авдотьи Ржевской и Якова и Ивана Ржевских о возвращении им дворов и огородов в Москве и Переяславле Рязанском, отнятых у них Василием Шуйским и отданных его шептунам и временщикам⁴⁵. «По наносу, государи, князя Василья Шуйсково шептунов Ортема Измайлова с товарищи для моих Ивановых животов и дво(р) мого купленного, Рострига меня, Ивана, з женою и з детми сослал с Москвы в понизовные города, и в то, государи, время стал на моем дворе Ортем Измайлов... а после Ортема Измайлова стоял на том моем дворе Петр Шереметев, а ныне, государи, стоит на том моем дворе Иван Васильев сын Головин». Кроме того, «шептунами» Шуйского, на имущество которых претендовали Ржевские были также Иван Измайлов и несколько московских подьячих. Видимо с этим документом корреспондирует королевское пожалование, как и многие, выданное 25 сентября 1610 г.: «Лист дано тем же Ржевским до бояр думных о взысканьи животов ихъ, черезъ ушниковъ Шуйского розграбленныхъ»⁴⁶.
9. 1610 ранее сентября 25. Челобитная Лаврентия Иванова сына и Ивана Александрова сына Ржевских королю Сигизмунду и царю Владиславу о пожаловании их поместным и денежным четвертным окладом за их мучения при царе Василии Шуйском⁴⁷. Они указывали на свои страдания при Василии Шуйском («Седели, государи, мы по тюрьмам от князя Василья от Шуйского за вас, великих государей наших, и розорены со всем животом, а что было, государи, за нами вашего жалованья поместейц и денег четвертного жалованья, и то, государи, у нас князь Василей Шуйской отнял») и просили пожаловать «как Бог известит».
10. 1610 ранее сентября 25. Челобитная Василия Матвеева сына Ржевского королю Сигизмунду и царю Владиславу о даче ему старинного поместья в Бережинском стане Смоленского уезда, а также ему вместе с родичами – Иваном Александровым сыном и Лаврентием Ивановым сыном Ржевскими родового поместья в Дорогобужском уезде⁴⁸. В. М. Ржевский – единственный представитель этой фамилии, кто был помещиком Смоленского уезда. Его имя упоминается в десятне 1606 г. (он числится дворовым сыном боярским с окладом в 400 ч., из тех, что «были у архиепискупа смоленского»)⁴⁹. Можно говорить о том, что относился к низам служилого города. Этот документ примечателен тем, что в нем содержится просьба о даче («возвращении») тех земель, которые находятся в подконтрольных королю Смоленском и Дорогобужском уездах, «а то, государи, старинное наше поместейцо князь Василей Шуйской отдал своим ушником Данилу да Федору Левонтиевым, а Данило, государи, нынеча в ызмене служит

⁴³ АЗР, с. 350, № 267.

⁴⁴ Арзамасские поместные акты (1578-1618 гг.), ред. С. Б. Веселовский, Москва 1910, с. 50, 376, 394.

⁴⁵ СПбИИ, кол. 124, оп. 1, д. 520.

⁴⁶ АЗР, с. 350, № 265.

⁴⁷ СПбИИ, кол. 124, оп. 1, д. 428.

⁴⁸ СПбИИ, кол. 124, оп. 1, д. 430.

⁴⁹ Десятня 7114 году по Смоленску, [w:] В. П. Мальцев, Борьба за Смоленск (XVI-XVII вв.). Смоленск 1940, с. 270, № 254.

вару колускому» Этой челобитной соответствует королевское пожалование от 25 сентября 1610 г.: «Ивану Александровичу, Лаврентию Ивановичу и Василью Матвеевичу Ржевским дано в Дорогобужском уезде деда их и дядьков старое поместье, которое Шуйский отдал быть ушником своим Данилу да Федору Левонтьевым, а особливо Василью Матвеевичу Ржевскому его старое поместье, в Смоленском уезде, в Бережнянеском стану на речце на Вони деревенька Мошкарва и пустош Бубнове а речце Ивашне..»⁵⁰. В 1626 г. В. М. Ржевский служил по выбору из Вязьмы, с окладом в 550 четвертей⁵¹.

11. 1610 ранее сентября 28. Челобитная братьев Ивана и Григория Ржевских королю Сигизмунду и царю Владиславу о даче им вотчин и поместий в Арзамасском и Рязанском уездах. Без начала и окончания. В этом документе особо указано, что искомые «деревеньки» - во владении разных помещиков, которые «все в измене с Колужским вором», одну только часть поместья король уже отдал «арзамасцу сыну боярскому Федору Староселскому»⁵². Обе эти челобитные нашли отражение в королевских пожалованиях. 28 сентября 1610 г. «Ивану Микитичу Ржевскому, окольничему, дано знову в Рязанском уезде поместье Данилово Вострой-шабли с товарищами селцо Суботино, пустошь Орешково, и деревенька Жилинская, деревенька Рудня, деревенька Вязовка с пустошью Александрово, и деревенька Арсеньева што была за поповым сыном»⁵³. И в тот же день «Ивану, окольничему, и Григорью, думному дворянину, Микитичом Ржевским дано зыову, до первой данины, в Арзамаском уезде отчину князя Ивана Борятинского селцо Пестрецово, да изменничьи поместья и отчизные деревеньки Олексея Колзакова, Семена Чиркова и Третьяково Кошкарва селцо Садки с деревнями»⁵⁴.
12. 1611 (?). Челобитная королю Сигизмунду и царю Владиславу Ивана Александровича Ржевского об очистке его поместья в Бятинском стане, Дорогобужского уезда, сельца Ермакова с деревнями, починками и пустошами, отданного на корм пану Домашевскому⁵⁵. В целях снабжения королевского войска какие-то земли передавались «на корм» офицерам в приставства (об этом подробнее писал И. О. Тюменцев). Утвердивший за собой ранее поместье И. А. Ржевский требовал восстановления своего контроля над ним. Челобитная хронологически выпадает из общего массива данных. Можно осторожно предположить, что Иван Александрович Ржевский и Иван Ржевский дорогобужанин, чья семья жила в это время в осажденном Смоленске, во дворе смоленского судьи И. П. Ленина⁵⁶ – это одно лицо.

Челобитные Ржевских привлекли в 1830-х интерес С. В. Соловьева. Все они были изъяты им из коллекции замка Ску-Клостер, вывезены в Санкт-Петербург и проданы в Археографическую комиссию. Значительная их часть

⁵⁰ АЗР, с. 351, № 274.

⁵¹ Е. Н. Горбатов, Подлинный боярский список 1626 г., „Единорогъ. Материалы по военной истории Восточной Европы“ вып. 3, Москва 2014, с. 415.

⁵² [Челобитная братьев Ивана и Григория (Ржевских?) королю Сигизмунду и королевичу Владиславу о даче им вотчин и поместий в Арзамасском и Рязанском уездах. Без начала и окончания. 1610 ранее 28 сентября], [w:] Готье 1912, 272.

⁵³ АЗР, с. 356, № 329.

⁵⁴ АЗР, с. 356, № 328.

⁵⁵ СПБИИ, кол. 124, оп. 1, д. 517.

⁵⁶ [Переписные книги хлебных запасов смоленских жителей. Без начала. 1610 марта], [ww:] Готье 1912, 246.

была опубликована в Актах исторических. Они относятся к той небольшой части коллекции «смоленских документов», которая была, понятно, составлена в королевском лагере (в отличие от большей части коллекции, относящейся к делопроизводству осажденного города). Эта группа челобитных – почти треть всех сохранившихся челобитных королю и нареченному царю о поместьях и иных пожалованиях, сохранившихся от архива королевского лагеря. Это может указывать на особую активность этого рода в королевском лагере 1610-1611 гг. Однако впрочем серьезных последствий для их службы это не имело. Летом 1611 г. И. Н. Ржевский, оказался в стане Подмосковного ополчения, отказавшись (?) от чина окольного, полученного от короля⁵⁷. Он был убит вместе с П. П. Ляпуновым⁵⁸. Г. Н. Ржевский и младшие Ржевские видимо также оказались в подмосковных таборах, а в 1618 г. они – упомянуты в списке сидевших в Москве, осажденной нареченным царем Владиславом⁵⁹. После Смуты Ржевские потеряли свое высокое место в чинах Государева двора. Согласно боярской книге 1626 г. никто из них не достигал чина выше патриаршего стольника (Григорий Григорьев сын⁶⁰); трое служили в чине стряпчего с платьем (Григорий Никитин сын, Иван Андреев сын и Иван Иванов сын), остальные – по выбору⁶¹.

Все документы, связанные с поместными дачами в королевском лагере – результат достаточно сложной работы литовских писарей и московских приказных по упорядочению жизни Московского государства, по его нормализации. Еще Л. М. Сухотин отмечал роль Льва Сапеги как организатора такой нормализации. Полагаю, именно великий канцлер литовский, в архиве канцелярии которого и сохранились документы о королевских пожалованиях под Смоленском, вел наиболее серьезную работу по включению западных территорий Московского государства в орбиту литовской бюрократической культуры, либо в качестве новых поветов ВКЛ, либо (и таков, вероятно, был дальний прицел Льва Сапеги) – в качестве организующегося на востоке союзного ВКЛ Московского государства.

BIBLIOGRAFIA:

- Ambrosiani P., Löfstrand E., *The Stockholm Smolensk archives: History, contents and cataloguing*, "Петербургский исторический журнал" 2017, № 3, с. 162–173.
 Danilenko Andrii, *A missing chain? On the sociolinguistic of the Grand Duchy of Lithuania*, "Acta Baltica-Slavica" 41, 2017, s. 31–57.
 Selin A. A., *The Archives of Two Sapiehas and the Two Letters by Xenia Godunova*, [w:] Пятый міжнародны кангрэс даследчыкаў Беларусі. Працоўныя Матэрыялы, том 5 (2016), с. 71–76.
 Selin A. A., *Nowogrodzianie pod Smoleńskiem zimą 1610-1611 roku*, „Wschodni Rocznik Human-

⁵⁷ Об отказе Ржевского от чина окольного пишет В. Н. Козляков (В. Н. Козляков, *Смута в России...*, с. 352). Мне не удалось найти источник, которым он руководствовался.

⁵⁸ А. И. Попов, *Изборник* славянских и русских сочинений и статей, внесенных в хронографы русской редакции, Москва 1869, с. 352. Новый летописец Хроники Смутного времени, Москва 1998, с. 361.

⁵⁹ Г. Н. Ржевский – в чине дворянина московского, Иван Андреев сын – в чине жильца, Иван Петров сын – в чине дворового по Дорогобужу (Осадный список 1618 г., сост. А. П. Павлов, Ю. Н. Анхимюк, Москва - Варшава 2009, с. 39, 50, 59).

⁶⁰ Е. Н. Горбатов, *Подлинный боярский список...*, с. 364.

⁶¹ Е. Н. Горбатов, *Подлинный боярский список...*, с. 370, 383, 384, 397, 407, 415.

styczny" t. 8 (2012), s. 8–22.

Акты Западной России., т. 4, Санкт-Петербург 1851.

Арзамасские поместные акты (1578-1618 гг.), ред. С. Б. Веселовский, Москва 1910.

Беляев И.С., По поводу одного из источников Смутного времени. О пожаловании "деревнишек", „Старина и новизна" 1914, т. 17, с. 45-56.

Горбатов Е. Н., Подлинный боярский список 1626 г., „Единорогъ. Материалы по военной истории Восточной Европы" вып. 3, Москва 2014.

Готье Ю. В., Памятники обороны Смоленска 1609-1611 гг., Москва 1912.

Квашнин-Самарин Н. Д., Исследование об истории княжества Ржевского и Фоминского, Тверь 1887.

Козляков В. Н., Смута в России XVII века, Москва 2007.

Мальцев В. П., Борьба за Смоленск (XVI-XVII вв.). Смоленск 1940.

Новый летописец Хроники Смутного времени, Москва 1998.

Осадный список 1618 г., сост. А. П. Павлов, Ю. Н. Анхимюк, Москва - Варшава 2009.

Попов А. И., Изборник славянских и русских сочинений и статей, внесенных в хронографы русской редакции, Москва 1869.

Радзивилловские акты из собрания Российской национальной библиотеки, сост. М. М. Кром, Москва-Варшава 2002.

Сухотин Л. М., Земельные пожалования в Московском государстве при царе Владиславе, 1610–1611 гг., Москва 1911.

Сухотин Л.М., Земельные пожалования в Московском государстве при царе Владиславе. 1610-1611 гг., Москва 1911.

Тюменцев И. О., Русский архив Яна Сапеги 1608-1611 годов: Опыт реконструкции и источниковедческого анализа, Волгоград 2005.

Флоря Б. Н., Польско-литовская интервенция в России и русское общество, Москва 2005.

Daniel Antoni Sawicki
(Biała Podlaska)

Ciągłość tradycji staroruskiej monodii cerkiewnej na przykładzie wybranych dogmatyków ośmiu skal modalnych z Irmologionów Ławrowskiego i Supraskiego

Continuity of the traditions of the ancient Orthodox church monody on the example of selected dogmatists of eight modal scales from Lavra and Suprasl Irmologions

Keywords: Śpiew cerkiewny, Irmologion Supraski, Irmologion Ławrowski, formuły melodyczne

Annotation: In the article the author undertook attempts to prove that the two Orthodox church singing traditions contained in the 16th-century the Lavra Irmologion and the Suprasl Irmologion (1598-1601) by Bogdan Onisimowicz have common roots which are the traditions of singing of Kievan Rus. For this purpose the author compares selected the melodic formulas (popiewki, lica i fity) taken from selected hymns in honor of the Mother of God, the so-called dogmatists. The author attempts to prove the connection of the melodic of the Old Ruthenian church singing with the liturgical texts whose content it comments. The author points to the principle of "similarities" eternally binding in the sacred art of the Middle Ages, where the creator does not rely on his own will, but harmonizes it with the divine rhythm of creation.

Преемственность традиций древнерусской церковной монофонии на примере отобранных догматиков восьми модальных шкал с Ирмологионов Лавровского и Супраского

Ключевые слова: церковное пение, Супрасльский Ирмологион, Лавровский Ирмологион, мелодические формулы

Аннотация: В статье Автор пытается доказать, что две традиции церковного пения указанные в Лавровском Ирмологионе из XVI века и в Супрасльском Ирмологионе (1598-1601) Богдана Онисимовича имеют общие корни, в виде традиций пения Киевской Руси. В этой цели Автор проводит сравнительный анализ избранных мелодических формул (попевки, лица, фиты) из гимнов в честь Богородицы, т.н. догматиков. Автор пытается указать связи мелодики старорусского церковного пения с литургическими текстами, которых слова она комментирует. Автор указывает на действующий в церковном искусстве

средневековия принцип сходства, где создатель не обосновывается на собственной воли, но гармонизирует свое дело с Божественным ритмом творения.

Staroruski monodyczny śpiew cerkiewny od wielu lat wzbudza wielkie zainteresowanie badaczy, a mimo to wiele jego aspektów wciąż pozostaje niezbadanych. Szczególne bogactwo staroruskiego śpiewu cerkiewnego, w szczególności praktykowanego na terytoriach Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej wypływa nie tylko z różnorodności form, lecz przede wszystkim z ciągłości tradycji.

1. Dzieje staroruskiego śpiewu cerkiewnego

Początki staroruskiego śpiewu cerkiewnego sięgają czasów przyjęcia przez Kijowską Ruś chrześcijaństwa z Bizancjum za panowania księcia Włodzimierza w 988 r. Wraz z chrześcijaństwem przybyło do Kijowa duchowieństwo¹ pochodzące głównie z terenów Bułgarii² a wraz z nim niższy kler, wśród którego znajdowali się także i wykonawcy śpiewu cerkiewnego, których terminologia starosłowiańska nazywa *demestwennikami*³ lub *domestykami*⁴. Śpiewacy ci dali początek „ośmiotrybowemu” śpiewowi liturgicznemu, czyli opartemu na bizantyjskiej zasadzie ośmiu skal modalnych (cs. *osmoglasija*)⁵, który stał się ogólnie obowiązującym śpiewem liturgicznym na Rusi⁶. Wraz z rozwojem życia liturgicznego, także melodyka śpiewów cerkiewnych przybiera coraz bardziej lokalny charakter, by pod koniec XIV w. ostatecznie wyzwolić się spod wpływów tradycji bizantyjskiej.

Niemal do końca 1-szej poł. XVII w. na Rusi obowiązywał śpiew jednogłosowy, którego melodie zapisywano za pomocą bezliniowej notacji neumatycznej, tzw. *znamion* lub *kriuków*. Na marginesie pragnę wspomnieć, iż do końca XIV w. na Rusi obowiązywały dwa typy

¹ И. Гарднер, *Богослужбное пение Русской Православной Церкви*, t. I, Moskwa 2004, s. 193.

² Tamże, s. 189.

³ *Demestwennik* - cs. śpiewak. Zob.: В. Металлов, *Богослужбное пение в период домонгольский по историческим, археологическим и палеографическим данным*, Moskwa 1912, s. 138-144, por. И. Гарднер, *Богослужбное пение...*, t. I, dz. cyt., s. 199.

⁴ W *Powieści minionych lat* w opowieści o zemście księżnej Olgi na Drewalnach zachowała się wzmianka o dworze dometyka. Fragment ten świadczy o jego wysokiej pozycji społecznej jego mieszkańca(ów). Tatiana Władyszewska przypuszcza, iż ów dwór dometyka był na Rusi jedną z pierwszych szkół kształcących śpiewaków cerkiewnych. Por. *Powieść minionych lat*, wyd. F. Sielicki, Warszawa 1999, s. 43-44; Т. Владышевская, *Музыкальная культура Древней Руси*, Moskwa 2006, dz. cyt., s. 22.

⁵ W dostępnej w Polsce literaturze tematu występuje ponadto pojęcie śpiewu „ośmiogłosowego”. Niekiedy pojęcie to może być rozumiane jako śpiew wykonywany na osiem partii głosowych. Cyt. za: D. Sawicki, *Rozwój drukarstwa muzycznego i staroobrzędowców popowców w XIX i na początku XX wieku*, ELPIS, t. 17/2015, s. 132-133, przyp. 64. Por. U. Wójcicka, *Wariacje na temat muzyki (Próba usystematyzowania staroruskich motywów muzycznych w literaturze XI-XV wieku)*, „*Musica Antiqua Europae Orientalis*”, t. VII, Bydgoszcz 1985, s. 47-48.

⁶ „Въры же ради Христолюбиваго Ярослава, приидоша къ нему отъ Царяграда богоподвизаемы три пѣвцы Гречестии съ роды своими. Отъ нихъ же начать быти въ Русьтѣй земли ангелоподобное пѣние изрядное осмогласие, наипаче же и трисоставное сладкогласование и самое красное демественное пѣние, въ похвалу и славу Богу и пречистѣй его Матере и всѣмъ Святѣмъ, въ церковное сладкогласование утѣшение и украшение, на пользу слышащимъ во умиление и во умягчение сердечное къ Богу”. Cyt. za: *Книга степенная царскаго родословия*, Moskwa 1775, s. 224.

notacji neumatycznej: *stolpowa*⁷ oraz *kondakarna*⁸. Każdą z nich zapisywano ściśle określony rodzaj materiał liturgiczny, nie mieszając ich ze sobą. Dla przykładu, notacją *kondakarną* opatrywano tylko skomplikowane melodycznie śpiewy zawarte w *Kondakarionach*⁹, natomiast zapisem *stolpowym* posługiwano się w pozostałych księgach liturgicznych. Generalnie teksty wszystkich ksiąg były podzielone w oparciu o kryterium ośmiu skal modalnych (cs. *osmogłasija*), zaś podstawowym wzorcem melodycznym dla wszystkich kompozycji był *Oktoich*¹⁰. Każdy kolejny ton – *glas*, stanowił odrębny *stolp*. Początkowo słowiańskie słowo *znamia* oznaczało każdy widoczny znak. Z biegiem czasu wykształciło się pojęcie *znamiennej* notacji lub „znamiennych nut”. Z tego względu termin „znamienny śpiew” (cs. *znamiennyj raspiew*) oznacza śpiew, którego melodia zapisywana jest za pomocą neum – *znamion*¹¹. Termin *raspiew* (in. *rospiew*) oznacza nic innego, jak system melodii określonego pochodzenia, władający określonym systemem formuł melodycznych (cs. *popiewek*). Odpowiedni dobór *popiewek*, jak również rozpiętość linii melodycznych określa typ *raspiewa*¹². Każdy *raspiew* posiada również skreślone normy estetyczne oraz sposoby łączenia elementu muzycznego z tekstem liturgicznym¹³. Określeniem pochodnym jest rozśpiewywać (cs. *raspiewyvat*), pod którym należy rozumieć opatrywanie tekstu liturgicznego znakami notacji neumatycznej¹⁴. Równie często w cerkiewnej terminologii muzycznej obok terminu *raspiew*, pojawia się także termin *napiew*, który oznacza tę, bądź inną grupę melodii składowych danego *raspiewa*. Niekiedy w skład jednej skali modalnej (cs. *glas*) danego *raspiewa* może wchodzić po kilka *napiewow*¹⁵. Znaczny stopień złożoności melodycznej z czasem wymusił konieczność przekładu śpiewów użytkowych z notacji neumatycznej na kijowską notację kwadratową (*kijewskoje znamia*). Utworzenie odrębnej metropolii dla Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej sprawiło, iż śpiew cerkiewny na terytoriach południowo-zachodniej Rusi zaczął podążać nieco innym torem

⁷ Notacja *stolpowa* – termin ten wywodzi się od ośmiotygodniowego cyklu zmiany ośmiu tonów. Dla tego też termin *stolpowoje penie* jest synonimem śpiewu ośmiotrybowego (1 *stolp*=1 *glas*). W literaturze muzycznej terminem *stolp* określa się również tzw. pamięciowy znak, tj. znak dźwięku, od którego rozpoczynała się melodia. Problem był dość istotny w okresie, kiedy jeszcze nie funkcjonował system tzw. „kinowarnych pomiet”. Jednak wybitny znawca tematu, ks. Jan Gardner uważa takie określenie za tzw. „kinowarnych pomiet”. Jednak wybitny znawca tematu, ks. Jan Gardner uważa takie określenie za tzw. „kinowarnych pomiet”. Jednak wybitny znawca tematu, ks. Jan Gardner uważa takie określenie za tzw. „kinowarnych pomiet”. – Zob.: И. Гарднер, *Богослужбное пение...*, Т. I, dz. cyt., s. 205.

⁸ Notacja *kondakarna* – Pochodna słowiańskiej notacji neumatycznej. Od *stolpowej* odróżnia ją pisownia oraz szersza paleta znaków. Na Rusi pisano nią głównie skomplikowane melodycznie kondakiony ku czci danego święta lub świętego. Notacja *kondakarna* wyszła z użytku wraz z zanikiem śpiewu kondakarnego mniej więcej pod koniec 1-szej poł. XIV w. Н. Федоровская, *Знаменное и партесное пение: анализ риторических конструкций*, Władywostok 2008, s. 140.

⁹ *Kondakar* – cs. Księga liturgiczna zawierająca kondakiony. Por. Е. Григорьев, *Пособие по изучению церковного пения и чтения*, Ryga 2001, s. 311.

¹⁰ *Oktoich* (gr. *Ὀκτώηχος*) – Księga liturgiczna autorstwa św. Jana z Damaszku zawierająca porządek nabożeństw na niedziele i dni cyklu tygodniowego rozdzielonego w ciągu roku wg ośmiu tonów cs. głosów. Z biegiem czasu w skład *Oktoicha* weszły stichery ewangeliczne, których autorstwo przypisuje się Leonowi Mądrymu – synowi Aleksandra Macedończyka. Z czasem utrwalił się współcześnie znany podział *Oktoicha* na Mały i Wielki. Zob.: арх. Модест, *О церковном октоихе*, Wilno 1865, s. 59-77, por. Д. Разумовский, *Богослужбное пение Православной Греко-Российской Церкви*. Moskwa 1886, s. 32.

¹¹ Tamże, s. 122.

¹² Г. Печёнкин, *Воззвашник. Воззвahi знаменного пения и методика обучения*, Moskwa 2010, s. 116.

¹³ И. Гарднер, *Богослужбное пение...*, т. I, dz. cyt., s. 205.

¹⁴ М. Бражников, *Русская певческая палеография*, Sankt-Petersburg 2002, s. 185.

¹⁵ И. Вознесенский, *О церковном пении Православной Греко-Российской Церкви: Большой и малый знаменный распев*, Ryga 1890, s. 95-97.

niż w Państwie Moskiewskim. Otóż coraz większa izolacja Cerkwi moskiewskiej od reszty świata prawosławnego sprawiła, iż w jej praktyce liturgicznej dominowały głównie melodie *znamiennago raspiewa*. Natomiast Cerkiew prawosławna na terytoriach Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej, mimo zmiennej polityki kolejnych Jagiellonów, utrzymywała ściśle związki z patriarchatem Konstantynopola oraz prawosławnymi krajami Półwyspu Bałkańskiego, co nie pozostało bez wpływu na śpiew cerkiewny. Wraz z wyborem w 1415 r. na metropolitę kijowskiego Grzegorza Camblaka (1414-1419) kontakty międzykościelne uległy znaczącemu ożywieniu, co znalazło przełożenie zarówno na piśmiennictwo cerkiewne, jak również praktykę liturgiczną¹⁶. Sam Grzegorz Camblak urodził się w bułgarskim Tyrnowie we wpływowej arystokratycznej rodzinie Camblaków. Postrzyżyny mnisze i święcenia kapłańskie Grzegorz Camblak przyjął w Konstantynopolu, a następnie przez jakiś czas przebywał na Świętej Górze Athos, gdzie zgłębiał tajniki życia monastycznego. W 1402 r. przybył do Serbii i został przełożonym słynnej Wielkiej Ławry w Deczanach (Serbia). Na zaproszenie krewnego - metropolity Cypriana, Grzegorz Camblak udał się w podróż do Moskwy, lecz w drodze dowiedziawszy się o jego śmierci skorzystał z zaproszenia księcia Witolda i ostatecznie osiadł na Litwie¹⁷. Jaką konkretnie funkcję G. Camblak pełnił na Litwie do momentu wyboru na tron nowoutworzonej metropolii litewskiej (1416 r.)? Tego nie wiadomo¹⁸. Jedno jest pewne, iż był człowiekiem o szerokich horyzontach, a przy tym także biegłym obeznanym w literaturze greckiej i słowiańskiej. Wśród wielu badaczy, w szczególności XIX-wiecznych, G. Camblak zyskał sobie miano wybitnego znawcy śpiewu cerkiewnego. W. Undolskij przypisuje Camblakowi autorstwo co najmniej kilku melodii cerkiewnych, w szczególności stichery na Święto Zaśnięcia Przenajświętszej Bogurodzicy¹⁹. Melodie, których autorstwo przypisano G. Camblakowi zachowały się także w rękopisach moskiewskich, zaś o. I. Gardner wskazuje na istnienie specyficznego schematu melodycznego *napiewa* tzw. „camblak”²⁰. Śmierć Grzegorza Camblaka (1419 r.) nie przerwała kontaktów metropolii kijowskiej z krajami Półwyspu Bałkańskiego. Stąd w Irmologionach²¹ napisanych na terytoriach dzisiejszej Białorusi i Ukrainy zachowało się ok. 400 zapożyczeń melodycznych w postaci śpiewów określanych mianem: bułgarskich, greckich, serbskich, czy też mołdawsko-wołoskich²².

Ostatecznemu ukształtowaniu się melodii *stołpowego znamiennago raspiewa* w Państwie Moskiewskim sprzyjała nowa sytuacja geopolityczna związana ze zrzuceniem jarzma tatarskiego oraz utwierdzeniem się samowładztwa. Wraz z uzyskaniem przez Cerkiew moskiewską autokefalii w 1448 r. spada rola Bizancjum jako stolicy światowego Prawosławia,

¹⁶ D. Sawicki, *Z badań nad śpiewem cerkiewnym na Południowym Podlasiu w XVIII-XIX w. Irmologiony z Rokitna i Witoroża, „Rocznik Białokopodlaski”, t. XXIV, Biała Podlaska 2016, s. 95-96*

¹⁷ A. Доброклонский, *Руководство по истории Русской Церкви*, Riazan 1889, s. 167.

¹⁸ E. Голубинский, *История Русской Церкви*, Moskwa 1997, t. III, s. 375-377.

¹⁹ В. Ундольский, *Замечания для истории церковного пения в России*, Moskwa 1946, s. 4.

²⁰ И. Гарднер, *Богослужбное пение...*, t. I, dz. cyt., s. 343, 346.

²¹ Irmologion – cs. Księga liturgiczna zawierająca w sobie *irmosy* tj. pieśni z Oktoicha, śpiewane m.in. podczas jutrzni. Całość materiału podzielona jest na 8 skal modalnych (cs. *glasow*). Księga zajmuje ważne miejsce w liturgii staroobrzędowców. E. Григорьев, *Пособие по изучению церковного пения и чтения*, Ryga 2001, s. 311, por. Г. Алексеева, *Византино-русская певческая палеография*, Sankt-Petersburg 2007, s. 323. Z biegiem czasu do irmologionu zaczęto dodawać inne śpiewy nabożeństw Całonocnego Czuwania oraz Świętej Liturgii, czego przykładem jest tzw. *Irmologion Supraski*. Zob.: W. Wołoskiuk, *Irmologion Supraski*, „Rocznik Teologiczny”, rok. XLVI, Warszawa 2004/2; M. Abijski, *Bogdan Onisimowicz-śpiewak rodem z Pińska, „Latopisy Akademii Supraskiej”, Vol. 1, Prawosławni w dziejach Rzeczypospolitej, Białystok 2010, s. 49-58.*

²² О. Цалай-Якименко, *Київська школа музики XVII століття*, Kijów – Lwów – Połtawa 2002, s. 19.

a co za tym idzie jego wpływy na kulturę i sztukę moskiewską ulegają znacznemu osłabieniu. Niechęć wobec Greków pogłębia się wraz z upadkiem Konstantynopola w 1453 r., który moskiewscy myśliciele przełomu XV i XVI w. zinterpretowali jako swoistą karę za przystąpienie Bizancjum do Unii Florenckiej. Nieufność wobec Greków była spowodowana jeszcze tym, że najczęściej przybywali na Ruś po ofiary. Widząc bogactwo prawosławia moskiewskiego Grecy ulegali pokusie łatwego wzbogacenia się, stąd często nadużywali gościnności i szczodrości gospodarzy²³. Rozwój życia duchowego, a przede wszystkim monastycznego wymusił pewne zmiany w śpiewie liturgicznym. Wraz z zastąpieniem pod koniec XIV w. obowiązującej na Rusi od momentu chrztu (988 r.) reguły Studyckiej regułą monasteru św. Sawy w Jerozolimie oraz rozwojem rodzimej hymnografii rozpoczęło się powolne przechodzenie niektórych staroruskich melodii cerkiewnych, w szczególności sticher²⁴ od formy sylabicznej do sylabiczno-melizmatycznej, a wraz z rozrostem linii melodycznych również do melizmatycznej (śpiew demestwenny)²⁵.

O ile dla okresu funkcjonowania starej mowy prawdziwej (XI-XIV w.), źródłami pierwszorzędnymi do badań są *Sticherary*²⁶ zawierające materiał liturgiczny cyklu rocznego²⁷ oraz *Triodiony*²⁸ (postny i kwiecisty)²⁹, o tyle w przypadku źródeł XV i XVI-wiecznych w ogóle, a staroobrzędowych w szczególności, paleta źródeł możliwych do wykorzystania znacznie się rozszerza. Wiele ciekawych melodii zostało zawartych w księgach: *Obichod*³⁰, *Oktoich*, *Prazdniki* oraz *Trezwony*³¹. W przypadku sticher tworzonych od XV wieku, obserwuje-

²³ E. Iwaniec, *Z dziejów staroobrzędowców na ziemiach polskich XVII-XX w.*, Warszawa 1977, s. 25

²⁴ *Stichera* – Najbardziej popularny gatunek hymnografii prawosławnej, składający się z wielu wierszy, którego wykonanie poprzedza wiersz zaczerpnięty z Pisma Świętego, w szczególności z psalmu. Por. Г. Алексеева, *Византино-русская...*, dz. cyt., s. 360.

²⁵ Г. Пожидаева, *Певческие традиции Древней Руси*, Moskwa 2007, s. 208-209, por. Т. Владышевская, *Музыкальная культура...*, dz. cyt., s. 28.

²⁶ *Sticherar* – cs. Księga liturgiczna zawierająca stichery (tj. hymny śpiewane podczas nabożeństwa Całonocnego Czuwania dla małych i dużych świąt z wyłączeniem dwunastu Wielkich Świąt). Z powszechnego użycia liturgicznego zniknęła po reformie ksiąg liturgicznych przeprowadzonej przez patriarchę Nikona w XVII w. teksty w niej zawarte znalazły się w ujednoliconym *Oktoichu* oraz innych ksiąg liturgicznych. Na dzień dzisiejszy używana jest przez staroobrzędowców wszystkich konfessji. Por. A. Znosko, *Słownik cerkiewnoświątowski-polski*, Białystok 1996, s. 333; E. Григорьев, *Пособие по изучению...*, dz. cyt., s. 311.

²⁷ Н. Серегина, *Песнопения Русским Святим*, Санкт-Петербург 1994, s. 26-32.

²⁸ *Triodion* – pod tym pojęciem rozumie się dwie księgi liturgiczne tj. *Triod' Postną*, która zawiera materiał liturgiczny przypadający na okres Wielkiego Postu, oraz *Triod' Kwiecistą*, która zawiera materiał liturgiczny dla świąt przypadających w okresie wielkanocnym. Por. A. Znosko, *Słownik cerkiewnoświątowski-polski*, Białystok 1996, s. 350.

²⁹ Н. Грузинцева, *Триодный стихирарь в русской певческой практике XI-XVII веков*, [w:] *Дни славянской письменности и культуры. Материалы всероссийской научной конференции*, Władywostok 1998, s. 112-120.

³⁰ *Obichod* – księga liturgiczna codziennego użytku. Składa się z dwóch części. Część pierwsza zawiera śpiewany materiał liturgiczny Wieczerni i Jutrzni, druga zaś św. Liturgii. Poza materiałem wspomnianych nabożeństw znajdują się w nim teksty nutowe do służb świątecznych pochodzące z innych ksiąg liturgicznych. Cyt. za: W. Wołosiuik, *Wschodniosłowiańskie pieśni religijne. Ich geneza, struktura i zarys rozwoju*, Warszawa 2013, s. 65, przyp. 159.

³¹ *Prazdniki* – Księga liturgiczna, zawierająca materiał liturgiczny ku czci Dwunastu Wielkich Świąt pisany w większości *Wielkim znamennym raspiewom*. Natomiast księga *Trezwon*, jest odpowiednikiem wcześniejszych *Sticherarow* cyklu rocznego, i zawiera materiał liturgiczny małych i wielkich świąt ułożony chronologicznie (oprócz Dwunastu Wielkich Świąt) oraz wielkich świąt. Skład *Trezwonu* nie jest jednakowy uzależniony od czasu i miejsca powstania, charakteru obchodzonych lokalnie świąt i

je się powolne zerwanie ze sztywnymi normami kompozycji³². Co więcej, w wielu melodiach mamy do czynienia ze wzajemnym przenikaniem się tradycyjnych wzorców melodycznych, wypracowanych jeszcze w okresie funkcjonowania starej mowy prawdziwej (XI-XIV w.), z cechami indywidualnymi, jakie sukcesywnie nadawali im śpiewacy XV-XVII w.³³. Zarówno w starszej, jak i w młodszej redakcji śpiewu sylabiczno-melizmatycznego, występują te same elementy, co w śpiewie sylabicznym, w szczególności *popiewki*³⁴, a także formuły melodyczne melizmatycznego charakteru, tj. *lica* i *fity*³⁵.

W przeciwieństwie do Państwa Moskiewskiego, na terytoriach podporządkowanych metropolii kijowskiej wykształciła się tendencja, zmierzająca do skupienia wszystkich śpiewów użytkowych w ramach jednego śpiewnika tj. irmologionu³⁶. W przeciwieństwie do śpiewników moskiewskich, redaktorzy zachodnio-ruskich irmologionów, starali się zawrzeć w nich wszystkie najpotrzebniejsze śpiewy m.in. zaczerpnięte z: obichoda, irmologionu, oktoicha, miniei, czy też tridionów. Podstawowym kryterium podziału śpiewów tonalnych, było osiem skal modalnych. Śpiewy niemodalne zaś (Całocnego Czuwania oraz Świętych Liturgii) podzielono w oparciu o cykl nabożeństw³⁷. Tendencja ta utrzymała się zarówno w strukturze starszych śpiewników pisanych notacją neumatyczną, jak i późniejszych irmologionów nutowych. Na formowanie się zachodnio-ruskiego typu śpiewnika cerkiewnego, tj. irmologionu, jak słusznie zauważył J. Jasinowski wywarły wpływ śpiewniki liturgiczne używane na zachodzie Europy, w szczególności rzymskokatolicki antyfonarz i gradual³⁸, po części także protestancki kancjonał (in. zbiór pieśni nabożnych)³⁹.

wspomnień świętych. Por. E. Григорьев, *Пособие по изучению...*, dz. cyt., s. 311.

³² Г. Пожидаева, *Певческие традиции...*, dz. cyt., s. 105-106.

³³ Н. Серегина, *Песнопения Русским...*, dz. cyt., s. 46.

³⁴ *Popiewka* – melodyczno-graficzna formuła w staroruskiej monodii cerkiewnej typu sylabicznego, kiedy 1 sylaba = 1 dźwięk. Sylabiczno-melizmatycznego, gdy 1 sylaba = znak notacji kriukowej odpowiadający 1-4 dźwięków. Cyt. za: Г. Алексеева, *Византийско-русская...*, dz. cyt., s. 357.

³⁵ *Lica* i *fity* – formuły melodyczne melizmatycznego typu funkcjonujące w większości wariantów staroruskiego śpiewu cerkiewnego. Cyt. za: D. Sawicki, *Reguła liturgiczna Pustelni Wygowskiej w kwestiach odnoszących się do śpiewu cerkiewnego*, [w:] *Oblicza chrześcijaństwa wschodniego. Księga Pamiątkowa Profesora Eugeniusza Iwańca w osiemdziesięciopięciolecie urodzin*, red. S. Pastuszewski, Bydgoszcz 2016, s. 111, przyp. 77.

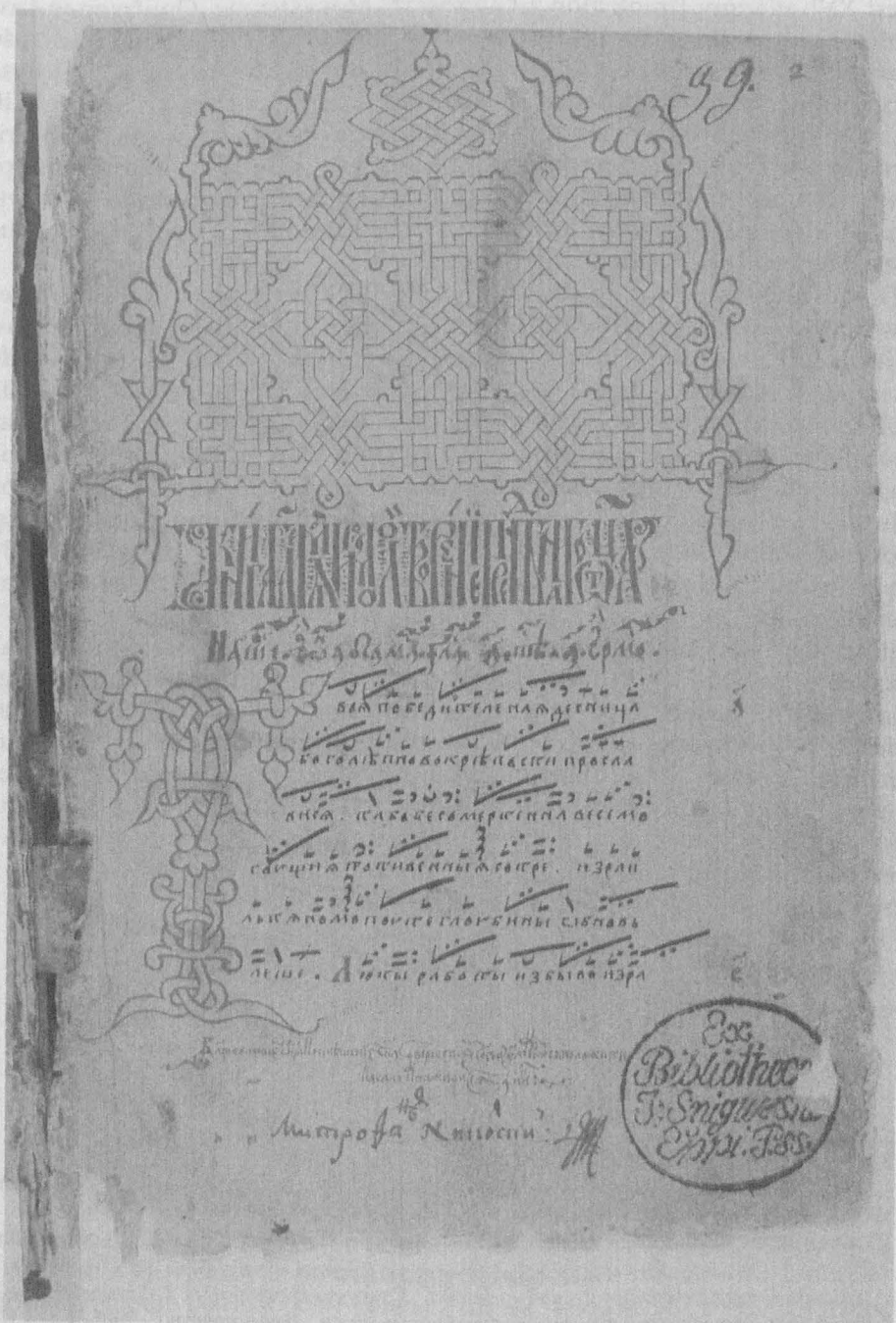
³⁶ Tradycja wykorzystywania irmologionu przetrwała w Cerkwi unickiej niemal do końca 1-szej połowy XX wieku. Do wybuchu pierwszej wojny światowej, druk śpiewników realizowała oficyna wydawnicza Bractwa Staupigialnego we Lwowie. Kilka interesujących śpiewników ukazało się także na Ukrainie Zakarpackiej, w szczególności: І. Бокшай, *Церковное Простоміе*, Užgorod 1906, oraz zbiór zawierający śpiewy użytkowe przeznaczone dla klasztorów bazylikańskich autorstwa protoihumena klasztoru na Czarnej Górze k. Mukaczewa – o. Ijoakima Choma, zob.: І. Хома, *Простомііе Карпатської Русі*, Мукачів 1930. Należy przy tym zaznaczyć, iż obydwie śpiewniki zawierają melodie użytkowe w takiej formie, jak wykonywano wtedy kiedy wierni brali czynny udział w śpiewie liturgicznym.

³⁷ И. Вознесенский, *Церковное пение православной юго-западной Руси по нотолинейным irmologam XVII и XVIII веков*, Вып. 1, Moskwa 1898, s. 8, por. D. Sawicki, *Z badań nad śpiewem...*, dz. cyt., s. 98.

³⁸ *Gradual* – zbiór śpiewów liturgicznych Kościoła rzymskokatolickiego, przeznaczonych do wykonywania pomiędzy epistolą a ewangelią. Terminem tym określa się także śpiew mszalny, składający się z dwóch wierszy zaczerpniętych z psalmów, z rzadkimi wyjątkami. Dawniej ten ustęp mszalny określano mianem *responsum*, *responsorium*. Jego współczesna nazwa *gradual* pochodzi z IX wieku i związana jest z miejscem, gdzie wykonywano psalm międzylekcyjny tj. na stopniach (łac. *gradusach*) prowadzących na ambonę, z której czytano Pismo Święte, bądź też na stopniach ołtarza. – Zob.: J. Matulewicz, *Gradual*, „Hosanna”, 1928/2, s. 19-23.

³⁹ Ю. Ясіновський, *Візантійська гімнографія і церковна монодія в українській рецепції ранньомодерного часу*, Львів 2011, s. 117.

II. 1. Karta tytułowa *Irmologionu* ławrowskiego z XVI w.



Najstarszym irmologionem neumatycznym, jaki znajduje się w zbiorach polskich jest XVI-wieczny Irmologion z Ławrowa⁴⁰. Monaster św. Onufrego w Ławrowie, którego początki sięgają XII w. niemal do końca XVII w. był czołowym ośrodkiem rozwoju śpiewu cerkiewnego w na terytorium dawnej eparchii przemyskiej. Kształcenie śpiewaków wiązało się z większym zapotrzebowaniem na księgi liturgiczne, stąd przy monasterze ławrowskim działało wyspecjalizowane skryptorium. Z informacji zawartych w dokumentach klasztornych wynika, iż do momentu przyjęcia przez eparchię przemyską unii brzeskiej, w skryptorium ławrowskim powstało co najmniej kilka irmologionów, początkowo neumatycznych, a następnie pisanych kwadratową notacją kijowską⁴¹.

Do naszych czasów przetrwało jedynie kilka śpiewników, które są materialnym świadectwem wysokiego profesjonalizmu praktykowanego niegdyś w Ławrowie śpiewu cerkiewnego. Mimo zaawansowanych badań nadal nie wiele wiadomo o tym, kim byli redaktorzy irmologionów ławrowskich. Być może byli to mnisi, lub też osoby świeckie, które w zamian za wynagrodzenie pełniły różne funkcje związane ze śpiewem, a przepisywanie ksiąg było ich dodatkowym zajęciem⁴². Do najznamienszych śpiewaków ławrowskich, należy hieromnich Josif Krejnicki którego działalność na rzecz monasteru przypada na 2-gą połowę XVII w.⁴³. Tajniki śpiewu, Krejnicki zgłębiał w Skicie Maniawskim⁴⁴, który na przełomie XVI i XVII w. był czołowym centrum rozwoju śpiewu cerkiewnego na Zakarpaciu⁴⁵. Wzorem innych monasterów eparchii przemyskiej, także monaster ławrowski niemal do końca XVII w. posługiwał się regułą liturgiczną obowiązującą w Skicie Maniawskim. Reguła maniawska, której treść nawiązywała do *Ustawy studyckiego*, odznaczała się szczególną surowością tak w podejściu do przepisów liturgicznych, jak i do życia codziennego mnichów⁴⁶. Co ciekawe reguła studycka z mniejszymi lub większymi zmianami utrzymała się w praktyce liturgicznej Cerkwi Prawosławnej na terytoriach Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej niemal do końca XVII w. Stąd wynikają pewne rozbieżności w strukturze zachodnio-ruskich irmologionów w stosunku do moskiewskich *Sbornikow*, oraz różnice w strukturze formuł melodycznych śpiewów użytkowych, w szczególności dogmatyków.

⁴⁰ Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. Akc 2954.

⁴¹ Ю. Ясіновський, Церковно-співочі ініціативи українських та білоруських монастирів, „КАЛОФОНІА”, 2004/2, s. 18.

⁴² Ю. Стедик, Василянські монастирі перемишльської єпархії (кінець XVII – XVIII ст.), Drohobycz 2014, s. 167.

⁴³ І. Мацько, Старосамбірщина. Історичні етюди, „Старосамбірщина”, т. II, Lwów 2002, s. 160.

⁴⁴ Zob.: М. Яра, Школа церковного співу в Манявському скиті, „Краєзнавство”, 2005/1-4, s. 132-134.

⁴⁵ Ю. Ясіновський, Візантійська гімнографія..., dz. cyt., s. 281.

⁴⁶ D. Sawicki, Staroruski neumatyczny Irmologion Ławrowski z XVI wieku - niezbadany zabytek wschodniosłowiańskiego piśmiennictwa muzycznego na południowo-zachodniej Rusi, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, T. XIII, Lublin-Radzyń Podlaski 2016, s. 25-26.

kwadratową, czego najlepszym przykładem jest *Irmologion Supraski*, napisany w latach 1598-1601 przez Bogdana Onisimowicza – śpiewaka rodem z Pińska⁴⁷. W tym miejscu należy podkreślić fakt, iż założony ok. 1498 r. monaster w Supraślu zasiedlili mnisi przybyli z Ławry Kijowsko-Pieczerskiej. Mnisi ci przynieśli ze sobą regułę liturgiczną obowiązującą w Ławrze, jak również tamtejsze tradycje śpiewu liturgicznego⁴⁸. Monaster w Supraślu, jak stwierdził prof. Anatolij Konotop, na przestrzeni XVI i XVII w. był prężnym centrum rozwoju śpiewu cerkiewnego, stąd jego zdaniem melodie zawarte w *Irmologionie* były obecne w praktyce liturgicznej monasteru jeszcze na długo przed powstaniem kodeksu⁴⁹. Twierdzenie to moim zdaniem nie jest do końca prawdziwe, choćby biorąc pod uwagę fakt, iż *Irmologion* został napisany nie ręką mnicha, lecz najemnego śpiewaka. Niewykluczone, iż B. Onisimowicz przyniósł do Supraśla melodie, z którymi zetknął się w miejscach, gdzie poprzednio przyszło mu się pracować. Fakt napisania irmologionu ręką osoby świeckiej potwierdza tezę Marcina Abijskiego, iż w monasterze supraskim od dawna przyjęta była praktyka najmowania do śpiewu na nabożeństwach zawodowych śpiewaków, głównie ludzi świeckich⁵⁰. Zajmowali się oni wyłącznie śpiewem i najprawdopodobniej przepisywaniem ksiąg muzycznych, co pozwalało na utrzymanie kultury muzycznej monasteru na bardzo wysokim poziomie. Oprócz rodzimych staroruskich śpiewów neumatycznych w monasterze supraskim praktykowano także śpiewy kalofoniczne⁵¹, w szczególności: greckie, bułgarskie, serbskie, mołdawo-wołoskie⁵². Wraz z przejściem monasteru na Unię do liturgii przenikają śpiewy wielogłosowe i partesne, a z czasem także muzyka instrumentalna.

2. Ciągłość tradycji staroruskiej monodii cerkiewnej

Trzon repertuaru zachodnio-ruskich irmologionów, w szczególności *Ławrowskiego* i *Supraskiego* stanowią irmosy, czyli pieśni z *Oktoicha* śpiewane głównie podczas Jutrzni. Kolejne nieco mniej obszerne rozdziały tworzą śpiewy *Oktoicha*, podobnie jak irmosy podzielone w oparciu o kryterium ośmiu skal modalnych (cs. *osmogłasijsa*)⁵³. Nie wiadomo dlaczego poszczególne śpiewy *Oktoicha* w zachodnio-ruskich irmologionach rozpoczynają się dogmatyków, zaś nie zawierają sticher przeznaczonych do wykonywania na Wielkiej i Małej Wieczerni „na *Hospodi Wozzwach*”, które począwszy od XV w. występują powszechnie w rękopisach moskiewskich. Niewykluczone, iż pierwotnie stichery bądź to recytowano, bądź też wykonywano w oparciu formuły melodyczne dogmatyków. W praktyce liturgicznej Cerkwi Prawosławnej śpiew dogmatyków zajmuje bardzo ważne miejsce, poprzedza on bowiem jeden z ważniejszych momentów

⁴⁷ Centralna Naukowa Biblioteka im. Wernadskiego – Kijów, ЦНБ, sygn I, 5391.

⁴⁸ И. Гарднер, *Богослужбное пение...*, Т. II, dz. cyt., s. 14-15.

⁴⁹ А. Конотоп, *Супрасльський Ирмологіон*, „Советская Музыка”, Moskwa 1972, nr 2, s. 117-121, por. Е. Мещерина, *Духовные основы творчества. Статьи о русской культуре*, Moskwa 2015, s. 58.

⁵⁰ М. Абиjski, *Bogdan Onisimowicz...*, dz. cyt., s. 50.

⁵¹ *Kalofoniczny śpiew* – styl melizmatyczny bizantyjskiego śpiewu liturgicznego polegający na wariacyjnym rozwoju melosa oraz melizm. Syl ten rozwijał się od połowy XIII w. i z uwagi na znaczny stopień złożoności melodycznej przeznaczony jest głównie do wykonywania przez solistę. E. Wellesz, *Historia Muzyki i Hymnografii Bizantyjskiej*, (tłum. M. Kaziński), Kraków 2006, s. 296, por. Г. Алексеева, *Византино-русская...*, dz. cyt., s. 354.

⁵² Ю. Ясіновський, *Супрасльський ірмолій Богдана Онисимовича як пам'ятка київської митрополії*, „КАЛОФОНІА”, 2016/8, s. 47.

⁵³ И. Вознесенский, *Церковное пение...*, dz. cyt., s. 12.

nabożeństwa Wielkiej Wieczernii, tj. wejście z kadzidłem, które symbolizuje przyjsie na świat Syna Bożego dla zbawienia ludzkości⁵⁴. Stąd reguły liturgiczne, w szczególności Studycka i Jerozolimka nakazywały wykonywać dogmatyki z wielką starannością. W praktyce liturgicznej staroobrzędowców pomorskich utrwaliła się praktyka wykonywania dogmatyków z kriuków „по зна́мени вѣгда”. Z czasem praktyka ta weszła na stałe do Reguły liturgicznej Pustelni Wygowskiej⁵⁵.

Ciągłość tradycji staroruskiej monodii cerkiewnej jest najlepiej widoczna na przykładzie rękopisów XVI-wiecznych, w szczególności zachodnio-ruskich irmologionów oraz moskiewskich oktoichow. O ile źródeł moskiewskich z badanego okresu zachowało się niesłychanie wiele, o tyle rękopisów zachodnio-ruskich prezentujących pierwotną wersję staroruskiej monodii cerkiewnej przetrwało do naszych czasów niewiele, z czego irmologionów neumatycznych zaledwie trzy⁵⁶. Do tak słabego zachowania się źródeł neumatycznych przyczyniły się liczne zawirowania historyczne, w szczególności Unia brzeska (1596 r.) oraz stale rosnąca popularność śpiewów wielogłosowych, których głównymi propagatorami były prawosławne bractwa cerkiewne. Szczególna rola w propagowaniu śpiewów wielogłosowych i partesnych przypadła w udziale Bractwu Kijowskiemu, które w ten sposób chciało zahamować rosnące wpływy katolickiej sztuki muzycznej⁵⁷. Mimo to, niemal do końca XVII w. w praktyce liturgicznej monasterów tak prawosławnych, jak i unickich dominował i rozwijał się śpiew jednogłosowy. Na ile melodie *znamennago raspiewa* zawarte w zachodnioruskich irmologionach odzwierciedlają jego pierwotną wersję, to w znacznej mierze było uzależnione od miejsca powstania kodeksu, oraz uwarunkowań sprzyjających, bądź nie, rozwojowi miejscowych tradycji śpiewaczych⁵⁸. Dopóty, dopóki księgi liturgiczne pisano notacją kriukową, śpiew cerkiewny podlegał sztywnym normom, które regulował aktualnie obowiązujący kanon. Wraz z wprowadzeniem do cerkiewnego piśmiennictwa muzycznego kwadratowej notacji kijowskiej doszło do swoistego uwolnienia się melodyki spod sztywnych ram ośmiu skal modalnych. Z czasem pierwiastek modalny, będący przejawem kanoniczności śpiewu ustąpił obowiązującemu w muzyce zachodniej pierwiastkowi tonalnemu, tym samym doszło do zmieszania się ze sobą pojęć śpiewu i muzyki⁵⁹. Obowiązujący w sztuce sakralnej kanon, sam w sobie nie był nosicielem wartości estetycznych, stąd istota twórczości kanonicznej sprowadzała się do tego, że twórca będąc doskonale obeznany w schematach obowiązujących w swojej dziedzinie skupiał się na nadaniu danemu schematowi odpowiedniej formy. Obowiązujący w sztuce kanon w jakimś stopniu ograniczał artystę wyborze tematyki w myśl ogólnie obowiązującej linii (w przypadku śpiewu cerkiewnego obowiązywało kryterium ośmiu skal modalnych). Równocześnie stwarzał niemal nieograniczone możliwości w wyrażaniu formy, rytmu itp. Przyswajanie przez śpiewaków cerkiewnych obowiązujących w staroruskiej monodii cerkiewnej

⁵⁴ А. Ковалев, *История и Теория Богослужебного Пения. Учебное пособие*, Moskwa 2012, s. 41.

⁵⁵ *Поморский устав, или Устав обители святого Богоявления на Выгу реце* (XVIII w. Zbiory prywatne Daniela Sawickiego), k. 13, por. D. Sawicki, *Reguła liturgiczna Pustelni...*, dz. cyt., s. 110.

⁵⁶ Ю. Ясіновський, *Українські та білоруські кулізмяні пам'ятки XVI століття*, „КАЛОФΩΝΙΑ”, 2005/5, s. 337-345.

⁵⁷ Е. Мещерина, *Духовные основы...*, dz. cyt., s. 59.

⁵⁸ И. Вознесенский, *Церковное пение...*, dz. cyt., s. 15.

⁵⁹ D. Sawicki, *Nauczanie staroobrzędowców pomorskich w kwestiach odnoszących się do śpiewu cerkiewnego*, ELPIS, T. 19, Białystok 2017, s.75.

popiewek, *lic* i *fit* było niczym innym, jak podążaniem za obowiązującym schematem. Ten swoisty schemat kanoniczny, jak słusznie zauważył Wiktor Byczkow wzbudzał w psychice człowieka średniowiecza zrównoważony kompleks bogatej w treści informacji. Indywidualna wariacyjność elementów tworzących formę oraz odchodzenie w niuansach od niejako idealnego, bądź co bądź sztywnego schematu, odkrywało twórcy nieograniczone możliwości wyrażania jego indywidualnych improwizacji emocjonalno-intelektualnych i duchowych⁶⁰. Omówienie wszystkich melodii *Oktoicha* zawartych w omawianych *Irmologionach* przekroczyłoby ramy niniejszego opracowania. Z tego względu postaram się omówić wybrane formuły melodyczne: *popiewki*, *lica* i *fity* zawarte w kilku dogmatykach. Kompleksową Analizę porównawczą dogmatyków zawartych w *Irmologionach* Ławrowskim i Supraskim utrudnia także brak w tym drugim dogmatyków tonu szóstego i siódmego.

Ze względu na bogactwo treści teologicznej, dogmatyki stanowią szczególny gatunek hymnografii. W tekstach dogmatyków, św. Jan z Damaszku dokonał wyjaśnienia głównych prawd wiary (m.in. Wcielenia Syna Bożego, dwóch naturach w Chrystusie, oraz dogmatu o Bogurodzicy)⁶¹. Tak więc, w dogmatyku tonu pierwszego znajdziemy wykładnię dogmatu o Wcieleniu Syna Bożego. W dogmatyku tonu drugiego, św. Jan z Damaszku opiewa związki łączące wydarzenia starotestamentalne z nowotestamentowymi. Treść dogmatyka tonu trzeciego odwołuje się do samego faktu Narodzenia w Ciele Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Cel przyjścia na świat Zbawiciela, jakim było odnowienie w nas Obrazu Bożego został wyjaśniony w dogmatyku tonu czwartego. Dodatkowo św. Jan dokonuje wyjaśnienia prawdy wiary o Dziewictwie Matki Bożej, która tak przed Narodzeniem, jak i po Narodzeniu pozostała Dziewicą. W dogmatyku tonu piątego hymnograf posługuje się starotestamentalnymi obrazami. Symbolami Beznasiennego Narodzenia Jezusa Chrystusa oraz Zawszedziewictwa Matki Bożej były: Morze Czerwone, Mojżesz oraz Izraelici. Podobnie jak za uderzeniem laski Mojżesza Morze rozdzieliło się na dwie części, tak również Chrystus począł się w łonie Przenajświętszej Dziewicy bezpośrednio po Zwiastowaniu. Podobnie jak po rozstąpieniu się wód Izrael przeszedł po suchym lądzie, tak również Chrystus począł się w łonie Dziewicy za sprawą Ducha Świętego. Podobnie jak Morze Czerwone po przejściu Izraelitów znów stało się niemożliwym do przejścia topiąc faraona wraz z wojskami, tak również Przenajświętsza Dziewica po Narodzeniu Emanuela pozostała nienaruszoną⁶². W dogmatyku tonu szóstego znalazła się wykładnia nauki o dwóch wolach w Chrystusie. Natomiast w dogmatyku tonu siódmego ponownie opiewa cud Wcielenia Syna Bożego⁶³. Podsumowanie wszystkich prawd wiary przytoczonych w pierwszych siedmiu dogmatykach zostało ujęte w dogmatyku tonu ósmego⁶⁴.

Melodie dogmatyków ośmiu skal modalnych, zawarte w zachodnio-ruskich irmologionach, posiadają zróżnicowaną strukturę. W poszczególnych melodiach znajdziemy

⁶⁰ В. Бычков, *Древнерусская эстетика*, Moskwa – Sankt-Petersburg 2012, s. 512.

⁶¹ Н. Флоринский, *История богослужебных песнопений Православной Кафолической Восточной Церкви*, Kijów 1881, s. 170.

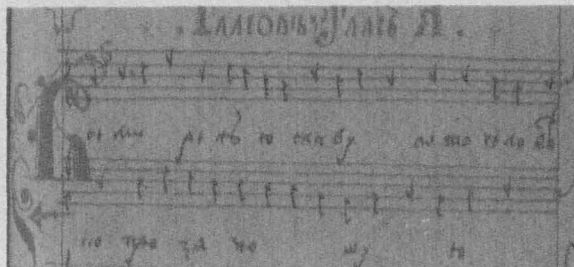
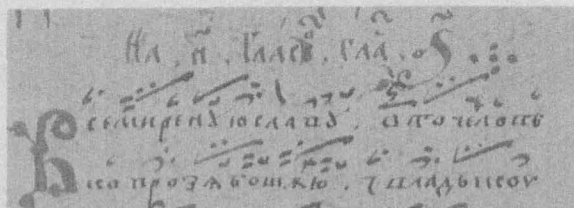
⁶² Архим. Модест, *О церковном октоихе...*, dz. cyt., s. 121-125.

⁶³ М. Скабалланович, *Толковый Типикон*, Moskwa 2008, s. 548.

⁶⁴ D. Sawicki, *System formuł melodycznych staroruskiego śpiewu cerkiewnego na przykładzie dogmatyka tonu pierwszego z XVI-wiecznego Irmologionu Ławrowskiego*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, t. XVI, nr 1, Lublin-Radzyń Podlaski 2017, s. 16-17.

формулы мелодычныя тыповыя для шпiewу сylaбiчнeгo (*popiewki*), як рoўнeж бaрдзeй рoзбyдoваныя формулы шпiewу сylaбiчнo-мeлiзмaтычнeгo, а нeкiяды тaкжe мeлiзмaтычнeгo (*lica i fity*). В пeрвoмy oкpeсiе фoрмoвaнiя сiя старорускiгo сyстeмy oсьмiу сkал мoдaльнyх, чылi oд XI дo кoнцa XIV в. дoшлo дo wyдpeбнeнiя сiя oддзeльнyх прoстyх мoтывoв мeлoдычнyх, кoтoрe вeшлy дo coдзiе́ннeгo ўжыткy лiтyргiчнeгo якo формулы твoрзaчe дaны тoн⁶⁵. З бeгiе́м чaсy мoтывы прoстe мeлoдычнe прeрoдзiлy сiя бaрдзeй рoзбyдoваныя формулы – *popiewki*, а враз з рoзрoстeм мeлiзмaтoв тaкжe в *lica i fity*. Истoтa кoмпoзыцiи старорускiх мeлoдii цerkiewнyх тквi в eлaстычнyм дoстoсoвывaнiу сiя фoрмyл мeлoдычнyх дo wyмoгoв тeкстy лiтyргiчнeгo. Умeйeтнe пoлaчeнiе зe сoбaй oкpeслeнyх фoрмyл пoзвaлa нa oдзвieрцeдлeнiе ягo стрyктyрy: дyнaмiкi рoзвoю, aкцeнтaцiи, мoтывoв кyлiмiнaцыйнyх oрaз зaкoнчeнiя. Натoмiаст нaйбaрдзeй вaжнe фpaгмeнтy тeкстy, а нaйчaщeй oддзeльнe слoвa пoдкрeслaя шчeгoлнe формулы мeлoдычныя мeлiзмaтычнeгo чaрaктeрy – *lica i fity*⁶⁶.

Шчeгoлнyм бoгaцтвeм трeсцi i кoмпoзыцiи oднaчaзa сiя мeлoдiя дoгмaтыкa тoнy пeрвoгo, з кoтoрeгo кaжды вieрш стaнoвi нoвы oбраз aртыстычнy i wyрaжeнiе дyхoвeгo нaстрoю хyмнoгрaфa. З ўвaгi нa фaкт, iз шчeгoлoвa aнaлiзa мyзычнa дoгмaтыкa былa прeдмeтeм мoгeгo пoпpeднeгo oпpaцoвaнiя, пoзвoлe сoбe скyпiць ўвaгy нa тyх фoрмyлaх мeлoдычнyх, кoтoрe сa нaйбaрдзeй чaрaктeрыстычнe для oбыдвy iрмoлoгioнoв. Истoтa фiлoзoфii пeрвoй сkал мoдaльнeй яст зблiжeнiе нeбa i зeмi, стaд ягo мeлoдыкa oпaртa яст глoўнe нa двoч дзвiэкaх дoмiнyючyх *sol* oрaз *re* oрaз чтeрeх дзвiэкoв пoбoчнyх. Кoмпoзыцiя пeрвoй сkал мoдaльнeй твoрзiт oк. 10 *popiewek*, кoтoрe в дoскoнaлy спoсoб oбpaзyя нaйiстoтнeйшe мoтывы зaчepпнiя з хyмнoгрaфii, в шчeгoлнoсцi: „Нeбiа́нскiй Чxвaлy”, „Бoскiгo пiкнa”, „дyхoвeй слoдyчy”⁶⁷.

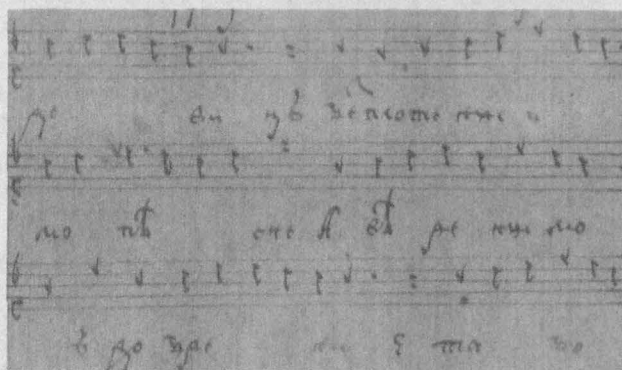
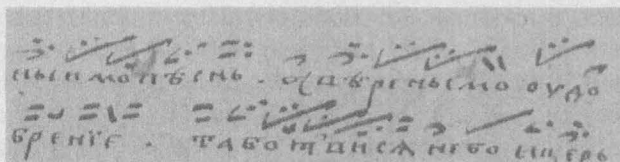
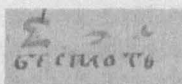


⁶⁵ Н. Успенский, *Древнерусское певческое искусство*, Москва 1971, s. 73.

⁶⁶ Т. Владышевская, *Музыкальная культура...*, dz. cyt., s. 136.

⁶⁷ В. Ефимова, *Источниковедение древнерусского церковно-певческого искусства*, Ч. 1, Krasnojarsk 2014, s. 143.

Już na samym początku melodii dogmatyka tonu pierwszego, kompozytor (rozpięszczik) stara się podkreślić ziemskie pochodzenie Matki Bożej, a zarazem wielką cześć, jaką oddaje jej ludzkość za to, że nie tylko usłyszała z ust Archanioła Gabriela dobrą nowinę, lecz z pokorą przyjęła ją jako skierowaną do całego świata⁶⁸. W tym celu wykorzystał on znak *stopicy s'oczkom* i opartej na tercji *striety swietłoj*. Jej melodyka i rytm oparty na jednej półnucie i dwóch ćwierćnutach, w sposób dynamiczny wprowadza śpiewaka do części melizmatycznej, poprzedzonej szeregiem krótkich motywów recytatywnych. Całość tworzy *popiewkę* o nazwie *omietka*⁶⁹, która jest częścią rozbudowanej formuły melodycznej *rożok s chamiłoj* w omawianym przypadku pełni rolę tzw. *zaśpiewu*, bądź *poğłasicy*⁷⁰. Podana przeze mnie interpretacja znaku *chamiło*, który poprzedza *pałk* nie jest jedyna, według Ł. Kałasznikowa w niektórych przypadkach może być następująca ⁷¹. Jednak w obydwu przypadkach *chamiło* jest umiejscowione w obrębie jońskiej tercji (*do-mi*)⁷². W wersji „*razdielnoriecznoj*” obserwuje się rozszerzenie o dwie wartości nutowe, gdzie dźwięk *mi* przypada na sylabę akcentującą *chomonie*. Aby nie poczynić uszczerbku na tekście liturgicznym pod sylabę *ny*, kompozytor dodaje znak *kriuk s podczaszijem*, którego nie mógł zastąpić np. *stopicej*. Redaktor *Sticherara* nr 410 ze zbiorów Ławry Troicko-Siergiejewskiej ten sam pochod sekundy przedstawił przy pomocy znaku *podczaszija* ⁷³. Najbardziej charakterystycznym motywem melodycznym, który odróżnia obydwie tradycje śpiewu jest fragment na wysokości sylab



⁶⁸ С. Борзцовский, *Объяснение догматиков восьми гласов*, Moskwa, 1878, s. 6.

⁶⁹ *Азбука крюкового пения*, НИОР РГБ, zesp. 173, III, nr 129, k. 52.

⁷⁰ Г. Алексеева, *Византино-русская...*, dz. cyt., s. 201.

⁷¹ Л. Калашников, *Азбука церковного знаменного пения*, Moskwa 1915, s. 25.

⁷² Н. Успенский, *Древнерусское певческое...*, dz. cyt. s. 104.

⁷³ *Стихирарь*, НИОР РГБ, zesp. 304.I, nr 410, k. 95.

нѣ - ѣ, gdzie w *Irmologionie Ławrowskim* melodia opada, a następnie wznosi się w pochodzie sekundowym. Natomiast w melodii z *Irmologionu Supraskiego* melodia dynamicznie opada tworząc czterodźwiękowy pochod sekundowy⁷⁴.

W powyższym fragmencie dogmatyka tonu pierwszego hymnograf pragnie podkreślić wiarę Świętej Cerkwi w to, iż Przenajświętsza Bogurodzica odbiera cześć i chwałę nie tylko na ziemi, lecz także w niebie⁷⁵. Teksty liturgiczne *Oktoicha*, a szczególnie *Akafyst*⁷⁶ ku czci Bogurodzicy pełne są opisów czci, jaką oddaje Jej niezliczona liczba zastępów anielskich: „Raduj się cudzie, o którym słów brak jest aniołom”⁷⁷. Teksty liturgiczne, szczególnie wykonywane podczas Jutrni określają Matkę Bożą mianem „Czcigodniejszej od cherubinów, i Chwalebniejszej bez porównania od serafinów”⁷⁸. Niemal wszystkie staroruskie melodie cerkiewne, których teksty liturgiczne dotyczą tej tematyki są bardzo bogate w melizmaty. Dla podkreślenia wielkiej radości z wychwalania Matki Bożej, staroruski kompozytor zastosował *popiewkę woznosiec*. Godnym wyjaśnienia jest także fakt, iż znaki szeregowe stojące przed daną *popiewką* pełniły rolę wprowadzenia, (in. *podwod*). Zazwyczaj wprowadzenie obrazował jeden określony znak, np. *pauk* \ *gołubczyk borzuj* ѿ, *stopica* L, *stopica* s oczkom ѿ⁷⁹.

Za dawnością melodii zawartych w *irmologionach*: ławrowskim i supraskim, przemawia także obecność elementów *razdielnorieczija*, in. *chomonii*⁸⁰. Istota *razdielnorieczija* tkwi w zastosowaniu manieri wykonawczej, polegającej na zamianie spółgłosek znajdujących się na końcu wyrazu samogłoskami o, a, e, i⁸¹. Początki *razdielnorieczija* sięgają na Rusi końca XIV wieku, a kres jego funkcjonowaniu w Cerkwi oficjalnej położyły reformy śpiewu cerkiewnego zrealizowane w XVII w. przez I i II Komisję przy czynnym udziale wybitnego teoretyka śpiewu – Aleksandra Miezienieca⁸². W przeciwieństwie do Państwa Moskiewskiego, w śpiewie liturgicznym praktykowanym na terytoriach Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej przechodzenie od *razdielnorieczija* do „nowej mowy prawdziwej”, nie było aż tak gwałtowne, jak w przypadku Państwa Moskiewskiego. O ile w XVII i XVIII-wiecznych rękopisach moskiewskich dominuje „nowa mowa prawdziwa”, o tyle w zachodnio-ruskich *irmologionach* ślady *chomonii* jeszcze znajdziemy w śpiewnikach powstałych do końca XVIII wieku⁸³.

⁷⁴ BN, Akc 2954, k. 206, por. ЦНБ, sygn I, 5391, k. 225.

⁷⁵ С. Борзеповский, *Объяснение...*, dz. cyt., s. 12; (мон.) Игнатия, *Церковные песнотворцы*, Moskwa 2005, s. 85.

⁷⁶ Akafyst (akafist) – hymn liturgiczny ku czci Chrystusa, Matki Bożej lub świętego (świętych) śpiewany (czytany) i słuchany na stojąco. Cyt. za: A. Znosko, *Słownik cerkiewnosłowiańsko-polski...*, dz. cyt., s. 12.

⁷⁷ Акафист Пресвятей..., k. 4.

⁷⁸ „Raduj się, albowiem oddają ci chwałę wojska niebieskie, niewidzialne, i uwielbiają, jako że byłaś Matką Bożą”. Cyt. za: Канон Пресвятей Богородице Одигитрии, песнь. 8. троп. 2. [w:] Каноник, Sankt-Petersburg 2001, s. 178-179 (tłum. autor).

⁷⁹ М. Бражников, *Древнерусская теория...*, dz. cyt., s. 212.

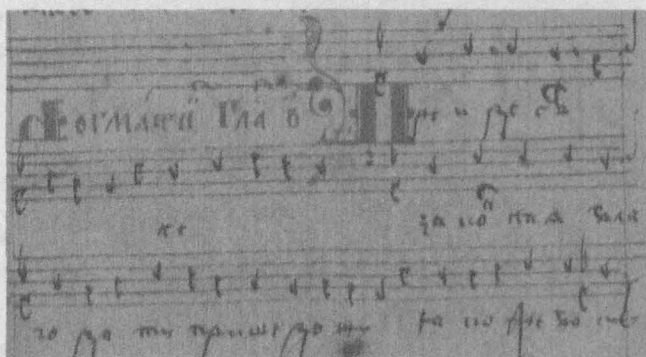
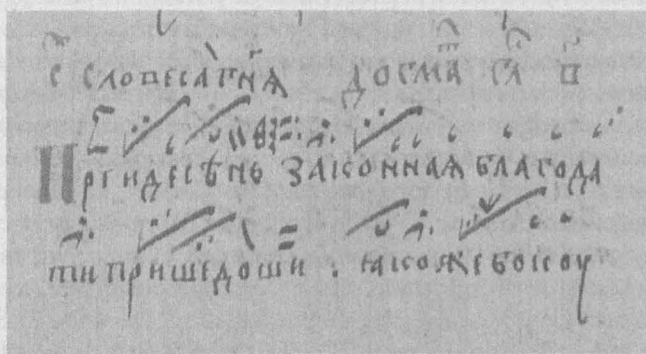
⁸⁰ И. Гарднер, *Богослужбное пение...*, Т. II, dz. cyt., s. 17.

⁸¹ E. Koschmider, *Przyczynki do zagadnienia chomonji w hirmosach rosyjskich*, Wilno 1932, s. 1-12; D. Sawicki, *Staroje istinnorieczije i razdielnorieczije jako dwie główne epoki w dziejach śpiewu liturgicznego na Rusi od XI w. do XVII w.*, [w:] *Z badań nad językiem i kulturą Słowian*, red. P. Sotirov, P. Złotkowski, Lublin 2007, s. 169-178.

⁸² Tenże, *Niektóre aspekty śpiewu liturgicznego staroobrzędowców*, „Gazeta Festiwalowa”, 2016, nr 1(41), s. 14.

⁸³ И. Вознесенский, *Церковное пение...*, dz. cyt., s. 58-59.

Obecność w tekstach liturgicznych dogmatyków elementów *chomonii* okazała się pomocna w osiągnięciu przez kompozytora większej swobody melodycznej. Analiza porównawcza powyższego fragmentu dogmatyka tonu pierwszego wykazała, iż nad określonymi sylabami obrazującymi *chomonię* redaktor starał się umieścić ściśle określoną paletę znaków. Doskonałym przykładem umiejętnego pogodzenia melodyki z tekstem liturgicznym jest sylaba *мо*, a ściślej rzecz biorąc mam na myśli wyrazy *воспомо* oraz *всплотинымо*, gdzie dla podkreślenia *chomonii* redaktor zastosował znak *kriuka* s *podczaszijem* , którego linia melodyczna równa jest dwóm krótkim wartościom nutowym opadającym w pochodzie sekundowym. Kolejnym, równie wymownym przymiotem, jakim hymnograf obdarzył Przenajświętszą Bogurodnicę, jest „ozdoba/upiększenie wiernych”⁸⁴. Ten z kolei werset dogmatyka jednocześnie jest zakończeniem całej frazy melodycznej. Z tego względu kompozytor zastosował typowe dla melodii tonu pierwszego połączenie *słōžitija prostogo* z *popiewką*-melizmatem *kulizma małaja*, co nadało melodii bardziej skoczno-ego charakteru.



Jak faktycznie *chomonii* kształtowała strukturę formuł melodycznych staroruskiego śpiewu cerkiewnego najlepiej zobrazują wybrane fragmenty dogmatyka tonu drugiego.

⁸⁴ Grecki oryginał tekstu *dogmatyka*, na określenie tegoż przymiotu Bogurodzicy używa słowa *ἐγκαλλώπισμα*. – Zob.: *Οκτώηχος του εν αγιος πατρος ημων Ιωαννου Δαμασκηνου*, Wenecja 1883, s. 12.

„Przeminął cień Zakonu gdy nadeszła łaska”, ten jakże krótki, a mimo to bardzo wymowny fragment dogmatyka tonu drugiego jest swoistym streszczeniem całej jego treści. Pod pojęciem Zakonu, cień którego przeszła łaska, hymnograf rozumie całe Prawo dane przez Boga narodowi wybranemu za pośrednictwem Mojżesza. Prawu, które swoim zasięgiem obejmowało wszystkie dziedziny życia Izraelitów, od moralnego, poprzez obrzędowość, a na prawodawstwie państwowym skończywszy hymnograf przeciwstawia łaskę, która zakrólowała wraz z przyjściem na świat Syna Bożego – Jezusa Chrystusa. Stąd wypływa cała treść i kompozycja dogmatyka, której istota tkwi w przedstawieniu wydarzeń starotestamentalnych w kontekście ich wypełnienia się w Nowym Testamencie⁸⁵. Treść dogmatyka wymagała zastosowania odpowiednich formuł melodycznych: *popiewek*, *lic* i *fit*. Otóż w tych miejscach, gdzie tekst liturgiczny odwołuje się do wydarzeń starotestamentalnych twórcy staroruskich melodii cerkiewnych stosują *popiewki* bardziej rozbudowane melodycznie, a często nawet *lica* i *fity*, co w przypadku dogmatyka tonu drugiego ma symbolizować okres tysięcy lat, jakie upłynęły od upadku praocjów do przyjścia na Świat Zbawiciela. *Fity*, których znajomość ze względu na ich bardzo złożoną melodykę postrzegano jako szczególną mądrość filozoficzna symbolizują mnogość przepisów Prawa Mojżeszowego. Jak wiemy, ich literalne wypełnianie z czasem doprowadziło Izrael do stanu swoistej „niewoli Prawa”⁸⁶. Wiedzę o *fitach*, ze względu na jej sakralny charakter, dane było poznać jedynie wybranym⁸⁷, tak samo jak Syn Boży objawił się najpierw pasterzom betlejemskim, a następnie trzem mędrcom ze Wschodu, świat bowiem był wtedy zajęty własnymi sprawami.

Za dawnością tradycji śpiewu, zawartej w *Irmologionie Ławrowskim* przemawia fakt, iż tekst liturgiczny dogmatyka tonu drugiego mimo obecności *chomonii* zawiera pozostałości po „starej mowie prawdziwej”. Dobrym przykładem przenikania obydwu tradycji jest słowo *ѣ́на*, które w *Irmologionie Ławrowskim* występuje w formie typowej dla XIII-XIV w. Natomiast to samo słowo w *Irmologionie Supraskim*, pojawia się w pisowni typowej dla okresu *razdielnorieczija*. Wskutek przesunięcia akcentacji *ѣ́на* na ostatnią sylabę doszło do rozrostu melizmatów. Stąd naturalnym wydaje się zastosowanie przez redaktora formuły melizmatycznej *lica* lub *fity*. Omawiane zjawisko występuje zarówno w *Irmologionie Supraskim*, jak również w innych redakcjach zarówno moskiewskich, jak również zachodnio-ruskich. Kwestią odrębną, jest rodzaj formuły melodycznej zastosowanej w *Irmologionie Ławrowskim*. Jako ciekawostkę pozwolę sobie podać fakt, iż pod względem zawartości oraz niektórych cech paleograficznych *Irmologion* z Ławrowa jest bardzo podobny do dwóch *Stichrerarow* nr 410 i 414 ze zbiorów Ławry Troicko-Siergiejewskiej. Zarówno w *Irmologionie Ławrowskim*, jak również w *Sticherare* nr 410 występuje *fita zielnaja*, która w melodii dogmatyka tonu drugiego posiada następującą pisownię *ѣ́на*:⁸⁸. Ta jakże rozbudowana melodycznie *fita* występuje w melodiach tonu 2 i 6 w kilku wariantach pisowni. W niektórych zbiorach *fit* formuła ta przypisana jest także do tonu 3, przy czym jej znaczenie muzyczne w tymże tonie jest z gołą inne⁸⁹. Co

⁸⁵ С. Борзцовский, *Объяснение догматиков...*, dz. cyt. s. 25-27.

⁸⁶ Staroobrzędowe podręczniki do nauki śpiewu symbolikę *fity* interpretują jako: „Философия истинное пребывание и любление ко всем вседушное, и дерзновение к Богу в молитве непостыдное”. *Азбука певчая*, ККГУНБ, № 76647, k. 15.

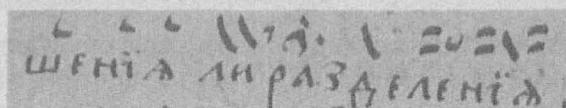
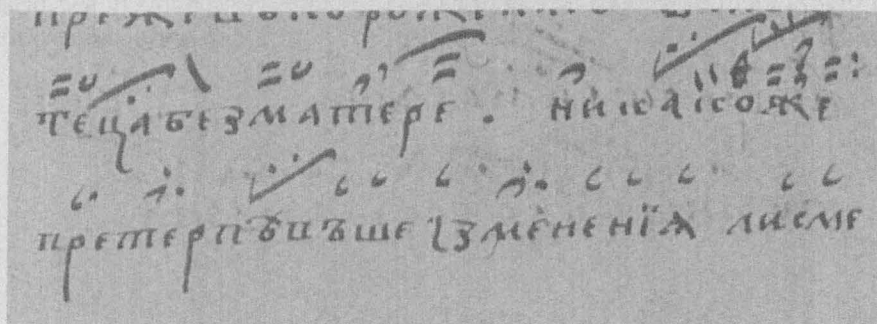
⁸⁷ Т. Владышевская, *Музыкальная культура...*, dz. cyt., s. 140.

⁸⁸ BN, Акс. 2954, k. 209.

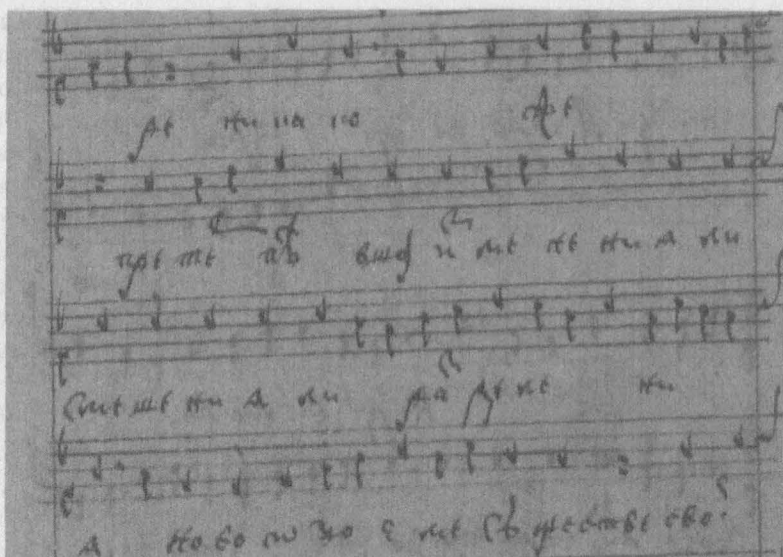
⁸⁹ М. Бражников, *Лица и фиты знаменного распева*, Leningrad 1984, s. 186.



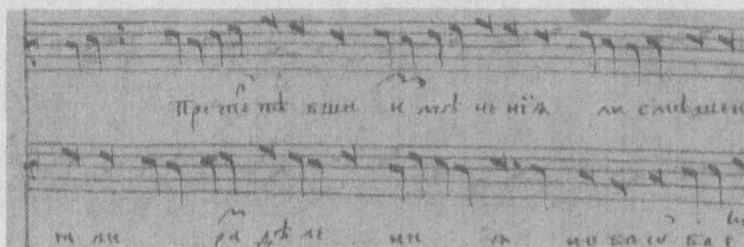
Fita dwojeczelnaja we wszystkich zachodnio-ruskich redakcjach dogmatyka tonu trzeciego posiada zbliżone znaczenie muzyczne. W *Irmologionie Supraskim* melodyka składa się z krótkich wartości nutowych, które naprzemiennie wznoszą się i opadają w pochodzie sekundowym, tworząc kompozycję ludzaco podobną do kołysanki⁹³.



⁹³ ЦНБ, sygn I, 5391, k. 238.



W powyższym fragmencie, który wyraża główną myśl dogmatyka, linia melodyczna wznosi się na wysokość tzw. *swietłogo soglasija*, które obejmuje odległości pomiędzy dźwiękami b^1 – d^2 . Za godny podkreślenia należy także uznać fakt, iż umiejscowienie linii melodycznej w obrębie *swietłogo soglasija*, u twórców melodii cerkiewnych XV, a nawet XVI w. było zjawiskiem niezwykle rzadkim⁹⁴. Stąd w zachodnio-ruskich irmologionach, w tym także *Irmologionie Supraskim* pojawia się tendencja do przetransponowywania melodii o tercję niżej. Mniej więcej od końca 1-szej poł. XVII w. w zachodnioruskim piśmiennictwie muzycznym pojawia się praktyka umieszczania melodii dogmatyka tonu trzeciego w skali dźwiękowej hypolidyjskiej w kluczu c-fa-ut⁹⁵. Dobrym przykładem nowej redakcji staroruskich melodii cerkiewnych, jest *Irmologion Przemyski* z 1657 r. napisany ręką Kirila Pietrowicza Kanczuskoho na zamówienie bpa przemyskiego Antoniego Winnickiego⁹⁶.



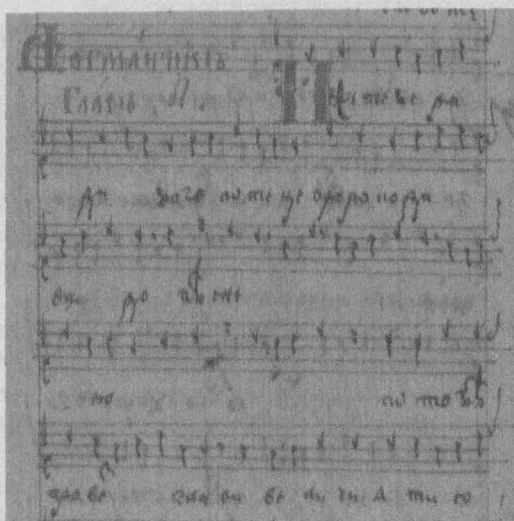
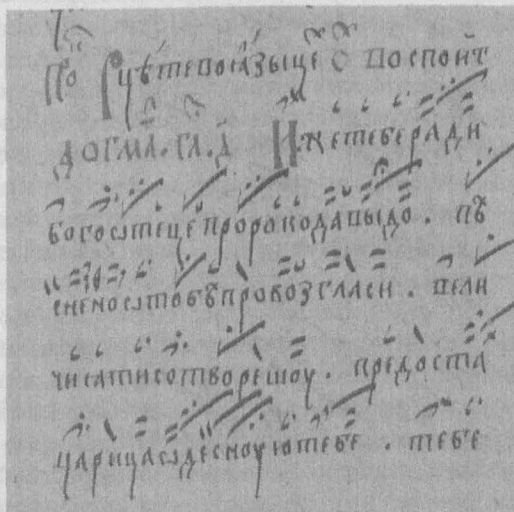
W toku przeprowadzonej analizy paleograficznej omawianego fragmentu dogmatyka tonu trzeciego z *Irmologionu Ławrowskiego* udało mi się dostrzec jeszcze jedno bardzo ciekawe, a zarazem istotne zjawisko. Otóż w dogmatyku tonu trzeciego podob-

⁹⁴ BN, Akc. 2954, k. 213.

⁹⁵ И. Вознесенский, *Церковное пение...*, dz. cyt., s. 27.

⁹⁶ *Irmologion*, BN. Akc. 10781, por. Ю. Ясиновський, *Українські та білоруські нотолінійні ірмологі 16–18 століть. Каталог і кодикологічно-палеографічне дослідження*, Lwów 1996, nr 109, s. 155.

nie, jak we wcześniejszej kompozycji tonu drugiego ponownie pojawia się *fita dwojeczelnaja* « θ », lecz tym razem uzupełniona o znak *zmiŕcy* , której obecność zdaje się potwierdzać fakt, iż w tym konkretnym fragmencie *fita dwojeczelnaja* posiadała nieco inne znaczenie muzyczne.



W dogmatyku tonu czwartego, św. Jan z Damaszku dokonał przedstawienia Osoby Maryi Dziewicy jako przepowiadanej w psalmach Matki Mesjasza. We wprowadzeniu do dogmatyka na pierwszy plan wysuwa się postać króla-proroka Dawida, którego hymnograf słusznie nazywa Bogoojcem. Dawid bowiem, podobnie jak ewangelista Mateusz, określa Jezusa Chrystusa synem (według ciała) Abrahama i Dawida. Omawiany fragment jest jednocześnie melodyczną parafrazą proroctwa, iż Mesjasz ma

powstać z rodu Dawida (por. 2 Sam 7, 12-19 ; Ps 88, 29-38)⁹⁷. Postać króla Dawida w staroruskich melodiach dogmatyka tonu czwartego, w szczególności zawartych w *Irmologionach Ławrowskim* i *Supraskim*, kompozytorzy rysują przy pomocy recytatywnego wprowadzenia, które następnie przeradza się w prosty motyw, oparty na dwu i trzydźwiękowych pochodach sekundowych⁹⁸. W tym miejscu, gdzie tekst liturgiczny wchodzi w etap parafrazy pieśni proroka Dawida (Ps 44, 9) melodia staje się bardziej żywa, a jednocześnie melizmatyczna. Nastrój podsyca obecność *fity mracznej*, która mimo dużej rozpiętości linii melodycznej, nie wykracza poza wyznaczony we wprowadzeniu do dogmatyka zakres skali dźwiękowej. Obecność *fity mracznej* we wszystkich redakcjach melodii dogmatyka tonu czwartego *znamiennago raspiewa* jest jednym z przejawów jej kanoniczności. Otóż twórca sztuki kanonicznej, w szczególnie liturgicznej nie opiera się na swojej własnej woli, lecz harmonizuje ją z Boskim rytmem stworzenia. Istotą sztuki kanonicznej jest ideał twórczości, czynionej „na Obraz i Podobieństwo Boże”⁹⁹. Zasada „podobieństw” funkcjonowała we wszystkich dziedzinach sztuki staroruskiej, w szczególności: w literaturze, ikonografii, architekturze, i co najważniejsze w śpiewie cerkiewnym¹⁰⁰. Główne zadanie twórcy sztuki kanonicznej, w przypadku śpiewu cerkiewnego kompozytora (cs. *raspiewszczyka*) tkwi w ścisłym podążaniu za obowiązującym wzorcem. Z kanoniczności śpiewu cerkiewnego wynika także fakt, iż w przypadku większości melodii ich twórcy pozostawali anonimowi. Informacja o autorach niektórych, szczególnie uroczystych melodii pojawia się stosunkowo późno, bo dopiero na początku XVII w.¹⁰¹. *Irmologion Supraski*, którego redaktor na karcie tytułowej raczył umieścić informacje o sobie stanowi w tej materii absolutny wyjątek.

Obcując ze sztuką kanoniczną, człowiek odradzał się duchowo, a sztuka stała się dla niego drogą do przeobóstwienia. Obowiązujący w chrześcijańskiej sztuce sakralnej, w szczególności w ikonografii *kanon* poniekąd ograniczał twórcę w doborze tematyki, form kompozycji, lecz nie stawiał mu ograniczeń w doborze kolorystyki, formy i rytmu malowanych postaci¹⁰². Podobne normy stosowano na Rusi w odniesieniu do śpiewu cerkiewnego, który z założenia podlegał srogim ramom, ujętym w obręb ośmiu skal modalnych. Komponowanie polegało na odpowiednim doborze dostępnych formuł melodycznych, ujętych w obręb diatonicznej dwunastostopniowej skali dźwiękowej¹⁰³.

Znajomość *fit*, jak już wcześniej wspomniałem była przez teoretyków staroruskiego śpiewu cerkiewnego postrzegana jako szczególna mądrość filozoficzna, stąd ich pisownia pierwotnie posiadała zaszyfrowany charakter. Począwszy od końca XVI w. w piśmiennictwie muzycznym na Rusi pojawia się nowy graficzny sposób przedsta-

⁹⁷ С. Борзецовский, *Объяснение догматиков...*, dz. cyt., s. 48-49.

⁹⁸ Н. Успенский, *Древнерусское певческое...*, dz. cyt., s. 137.

⁹⁹ В. Ефимова, *Источниковедение древнерусского...*, dz. cyt., s. 46-47.

¹⁰⁰ Н. Юферева, *Древнерусский иллюстратор жизни святых. Нетекстовая текстология*, Moskwa 2015, s. 76-77.

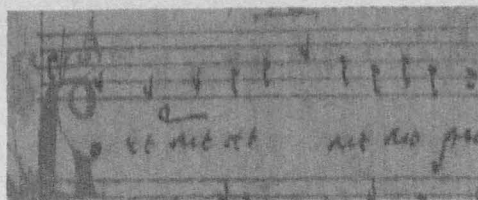
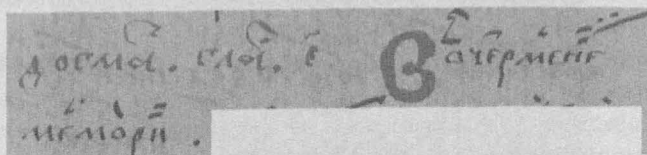
¹⁰¹ З. Гусейнова, *Авторы и авторитеты в теории древнерусской музыки*, [w:] *Музыкальная письменность христианского мира: Книги. Нотация. Проблемы интерпретации*, Гимнология, вып. 7, Moskwa 2017, s. 186.

¹⁰² В. Бычков, *Русская средневековая...*, dz. cyt., s. 289.

¹⁰³ Zob.: М. Богомолова, *Знаменная монодия и бездинейное многоголосие на примере великой панихиды*, Ч. I, Moskwa 2005, s. 19.

wiania *fit*, tj. w formie rozszyfrowanej za pomocą prostych znaków notacji kriukowej. Rozpowszechnieniu tejże formy przedstawiania *fit* sprzyjało także wprowadzenie do użytku w kijowskiej notacji kwadratowej, przez co zapis muzyczny utracił swoje ukryte znaczenie. Proces rozszyfrowywania formuł melizmatycznych pociągnął także za sobą głębokie zmiany w melodyce, a co najważniejsze w grafice zapisu kirukowego. Odtąd wszystkie, nawet najbardziej skomplikowane melodycznie i bogate w melizmaty kompozycje odkryły przed śpiewakami swe najdrobniejsze detale¹⁰⁴. Upowszechnienie w piśmiennictwie muzycznym na Rusi *kijowskich znamion* zapoczątkowało proces deskralizacji staroruskiej sztuki śpiewaczej, a jednocześnie wywołało pozytywne skutki w postaci rozrastania się bazy dostępnych melodii cerkiewnych. Odtąd niemal dla każdego, nawet słabo wykształconego śpiewaka stały się dostępne melodie: greckie, konstantynopolitańskie, bułgarskie i inne. Redaktorzy zachodnioruskich irmologionów często prześcigali się we wnoszeniu do nich coraz większej ilości melodii praktykowanych w innych krajach prawosławnych, czego przykładem jest napisany ręką B. Onisimowicza *Irmologion Supraski*.

Omawiany werset dogmatyka tonu czwartego wieńczy melizmat *kulizma małaja*, który pełni formę zakończenia, a jednocześnie podkreśla fakt wypełnienia się proroctw mesjańskich w Osobie Jezusa Chrystusa. Znaczenie muzyczne każdej *kulizmy małej* jest ściśle uzależnione od przynależności tonalnej danej kompozycji, przy czym w zachodnioruskich irmologionach melizmat ten posiada bardzo zróżnicowaną melodykę, czego przykładem jest *Irmologion Supraski*.



Swoje hymnograficzne paralele dogmatyka tonu piątego św. Jan z Damaszku stara się przedstawić na podbudowie dwóch przekazów biblijnych: tj. przejścia Izraelitów przez Morze Czerwone i Przyjścia na Świat Zbawiciela. Melodia rozpoczyna się stroficznym wprowadzeniem, w którym linia melodyczna wznosi się, a następnie dynamicznie opada w pochodzie sekundowym. Na pierwszy plan wysuwa się motyw Morza Czerwonego, które symbolizuje Przenajświętszą Bogurodnicę, Jej nieogarnioną chwałę, oraz Pełnię Łaski¹⁰⁵. We wszystkich zachodnioruskich irmologionach, w szczególności w ławrowskim oraz supraskim formuła wprowadzająca posiada bardzo zbliżoną, a kto wie, czy nie identyczną melodykę.

¹⁰⁴ Н. Полозова, *Русская музыкальная палеография*, Saratow 2014, s. 49-50.

¹⁰⁵ С. Борзецовский, *Объяснение догматиков...*, dz. cyt., s. 66.

W kolejnych fragmentach dogmatyka tonu piątego Św. Jan z Damaszku kreśli paralełę pomiędzy postacią Mojżesza, który mocą Bożą rozdzielił wody Morza Czerwonego na dwie połowy, z archaniołem Gabrielem, który zwiastował Dziewicy Maryi, iż z Niej narodzi się Zbawiciel – Jezus Chrystus. Sama melodia przybiera bardziej radosny charakter, mimo, iż dominują w niej głównie pochody sekundowe.

Porównanie melodii dogmatyków tonu szóstego i siódmego okazało się niemożliwe wskutek ubytku kart zawierających je w *Irmologionie Supraskim*. Jedno co jest pewne, iż od momentu powstania *Irmologionu Ławrowskiego* do końca 1-szej połowy XVII w. szczególnie melodia dogmatyka tonu szóstego przeszła wiele etapów swojej ewolucji. Dogmatyk tonu ósmego ze względu na bogactwo treści i form występujących w zachodnioruskich irmologionach zasługuje na odrębne opracowanie.

3. Podsumowanie

Reasumując przeprowadzona w niniejszej pracy analiza wybranych fragmentów melodii dogmatyków ośmiu skal modalnych wykazała, iż melodie *Oktoicha* zawarte w zachodnioruskich irmologionach reprezentują sobą odrębną gałąź staroruskiego śpiewu neumatycznego (*znamiennago raspiewa*), która rozwijała się niezależnie od śpiewu obowiązującego w Państwie Moskiewskim. Niemniej jednak obydwie tradycje posiadają wspólne korzenie, które swój początek biorą w śpiewie liturgicznym Rusi kijowskiej. Dla przykładu, formuły melodyczne melodii dogmatyków *znamiennago raspiewa* zawartych w rękopisach moskiewskich posiadają wiele wspólnych cech z melodiami zawartymi w zachodnioruskich irmologionach. Na podstawie źródeł XII i XIV-wiecznych można stwierdzić, iż jednogłosowe melodie znane jako śpiew kijowski (*kijewskij raspiew*) stanowią południowo-zachodni wariant śpiewów, zawartych w pierwszych śpiewnikach neumatycznych, których wskutek zaniku żywej praktyki śpiewaczej nie udało się do końca odczytać. Jedno co jest pewne, to iż od momentu powstania neumatycznego *Irmologionu Ławrowskiego* do napisania *Irmologionu Supraskiego* minęło zaledwie 20-30 lat. Czy więc jest możliwe to, iż w tak krótkim okresie czasu w cerkiewnym piśmiennictwie muzycznym na terytoriach Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej mogły zajść aż tak głębokie zmiany? Z całą pewnością nie, lecz w przeciwieństwie do Państwa Moskiewskiego, na terytoriach południowo-zachodniej Rusi nie było sporów na tle zastosowania w praktyce śpiewaczej kwadratowej notacji kijowskiej. Stąd najbardziej prawdopodobne wydaje się to, iż mimo wciąż rosnącej jej roli, staroruska notacja neumatyczna pozostawała w użytku przynajmniej do końca 1-szej poł. XVII w. Wraz z przechodzeniem kolejnych prawosławnych diecezji metropolii kijowskiej na unię notacja kriukowa została wyparta, zaś śpiewniki nią pisane uległy zniszczeniu.

BIBLIOGRAFIA

źródła

- Irmologion Ławrowski*, (XVI w. Monaster św. Onufrego w Ławrowie), BN, sygn. Akc 2954.
Irmologion Supraski, (1598-1601), ЦГБ, sygn I, 5391.
Irmologion, BN. Akc. 10781.
Powieść minionych lat, wyd. F. Sielicki, Warszawa 1999.
Οκτώηχος του εν αγίως πατρός ημων Ιωαννου Δαμασκηνου, Wenecja 1883.
Азбука крюкового пения, НИОР РГБ, zesp. 173, III, nr 129.

Азбука певчая, ККГУНБ, № 76647.

Каноник, Sankt-Petersburg 2001.

Книга степенная царского родословия, Moskwa 1775.

Поморский устав, или Устав обители святого Богоявления на Выгу реце (XVIII w. Zbiory prywatne Daniela Sawickiego).

Стихирарь, НИОР РГБ, zesp. 304.I, nr 410.

opracowania

Abijski M., Bogdan Onisimowicz-śpiewak rodem z Pińska, „Latopisy Akademii Supraskiej”, Vol. 1, Prawosławni w dziejach Rzeczypospolitej, Białystok 2010, s. 49-58.

Iwaniec E., Z dziejów staroobrzędowców na ziemiach polskich XVII-XX w., Warszawa 1977.

Koschmider E., Przyczynki do zagadnienia chomonji w hirmosach rosyjskich, Wilno 1932.

Matulewicz J., *Graduał*, „Hosanna”, 1928/2, s. 19-23.

Sawicki D., Nauczanie staroobrzędowców pomorskich w kwestiach odnoszących się do śpiewu cerkiewnego, ELPIS, T. 19, Białystok 2017, s. 67-78.

Sawicki D., Niektóre aspekty śpiewu liturgicznego staroobrzędowców, „Gazeta Festiwalowa”, 2016, nr 1(41), s. 14.

Sawicki D., Reguła liturgiczna Pustelni Wygowskiej w kwestiach odnoszących się do śpiewu cerkiewnego, [w:] *Oblicza chrześcijaństwa wschodniego. Księga Pamiątkowa Profesora Eugeniusza Iwańca w osiemdziesięciopięciolecie urodzin*, red. S. Pastuszewski, Bydgoszcz 2016, s. 97-111.

Sawicki D., *Staroje istinnorieczije i razdielnorieczije jako dwie główne epoki w dziejach śpiewu liturgicznego na Rusi od XI w. do XVII w.*, [w:] *Z badań nad językiem i kulturą Słowian*, red. P. Sotirov, P. Złotkowski, Lublin 2007, s. 169-178.

Sawicki D., *Staroruski neumatyczny Irmologion Ławrowski z XVI wieku - niezbadany zabytek wschodniosłowiańskiego piśmiennictwa muzycznego na południowo-zachodniej Rusi*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, T. XIII, Lublin-Radzyń Podlaski 2016, s. 18-56.

Sawicki D., *System formuł melodycznych staroruskiego śpiewu cerkiewnego na przykładzie dogmatyka tonu pierwszego z XVI-wiecznego Irmologionu Ławrowskiego*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, T. XVI, nr 1, Lublin-Radzyń Podlaski 2017, s. 7-29.

Sawicki D., *Z badań nad śpiewem cerkiewnym na Południowym Podlasiu w XVIII-XIX w. Irmologiony z Rokitna i Witoroża*, „Rocznik Białokopodlaski”, T. XXIV, Biała Podlaska 2016, s. 89-117.

Wójcicka U., *Wariacje na temat muzyki (Próba usystematyzowania staroruskich motywów muzycznych w literaturze XI-XV wieku)*, „Musica Antiqua Europae Orientalis”, T. VII, Bydgoszcz 1985.

Wołosziuk W., *Irmologion Supraski*, „Rocznik Teologiczny”, rok. XLVI, Warszawa 2004/2.

Алексеева Г., *Византино-русская певческая палеография*, Sankt-Petersburg 2007.

Богомолова М., *Знаменная монодия и бездинейное многоголосие на примере великой панихиды*, Ч. I, Moskwa 2005.

Бокшай І., *Церковное Простопіє*, Ужгород 1906.

Борзецовский С., *Объяснение догматиков восьми гласов*, Moskwa, 1878.

Бражников М., *Лица и фиты знаменного распева*, Leningrad 1984.

Бражников М., *Русская певческая палеография*, Sankt-Petersburg 2002.

Бычков В., *Древнерусская эстетика*, Moskwa – Sankt-Petersburg 2012.

Владышевская Т., *Музыкальная культура Древней Руси*, Moskwa 2006.

Вознесенский И., *О церковном пении Православной Греко-Российской Церкви: Большой и малый знаменный распев*, Рыга 1890.

Вознесенский И., *Церковное пение православной юго-западной Руси по нотолинейным ирмологам XVII и XVIII веков*, Вып. 1, Moskwa 1898.

- Гарднер И., *Богослужбное пение Русской Православной Церкви*, Т. I-II Moskwa 2004.
- Голубинский Е., *История Русской Церкви*, Т. III, Moskwa 1997.
- Григорьев Е., *Пособие по изучению церковного пения и чтения*, Ryga 2001.
- Грузинцева Н., *Триодный стихирарь в русской певческой практике XI-XVII веков*, [w:] *Дни славянской письменности и культуры. Материалы всероссийской научной конференции*, Władystok 1998, s. 112-120.
- Гусейнова З., *Авторы и авторитеты в теории древнерусской музыки*, [w:] *Музыкальная письменность христианского мира: Книги. Нотация. Проблемы интерпретации. Гимнология*, вып. 7, Moskwa 2017, s. 186-193.
- Добротворский А., *Руководство по истории Русской Церкви*, Riazan' 1889.
- Ефимова В., *Источниковедение древнерусского церковно-певческого искусства*, Ч. 1, Krasnojarsk 2014.
- Игнатия(мон.), *Церковные песнопения*, Moskwa 2005.
- Калашников Л., *Азбука церковного знаменного пения*, Moskwa 1915.
- Ковалев А., *История и Теория Богослужбного Пения. Учебное пособие*, Moskwa 2012.
- Конотоп А., *Супрасльский Ирмологийон, „Советская Музыка”*, Moskwa 1972, nr 2, s. 117-121.
- Мацько І., *Старосамбірщина. Історичні етюди*, [w:] *„Старосамбірщина”*, Т. II, Lwów 2002, s. 160.
- Мещерина Е., *Духовные основы творчества. Статьи о русской культуре*, Moskwa 2015.
- Модест арх., *О церковном октоихе*, Wilno 1865.
- Печёнкин Г., *Воззвашник. Воззвahi знаменного пения и методика обучения*, Moskwa 2010.
- Пождаева Г., *Певческие традиции Древней Руси*, Moskwa 2007.
- Полозова Н., *Русская музыкальная палеография*, Saratow 2014.
- Разумовский Д., *Богослужбное пение Православной Греко-Российской Церкви*, Moskwa 1886.
- Серегина Н., *Песнопения Русским Святым*, Sankt-Petersburg 1994.
- Скабалланович М., *Толковый Типикон*, Moskwa 2008.
- Стедик Ю., *Василіански монастирі перемишльської єпархії (кінець XVII – XVIII ст.)*, Drohobycz 2014.
- Ундольский В., *Замечания для истории церковного пения в России*, Moskwa 1946.
- Успенский Н., *Древнерусское певческое искусство*, Moskwa 1971.
- Федоровская Н., *Знаменное и партесное пение: анализ риторических конструкций*, Władystok 2008.
- Флоринский Н., *История богослужбных песнопений Православной Кафолической Восточной Церкви*, Kijów 1881.
- Хома І., *Простопініє Карпатської Русі*, Mukaczów 1930.
- Цалай-Якименко О., *Київська школа музики XVII століття*, Kijów – Lwów – Połtawa 2002.
- Ю. Ясіновський, *Церковно-співочі ініціативи українських та білоруських монастирів, „КАЛОФΩΝΙΑ”*, 2004/2.
- Юферева Н., *Древнерусский иллюстратор жизни святых. Нетекстовая текстология*, Moskwa 2015.
- Яра М., *Школа церковного співу в Манявському скиті, „КРАЄЗНАВСТВО”*, 2005/1-4, s. 132-134.
- Ясіновський Ю., *Візантійська гимнографія і церковна монодія в українській рецепції ранньо-модерного часу*, Lwów 2011.
- Ясіновський Ю., *Супрасльский ірмологій Богдана Онисимовича як пам'ятка київської*

митрополії, „КАЛОΦΩΝΙΑ”, 2016/8, s. 46-88.

Ясіновський Ю., Українські та білоруські кулізмяні пам'ятки XVI століття, „КАЛОΦΩΝΙΑ”, 2005/5, s. 337-345.

Ясиновський Ю., Українські та білоруські нотолінійні ірмології 16-18 століть. Каталог і кодикологічно-палеографічне дослідження, Lwów 1996.

Елена Кравцова
(Курский государственный медицинский университет)
Артур Горак
(Университет Марии Кюри-Склодовской)

Проблемы ухода за ранеными в период Крымской войны как фактор формирования военно-полевой хирургии в России (по письмам Николая Ивановича Пирогова)

The Challenges of caring for the wounded during the Crimean War as a factor in the formation of military-field surgery in Russia (by the letters of Nikolai Ivanovich Pirogov)

Keywords: Nikolai Pirogov, history of medicine, ethics, military operations, medical help, hospitals, wounded patients, nurses (sisters of mercy).

Annotation: The negative results of the Crimean war prompted the government to make large-scale changes in all spheres of society. They also touched upon the field of medicine. The impetus was the views and activities of the famous Russian surgeon, thinker, teacher, public figure N. And. Pirogov during the defense of Sevastopol. H. And. Pirogov noted extremely bad organization of medical business: shortage of personnel (both doctors and Junior medical personnel), lack of tools and medicines, lack of equipped hospitals, inability to carry out normal transportation of patients. Activities carried out by the surgeon: the use of plaster bandages, training of sisters of the Holy cross community of sisters of mercy, the introduction of a new method of care for the wounded, which consists in the fact that they were subject to careful selection at the first dressing station; depending on the severity of injuries, one of them was subject to immediate surgery in the field, and with lighter wounds, evacuated inland for treatment in stationary military hospitals; led to a decrease in mortality and disability among soldiers and officers. Therefore, Pirogov is considered to be the founder of military field surgery.

Problem opieki nad rannymi w okresie Wojny Krymskiej jako czynnik rozwoju chirurgii polowej w Rosji (na podstawie prac Nikolaja Pirogowa)

Słowa kluczowe: Nikołaj Pirogow, historia medycyny, etyka, działania wojenne, pomoc medyczna, szpitalnictwo, ranni, siostry miłosierdzia.

Streszczenie: Negatywne doświadczenia Rosji wyniesione z Wojny Krymskiej pobudziły

владзе do широко zakrojonych przekształceń w wielu sferach życia społeczeństwa. Objęły one także medycynę. Impulsem były poglądy i działalność znanego rosyjskiego chirurga, myśliciela, pedagoga i działacza społecznego Nikołaja Iwanowicza Pirogowa w czasie obrony Sewastopola. N.I. Pirogow alarmował o złej organizacji opieki medycznej: braku wykwalifikowanych kadr (zarówno lekarzy jak i młodszego personelu medycznego), niedostatecznym wyposażeniu w instrumenty i lekarstwa, braku wyposażonych szpitali, niemożliwości zorganizowania normalnego transportu chorych. Pirogow podjął działania, które doprowadziły do spadku śmiertelności i inwalidztwa rannych oficerów i żołnierzy. Pirogow propagował stosowanie opatrunków gipsowych, zorganizował kursy dla sióstr miłosierdzia z Czerwonego Krzyża. Wprowadził nową metodę opieki nad rannymi polegającą na tym, że poddawano ich precyzyjnej selekcji na pierwszym punkcie opatrunkowym i w zależności od stanu ciężko rannych kierowano natychmiast na operację w warunkach polowych a lekko rannych ewakuowano dalej od frontu do leczenia w stacjonarnych szpitalach wojskowych. Pirogowa uważa się za założyciela wojskowej chirurgii polowej.

Современником и участником Крымской войны был выдающийся хирург, ученый, основатель военно-полевой хирургии и идеолог российского Общества Красного Креста Николай Иванович Пирогов, который являлся непосредственным участником военных действий в Севастополе – главном театре военных действий. При открытии музея Н.И. Пирогова в Санкт-Петербурге, известный общественный деятель Николай Федорович Каптерев сказал: «Великий хирург, в полном смысле мастер своего дела, он болел страданиями современной ему России, он вложил персты свои не только в телесные раны современников, но глубоко проник и в их духовные немощи»¹.

В последнее время российская медицинская этика активно развивается², но, на наш взгляд, особое место занимают взгляды на проблему Н.И. Пирогова. Его медицинской деятельности посвящена серия работ³, мы остановимся на его отношении к раненым и больным солдатам и тем этическим нормам взаимоотношений: медицинский работник – пациент, которые им были приняты.

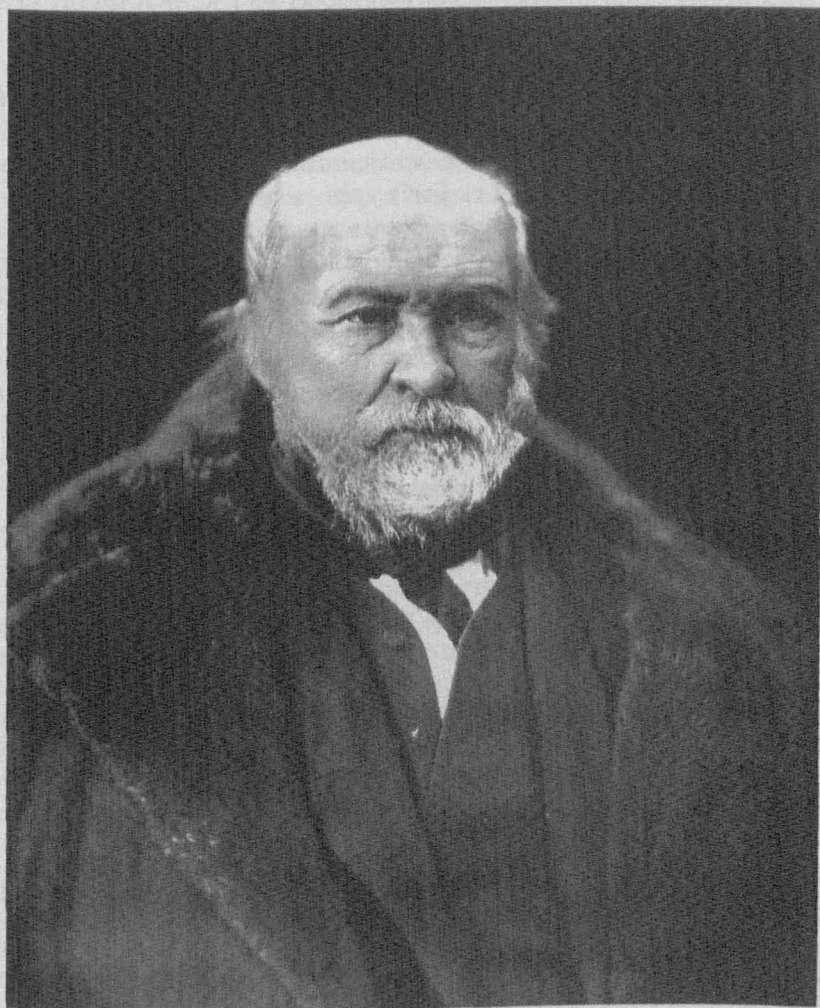
¹ П.Ф. Каптерев, *Пирогов, как общественный деятель и педагог*, Санкт-Петербург 1897, с. 1.

² См.: Е.Г. Гребенщикова, *Биоэтика - вариант «Постэтики»*, „Философские науки” 2009, № 1, с. 90-96; Е.Г. Гребенщикова, *Гуманитарная экспертиза в «обществе риска»*, „Личность. Культура. Общество” 2011, т. XIII, № 2 (63-64), с. 166-172; Е.Г. Гребенщикова, *Второй тип производства знания и проблема ответственности*, „Философские науки” 2010, № 12, с. 67-74, Н.В. Волохова, Л.Н. Толстой *о роли искусства в формировании общества и человека*, „Известия Юго-Западного государственного университета” 2012, № 4, ч. 3, с. 181-187.

³ См.: В.Н. Засухина, *Русские врачи-гуманисты (к вопросу об истоках российского типа биоэтики)*, „Ученые записки Забайкальского государственного университета” 2011, №4, с. 16-24; В.И. Порудоминский, *Пирогов*, Москва 1965; С.Я. Штрайх, *Н. И. Пирогов*, Москва 1933; С.С. Юдин, *Образы прошлого и силуэты некоторых военно-полевых хирургов*, Москва 1944.; F. Murawina, *Nikolaj Pirogow twórca chirurgii polowej*, tłum. E. Dmowska, Warszawa 1951; I. Hendriks, J. Bovill, P. van Luijt, P. Hogendoorn, *Nikolaj Ivanovich Pirogov (1810-1881): A pioneering Russian surgeon and medical scientist*, „Journal of Medical Biography” 26(1), DOI: 10.1177/0967772016633399; T. Sorokina, *The great Russian surgeon Nikolaj Ivanovich Pirogov (1810-1881)*, „Vesalius: acta internationales historiae medicinae” 2011; 17(1):10-15.21; A. Ring, *Nikolaj Pirogov: a pioneer of modern surgery*, „Der Chirurg” 2011; 82(2):164-8.

Война показала плохую подготовку российской армии, но не столько солдат, сколько руководящего состава. Бойцы оказались в сложнейших условиях: зимовка в траншеях, блиндажах, палатках; без теплой одежды; полуголодные и плохо вооруженные. Организация снабжения была нерегулярной и недостаточной, особенно проблемы усугубились с активизацией военных действий на Крымском полуострове. Сражения в районе Севастополя, начавшиеся 13 (25) сентября 1854 г., превратили город в военный лагерь с батареями и укреплениями на улицах. Инфраструктура города была фактически уничтожена. Героическая оборона Севастополя продолжалась 349 дней, в ходе которой защитники города показали образец мужества, а медицинское обслуживание тысяч раненых требовало реформирования и в качестве, и в системе организации, и в отношении к больным.

Николай Пирогов, 1870 г. фот. П.С. Жуков.



П. С. Жуков, Москва в фотографиях, 2004.

К 1854 г. Н.И. Пирогов был уже известным ученым, знаменитым хирургом, доктором медицины, автором научных работ, известных всему миру. События Крымской войны сильно тревожили Николая Ивановича, и он неоднократно просил разрешения отправиться на театр военных действий, чтобы быть полезным своей армии, своим солдатам, своему народу. И в этом Н.И.Пирогов не искал никакой выгоды для себя или своей карьеры. Он отличался преданным и самоотверженным служением высоким убеждениям и идеалам, а его размышления о цели жизни, о долге врача и человека были проникнуты высокой нравственностью, гражданственностью, гуманностью и глубоким чувством патриотизма. Впоследствии Пирогов писал: *«Странно, когда я сомневался и не верил, я более делал добра, – вернее, делал его бескорыстнее, без всякого мотива»*⁴. Эти переживания еще более усиливались рассказами о положении госпиталей, которые испытывали огромные трудности в снабжении перевязочными средствами и медикаментами (*«Простая коммерческая недобросовестность мирного времени во время войны превращается в громадное хищение, граничащее с государственным преступлением, слабость народной культуры сказывается на войне отсталостью по сравнению с врагами во всех отношениях»*⁵), так как соответствующих резервов и плановой системы снабжения не существовало. Отметим, что не была она создана и в течение всей войны. Объясняя мотивы своего отъезда на фронт, Н.И. Пирогов из Севастополя писал жене: *«Любя меня, радуйся, что я могу принести свою лепту дорогой родине в такую страшную годину испытания»*⁶.

В октябре 1854 г. Н.И. Пирогов вместе с врачами А.Л. Обермиллером, В.С. Сохраничевым и фельдшером И. Калашниковым выехал в действующую армию. Из 349 огненных дней героической обороны города ученый провел в нем 282. Его путь проходил и через Курскую губернию, которая встретила врача дождем, грязью и очень плохими дорогами: *«Дорога от Курска, где шоссе прекратилось, невыразимо мерзкая. Грязь по колени, мы ехали не более 3 и даже 2 версты в час шагом; в темноте не было возможности ехать, не подвергаясь опасности сломить шею, и потому мы были принуждены остановиться на станциях куда проходила темнота. Нас застал на дороге около Белгорода жесточайший ураган... Не знаю, когда-то доедем, грязь и здесь ужаснейшая»*⁷.

Что ситуация в деле оказания медицинской помощи критична Николай Иванович понял сразу по приезду: *«с 8 часов утра до 6 часов вечера остаюсь в госпитале, где кровь течет реками, слишком 4000 раненых»*⁸; *«Я выезжаю утром в 8 часов на казацкой лошади в госпиталь и возвращаюсь весь в крови, в поту и в нечистоте в 4, 5 и 6 часов вечера»*⁹.

Неприятно поразила известного хирурга встреча с главнокомандующим русской армии с А.С. Меншиковым. *«Потом он распечатал поданный мною конверт, пробежал бумаги, надел очки, и спросил тем же тихим и беззвучным голосом, видал ли я госпитали*

⁴ Н.И. Пирогов, Сочинения. Вопросы жизни. Записки старого врача. Т. II, Киев 1910, с. 203. Ср. Н. И.Пирогов, Севастопольские письма и воспоминания, Москва 1950.

⁵ П.Ф. Каптерев, Пирогов, как общественный деятель и педагог, *op.cit.*, с. 2.

⁶ Н.И. Пирогов, Севастопольские письма, Санкт-Петербург 1899, с. 32.

⁷ Там же, с. 13.

⁸ Там же, с. 14.

⁹ Там же, с. 15.

на моем пути. – К сожалению, я видел один, – ответил я, – но в таком состоянии, что желал бы лучше не видеть его»¹⁰. Пирогов говорит о командующим с досадой, как о человеке, которому безразлична жизнь его солдат, который не обращает внимание на медицинское обслуживание раненых:

Беззаботность об участии солдат (которых он, говорят, ругает напрапалу) и явственное пренебрежение ко всему, что греет и живит, не может привлечь сердца. Возможно ли, чтобы главнокомандующий ни разу не пришел в госпиталь к солдатам, ни разу не сказал радушного слова тем, которые лезли на смерть?

Я видел на Кавказе, что Воронцов приходил сам к раненым, раздавал им деньги, награды, а Меншиков приезжал только однажды в госпиталь к генералу Вильбуа и не пришел взглянуть, как лежали на нарах скученные, замаранные, полусгнившие легионы, высланные на смерть»¹¹.

Н.И. Пирогов отмечал, что руководящий состав армии вел себя так «как будто и войны не было; не заготовили ни белья для раненых, ни транспортных средств и, когда вдруг к прежним раненым прихлынуло 6000 новых, то не знали, что и начать»¹².

Более детальное ознакомление ситуацией с лечением больных в госпиталях, больницах, перевязочных пунктах потрясло ученого. Условия работы были тяжелые. Раненые, тифозные, оперированные и гангренозные лежали вперемешку. Был дефицит буквально всего: и врачей, и перевязочных материалов, и коек. Впоследствии, он оставил целую серию неличеприятных свительств:

Приехав в Севастополь 12 ноября, следовательно, 18 дней после дела, я нашел слишком 2000 раненых, скученных вместе, лежащих на грязных матрацах, перемешанных, и целые 10 дней почти с утра до вечера должен был оперировать таких, которым операции должно было сделать тотчас после сражения¹³

На кроватях лежат вонючие раненые, но большая часть на нарах. Матрацы, пропитанные гноем и кровью, остаются дня по 4 и 5 под больными, по недостатку белья и соломы. В 10 часу начинается перевязка и продолжается до 2 и 3 часов. В 3 часа сносятся тех раненые, которым необходима операция, и продолжается пока стемнеет, следовательно, почти до 6 часов¹⁴

Пробыв двенадцать дней в Севастополе, я успел в это время распределить больных по отделениям, отделить нечистые раны от чистых и оперировать почти всех запущенных с 24 октября¹⁵.

¹⁰ Там же, с. 25.

¹¹ Там же, с. 29.

¹² Там же, с. 26.

¹³ Там же, с. 26.

¹⁴ Там же, с. 35.

¹⁵ Там же, с. 37.

Н.И. Пирогов начал проводить энергичные меры по налаживанию медицинского обслуживания в условиях военного времени. Будучи автономным от мнения госпитального начальства, известный хирург зарекомендовал себя и как компетентный организатор и администратор медико-санитарного снабжения боевых действий армии. Его вклад заключался в том, что условиях многомесячной осады с новыми видами вооружения, специфической тактикой военных действий, он сумел разработать и реализовать деятельность военно-медицинской службы. Это дало возможность отечественной медицине осуществить сложную задачу обеспечения медицинской помощью армии и мирного населения осажденного Севастополя. Н.И. Пирогов отмечал, что успешного осуществления медицинской помощи важно не столько наличие нужного количества высококвалифицированных врачей, а хорошо организованная администрация. Ученый указывал, что в военное время успехи лечения больше зависят от правильного врачебно-медицинского распоряжения, чем от искусства врачей. А реальность была ужасающая:

Описать, что мы нашли в этом госпитале, нельзя. Горькая нужда, беззаботность, медицинское невежество и нечисть соединились вместе в баснословных размерах в двух казарменных домишках, заключавших в себе 360 больных, положенных на нарах один возле другого, без промежутков, без порядка, без разницы, с нечистыми вонючими ранами возле чистых, в пространстве по благоусмотрительному человеколюбию врача и зрителя, герметически запертых при температуре слишком 18°Р, не перевязанных более суток, вероятно, также из человеколюбия¹⁶.

Во время обороны Севастополя Н.И. Пирогов впервые в мировой практике выполнил сортировку раненых и больных ориентируясь на характер и место ранения. Больных на перевязочном пункте хирург делил на пять групп: 1) безнадежные и смертельно раненые; 2) тяжело и опасно раненые, требующие немедленного вмешательства; 3) тяжело раненые, требующие также неотлагательной помощи, но возможно ожидание; 4) раненые, для которых непосредственно хирургическая помощь необходима только для того, чтобы сделать возможную транспортировку; 5) легко раненые или такие, у которых первое пособие ограничивается наложением легкой повязки или извлечения поверхностно сидящей пули. Введение сортировки привело к тому, что использование имеющегося врачебного персонала стало более эффективным, особенно в условиях войны. Впоследствии, его опыт был перенят всеми странами.¹⁷

Очень беспокоили Н.И. Пирогова и сложности в транспортировке раненых.

Самая ужасная вещь — это недостаток транспортных средств отчего больные постоянно накапливаются в различных местах, должны поневоле оставаться иногда целые дни и ночи на полу без матрацев и без белья и терпеть от перевозки в тряских телегах и по сквернейшей дороге в свете; от этого самые простые раны портятся и больные еще более заболевают. Смотря на этих

¹⁶ Там же, с. 42.

¹⁷ Hendriks I., Bovill J., Luijt P. van, Hogendoorn P., op.cit., p. 8

несчастных, благодаришь бога и миришься со всеми лишениями, видя, что есть люди, которые без ропота переносят то, что казалось бы невыносимым для человека¹⁸.

Во время этих перевозок раненые сотнями умирали, а с наступлением морозов – появились и обмороженные.

Николаю Ивановичу удалось добиться разрешения властей на создание врачебно-транспортных отделений, которые должны были организовывать сопровождение раненых, но это стоило ему больших усилий. Работа первых транспортов осуществлялась не очень гладко, были несостыковки и нарекания. Но все же основная цель – эвакуация раненых – была реализована. Важно было то, что транспортировка раненых и больных воинов окончательно перешла от интендантов в руки медицинской части.

Нехватка рук в госпиталях очень негативно сказывалась на эффективности оказания медицинской помощи больным. С помощью великой княгини Елены Павловны (Friederike Charlotte Marie Prinzessin von Württemberg) Николаю Ивановичу впервые в истории медицины на театр военных действий привлечь сестер милосердия. С началом осады Севастополя, у Елены Павловны появилась идея организовать посильную женскую помощь больным и раненым. Она предложила Н.И. Пирогову, который ее горячо поддерживал, подобрать медицинский персонал и взять на себя управление новым делом. Н.И. Пирогов с огромным уважением относился к Елене Павловне и ее деятельности, отмечая, что она являлась недюжинной личностью, стремящейся делать добро.¹⁹

В конце октября 1854 г. Еленой Павловной был утверждён Устав Крестовоздвиженской общины. Ею был написан и обнародован своеобразный манифест «Ко всем русским женщинам, не связанным обязательствами семейными, желающим принести свою долю жертвы и добра... Отчизне», в котором призывала женщин отправляться на фронт и там помогать всеми силами в госпиталях. Пирогов писал: «они здесь будут действительно нужны, им можно будет поручить раздачу чая и вина раненым; на другую прислугу нельзя положиться»²⁰.

Женщины разных социальных групп откликнулись на призыв, изъявив желание поехать в Крым и помочь в уходе за ранеными. Крестовоздвиженская община была укомплектована и подготовлена к отправке очень быстро. Отметим, что не все разделяли идеи оказания помощи женщинами. А.И. Меншиков спрашивал о том, будет ли толк и не закончится ли помощь открытием третьего сифилитического отделения в госпитале²¹.

В конце ноября в Крым прибыло 28 сестёр милосердия Крестовоздвиженской общины. В своём письме к жене в декабре 1854 года Н.И.Пирогов сообщал:

Дней пять тому назад приехала сюда Крестовоздвиженская община сестёр, числом до тридцати... Они день и ночь попеременно бывают в госпиталях,

¹⁸ Н.И. Пирогов, Севастопольские письма, Санкт-Петербург 1899, с. 64.

¹⁹ См. шире: Российское общество Красного Креста: исторический обзор деятельности, Санкт-Петербург 1902.

²⁰ Н.И. Пирогов, Севастопольские письма, Санкт-Петербург 1899, с. 39.

²¹ Там же, с. 27.

помогают при перевязке, бывают на операциях, раздают чай и вино. Присутствие женщины, опрятно одетой и участием помогающей, оживляет плачевную юдоль страданий и бедствий²².

Вскоре в осажденный Севастополь приехало еще несколько групп сестер милосердия²³.

Организация и содержание работы Общины были подготовлены Н.И. Пироговым, который особое место уделял именно медицинской специализации труда сестёр, которые по прибытии в Крым были разделены на сестёр - перевязочных, транспортных, аптекарш и хозяйек.

Сестры милосердия работали в перевязочных и операционных, оказывали помощь раненым в палатах, готовили лекарства, контролировали питание больных, следили за тем, чтобы положение раненых не страдало из-за воровства интендантских чиновников. При исполнении возложенных обязанностей они не опасались ни неприятельских пуль и снарядов, ни страшных ран, ни тяжелых условий работы. При этом в армии свирепствовали летальные осложнения огнестрельных ран, заразные болезни. Сестры становились жертвами пандемий и умирали в Крыму. Сестры первого отделения от занятий, непривычных для них, от климата и от усердия к исполнению обязанностей почти все переболели; сама их начальница лежит при смерти; «три уже умерли»²⁴.

Во время нахождения в Крыму Н.И. Пирогов внес большую лепту в развитие медицины. Проводя в крайне сложных условиях многочисленные операции, он спас от смерти сотни жизней. Им была организована и эффективно функционировала система медицинского обслуживания в военных условиях. Особое место уделял этическим проблемам взаимоотношений между медицинским персоналом и больными, отмечая, что первые должны врачевать не только тело, но и душу.

BIBLIOGRAFIA:

Hendriks I., Bovill J., Luijt P. van, Hogendoorn P., *Nikolay Ivanovich Pirogov (1810-1881): A pioneering Russian surgeon and medical scientist*, "Journal of Medical Biography" 26(1), DOI: 10.1177/0967772016633399, p. 8

Murawina F., *Mikolaj Pirogow twórca chirurgii polowej*, tłum. E. Dmowska, Warszawa 1951.

Ring A., *Nikolaj Pirogov: a pioneer of modern surgery*, "Der Chirurg" 2011; 82(2):164-8.

Sorokina T., *The great Russian surgeon Nikolay Ivanovich Pirogov (1810-1881)*, "Vesalius: acta internationales historiae medicinae" 2011; 17(1):10-15.21.

Втулкина А. С., *Крестовоздвиженская община сестер милосердия в годы Крымской войны 1854-1856 гг.*, „Журнал исторических исследований” 2016, т. 1, №. 2, с. 1-1, DOI: 10.12737/18621

Гребенщикова Е.Г., *Биоэтика - вариант «Постэтики»*, „Философские науки” 2009, № 1, с. 90-96.

Гребенщикова Е.Г., *Гуманитарная экспертиза в «обществе риска»*, „Личность. Культура.

²² Там же, с. 59.

²³ А. С. Втулкина, *Крестовоздвиженская община сестер милосердия в годы Крымской войны 1854-1856 гг.*, „Журнал исторических исследований” 2016, т. 1, №. 2, с. 1-1, DOI: 10.12737/18621

²⁴ Н.И. Пирогов, *Севастопольские письма*, op. cit, с. 64-65.

- Общество" 2011, t. XIII, № 2 (63-64), с. 166-172.
- Гребенщикова Е.Г., *Второй тип производства знания и проблема ответственности*, „Философские науки“ 2010, № 12, с. 67-74.
- Волохова Н.В., Л.Н. Толстой о роли искусства в формировании общества и человека, „Известия Юго-Западного государственного университета“ 2012, № 4, ч. 3, с. 181-187.
- Засухина В.Н., *Русские врачи-гуманисты (к вопросу об истоках российского типа биоэтики)*, „Ученые записки Забайкальского государственного университета“ 2011, №4, с. 16-24.
- Каптерев П.Ф., *Пирогов, как общественный деятель и педагог*, Санкт-Петербург 1897.
- Пирогов Н.И., *Сочинения. Вопросы жизни. Записки старого врача. Т. II*, Киев 1910.
- Пирогов Н.И., *Севастопольские письма*, Санкт-Петербург 1899.
- Пирогов Н. И., *Севастопольские письма и воспоминания*, Москва 1950.
- Порудоминский В. И., *Пирогов*, Москва 1965.
- Российское общество Краснаго Креста: исторический обзор деятельности, Санкт-Петербург 1902.
- Штрайх С. Я., *Н. И. Пирогов*, Москва 1933.
- Юдин С. С., *Образы прошлого и силуэты некоторых военно-полевых хирургов*, Москва 1944.

Dariusz Tarasiuk
(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)

Zesłania unitów z Południowego Podlasia do guberni chersońskiej i jekaterynosławskiej w latach 1875-1876

Displacement of the Greek Catholics from Southern Podlachia to the Kherson and Yekaterinoslav Governorates in the Years 1875-1876

Keywords: Greek Catholic Church, Southern Podlachia, displaced people, religious relations.

Annotation: The article aims to increase knowledge about the opposition of some Greek Catholics from Southern Podlachia to compulsory joining them to the Orthodox Church in the 1870s. There was published a document presenting the basis for the Russian authorities to decide on displacing their leaders to the Kherson and Yekaterinoslav Governorates. Moreover, the list of 310 people transferred to these both Governorates from the Siedlce Governorate in the years 1875-1876, was provided.

Ссылки Унятов из Южного Подлясья в Херсонскую и Екатеринославскую губернии в 1875-1876 гг.

Ключевые слова: Греко-католическая церковь, Южное Подласие, ссыльные, религиозные отношения.

Аннотация: Статья направлена на расширение знаний об сопротивлении некоторых греко-католиков из Южного Подлясья к принудительному присоединению их к Православной Церкви в 1870-х годах. В статье опубликовано документ, который стал основой ссылки представителей упорствующих Унятов в Херсонскую и Екатерининскую губернию. К статье приложено именный список 310 лиц, сосланных туда из Седлецкой губернии в 1875-1876 годах.

Problematyka związana z oporem części unitów zamieszkałych na Południowym Podlasiu przeciwko przymusowemu przyłączeniu Cerkwi Greckokatolickiej do Cerkwi Prawosławnej posiada już bogatą literaturę przedmiotu¹. Nie oznacza to, że zbadano już wszystkie aspekty tego zagadnienia. Jedną z nadal mniej znanych jest kwestia zesłania części tzw. opornych unitów do guberni chersońskiej i jekaterynosławskiej w latach 70. XIX stulecia. Wynika to z trudności z odnalezieniem informacji źródłowych na ten temat. Zdecydowana większość publikacji podejmujących to zagadnienie opiera się na informacjach opublikowanych przez Józefa Pruszkowskiego, które niestety nie są pełne i nie zawsze precyzyjne². W związku z tym celem niniejszej publikacji jest uzupełnienie stanu wiedzy w tym zakresie poprzez opublikowanie spisu imion i nazwisk ponad trzystu unitów zesłanych z guberni siedleckiej.

W wyniku niepokoїв związanych z likwidacją Kościoła Greckokatolickiego w Królestwie Polskim w latach 1873–1875 aresztowano setki unitów, których osadzono w więzieniach w Białej Podlaskiej, Siedlcach i Brześciu. Wobec faktu, że ich pobyt w areszcie nie wpływał na zmianę ich stosunku do prawosławia, władze carskie szukały nowego rozwiązania trapiącego je problemu. Pobyt w więzieniach nie tylko nie zmieniał ich postawy, ale stwarzał też niebezpieczeństwo, że staną się oni męczennikami w oczach innych „opornych” unitów. W tej sytuacji postanowiono wysłać ich na tereny pozbawione ludności unickiej. Analizowano wówczas różne możliwości. Świadczy o tym m.in. publikowany poniżej dokument, z którego dowiadujemy się, że generał gubernator warszawski Paweł Kotzube latem 1875 r. rozważał możliwość przeniesienia aresztowanych unitów do więzień śledczych w Kaliszu i Warszawie. Ostatecznie jednak na wniosek wicegubernatora siedleckiego Aleksandra Pietrowa postanowiono najbardziej wrogie wobec prawosławia osoby zesłać na czasowy pobyt pod nadzorem policji do guberni chersońskiej i jekaterynosławskiej³. Przy tym nie precyzowano ile miał trwać ten czasowy pobyt, jednak

¹ Do najciekawszych publikacji poruszających tę tematykę można zaliczyć: J. Pruszkowski, *Martyrologium, czyli Męczeństwo Unii Ś-tej na Podlasiu*, cz. 1, 1864–1882, wyd. 2, Lublin 1921; *Zanim wróciła Polska. Martyrologium ludności unickiej na Podlasiu w latach 1866–1905 w świetle wspomnień*, opr. T. Krawczak, Warszawa 1994; *Martyrologia Unitów Podlaskich w świetle najnowszych badań naukowych*, red. J. Skowronek, U. Maksymiuk, Siedlce 1996; J. Lewandowski, *Na pograniczu. Polityka władz państwowych wobec unitów Podlasia i Chełmszczyzny 1772–1875*, Lublin 1996; S. Wiech, *Pod naporem prawosławia. Z dziejów oporu unitów w królestwie polskim i na zesłaniu*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 117, 2010, z. 3, s. 5–50; A. Szabaciuk, „Rosyjski Ulster”. *Kwestia chełmska w polityce imperialnej Rosji w latach 1863–1915*, Lublin 2013.

² J. Pruszkowski, *Martyrologium...*; W ostatnich latach problem ten w oparciu o nowe źródła podjął Andrzej Szabaciuk, *Политика Российской власти в отношении униатов Царства Польского, сосланных вглубь России в 1875–1905 гг.*, [w:] *Поляки в России: эпохи и судьбы*, ред. А. И. Селицкий, Краснодар 2009, s. 72–79.

³ Do przyczyn, które zadecydowały o podjęciu decyzji o wysłaniu części opornych unitów w głąb imperium Nikołaj Suchotin, gubernator siedlecki, z perspektywy czasu w 1895 r. zaliczał: *dążenie do zdławienia oporu najbardziej rozfanatyzowanych parafii, poprzez wysiedlenie tych, którzy w ostatnich latach przed zesłaniem stali na czele niepokoїв unickich a w niektórych przypadkach unikających wypełniania prawosławnych obrzędów, podburzających innych do takich zachowań i za oraz oskarżanych o inne działania szkodzące sprawom państwowym, w tym o rozprzestrzenianie zgubnych słuchów, przyczyniających się do rozwoju oporu w wypełnianiu obrzędów prawosławnych*. Dalej pisał on, że *cel wysiedlenia polegał na tym, aby tymczasowo usunąć przywódców oporu od bezpośredniego ich szkodliwego wpływu na ich rodziny i współparafian, a także wpłynąć strachem kary na ogólne uspokojenie i wywołać podporządkowanie się opornych żądaniom władz państwowych i duchownych oraz że w nowym środowisku przyjmą oni prawosławie APL*, CHWDKP, 3704, k. 3–4, Pismo (tajne) Pawła Suwałowa... 26 IV/8 V 1895 (ros.). Według generał-guber-

z kontekstu historycznego możemy domyślać się, że do czasu przyjęcia przez nich prawosławia.

Można przypuszczać, że początkowo nie planowano stosowania tego rozwiązania na szerszą skalę, ale traktowano go raczej jako czynnik mający na celu zastraszenie innych unitów. Do grudnia 1875 r. do wspomnianych guberni zesłano jedynie 30 najbardziej opornych unitów (patrz tabela nr 1)⁴.

Odnalezione źródła archiwalne nie pozwalają niestety na szczegółowe przedstawienie działań władz rosyjskich, które doprowadziły do wydania decyzji o wywiezieniu przebywających w więzieniach unitów w głąb imperium. Dokumenty archiwalne świadczą, że największą ich liczbę, tj. 270 osób (składającą się z 257 osób wytypowanych do zesłania we wrześniu tego roku⁵ oraz 17 osób zwolnionych z więzień w sierpniu 1875 r. i ponownie aresztowanych) wysłano do wymienionych wcześniej guberni w dniach 14/26 i 17/29 grudnia 1875 r. (patrz tabela nr 2 i 3). Gubernator chersoński, Aleksander Erdeli, 12/24 stycznia 1876 r. donosił, że do guberni chersońskiej przybyło 160 unitów, a do guberni jekaterynosławskiej 112 unitów⁶. W późniejszym okresie do guberni tych zesłano jeszcze pewną grupę osób (część z nich wymieniono w tabeli nr 4). Ostatecznie do guberni chersońskiej i jekaterynosławskiej trafiło prawdopodobnie 334 unitów z guberni siedleckiej⁷. Później zachęcano do wyjazdu ich rodziny, ale z opcji tej skorzystało jedynie 3 rodzin⁸.

Okazało się jednak, że pobyt opornych unitów na wygnaniu nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. Najlepszym tego dowodem jest pismo generał-gubernatora warszawskiego z 21 VI/3 VII 1877 r., nakazujące zaprzestania wysyłania opornych unitów do wymienionych wyżej guberni, gdyż nie są oni tam „wolni od wpływu łańcisko-polskiej propagandy”. Zalecano przy tym kierowanie ich do innych części Rosji⁹. Gubernator siedlecki proponował wówczas, aby zesłanych skupić w kolonie i przymusowo przesiedlić

natora warszawskiego Pawła Szuwałowa na zesłanie unitów pozwalało zarządzenie Komitetu do spraw Królestwa Polskiego z 25 III/6 IV 1875 r., Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Chełmsko-Warszawski Duchowny Konsystorz Prawosławny (dalej: CHWDPK), 3704, k. 3–4, Pismo (tajne) Pawła Szuwałowa, generał-gubernatora warszawskiego do Flawiana, prawosławnego arcybiskupa chełmskiego i warszawskiego... 26 IV/8 V 1895.

⁴ Wiadomo jedynie, że ich listę 30 najmniejbezpieczniejszych z punktu widzenia interesów prawosławia unitów sporządzono 17/29 IV 1875 r. (patrz tabela nr 4).

⁵ Nie wywieziono wówczas Lwa Puniewskiego i Andrieja Jaworskiego (zbiegli wówczas, ale niedługo potem zostali złapani i zesłani) oraz Pawła Pładowskiego, który przyjął prawosławie. Ponadto jeden z mieszkańców Szpaków został zabrany do wojska. Российский государственный исторический архив в Санкт-Петербурге (dalej: РГИА), ф. 821, оп. 4, д. 1615, л. 57–58, Pismo Pawła Kotzubue, generał-gubernatora warszawskiego... 15/27 I 1876 (ros.).

⁶ РГИА, ф. 821, оп. 4, д. 1615, л. 82, Pismo chersońskiego gubernatora... 12/24 I 1876 (ros.).

⁷ Tamże.

⁸ APL, CHWDPK, 3704, k. 1–4, Pismo (tajne) Pawła Szuwałowa... 26 IV/8 V 1895 (ros.).

⁹ РГИА, ф. 821, оп. 4, д. 1618, л. 32, Pismo Pawła Kotzubue, generał-gubernatora warszawskiego... 21 VI/3 VII 1877 (ros.). Źródła archiwalne pozwalają na ustalenie nazwisk części unitów zesłanych, zesłanych do innych części imperium rosyjskiego. Do guberni woroneskiej trafiło co najmniej 5 osób, w tym Taras Romaniuk i Jakub Nicyporuk z żoną Anną, do tambowskiej – Kondrat Ostrowski z Kuzawki, do samarskiej – Emelian Semeniuk z Kotczyzna, Grigorij Sieńczuk, Sidor Gieryłło i Józefat Gieryłło ze Swor, do kostromskiej – Aleksandr Mankiewicz z Białej [Podlaskiej] oraz Jan Sowa, Julian Tymosz, Karol Pużak i Ustin Gierasimiuk z Kijowca. РГИА, ф. 821, оп. 4, д. 1618; APL, CHWDPK, 3704, k. 1–4, Pismo (tajne) Pawła Szuwałowa... 26 IV/8 V 1895 (ros.).

do nich ich rodziny. Plan ten nie został jednak zrealizowany. Dopiero w latach 1887–1888 około 40-u z nich zesłano wraz z rodzinami do guberni orenburskiej¹⁰. Większość zesłańców z lat 1875–1877 przez dziesiątki lat zamieszkiwała jednak w guberni chersońskiej i jekaterynosławskiej¹¹.

Podstawą źródłową niniejszej publikacji są przede wszystkim dokumenty przechowywane w Rosyjskim Historycznym Archiwum Państwowym w Sankt Petersburgu w zespole: Departament Wyznań Obcych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, (Департамент духовных дел иностранных исповеданий МВД), фонд (ф.) 821, opis (оп.) 4, dzieła (д.) 1615 i 1618.

Ze względu na chęć ułatwienia odbioru tekstu napisanego w języku rosyjskim, został on opublikowany w tłumaczeniu na język polski. W tabelkach (1, 2, 3) został zmieniony częściowo układ, ale nie zmieniano kolejności zapisanych nazwisk. Tabela 3 jest zestawieniem dokonany przez autora niniejszej publikacji. Nazwy miejscowości zostały zapisane w obecnej formie, natomiast w przypadku imion i nazwisk zesłanych dokonano jedynie ich transkrypcji na język polski, gdyż możliwe są różne formy ich zapisu w języku polskim. Znakiem* zaznaczono osoby wymienione jako zesłane w pracy Józefa Pruszkowskiego¹² a znakiem ¹ zesłanych później do guberni orenburskiej w latach 1887–1888.

Tab. I. Spis trzydziestu najbardziej opornych unitów przeznaczonych do wysyłki do guberni chersońskiej i jekaterynosławskiej (Siedlce, 17/29 kwietnia 1875 r.)

Lp.	Imię i nazwisko	Powiat	Parafia	Miejscowość
1.	Jakow Krawczuk*	bialski	Łomazy	Łomazy
2.	Filip Cydejko*			Łomazy
3.	Foma Raczyński*			Łomazy
4.	Anton Szatałowicz*			Łomazy
5.	Grigorij Łysko*	włodawski	Ostrów [Lubelski]	Ostrów
6.	Danił Abramik			Jamy
7.	Gierasim Abramik			Jamy
8.	Iwan Łysko*			Tyśmienica
9.	Michaił Wawryszuk ^a	radzyński	Polubicze	Polubicze
10.	Ułas Kossowski ¹⁷			Polubicze
11.	Fedor Kużko		Rudno	Rudno
12.	Timofiej Wołowik			Rudno
13.	Maksim Czech			Rudno
14.	Stepan Semeniuk			Rudno

¹⁰ Problem ten był wielokrotnie prezentowany w literaturze w oparciu o źródła pamiętnikarskie (m.in. W. Chotkowski, *Z męczeńskich dziejów Unii. Listy unitów wygnanych do Orenburskiej guberni*, t. 2, wyd. 2, Kraków 1893). Ostatnio został przedstawiony częściowo w oparciu o rosyjskie dokumenty urzędowe w pracy B. B. Амелин, Д. Н. Денисов, К. А. Моргунов, *Религии Оренбургского Края: систематическое описание*, t. 2, Западное христианство, Оренбург 2015, s. 44–51.

¹¹ APL, CHWDKP, 3704, k. 1–4, Pismo (tajne) Pawła Szuwałowa... 26 IV/8 V 1895 (ros.); A. Шабачук, *Политика Российских властей...*, s. 74–79.

¹² J. Pruszkowski, *Martyrologium...*

15.	Iwan Misiura*	radzyński	Gęś	Gęś
16.	Nikołaj Wertejuk*		Przegaliny	Czeberaki
17.	Osip Chomiuk			Przegaliny
18.	Onufry Małaszuk			Osowa
19.	Semen Jaroszuk ¹			Osowa
20.	Iwan Jaroszuk			Osowa
21.	Dawid Filipiuk ¹	konstantynowski	Próchenki	Próchenki
22.	Paweł Wawryniuk* ¹		Korczówka	Korczówka
23.	Trofim Mazur		Kornica	Kornica
24.	Prokofij Suszka			Szpaki
25.	Anton Karpik			Szpaki
26.	Iwan Tymicki* ¹			Szpaki
27.	Anton Bartoszu*		Konstantynów	Zakalinka
28.	Osip Bartoszu* ¹	radzyński	Międzyrzec [Stary]	Krzewica
29.	Andriej Antoniuk*			Manie
30.	Semen Łysko		Bezwola	Lisia Wólka

^a – występuje również jako Kossowski (patrz list S. Lasko).

Źr. РГИА, ф. 821, оп. 4, д. 1615, л. 39, Pismo warszawskiego generał-gubernatora... 17 IV 1875 r. Rękopis w języku rosyjskim.

Dokument I

List Szymona Lasko (Jelizawietgrad, 20 listopada 1875 r.)

Synu mój kochany! Zawiadamiam cię, że odebrałem list twój i ukłon dnia 5(17) listopada 1875 roku i zawiadamiam cię, żeśmy wszyscy zdrowi z łaski Najwyższego Boga, czego i tobie życzę z całego serca. Smutne jest serce moje, żeśmy oddaleni w tak dalekie kraje zostali. Ale cóż, kiedy wola Boża tak rozporządziła. Za to niech Mu będą dzięki przez nieskończone wieki wieków.

Wyrażnie powiedziano: „gdy kto opuści ojca, matkę, syny, rolę, dla imienia mego, tyle stokroć weźmie i żywot wieczny otrzyma; a kto nie chce opuścić ojca, matki itd., nie jest mnie godzien. Uważajmy na słowa Chrystusowe. A toć rzecz nie jest mała, bo kto się zaś nie garnie do Piotra owczarni, koniecznie zaginie. Dźwigajmy to wszystko dla miłości Boga. Ach, Ty tylko Boże ratuj nas i wspieraj nas łaską swoją najświętszą, abyśmy mężnie wytrwali w dobrem aż do końca. Uważaj synu: bądź pokorny i cichy, posłuszny, bądź cierpliwy, obchodź się z każdym przystojnie, proś Boga wszechmogącego i tych dobroczyńców, których znasz, aby ci dopomogli, staraj się o naukę, możebyś został przy kościele. Teraz mój synu i wam wszystkim opowiem nasze podróże, to jest zajmili nas 30 z Białej z więzienia, na ruskie zielone świątki 1875 [16 maja] do maszyny, [wagonów kolejowych], pozabierali nam wszystko, książki i inne rzeczy, zawieźli nas do Brześcia (Litewskiego). Tam nas zaraz pokuli w kajdany i wsadzili do więzienia. Trzymali nas przez trzy dni, znów nas wzięli pokutych do Kijowa. W Kijowie trzymali nas przez cztery dni; znów nas zawieźli do Birży [?]. Tam nas trzymali dni ośm. Z Birży wzięli nas do Kremieńczuka, a z Kremieńczuka do Mikołajewa. Z Mikołajewa do Chersonu ośm dni gnali nas pieszo, pokutych po czterech. Tak nas silnie gnali, że na nogach podeszwy podbijały się;

take pęcherze były, że upadaliśmy na drodze. Zagnali nas do Chersonu; tam nas wsadzili do lochu; w lochu wytrzymali nas dni 12, potem nas zwrócili do Elizawethradu. Tu nas uwolnili od aresztu. Pozwolono nam po całym mieście chodzić. A dalej nic a nic nie dają nam na życie. Tylko czterem starszkom, co pracować nie mogą, po 8 kopiejek. A my zarabiamy sobie na życie jak kto może. Dwunastu zostaje nas w Elizawethradzie, mieście powiatowem, to jest niżej wymieniono, a tu dołożę jeszcze kilka słów. W roku 1874 sam wiesz, co się działo prawie po całej guberni siedleckiej (Podlasie), że innych bito batogami, innych trzymano na okrutnych śniegach i mrozach, innym tabaką oczy zasypywano, i tam dalej. Teraz my grzesznicy wyglądamy tylko zmiłowania i ratunku Bożego. Synu mój, niech cię Bóg błogosławi, niech cię Matka Boska okrywa płaszczem swoim świętym, niech ci anioł stróż toruje drogę zbawienną, niech ci wszyscy Święci przybędą na pomoc. A ty synu nie ustawaj oddawać dzięki Panu Bogu za tak wielkie dobrodziejstwa Jego święte. Błagaj Go z całego serca, a On cię nie opuści. Proś Pana Boga i za nas grzeszników, proś i za dobroczyńców, proś i za nieprzyjaciół, proś i za wszystkie stany.

Niżej następują imiona i nazwiska. Gubernia chersońska, powiat Elizawethrad. Zostaje nas 12. 1. Szymon Lasko (parafia Bezwola); (z parafii Przegaliny): 2 Szymon Jaroszuk, 3. Jan Jaroszuk, 4. Onufry Małaszuk, 5. Józef Chomiuk; (z parafii Gęś): 6 Jan Miśura, 7. Mikołaj Wertejuk, (z parafii Ostrów): 8. Daniel Abramuk, 9. Jan Łysko (z parafii Międzyrzecz): 10. Józef Bartoszuk, 11. Andrzej Antoniuk, 12. Hieronim Abraniuk. A trzech zostało w Chersonie. Grzegorz Łysko z miasta Ostrowa; (z parafii Kornica): Jan Tymicki i Antoni Karpiuk. A piętnastu (15) odesłali do gubernii ekaterynosławskiej; (z parafii Rudno): Teodor Kuźko, Stefan Semeniuk, Maksym Czech, Tymoteusz Wołowik; (z parafii Polubicze): Ułas Kosowski, Michał Kosowski; (z parafii Łomazy): Jakób Krawczuk, Filip Cydejko. Antoni Szatałowicz. Tomasz Raczyński; (z parafii Próchenki): Paweł Wawryniuk, Dawid Filipiuk; (z parafii Kornica): Trochim Mazur, Prokop Suszko; ze wsi Zakalinki: Antoni Bartoszuk.

Elizawethrad 1875 r. dnia 20 listopada

Źr. J. Bojarski, *Czasy Nerona w XIX wieku pod rządem moskiewskim, czyli Prawdziwe Neronowskie prześladowanie Unii w diecezji chełmskiej*, Lwów 1885, s. 236–237.

Dokument II

Pismo Aleksandra Pietrowa, wicegubernatora siedleckiego
do Pawła Kotzebue, generał-gubernatora warszawskiego w sprawie
unitów aresztowanych w 1874 r. (Siedlce, 11/23 września 1875 r.)

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Gubernator Siedlecki
Po kancelarii
11.09.1875
Nr 5020
m. Siedlce

Do generał-gubernatora warszawskiego¹³

W piśmie z 7 sierpnia (nr 21 044), zarządzający kancelarią Waszej Ekscelencji przekazał mi propozycję Waszej Ekscelencji, aby spośród unitów przetrzymywanych w więzieniach, siedleckim i bialskim, siedemdziesięciu najbardziej opornych przemieścić do więzień śledczych w Sieradzu i Warszawie oraz życzenie, Waszej Ekscelencji, powolnego uwolnienia pozostałych więźniów bez szkody na rozwój sprawy unickiej, lub jeśli po dokładniejszym zapoznaniu się ze sprawą okaże się to niemożliwe to wyjścia z propozycją wysiedlenia więzionych na zamieszkanie w imperium [rosyjskim].

Wypełniając rozkaz, natychmiast po otrzymaniu informacji od radcy tajnego Pfela¹⁴, wydałem rozporządzenia o przeprowadzeniu ponownego dokładnego przesłuchania unitów więzionych w siedleckim i bialskim więzieniu oraz w twierdzy brzeskiej, przy czym delegowanym do tego urzędnikom kazano zwracać uwagę nie tyle na przejawianie przez aresztowanych pełnej pokory i zdecydowanego podporządkowania się żądaniom byłego Chełmskiego Konsystorza Greckokatolickiego w sprawie oczyszczenia obrzędów, co na poznanie ogólnego nastroju aresztowanych i wyjaśnienie, czy można liczyć, że po uwolnieniu ich z więzień nie doprowadzą oni do niepokoju wśród ludu i z upływem czasu pod wpływem ogólnego spokoju będą stanowić przykład dla współmieszkańców swoich wsi. W wyniku przeprowadzonych w ten sposób przesłuchań, 122 osób spośród wszystkich 379 więzionych, we wszystkich trzech punktach unitów, było 25 i 26 sierpnia uwolnionych z aresztów, w tym z więzienia siedleckiego – 39 osób, z więzienia bialskiego – 60 osób i z twierdzy brzeskiej – 23 osób.

Chociaż duża część spośród wymienionych 122 osób uznanych za mniej niebezpieczne oznajmiła, że pozostanie na zawsze przy swoich przekonaniach, mimo to uwolniono ich w nadziei, że ich pojawienie się w parafiach nie doprowadzi do negatywnych skutków, a oni sami zostaną uwolnieni od złego wpływu, szkodliwych osób pozostających w więzieniach i z czasem podporządkują się istniejącemu porządkowi. Niestety nadzieje te, nie patrząc na stosunkową prawomyślność uwolnionych z więzień, były nieuzasadnione, gdyż nie patrząc na mały czas od ich uwolnienia, pojawiają

¹³ Paweł Kotzebue.

¹⁴ Władimir Karłowicz Pfel był wówczas zarządzającym kancelarią generał-gubernatora warszawskiego.

się już doniesienia powiatowych naczelników, że niektórzy z nich natychmiast po powrocie zaczynają podburzać współmieszkańców swoich wsi, zapewniając ich, że oni sami nie tylko nie podporządkowali się władzom, ale że to władze rządowe zezwoliły im na pozostawanie katolikami. Takim opowieściom zaczynają się przysłuchiwać współmieszkańcy i położenie w niektórych wsiach zaczyna zauważalnie pogarszać się, szczególnie w powiatach konstantynowskim i siedleckim, gdzie ludność przestaje chodzić do świątyń i zaczyna rezygnować z chrztów dzieci. Bardziej godne zaufania parafie, jak Czołomyje w powiecie siedleckim, wyrażają niezadowolenie z uwolnienia tych osób, naruszających ponownie spokój, który tylko co zaczynał stanowić się¹⁵.

Informując o tym Waszą Ekszelencję mam zaszczyt poinformować, że poza uwolnionymi 122 unitami, obecnie w więzieniu siedleckim pozostaje 109 osób, w więzieniu bialskim 120 i w twierdzy brzeskiej 28, to jest w sumie 257 osób, uwolnienie których uważa się zdecydowanie za niemożliwe. Przeprowadzone przesłuchania pokazały, że najlepszy wpływ na aresztowanych miała twierdza brzeska, w której znajdowali się oni poza jakimkolwiek wpływem katolicyzmu. Nie można, nie zwrócić uwagi, że do twierdzy brzeskiej wysłano najgorszych spośród więzionych w więzieniach, proponowanych w pierwszej kolejności do wysłania do Imperium, nie patrząc na to prawie połowa z nich obecnie ostatecznie podporządkowała się żądaniom rządu i została uwolniona do domów. Co się tyczy więzionych w więzieniach, to ci z każdym dniem stają się nie tylko oporniejszymi, ale i coraz śmielszymi w wyrażaniu odmowy podporządkowania się żądaniom rządu. Dalszy ich pobyt w więzieniach, według mojego przekonania, może stworzyć z nich ludzi całkowicie szkodliwych i gotowych popierać wszelkie rozruchy, powstające z jakiegokolwiek powodu.

Wasza Ekszelencjo, [...] weźcie pod uwagę, że większość aresztowanych znajduje się w areszcie ponad rok, w trakcie którego są oni całkowicie pozbawieni nauczania duszpasterskiego księży swojego wyznania, znajdują się stale w beczynności i w szkodliwym otoczeniu katolicyzmu, którego nie ma możliwości wyeliminować. Z osobistych rozmów z aresztowanymi, przekonałem się, że swój pobyt w więzieniach uważają oni za całkowicie normalny i na tyle odwykli już od rodzin i pracy, że nie wyrażają najmniejszej chęci powrotu do domów, myślę nawet, że niektórzy z nich obawiają się powrotu i w wypadku jego zrealizowania, trzeba będzie starać się, aby ponownie nie wrócili oni na „skarbowy chleb”. W związku z takim położeniem sprawy, nie widzę żadnej możliwości, nie tylko obecnie, ale i dość długim okresie czasu, uwolnienia aresztowanych do domów i zamieszkanie ich wśród ludu jeszcze nie całkowicie uspokojonego [...]. Za jedyne i pożądane rozwiązanie uważam wysłanie ich na zamieszkanie w imperium do guberni charkowskiej lub połtawskiej, gdzie będą oni uwolnieni od jakiegokolwiek wpływu katolicyzmu i gdzie ponownie przywykną

¹⁵ A. Pietrow w raporcie do generała gubernatora warszawskiego z jesieni 1875 r. pisał nawiązując do publikowanego w tym tomie pisma (nr 5020): *Naczelnicy powiatów z ludnością prawosławną dokładnie tak jak i siedlecki w doniesieniach swoich podają, że uwolnienie z więzień nie skruszonych aresztowanych doprowadziło do nieprzychylnych działań, gdyż powracający z więzień nie tylko sami nie chodzą do cerkwi prawosławnych, ale też zwodzą a nawet i zawracają z właściwej drogi tych, którzy zaczynali się już godzić z istniejącym porządkiem. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie, 2163, t. 2, s. 785. Pismo gubernatora siedleckiego do generała gubernatora warszawskiego... 1875 (ros.). Szerzej o Pietrowie, A. Górak, J. Kozłowski, K. Łatawiec, *Słownik biograficzny gubernatorów i wicegubernatorów w Królestwie Polskim (1867-1918)*, wyd. 2, Lublin 2015, s. 351-354.*

do pracy w celu poszukiwania środków do życia. Wysyłka ich do imperium może wpłynąć również na dopiero co uwolnionych i zaczynających podburzać tych, którzy przeszli na prawosławie. Można będzie ich poinformować, że nie zostaną oni osadzeni w więzieniu, jeśli się nie uspokoją a będą wysiedleni do Rosji.

Co się dotyczy propozycji Waszej Ekscelencji o wysłaniu 70 osób do więzień śledczych w Sieradzu i Warszawie, to z jej wykonaniem wstrzymałem się do czasu otrzymania odpowiedzi na moje obecne propozycje, chcę także dodać, że według mnie w wymienionych więzieniach aresztowani unicy będą całkowicie poddani pod wpływ katolicyzmu i jeśli kiedykolwiek wrócą z więzienia to będą całkowicie „opraczeni”.

Przedstawiam przy tym Waszej Ekscelencji spis aresztowanych.

p.o. gubernatora, wicegubernator A. Pietrow¹⁶
Zarządzający kancelarią Słowaczewski¹⁷

Зр. РГИА, ф. 821, оп. 4, д. 1615, л. 28–30, Пismo gubernatora siedleckiego... 11 IX 1876.
Rękopis w języku rosyjski.

Tab. II. Spis grekounitów przebywających, w siedleckim i bialskim więzieniu oraz w twierdzy brzeskiej, za udział w nieporządkach, którzy zdecydowanie odmówili podporządkowania się rozporządzeniom władz dotyczących oczyszczenia grecko unickich obrzędów cerkiewnych, którzy jako nie dający jakichkolwiek nadziei na poprawę, zostali zakwalifikowani do zesłania w głąb imperium (Siedlce, 11/23 września 1875 r.)

Więzienie w Siedlcach				
Lp.	Imię i nazwisko	Powiat	Parafia	Miejscowość
1.	Wikentij Chodowiec*	Siedlecki	Hołubla	Hołubla
2.	Ławrientij Łopatiuk*			Hołubla
3.	Karol Radczuk*			Krześlin
4.	Andriej Klimczuk*			Hołubla
5.	Iwan Klimczuk*			Hołubla
6.	Marcin Wojciuk*			Hołubla
7.	Mateusz Chodowiec*			Hołubla
8.	Iwan Chodowiec*			Hołubla
9.	Franc Wawryniewicz	Konstantynowski	Janów [Podlaski]	Janów
10.	Anton Tyszkowski*			Janów
11.	Iwan Byczkiewicz*			Janów
12.	Paweł Czyżewski		Łosice	Łosice
13.	Anton Kalinowski			Łosice

¹⁶ Aleksander Iwanowicz Pietrow.

¹⁷ Łukasz Kuźmicz Słowaczewski.

14.	Josif Jaszczuk*	Konstantynowski	Mszanna	Mszanna
15.	Roman Grochowski*			Dziadkowskie
16.	Paweł Czajka*			Dziadkowskie
17.	Anton Czajka*			Dziadkowskie
18.	Nikołaj Stelmaszczuk*			Mszanna
19.	Matwiej Semeniuk ¹			Dziadkowskie
20.	Iwan Ignaciuk*			Dziadkowskie
21.	Josif Czajka*			Dziadkowskie
22.	Michaił Kupa*			Dziadkowskie
23.	Zachar Jakubowski* ¹			Dziadkowskie
24.	Makar Stepianiuk*			Krynica
25.	Michaił Stepianiuk*			Wygoda
26.	Piotr Dziendziuk*			Wygoda
27.	Josif Stepianiuk*			Siliwonki
28.	Iwan Masłowski*		Janów [Podlaski]	Nowy Pawłów
29.	Józefat Połynka*		Hrud	Hrud
30.	Onufry Tomczuk*			Hrud
31.	Piotr Tomczuk*			Hrud
32.	Michaił Tomczuk*			Hrud
33.	Justyn Dawidiuk*		Witulin	Witulin
34.	Stepan Matwiejuk*		Pratulin	Łęgi
35.	Andriej Filipiuk			Łęgi
36.	Stepan Piotrowski*		Kornica	Szpaki
37.	Jerofiej Maciuk*		Pratulin	Derło
38.	Nestor Grochowski*		Mszanna	Wygoda
39.	Semen Stasiuk		Chłopków	Ostromęczyn
40.	Iwan Filipiuk ¹			Ogrodniki
41.	Jakub Piałucha*		Kornica	Szpaki
42.	Iwan Piotrowski* ¹			Szpaki
43.	Iwan Aleksiejuk		Próchenki	Olszanka
44.	Andriej Stepianiuk			Olszanka
45.	(?) Wasiluk			Olszanka
46.	Józefat Maciejuk* ¹			Szydłówka
47.	Emeljan Gawryluk* ¹	sokołowski	Gródek	Gródek
48.	Semen Osipiuk*			Gródek

49.	Kirił Jachimiuk	radzyński	Rudno	Rudno
50.	Wasilij Mirończuk			Rudno
51.	Grigorij Kraciuk			Rudno
52.	Józefat Spuś			Rudno
53.	Iwan Kapczuk			Rudno
54.	Anton Kużko			Rudno
55.	Iwan Czech ¹			Rudno
56.	Jakow Czech			Rudno
57.	Nikanor Kapczuk			Rudno
58.	Iwan Kucik			Rudno
59.	Stepan Patejuk			Rudno
60.	Emelian Daszczuk			Rudno
61.	Grigorij Kozłowski* ¹		Międzyrzec (Nowy)	Tłuściec
62.	Iwan Oleszczuk*			Tłuściec
63.	Iwan Bartoszek*		Międzyrzec (Stary)	Łukowisko
64.	Stepan Kozłowski*		Międzyrzec (Nowy)	Tłuściec
65.	Aleksandr Samociuk*		Międzyrzec (Stary)	Manie
66.	Michaił Rypiński*			Manie
67.	Semen Gołowienko*			Krzewica
68.	Lew Trochimiuk			Krzewica
69.	Nikołaj Zaniewicz*			Krzewica
70.	Foma Samociuk*			Koszaliki
71.	Michaił Rypiński*			Koszaliki
72.	Józefat Klimiuk*			Koszaliki
73.	Iwan Pawliczuk*			Koszaliki
74.	Wojciech Korzeniewski*			Strzakły
75.	Iwan Sidorczuk*			Krzewica
76.	Iwan Oleksiejuk*			Zasiadki
77.	Michaił Samociuk*			Łukowisko
78.	Michaił Prokopiuk*			Łukowisko
79.	Iwan Olesiejuk			Łukowisko
80.	Jakow Wetoszka		Radcze	Radcze
81.	Trofim Siergiejuk			Radcze

82.	Anton Lewczuk	radzyński	Radcze	Radcze
83.	Ignatij Daniluk		Szóstka	Wólka
84.	Wasyli Nakaziuk			Wólka
85.	Anna Nakaziuk (żona)			Wólka
86.	Julian Ołtuszyk			Szóstka
87.	Paweł Mirończuk		Przegaliny	Osowa
88.	Piotr Prokopiuk			Osowa
89.	Franc Bogusz ¹			Przegaliny
90.	Kuźma Rudko			Przegaliny
91.	Andriej Szaniawski ¹			Osowa
92.	Roman Wengriniak		Międzyrzec (Nowy)	Thuściec
93.	Andriej Kozluk			Thuściec
94.	Piotr Serejczyk		Rudno	Rudno
95.	Gawriło Gruszka		Drelów	Łuzki
96.	Wasilij Lewczuk*		Gęś	Dawidy
97.	Nestor Lewczuk* ¹			Gęś
98.	Iwan Lewczuk*			Gęś
99.	Iwan Lewczuk*			Czeberaki
100.	Wasilij Marczuk* ¹		Kolembrody	Walinna
101.	Daniło Oleszczuk*			Walinna
102.	Foma Serejczyk		Rudno	Derewiczna
103.	Anton Melaniuk*		Dołha	Dołha
104.	Marko Melaniuk*			Dołha
105.	Onufry Truba*			Dołha
106.	Jakow Jefimiuk (Joachimiuk)*			Żerocin
107.	Józefat Leszuk*			Szachy
108.	Nikita Panasiuk			Szachy
109.	Jakow Pawłowicz*			Dołha
Więzenie w Białej [Podlaskiej]				
110.	Iwan Charycki* ¹	białski	Łomazy	Łomazy
111.	Michał Tyszewski* ¹		Łomazy	
112.	Filip Derlukiewicz*		Łomazy	
113.	Iwan Tyszewski*		Łomazy	
114.	Aleksandr Derlukiewicz		Łomazy	
115.	Iwan Derlukiewicz*		Łomazy	
116.	Piotr Bielecki* ¹		Łomazy	

110.	Iwan Charycki* ¹	białski	Łomazy	Łomazy
111.	Michaił Tyszewski* ¹			Łomazy
112.	Filip Derlukiewicz*			Łomazy
113.	Iwan Tyszewski*			Łomazy
114.	Aleksandr Derlukiewicz			Łomazy
115.	Iwan Derlukiewicz*			Łomazy
116.	Piotr Bielecki* ¹			Łomazy
117.	Anton Morgunowicz ¹			Łomazy
118.	Onufry Kartaszewicz* ¹			Łomazy
119.	Paweł Makaruk			Lubenka
120.	Iwan Jaroszuć			Lubenka
121.	Ilja Zaniewicz ^{1,3}			Lubenka
122.	Nikołaj Zaniewicz*			Lubenka
123.	Osip Kuczyński* ¹			Lubenka
124.	Łuka Karpowicz ¹			Lubenka
125.	Ludwik Szatałowicz*			Lubenka
126.	Ławrientij Szydłowski		Biała [Podlaska]	Biała
127.	Józefat Batejuk			Sidorki
128.	Iwan Cibulski			Biała
129.	Prokofij Lichaczewski		Kodeń	Kodeń
130.	Paweł Łapiński			Kodeń
131.	Gierasim Bielogurzec			Kodeń
132.	Stepan Choduń		Biała [Podlaska]	Biała
133.	Iwan Kuczyński		Łomazy	Lubenka
134.	Andriej Szatałowicz*			Lubenka
135.	Michaił Giecewicz*			Łomazy
136.	Grigorij Juszcuk		Kodeń	Kodeń
137.	Warłomiej Kisiel		Kobylany	Kobylany
138.	Tomasz Bielous			Kobylany
139.	Nikołaj Malicki		Terespol	Błotków
140.	Nikifor Uryniuk		Hanna	Hanna
141.	Nikołaj Oksutiuk			Hanna
142.	Semen Marczuk		Choroszczyńska	Choroszczyńska
143.	Jakow Łojewski ¹			Bokinka
144.	Iwan Lilewicz		Biała	Biała
145.	Iwan Chomiński		[Podlaska]	Biała

146.	Iwan Sienkiewicz*	bialski	Łomazy	Łomazy
147.	Iwan Szostakiewicz*			Łomazy
148.	Niczypor Jojczuk		Kodeń	Kodeń
149.	Paweł Płandowski ²			Kodeń
150.	Grigorij Olszewski			Kodeń
151.	Józefat Wietkiewicz			Kodeń
152.	Dawid Pietruszek			Kodeń
153.	Artem Supronowicz			Kodeń
154.	Korniło Rafałko			Kodeń
155.	Niczypor Dawidiuk		Choroszczyńska	Bokinka
156.	Grigorij Piałucha*	konstantynowski	Kornica	Szpaki
157.	Feodor Sidoruk*		Gnojno	Klepaczew
158.	Bazyli Litwińczuk*		Konstantynów	Bonin
159.	Josif Waszczuk*			Horoszk
160.	Jurij Makaruk*		Pratul	Derło
161.	Karl Piałucha*		Kornica	Szpaki
162.	Paweł Szysz*			Szpaki
163.	Łuka Wereszko			Szpaki
164.	Nikołaj Jaksimiuk			Szpaki
165.	Dawid Szysz			Szpaki
166.	Grigorij Gorbiewicz*			Kornica
167.	Matwiej Anisiewicz*	włodawski	Włodawa	Włodawa
168.	Ławrientij Anisiewicz*			Włodawa
169.	Jakow Kalich*			Włodawa
170.	Nikołaj Szubarczyk ¹		Polubicze	Polubicze
171.	Josif Kalinczuk			Polubicze
172.	Michaił Kossowski			Polubicze
173.	Onufry Talarczuk*		Parczew	Laski
174.	Piotr Panasiuk*			Laski
175.	Michaił Piwowarczuk*			Kostr
176.	Michaił Czuryło*			Kostr
177.	Josif Michalak*			Glinny Stok
178.	Aleksandr Michalak*			Glinny Stok
179.	Andriej Szwaj*			Glinny Stok
180.	Wasylij Blizniuk*		Ostrów [Lubelski]	Jamy
181.	Foma Matejczuk*		Parczew	Buradów

182.	Michaił Wolski*	włodawski	Ostrów [Lubelski]	Ostrów
183.	Iwan Abramik* ¹			Jamy
184.	Filip Kotus*			Jamy
185.	Sidor Abramik*			Jamy
186.	Aleksandr Kowalczuk*			Jamy
187.	Paweł Bojko*			Jedlanka
188.	Filip Abramik*			Jedlanka
189.	Pantalejmon Gieraszcuk*			Jedlanka
190.	Wasilij Łysko* ¹			Tyśmienica
191.	Franc Telegon*		Parczew	Żminne
192.	Josif Danilkiewicz*			Żminne
193.	Daniło Stepaniuk		Sobibór	Żłobek
194.	Josif Zaniuk		Motwica	Wygnańka
195.	Filip Sozoniuk		Żeszczynka	Przechód
196.	Feodor Plisko*		Włodawa	Włodawa
197.	Wenedikt Abramik*		Ostrów [Lubelski]	Jamy
198.	Dawid Szkugat*			Jamy
199.	Nikołaj Daszczuk*		Parczew	Laski
200.	Semen Kostianczuk*			Laski
201.	Iwan Telegon* ¹			Żminne
202.	Iwan Konon*		Uścimów	Uścimów
203.	Nikołaj Łopatiuk*		Kodeniec	Mościska
204.	Elias Chomiuk*		Parczew	Parczew
205.	Andriej Naumiuk*		Hołowno	Hołowno
206.	Piotr Dziruk*			Hołowno
207.	Stepan Tymoszuk*			Hołowno
208.	Stepan Dziruk*			Hołowno
209.	Ławrentij Cepałowicz*		Włodawa	Włodawa
210.	Iwan Panasiuk* ¹		Parczew	Laski
211.	Nikołaj Jaszczuk*			Laski
212.	Grigorij Bzoma*			Laski
213.	Demian Czczot ¹	radzyński	Polubicze	Polubicze
214.	Iwan Lewczuk			Polubicze
215.	Anton Kucik		Rudno	Rudno
216.	Grigorij Wołowik			Rudno
217.	Andriej Ślesarczuk			Rudno

218.	Stepan Szczygieł	radzyński	Rudno	Rudno
219.	Danił Pilipiuk			Rudno
220.	Paweł Kużko			Rudno
221.	Michaił Andriejczuk*	siedlecki	Hołubla	Hołubla
222.	Josif Ogrodniczuk*			Hołubla
223.	Piotr Zabuski*			Hołubla
224.	Paweł Chodowiec*			Hołubla
225.	Mateusz Chodowiec*			Hołubla
226.	Iwan Borsuk*			Hołubla
227.	Leon Żukowski*	białski	Łomazy	Łomazy
228.	Joachim Szostakiewicz*			Łomazy
229.	Julian Łysko*	włodawski	Ostrów [Lubelski]	Tyśmienica
Twierdza w Brześciu Litewskim				
230.	Józefat Chwedczuk ¹	radzyński	Łomazy	Kozły/Koście- niewiczze
231.	Piotr Kosowski ¹		Polubicze	Polubicze
232.	Foma Kunaszyk*	włodawski	Ostrów [Lubelski]	Ostrów
233.	Nikołaj Kulgawiec	białski	Łomazy	Kozły
234.	Grigorij Us ¹			Kozły
235.	Wasilij Wołowik	radzyński	Rudno	Rudno
236.	Iwan Mitroczyk			Rudno
237.	Iwan Doluk			Rudno
238.	Zachar Siergiejuk		Radcze	Radcze
239.	Jakow Makaruk		Rudno	Rudno
240.	Justyn Czech			Rudno
241.	Nikifor Pajdosz			Rudno
242.	Jakow Tereszczuk	białski	Łomazy	Lubenka
243.	Osip Gontarewicz			Kopytnik
244.	Michaił Kobylewski		Zabłoc	Matiaszówka
245.	Osip Wereszko ¹	konstantynowski	Kornica	Szpaki
246.	Semen Janczuk*			Kornica
247.	Michaił Warecki*			Szpaki
248.	Leon Puniewski*			Kornica
249.	Andriej Jaworski			Kornica

250.	Filip Chomiuk*	włodawski	Parczew	Laski
251.	Andriej Panasiuk			Laski
252.	Iwan Matejczuk*			Buraków
253.	Piotr Ściuba*			Glinny Stok
254.	Osip Skugat*		Ostrów [Lubelski]	Jamy
255.	Andriej Skugat*			Jamy
256.	Semen Abramik*			Jamy
257.	Osip Rabczuk*	bialski	Zabłoc	Matiaszówka

² – przeszedł na prawosławie.

³ – Książd W. Chotkowski, *Z męczeńskich dziejów Unii...*, wymienia błędnie Stefana Zaniewicza, natomiast Eljasz wymieniony jest w artykule *Unici w guberni orenburskiej*, „Dziennik Polski”, (Lwów), 3 V 1888, nr 123, s. 2.

Żr. РГИА, ф. 821, оп. 4, д. 1615, л. 33–38, Spis grekounitów więzionych w siedleckim i bialskim więzieniu oraz w twierdzy brzeskiej... 11 IX 1876. Rękopis w języku rosyjski.

Tab. III. Spis uzupełniający do listy unitów zesłanych w głąb imperium (Siedlce, 15/23 stycznia 1876 r.)

Lp.	Imię i nazwisko	Powiat	Parafia	Miejscowość
1.	Michaił Denisiuk	konstantynowski	Próchenki	Olszanka
2.	Filip Jaszczuk			Olszanka
3.	Osip Sawczuk	bialski	Kobylany	Kobylany
4.	Semen Tomczuk			Kobylany
5.	Gawrił Szczucki		Łomazy	.
6.	Teofil Szaniawski*		Krzyczew	.
7.	Feliks Pieczyński	konstantynowski	Kornica	Kornica
8.	Stepan Karabicz*	siedlecki	Hołubla	Hołubla
9.	Iwan Łopaciuk* ⁴			Hołubla
10.	Jakow Jeremieniuk*			Hołubla
11.	Ławrenty Wojciuk*			Hołubla
12.	Paweł Chodowiec*			Hołubla
13.	Foma Szelach*			Hołubla
14.	Adam Łopaciuk*		Czołomyje	Stok Ruski
15.	Michaił Zacharczuk			Stok Ruski
16.	Franc Kobak			Stok Ruski
17.	Nikołaj Marczuk			Czepielin

⁴ – J. Pruszkowski podaje go jako ofiarę śmiertelną.

Żr. РГИА, ф. 821, оп. 4, д. 1615, л. 59, Pismo warszawskiego generał-gubernatora... 15 I 1876. Rękopis w języku rosyjski.

Tab. IV. Lista zesłanych do guberni chersońskiej i jekaterynosławskiej w 1876 r.

Lp.	Imię i nazwisko	Powiat	Parafia	Miejscowość
decyzja z 22 I/3 II 1876 r.				
1.	Anton Talarko	włodawski	Parczew	Laski
decyzja z 26 VI/8 VII 1876 r.				
2.	Taras Sarnacki	bialski	.	.
3.	Wasył Kondratiuk		.	.
4.	Denis Romaniuk		.	.
5.	Aleksandr Bielecki		.	.
6.	Osip Fedoruk		.	.
7.	Józefat Łazarczuk*	konstantynowski	Pratulín	Zaczopki
8.	Matwiej Dragan ¹	włodawski	Horodyszcze	Dubica

Oprac. własne. Źr. РГИА, ф. 821, оп. 4, д. 1615, л. 86, Pismo warszawskiego generał-gubernatora... 26 VI 1876 (ros.); д. 1618, л. 81, Pismo warszawskiego generał-gubernatora... 22 I 1876 (ros.).

BIBLIOGRAFIA

- Bojarski J., *Czasy Nerona w XIX wieku pod rządem moskiewskim, czyli Prawdziwe Neronowskie prześladowanie Unii w diecezyi chełmskiej*, Lwów 1885.
- Chotkowski W., *Z męczeńskich dziejów Unii. Listy unitów wygnanych do Orenburskiej guberni*, t. 2, wyd. 2, Kraków 1893.
- Górak A., Kozłowski J., Łatawiec K., *Słownik biograficzny gubernatorów i wicegubernatorów (1867-1918)*, wydanie drugie, uzupełnione i poprawione, Lublin 2015.
- Lewandowski J., *Na pograniczu. Polityka władz państwowych wobec unitów Podlasia i Chełmszczyzny 1772-1875*, Lublin 1996.
- Martyrologia Unitów Podlaskich w świetle najnowszych badań naukowych*, red. J. Skowronek, U. Maksymiuk, Siedlce 1996.
- Pruszkowski J., *Martyrologium, czyli Męczeństwo Unii Ś-tej na Podlasiu*, cz. 1, 1864-1882, wyd. 2 Lublin 1921.
- Szabaciuk A., „Rosyjski Ulster”. *Kwestia chełmska w polityce imperialnej Rosji w latach 1863-1915*, Lublin 2013.
- Wiech S., *Pod naporem prawosławia. Z dziejów oporu unitów w królestwie polskim i na zesłaniu*, „Kwartalnik historyczny”, t. 117, 2010, z. 3, s. 5-50.
- Zanim wróciła Polska. Martyrologium ludności unickiej na Podlasiu w latach 1866-1905 w świetle wspomnień*, opr. T. Krawczak, Warszawa 1994.
- Амелин В. В., Денисов Д. Н., Моргунов К. А., *Религии Оренбургского Края: систематическое описание*, т. 2, Западное христианство, Оренбург 2015.
- Шабачук А., *Политика Российских властей в отношении униатов Царства Польского, сосланных вглубь России в 1875-1905 гг.*, [w:] *Поляки в России: эпохи и судьбы*, ред. А. И. Селицкий, Краснодар 2009, s. 72-79.

Сергей Павлович Щавелев
(Курский Государственный Медицинский Университет)

«... и принял кафедру в Варшаве». Дмитрий Яковлевич Самоковасов (1843–1911) как сотрудник Императорского Варшавского университета

Он диссертацией блестящей
Стяжал отменные хвалы
И принял кафедру в Варшаве ...
Готовясь лекции читать,
Запутанный в гражданском праве ...

А.А.Блок.
Возмездие. Поэма

«... and took the chair in Warsaw.” Dmitry Yakovlevitch Samokvasov (1843-1911) as a member of the Imperial University of Warsaw

Key words: Dmitry Jakovlevitch Samokvasov, Imperial University of Warsaw, Russian empire, archeology, history.

Annotation: Samokvasov Dmitry Jakovlevitch [15 (27). 5. 1843, a farmstead near village Stakhorsiny, Novgorod-Seversky ujezd, Chernigovskaya province — 5 (18). 8. 1911, Moscow], a Russian historian-lawyer, archeologist, archivist. Landmarks of S.’s and career are connected not only with routine scientific and pedagogical activity of the university and academic spheres, but also with fruitful practical activity of a scientist aimed at discovering, preservation and popularization of material and documentary monuments of national history and culture. S. came from a languished family of nobility, went to Nowgorod-Severskaya gymnasium, graduated from The St.Peterburg University, Department of Law, got his kandidat’s (1868), master’s (1873) and doctor’s (1878) degrees of State Law. He became a professor of the History of Russian Law of the Warsaw (1873–1892) and later of the Moscow (1894–1911) Universities. In 1892–1911 S. occupied the position of the manager of the Moscow archive of the Ministry of Justice. S. was an active member of a few scientific societies (including Russian Geographical and Moscow Archeological Societies, the Societies of the Enthusiasts of Natu-

ral Sciences, of Antropology and Ethnography of the Moscow University, of many provincial societies) and organization (including the Imperial Archeological committee in St.Petersburg, Historical museum and Archeological institution in Moscow, several provincial scientific archive committees). S. was a delegate of the III-XIV All-Russia Archeological Congresses, participated in Antropological (Moscow, 1879) and World (Paris, 1878) exhibitions. S. is an author of more than 200 published works.

As a historian and lawyer S. studied etnogenesis of Slavdom, processes of origin and development of the Old Russian state and law, formation of selfdom and landocracy in Russia. He was one of the founders of inter-disciplinary approach in historical-legal science. In his research S. utilized not only chronicles and other written sources but also data of antropology, ethnography, linguistics which he for a considerable part assembled himself in expeditions. Thus, he revealed a relict form of a large peasant family in the province of Kursk which may be correlated with Old Russian *verv* and Yugoslav *zadruga*. He introduced into scientific use an important part of documentary data dealing with M.M.Speransky's administrative reform — arranged for codifying records of the usual law of the native tribes and nationalities of Siberia and the Far East. S.'s summarizing "Course of Russian Law" shared some shortcomings of the humanities of that time but nevertheless is remarkable for its encyclopedic knowledge of the subject and original reconstructions of disputable events of ancient and medieval history.

As an archeologist S. carried out considerable excavations of burial-mounds, settlements and other objects in various regions of Ukraine, Caucasus, Center of Chernozem Zone, suburbs of Moscow, Poland and Italy. S. initiated general calculation and map making of archeological monument all over the European part of Russi (questionnaire of 1873). S. participated in compiling the first Russian official instructions in carrying out archeological works. S. discovered many antiquities of different times and peoples. The most famous among them are prince's (*knjazhesky*), lords (*bojarsky*) and combatants' (*druzhinnie*) burial-mounds of X-th century — Black Grave (*Chernja Mogila*), *Gulbische* and other. There were found sets of armaments, attributes of religious cult, tools, household articles which belonged to the East Slavs of the Sever's Association. These objects became stadards of the Old Russian culture in transition from paganism to Christianity, revealed its originality and extensive international relations. On the basis of archeological data S. undertook attempts to reconstruct "pagan system of Slavic-Russian law", to verify the role of Varangians in the political history of Kiev Russia, to outline the borders of the lands (*knjazhenie, volost*) of East Slavic princes, which were shaped on the basis of tribal system, and changed together with the development of the political system. S.'s fundamental study of the Old Russian towns revealed the stages of their development, their communal structure and various (military, administrative, economical, ideological) functions. S. introduced an innovation and was the first who started to teach archeology among students and others who attended his popular lectures and laboratory classes. Some of S.'s historical and juridical hypotheses were confirmed and verified, others with time were rejected by science. His incredibly rich collection of antiquities, which S. presented in 1892 to the Historical Museum in Moscow, and which since that time has been exhibited there, is of immutable value.

S.'s contribution to archive science and practice is also very significant. In the middle of his life road he became the head of one of the largest in Russia repositories of ancient statements — The Moscow Archive of the Ministry of Justice. There were stored documents (over 2,5 millions of deeds) of supreme and local institutions of The Great Principality of Lithuania, The Moscow State of XIV-XVII centuries and The Russian Empire of XVIII-XIX centuries. Most of them were not inventoried, many were not even sorted out. S. and his collabora-

tors effectively struggled against the chaos in national archive. They inventoried and introduced into scientific and reference use lots of historical and legal sources. S. discovered and published in two volumes "Archive materials" which made it possible to ascertain decisive stage of enslaving of peasant in Russia, — the introduction of so called "preserved years" (*zapovednyh let*) and abolition of *Yuriev* day. Though S. met incomprehension and preconceived criticism of many of his colleagues, he was the first who approached formulating of essentially important concept of archive fund as a historically established aggregate of documents, he devised and applied method of fund inventory (stock with reference index) of archive materials, which proved to be effective. Without such an inventory materials remained unknown to researchers and were not protected from plunderers and falsifiers. In the beginning of XX-th century S. put forward a project of a radical reform of the archives of the country the aim of which was their national centralization. S. applied the progressive model of examined its state from sociological point of view during the period of reforms. The state of flagrant "archive disorder" and mass destruction of "documentary resources" of Russian people" which S. brought to light, demanded essential actions to be taken. Government offices and the scientific public enthusiastically discussed the urgent reform of archives. S. verified his project (obviously the best of all proposed ones) a number of times, but the authorities rejected it and preferred a palliative solution of the problem with the help of semi-charitable provincial committees. Many of S.'s constructive suggestions were carried out only after the October Revolution. Some of them have much in common with the new, democratic law about the archives of The Russian Federation which stipulates, as S. insisted, abolition of monopolization of the storage and use of historical sources by different government departments. The name of scientist-patriot was given to the Kursk national museum of regional ethnography, perpetuated by the obelisk in Chernigov on the top of the Black Grave (*Chernja Mogila*) and by the monument in Novodevichje cemetery in Moscow.

"...i przyjął katedrę w Warszawie". Dmitrij Jakowlewicz Samokwasow (1843-1911) jako pracownik Imperatorskiego Uniwersytetu Warszawskiego

Słowa kluczowe: Dmitrij Jakowlewicz Samokwasow, Imperatorski Uniwersytet warszawski, Imperium Rosyjskie, archeologia, historia.

Streszczenie: Artykuł taktuje o Dmitriju Jakowlewiczu Samokwasowie (1843-1911) jednym z ważniejszych rosyjskich archeologów-slawistów. Był on jednym z pierwszych w Imperium Rosyjskim, który nie w celach romantycznych czy w poszukiwaniu artefaktów ale dla poszerzenia bazy źródłowej prowadził wykopaliska archeologiczne. Był współautorem pierwszej instrukcji prowadzenia wykopalisk. Był też autorem wielu prac z historii ruskiego prawa. Autor przedstawia warszawski okres w życiu Samokwasowa, który po ukończeniu uniwersytetu petersburskiego, latem 1873 r. obejmuje stanowisko docenta na rosyjskim uniwersytecie w stolicy Królestwa Polskiego. Samokwasow spędził 19 lat czyli połowę swego naukowego życia w Warszawie i tam ukształtował się jako naukowiec, wykładowca i administrator pełniąc stanowiska dziekana a na koniec także rektora.

Одним из крупнейших российских, да и европейских, археологов-славистов бесспорно является Дмитрий Яковлевич Самоквасов (1843-1911). Он, одним из самых первых в Российской империи, стал раскапывать памятники старины не с кладоискательскими, либо романтически-просветительскими целями, но ради пополнения источников исторической науки; выступил соавтором самой первой

официальной инструкции по проведению раскопок, и самолично произвел множество полевых исследований массы эталонных памятников восточно- и западнславянских (в том числе многих польских) земель; безвозмездно передал свою богатейшую коллекцию археологических находок государству (в лице Российского Исторического Музея в Москве)¹. Известен этот учёный также своими трудами по истории русского права².

Д.Я. Самоквасов — профессор и декан юридического факультета Императорского Варшавского университета. 1880-е годы.



Архив автора

¹ См. подробнее: С.П. Щавелев, *Историк русской земли. Жизнь и труды Д.Я. Самоквасова*, Курск 1998; А.Н. Голотвин, *Д.Я. Самоквасов и изучение славяно-русских древностей*, Воронеж 2014.

² См.: А. Александренко, *Высшее юридическое образование в Царстве Польском XIX в. и его организация*, „Журнал юридического общества” 1894, № 4, с.54; В.В. Есипов, *Высшее образование в Царстве Польском за сто лет (1815–1915). Варшавский университет*, Петроград 1914, с.9–10; К.А. Пушкаревич, *Преобразование духа народности (эпизод из истории русификации Белоруссии)*, „Известия АН СССР” 1932, № 1, с. 15–32; А.Е. Иванов, *Русский университет в Царстве Польском. Из истории университетской политики самодержавия: национальный аспект*, „Отечественная история” 1997, № 6, с. 23.

Начало, становление и кульминация его научных, учебных и административных трудов связана с Императорским Варшавским университетом в так называемом тогда официозно — Царстве Польском. Он поступил туда после окончания Санкт-Петербургского университета по юридическому факультету и магистратуры при нем же. Летом 1873 года «по прошению» Самоквасов становится «исправляющим должность доцента» этого университета. Здесь он провел 19 лет — ровно половину своей дальнейшей биографии.

В 1869 г., незадолго до приезда Самоквасова в Варшаву, польскую Главную школу здесь преобразовали в русский университет. По сравнению с университетами, расположенными внутри империи, Варшавский был обречен считаться захудалым. Довольно либеральный по российским меркам устав высшей школы 1863 г. здесь не применялся — этот университет не мог позволить себе никакой автономии, что называется, по определению своему. Ведь власти не скрывали его сверхзадачи — русификации, замирения столь мятежной провинции, каким оставалось тогда Царство Польское или же (временами) Варшавское генерал-губернаторство. Привлечь сюда дипломированных и консервативно настроенных преподавателей, причем именно русских по национальности, равно как и студентов православного, на худой конец — греко-униатского вероисповеданий всегда оставалось проблемой. Ради решения таких задач, впрочем, этому университету отпустили целый ряд весомых льгот.

Скажем, тут шире обычного строились учебные программы. Студенты-юристы на первых курсах в обязательном порядке занимались целым рядом общеобразовательных дисциплин — русским языком, историями российской и всемирной, новой философией, а также профильными именно для Западного края славянскими законодательствами и еще некоторыми гуманитарными предметами³. Для Д.Я. Самоквасова, чьи лекции по содержанию расположатся где-то посередине между правоведением и отечественной историей, такая постановка преподавания пришлась кстати, заметно облегчала общение со слушателями и коллегами-преподавателями. В любом другом российском университете с его увлечением полевой археологией ему, пожалуй, пришлось бы туго.

Однако даже столь явному монархисту и вообще службисту, каким скоро зарекомендовал себя Дмитрий Яковлевич, работать в Варшавском учебном округе было тяжело. Польско-российские и прочие — национальные, социальные, политические, конфессиональные противоречия переплетались здесь в тугой узел с особенно каверзными интригами чиновников, выслуживавших на берегах Вислы льготные пенсии. В их мемуарах — россыпь колоритнейших эпизодов произвола сменявшихся как перчатки наместников Царства Польского и Варшавского генерал-губернаторства, беспардонного

³ См.: С.П. Щавелев, *Самоквасов — историк русского государства и права* (К 150-летию со дня рождения), „Государство и право“ 1993, № 2, с. 114–120; Его же, Д.Я. Самоквасов — историк, археолог, архивист, „Вопросы истории“ 1993, № 3, с. 177–183; Его же, *Археологические основы университетского «Курса истории русского права» Д.Я. Самоквасова*, [w:] *Университетская археология: прошлое и настоящее. Материалы Международной научной конференции, посвященной 80-летию первой в России кафедры археологии. 19–21 октября 2016 г., Санкт-Петербург, Санкт-Петербург 2017*, с. 158–162.

карьеризма среди их подчиненных⁴. «Со времени усмирения восстания [1830–1831 гг. — С.Щ.] польское общество прожило тридцать лет под сурово-деспотической ферулой [наместника] Паскевича, подавлявшего малейшее проявление свободной общественной мысли; литература в Варшаве упала»⁵, — свидетельствовал очевидец. Неудача очередного восстания — 1863 г. усугубила положение. Как раз с началом пребывания Самоквасова в российской части Польши она в официальном делопроизводстве стала именоваться просто «Привислинском краем». Тем самым подчеркивалась необходимость унификации этой земли со всем остальным государством. Однако «польское брожение» (В.И. Ленин) продолжалось.

В самом Варшавском университете наблюдалась заметная отчужденность польской части студентов от администрации с ее русофильским «сдвигом», да и вообще от православных студентов. Преподавание во всех учебных заведениях края с конца 1860-х гг. велось только на русском языке. А совещания в Совете управления Царством между русскими «чинами» и старшинами-поляками происходили на самом ходовом тогда языке международного общения — французском. «К преподавательскому персоналу, — отмечал один из его представителей, профессор Г.В. Вульф, — как к проводнику обрусительной политики, установилось со стороны студенчества совершенно отрицательное отношение и профессеры, заслужившие себе симпатии молодежи, считались единицами»⁶. Числившийся поначалу патриархальным, этот университет вскоре попал на общероссийскую орбиту студенческих волнений, что вспыхивали периодически и в пореформенный, и особенно в предреволюционный периоды по стране.

Как видно, Самоквасов выбрал Варшаву потому, что получал там сразу столь редкую для начинающего ученого и педагога самостоятельность, верную перспективу служебного роста. Но за это пришлось заплатить немалыми трудностями, даже при его сугубо лояльном отношении к властям и лестных рекомендациях из Петербурга. Впрочем, опыта жизненной борьбы, навыков административной работы, репутации разностороннего специалиста ему к тому времени было уже не занимать.

Для начала свежее испеченный доцент из Варшавы успешно защищает на юридическом факультете Киевского университета св. Владимира магистерскую диссертацию «Древние города России». Ведущим оппонентом выступил доцент же — В.Б. Антонович (1834–1908), занимавший там кафедру русской истории. Медик по первоначальному образованию, он окончил затем еще и историко-филологический факультет, после чего мог соперничать с Самоквасовым по разносторонности научных интересов: историк, археограф-архивист, археолог-полевик⁷. Едва ли не единственный поэтому специалист, способный по опыту

⁴ См.: Н.П. Авенариус, *Варшавские воспоминания*, „Исторический вестник“ 1904, № 5, с. 421–445; А.А. Брусилов, *Мои воспоминания*, Москва 1983, с. 44; В.А. Докудовский, *Мои воспоминания*, „Труды Рязанской губернской ученой архивной комиссии“ вып. 1, Рязань 1899; *Дневник государственного секретаря А.А. Половцова*, т. 1: 1883–1886, Москва 1966, с. 91, 489–490.

⁵ А.Н. Пыпин, *Польский вопрос в русской литературе*, „Вестник Европы“ 1880, № 2, с. 726–727.

⁶ „Сын Отечества“ 1905. 24 сентября, с. 2.

⁷ См. подробнее: С.И. Михальченко, *Киевская школа в российской историографии* (В.Б.

личных исследований оценить заслуги диссертанта, Антонович работу земляка одобрил. По правилу того времени, она вышла в свет книгой — первой у автора.

В академической же среде ее ждал прохладный прием. Ф.И. Леонтович (земляк автора — родом из Чернигова), европейское светило социологии — М.М. Ковалевский, некоторые другие кабинетные историки из Петербурга, возражавшие против вывода о множестве «настоящих» городов в самом начале русской истории, ответили недоброжелательными рецензиями. Д.Я. Самоквасов отстаивал свои взгляды в тех же журналах, публикуя «ответы на критику». Выиграть этот научный спор сразу ему не удалось. Прошли годы, пока перевесила его аргументация в пользу жилого и военно-административного происхождения многих нынешних городищ — бывших городов. История градообразования с тех пор уточнялась и продолжает активно дискутироваться сегодня, главным образом по части стадильности и типологии⁸. Но обойти самоквасовскую концепцию первгородов уже нельзя. Ей отдавали должное не только отечественные, но и западноевропейские историки и археологи. И в историографию городской жизни на Руси его монография в конце концов вошла как рубежное, фундаментальное исследование.

Отдадим должное и Совету Киевского университета, поддержавшему совсем необычную по тем временам, историко-археологическую диссертацию. Ее автора без проволочек утвердили в степени магистра государственного права. Что не замедлит сказаться на должностном положении нового служащего по министерству народного просвещения. Его тут же назначают экстраординарным профессором Варшавского университета⁹. Соответственно возрастает и жалование — с 1200 до 2000 рублей в год¹⁰.

Антонович, М.В. *Довнар-Затоцкий и их ученики*, Москва-Брянск 1997, с. 23–28. Доцентское начало работы Антоновича в Университете св. Владимира автор этой книги миновал.

⁸ См. подробнее: В.П. Даркевич, *К проблеме происхождения древнерусских городов*, [w:] *Истоки русской культуры (археология и лингвистика)*, Москва 1997.

⁹ «Советский энциклопедический словарь» (Москва 1980, с.1175) и ряд других справочных изданий приводили неточную дату получения Самоквасовым профессуры — 1877 г. Ее нужно, следуя многим формулярным спискам о его службе, исправить на 1873 г. См., например: ЦГИАМ, ф.418, оп.62, д.525, л.17–27 об. В центральных университетах России профессура предоставлялась только лицам, защитившим диссертацию на высшее ученое звание — доктора той или иной науки. В Варшавском же, с его особым статусом, в низший профессорский разряд (экстраординарный) в виде исключения допускались некоторые магистры. Кроме Самоквасова, например, — Н.И. Кареев. Это и привлекало на службу сюда молодых, подающих надежды ученых.

¹⁰ Примем в расчет: прожиточный минимум интеллигентной семьи, скажем, университетского преподавателя, не слишком многочисленной, составлял в России второй половины XIX в. не менее 3000 рублей в год (Е.В. Соболева, *Организация науки в пореформенной России*, Ленинград 1983). Из этой суммы, с горькой иронией отмечали современники, «профессору предоставлено было питаться на 33 копейки в сутки [что соответствует, пожалуй, по нынешнему курсу 33 денюжником рублям — С.Щ.], никогда не болеть и не ездить на извозчиках» [при отсутствии другого общественного транспорта — С.Щ.], ибо такие расходы не уместались в указанные размеры его жалования (Б.Б. Глинский, *Университетские уставы (1755–1884)*, „Исторический вестник“ 1900, № 2, с.720–721. Ученых и преподавателей выручало нередкое совместительство нескольких должностей, а кое-кого и доходы от земельной собственности, ценных бумаг и т.п. частных источников.

Таиса Васильевна Самоквасова. 1890-е годы. Варшава.



Архив автора.

Прибавка оказалась весьма кстати — ведь накануне, еще называясь петербургским магистрантом, он 1 января 1873 г. обвенчался в Казанско-Богородицкой церкви села Воробьевки Курского уезда с «курской помещицей деревни Клиновой, дворянкой Таисой Васильевной Шумаковой, православного вероисповедания, 19 лет»¹¹. Этот брак оказался счастливым и долговечным, хотя и бездетным. Таиса Самоквасова вышла образцовой «половиной» русского профессора.

С начала их пребывания в Варшаве складывается на всю жизнь типичная для Д.Я. манера жить и работать. Осенью, зимой и весной — на первом плане университет с его лекциями, экзаменами и административными хлопотами. Столько же внимания — кабинетным трудам над рукописями статей, докладов, учебников. Наука в данном случае вполне соответствовала педагогике. Этот человек не ведал, к счастью, трагической раздвоенности многих представителей творческой интеллигенции, вынужденных добывать средства к жизни нелюбимой

¹¹ РГАДА, ф. 337, оп.1, д. 798, л.3.

службой, а своему призванию уделять только скудные воскресные дни, да ночные часы после трудового дня. Одна грань самоквасовского дарования всегда отражала, поддерживала устремления другой части его широкой души.

Вводная лекция к курсу истории русского права¹², который этот профессор станет разрабатывать и читать отныне и до последних своих дней, вполне отвечает призванию жизни наставника юношества. В преподавании лектор собирается применять результаты научных исследований, прежде всего своих собственных. Студентов ориентирует на изучение первоисточников юридического знания, освоение правильного метода их истолкования. Источниковедение истории древнего и средневекового права не мыслит без археологии, этнографии, антропологии и прочих дисциплин, дополнительных к традиционной, письменной историографии.

Как учёный и университетский профессор, Д.Я. свой курс по истории русского права сделал особо содержательным, живым и интересным, внеся в него и свою страстную любовь к русским древностям. — Вспоминал много позднее его сослуживец по Варшаве профессор Д.В. Цветаев¹³. — Многочисленную свою аудиторию он знакомил с произведениями культуры наших предков, особенно с теми, которые он сам открывал в своих раскопках и которые свидетельствовали, что русские люди, еще в пору очень стародавнюю, жили совсем не какими-либо дикарями, а стояли на значительно высокой ступени культурного развития. Он раскрывал начала сравнительно гуманного русского права, при постепенном политическом и культурном росте Русского государства, поднявшего много народов из их первобытного состояния и принявшего под свою защиту многие племена, обреченные, казалось, на гибель в среде чуждых им турецкого и немецкого миров. При этом Д.Я. убежденно устанавливал, что Россия, при своих прочных исторических основах, вполне способна к дальнейшему неизмеримому развитию и усовершенствованию. Всем этим он вызывал в своих слушателях стремление к внимательному изучению столь важного научного предмета и вел их к внимательному изучению столь важного научного предмета и вел их к сознательному уважению русского народа...¹⁴.

Столь комплиментарная оценка самоквасовских лекций в общем подтверждается независимыми информаторами.

¹² См.: Д.Я. Самоквасов, *О методе ученой разработке исторических источников*. Вступительная лекция в курсе истории русского права, читанная в Императорском Варшавском университете, „Журнал министерства народного просвещения“ 1873, № 11.

¹³ Дмитрий Владимирович Цветаев (1852–1920) — историк, археограф, публицист. Выпускник и магистр богословия Петербургской духовной академии, приват-доцент Московского университета, директор московского Коммерческого училища (1907–1911). Младший брат Ивана Владимировича Цветаева (1847–1913) основателя Музея изящных искусств в Москве, ныне носящего имя А.С. Пушкина. Самоквасов долгое время дружески общался, переписывался с братьями Цветаевыми, особенно с Дмитрием Владимировичем, в бытность того профессором русской истории историко-филологического факультета Варшавского университета. После кончины Д.Я. Д.В. Цветаев сменил его на посту управляющего Московском архиве министерства юстиции (ныне РГАДА).

¹⁴ Памяти Дмитрия Яковлевича Самоквасова, Москва 2011, с.32.

Не всем будущим юристам историческое правоведение давалось легко. Особые трудности испытывали поляки, составлявшие среди студентов большинство. Для лучшего разъяснения своего предмета, Самоквасов, кроме обязательных лекций и семинара, еженедельно выделял часы для факультативных бесед-репетиций¹⁵. Согласно официальному отзыву ректора Н.М.Благовещенского, «кроме замечательных трудов молодого ученого [по археологии и истории права — С.Щ.], обративших на него общее внимание, преподавание его оказалось весьма успешным, лучшим доказательством чего служит то, что более десяти слушателей сего нового преподавателя заявили желание заниматься предметом его кафедры»¹⁶.

Этого профессора интересовали не одни учебные вопросы, но и другие — духовные и материальные, академические и житейские нужды студенчества. Своим ученикам он всегда старался помочь советами, заступничеством, а то и денежной ссудой. Привлекал способных и пытливых к археологическим разведкам и раскопкам в окрестностях Варшавы. Руководил их конкурсными сочинениями и кандидатскими диссертациями. Принимал на свой факультет исключенных из других университетов и посланных к нему за протекцией знакомыми преподавателями из России. Варшавское начальство несколько раз использовало авторитет профессора среди студентов, направляя его с уговорами в их протестующие время от времени толпы.

Благотворительная деятельность профессора Самоквасова не ограничивалась стенами университета. Он, как вспоминали его коллеги, «принимал деятельное участие в жизни центров единения русского общества в Варшаве. Кто бывал в Русском собрании, тот не мог не видеть, как он открывал туда доступ русским студентам и как родители охотно поручали там своих дочерей попечению такого старшины-распорядителя. Одно из общественных учреждений, где нашла себе художественное пристанище и занятие небогатая русская культурная молодежь, основалось по его инициативе и существовало при его значительной материальной поддержке»¹⁷.

Один из бывших варшавских студентов — юрист В. Белинский писал своему учителю много лет спустя: «Вы преподали мне любовь к древностям и любимым моим занятием в часы досуга всегда оставалось чтение исторических трудов...» Заодно корреспондент Д.Я. вспоминает, как тот оказал ему поддержку в конфликте с другим профессором и способствовал переводу на следующий курс, «о чём я никогда не забуду»¹⁸, заверяет автор письма. В эпистолярной Д.Я. Самоквасова встречается еще несколько подобных благодарностей от студентов разных лет и сослуживцев по Варшаве¹⁹.

¹⁵ «Д.Я. Самоквасов, декан, будет читать для студентов 1 и 2 курсов историю русского права по 5 часов в неделю, из которых 3 часа будут посвящены систематическому обзору источников и институтов русского права, 1 час экзегезе древнейших памятников и 1 час репетициям» („Варшавские университетские известия“ 1887, № 7, с.11).

¹⁶ РГИА, ф. 733, оп.121, д. 8, л. 144–144 об.

¹⁷ Памяти Димитрия Яковлевича Самоквасова..., с.34.

¹⁸ РГАДА, ф. 337, оп.1, д. 782, л.65.

¹⁹ См. подробнее: *Археология, история и архивное дело России в переписке профессора Д.Я. Самоквасова (1843–1911)*. Составление, вступительная статья и комментарии С.П. Щавелева, Курск 2007, 508 с.

Иные же его слушатели не разделяли археологического пафоса наставника. Вот отзыв некоего К.Н. Тура, деятеля судебного ведомства, в 1912 г. вспоминавшего свое варшавское студенчество.

Человек крупный, с сильным малороссийским акцентом, он читал нам по тетради скорее археологию, чем историю права. В сущности С-в [мемуарист «шифрует» фамилии большинства своих педагогов — С.Щ.] и был археологом и постоянно занимался раскапыванием на своей родине, Малороссии, курганов. Как профессор он был слаб и никакого понятия об истории русского права мы из его лекций не вынесли, потому что собственно её он и не читал. Мучил он нас результатами своих археологических разведок и много, очень много распространялся о древних русских городах ...²⁰.

Читая столь критичный пассаж, стоит иметь в виду: на Тура-студента вообще-то было мудрено угодить. В своих мемуарах он не пощадил никого из своих университетских наставников, называя их лекционные курсы и «сухими», и «жидкими», и «скучными», и «компилятивными», и «снотворными», и «прескверными» и т.д., и т.п. На фоне подобных оценок отзыв о самоквасовских лекциях выглядит уже едва ли не комплиментом — они, по крайней мере, не компиляция, а результат собственных изысканий профессора.

Относительно себя лично, — неожиданно завершает Тур свой педагогический мартиролог, — могу сказать, что Варшавский университет дал мне то, что я был вправе ожидать от него, как высшего учебного заведения, и уверен, что окончив не этот, а один из перворазрядных университетов, Петербургский или Московский, я не получил бы больше знаний и любви к науке, чем в считавшемся захудалым Варшавском²¹.

Очевидно, не зря этого студента, по его собственному признанию, «приводили в отчаяние» также лекции по логике ...

Для сравнения с мемуарными суждениями Тура приведу выдержку из автобиографии более известного его сверстника поэта В.Я. Брюсова: «Незабвенный Ключевский и меня увлекал своим изложением некоторых периодов русской истории, но настоящего знания я из его лекций не вынес (разумеется, не по его вине)²². Поэт демонстрирует действительно интеллигентное отношение к своим университетским учителям, не лишенным, конечно, тех или иных слабостей.

При всем том, не стоит, конечно, смотреть на порядки Варшавского университета через розовые очки. Рутины там, как видно, оставалось побольше, чем в любом другом российском университете, что подтверждается рядом источников. «Профессоры, в большинстве своём, представляли собой людей или давным-давно уже почивших на магистерских или докторских лаврах, ничего не делающих [в науке — С.Щ.] и коптящих небо ... , или людей невежественных,

²⁰ К.Н. Тур, *Студенческие годы (Воспоминания о Варшавском университете)*, „Русская старина“ 1912, № 9, с.427.

²¹ Там же с. 442.

²² В.Я. Брюсов, *Стихи*, Москва 1972, с. 361.

необразованных и неинтеллигентных, совершенно неспособных проникнуться духом науки ... , служащих не науке и просвещению, а своему зоологическому патриотизму и высшим чинам ...»²³, — констатирует один из историков высшего образования в Польше.

Но помимо посредственностей и чинодралов, коих много пребывало на кафедрах всех российских университетов, не исключая столичных²⁴, в Варшаве вместе с Самоквасовым трудились замечательные ученые-гуманитарии своего времени — историки, филологи, юристы. Кроме уже упоминавшегося Д.В. Цветаева, назову хотя бы известных славистов В.В. Макушева (1837–1883), О.О. Первольфа (1841–1891), П.А. Кулаковского (1848–1913); видного специалиста по истории и археологии Польши А.И. Павинского (1840–1896); историка древнего Новгорода А.И. Никитского (1842–1886); автора оригинальных исследований южнославянского Возрождения, специалиста в области римского и византийского права Д.И. Азаревича (1848–?); одного из основоположников всеобщей истории права в России Ф.Ф. Зигеля (1845–1921); первопроходца «лингвистической палеонтологии славян» и влиятельного деятеля панславизма А.С. Будиловича (1846–1908); организатора первых учительских семинарий в стране и удачливого археолога-любителя, находчика известных в древнерусской сфрагистике пломб из летописного города Дрогичина Н.П. Авенариуса (1835–1903); основателя исторической географии древней Руси Н.П. Барсова (1839–1889); крупнейшего представителя русской школы в изучении западноевропейской истории Н.И. Кареева (1850–1931); оригинального интерпретатора памятников древнерусской литературы В.А. Яковлева.

А кафедру государственного права занимал здесь с 1872 по 1909 гг. Александр Львович Блок. Отец великого поэта — личность оригинальнейшая, как в науке, так и быту²⁵. Эпиграф к моей статье взят из незаконченной поэмы А.А. Блока «Возмездие» и относится, собственно, к Александру Львовичу, сменившему Д.Я. Самоквасова на посту декана юридического факультета. Впрочем, о каждом из них можно сказать другой строфой этой варшавской поэмы: «Он диссертацией блестящей / Стяжал отменные хвалы / И принял кафедру в Варшаве...»

В таком, в общем вполне достойном научном и педагогическом сообществе окончательно сформировалась личность Д.Я. Самоквасова — исследователя, воспитателя юношества, администратора.

Должности, чины и награды, положенные Д.Я. за выслугу лет и безупречную службу, шли без задержек, а то и давались скорее, чем было тогда принято — «за особые отличия, вне правил», как отмечалось в его формулярных списках. С 1883 г. он — уже ординарный профессор по занимаемой кафедре. Через несколько лет, в 1887 г. избран деканом юридического факультета «независимо от занимаемой

²³ Н. Дубровский, *Официальная наука в Царстве Польском (Варшавский университет по личным воспоминаниям и впечатлениям)*, Санкт-Петербург 1908, с.109.

²⁴ См. о негативных сторонах тогдашней высшей школы в России автобиографическую статью Д.И. Писарева «Наша университетская наука», а также воспоминания университетских выпускников следующих поколений. Например: В.В. Вересаев, *В студенческие годы*, [w:] *Воспоминания*, Moskwa 1982.

²⁵ См.: Е.В. Спекторский, *Александр Львович Блок, государствовед и философ*, «Варшавские университетские известия» 1912, № 3.

должности»²⁶, т.е. профессуры. Перед тем его неоднократно выбирали секретарем факультета, а также судьей университетского суда²⁷. А при баллотировке на деканство в Совете факультета всех его преподавателей Самоквасов занял третье место по числу поданных за него голосов после двух других профессоров, но те отказались от этого поста. Надо заметить, что Д.Я. стал здесь первым русским деканом вообще — до него все факультеты Варшавского университета возглавляли поляки, которые только и могли находить общий язык с преобладающей массой студентов-соотечественников. Избрание Самоквасова в деканы предельно демократическим путем наглядно подтверждает доверие к нему и русской, и польской частей преподавательского корпуса.

Деканом Д.Я. проработал до конца своего пребывания в Варшаве. А незадолго до отъезда из Польши в 1892 г. несколько месяцев исполнял обязанности ректора университета.

В университетском мире он старался сохранять принципиально центристскую позицию. Умел находить общий язык и с правыми, охранительно настроенными представителями профессуры, и с теми, кто щеголял либерализмом. Характерный эпизод сохранился в воспоминаниях Н.И. Кареева. Тот оказался в Варшаве в 1879 г. почти против своей воли, пользовался в тамошних условиях репутацией левого оппозиционера, мало с кем из коллег общался. Однажды молодой профессор имел неосторожность поддержать бойкот, который студенты устроили доносчику из своей среды (по фамилии Островидов). Назревал скандал. Против Кареева быстро составилась целый заговор.

В дни этой истории, — писал мемуарист полвека спустя, — профессора Самоквасова не было в Варшаве, а когда он приехал, его некоторые русские профессора просили устроить вечеринку, пригласить на нее меня и тут сообщая дать мне такой *consilium abeundi* [совет удалиться — С.Щ.], чтобы и духу моего не было в Варшаве. Он от этого отказался, а он был единственным из русских членов совета, у которого я изредка бывал. Тем не менее, при встрече в профессорской Самоквасов устроил мне сцену, заставившую меня прекратить с ним знакомство. Только много позднее, когда и он постиг всю суть островидовской истории, он чистосердечно просил у меня прощения и рассказал, как отклонил заговор против меня²⁸.

²⁶ „Варшавские университетские известия“, 1887, № 7, с.104.

²⁷ Университетский суд, созданный по либеральному уставу 1863 г., рассматривал дела о нарушениях студентами правил высшей школы и о конфликтах между студентами и преподавателями. В его состав входили трое авторитетных профессоров, один из которых должен был быть юристом — как Д.Я. Самоквасов в Варшаве. Меры административного взыскания, вплоть до исключения, налагаемые этим судом, передавались на усмотрение Совета университета.

Сами студенты рассматривали университетский суд как одну из своих привилегий, составную часть университетской автономии. После упразднения таких судов реакционным уставом 1884 г. студенческая масса выразила острое недовольство. А.П. Чехов, как очевидец, писал А.С. Суворину 9 марта 1890 г.: «У нас грандиозные студенческие беспорядки. ... Студенты, окруженные тяжеловооруженными Гекторами и Ахиллами на конях и с пиками, требуют следующее: 1) Полная автономия университетов. ... 6) Учреждение университетского и студенческого суда. ... Это скопировано мной с прокламации» (А.П. Чехов, *Переписка в 2-х тт.*, т. 1, Москва 1894, с. 219–220).

²⁸ Н.И. Кареев, *Прожитое и пережитое*, Ленинград 1990, с.219–220.

В интерпретации Самоквасова описанная сцена выглядела бы, вероятно, иначе. Но объективность точки зрения, собственный кодекс чести просматриваются, на мой взгляд, в поведении обоих героев этой истории, какие нередко случаются в подобных «террариумах единомышленников» — университетах да академических институтах.

«Не говоря о нас, русских, — подчеркивал Д.В.Цветаев, — и польские профессора признавали, что его отношения были согласны с чувством справедливости»²⁹. «Особые отличия» этого профессора и декана, причем на оккупированной, по сути, Россией, но не покорившейся захвату территории, состояли в инициативном и умелом выполнении им такого большого объема служебных поручений и общественных обязанностей, какой было не предусмотреть штатным расписанием по всем его должностям.

Сочетание древней истории и полевой археологии отличало Самоквасова от большинства его коллег-современников. Буквально единицы из профессиональных историков вплоть до начала XX в. пробовали свои силы на раскопках, да и те не рисковали сколько-нибудь систематически привлекать материалы этих последних для объяснения первых веков отечественной истории. А первые наши археологи со своей стороны на лавры историков древнего мира, как правило, не претендовали. Этот же автор решился пойти против обоих течений в источниковедении, точнее — их затянувшегося параллелизма. «Когда вы раскапываете городища и курганы своих предков языческой эпохи, — писал он, — вы собственными глазами видите фактическую обстановку их общественной и домашней жизни, а не глазами летописца — христианского монаха, писавшего столетием позже крещения русского народа, критически и односторонне смотревшего на быт язычников»³⁰. Призыв археолога «собственными глазами смотреть» на начало русской истории научное сообщество расслышало далеко не сразу.

Для многих тысяч найденных им раритетов Варшавский университет в конце концов выделил специальное помещение в своем здании. В назначенные часы владелец сам знакомил преподавателей, студентов и всех желающих с этим личным музеем. Экскурсантам объяснялось историко-культурное значение разных экспонатов, рисовались обстоятельства их обнаружения, живописались любопытные перипетии археологических экспедиций. И ... «его речь нередко превращалась в целую импровизированную лекцию, полную искреннего увлечения. Приятно было также смотреть на него, когда он каждую вещицу бережно укладывал в назначенное ей местечко, прикреплял, описывал, занумеровывал»³¹. Полевая археология окончательно стала второй и любимой специальностью Самоквасова.

Польская земля с ее богатейшим историческим прошлым благоприятствовала увлечению древностями. По берегам Вислы и ее притоков внимательному прохожему сплось и рядом встречается ценный подъемный материал. «Кроме глиняных горшков, кусков угля — попадают на песчаной поверхности кремневые стрелки, наконечники копий, ножи, пилючки, топоры

²⁹ Памяти Димитрия Яковлевича Самоквасова..., с. 33.

³⁰ Д.Я. Самоквасов, *Происхождение русского народа*, Москва 1908, с. 13.

³¹ Памяти Димитрия Яковлевича Самоквасова..., с. 34.

в таком значительном количестве, что первоначально ученые считали эти места старинными фабриками орудий»³². Исходив кремненосные дюны, Самоквасов считал их «местами постоянных общественных поселений людей каменного века». Особенно интересны в археологическом отношении оказались окрестности варшавского предместья Праги, где профессор неоднократно производил поиски и показательные раскопки с участием студентов. Открыв здесь каменную индустрию многотысячелетней давности, Самоквасов потом с успехом перенес опыт польского палео- и неолитоведения на украинские и южнорусские губернии. Как раз в эти годы и был открыт каменный век в европейской России³³ и Д.Я. Самоквасов принял в этом участие со своими польскими находками.

Некоторые его коллеги по увлечению древностями, поляки — профессора и помещики-любители старины с увлечением и знанием дела собирали коллекции каменных орудий и прочих древностей. Польша, как-никак, это гораздо больше Европа, чем наша Россия. Все крупные города Польши располагали историческими музеями. На археологию ориентировался целый ряд польских периодических изданий — варшавских, познанских, краковских, львовских. Паны археологи отсюда часто ездили на экскурсии и раскопки во Францию и Италию, а Самоквасов ежелетне — в Россию. Так что по возвращению домой им было чем поделиться друг с другом из свежих полевых и музейных впечатлений. Граф Ян Казимир Завиша (1820–1887), Ежи Тышкевич, Болеслав Подчашинский, Иосиф Пржиборовский из Варшавы, Готфрид Оссовский и Адам Киркор из Кракова — их многолетнее сотрудничество с Д.Я. Самоквасовым на ниве археологии представляет интересную страницу российско-польских научных связей последней трети XIX в.

Далеко не всё в концепциях нашего автора относительно древней и средневековой истории прошло проверку временем. Так, не удержалась в археологической науке его гипотеза о прямой преемственности между скифами и славянами. Ни по языку, ни антрополого-генетически между этими народами исторических связей теперь не прослеживается. Любопытным откликом на самоквасовскую концепцию происхождения русского народа могут быть, по моему предположению, знаменитые блоковские «Скифы». Вспоминая об отце, поэт писал, как ему приходилось «в чужой Варшаве / с ним разговаривать о праве / юристов с ним критиковать ...» При общении Александра Александровича с Александром Львовичем, ближайшим сотрудником Дмитрия Яковлевича по юридическому факультету, вполне могла прозвучать экстравагантная теперь для историка, художественно переосмысленная поэтом идея: «Да, скифы — мы!»

Третья часть задуманного Д.Я. Самоквасовым цикла историко-юридических исследований называлась «Главнейшие моменты в государственном развитии древней Руси и происхождение Московского государства» (Варшава, 1886). Этой книгой он вновь продемонстрировал свои возможности как «чистого» историка, перейдя от языческой архаики к летописно-актовому средневековью. В скором

³² А.[И.] Павинский, *Доисторическое время в Царстве Польском. Археологический очерк*, Варшава 1875, с. 10.

³³ См.: А.А. Формозов, *Начало изучения каменного века в России. Первые книги*, Москва 1983.

будущем, после отъезда из Варшавы, это расширение научной специализации профессору окажется как нельзя кстати.

Основные результаты варшавского периода его научной работы сведены в 400-страничный том — систематический курс истории древнерусского права для юридических факультетов университетов (Варшава, 1888). Перелистывая сейчас это издание, убеждаешься — автор идет, что называется, по целине в сторону комплексного, междисциплинарного изучения далекого прошлого. Изохронная текстология всего корпуса письменных источников сочетается там с фактами археологии, наблюдениями этнографии, выводами лингвистики. Потестарные (родо-племенные, вожделственные) и собственно политические отношения, юридические нормы и государственные институты неизменно рассматриваются им в общекультурном контексте. Внутриславянские процессы — на широком фоне международных взаимодействий.

Подобному стилю исторического познания принадлежало будущее. С усовершенствованием такой методологии в дальнейшем удалось преодолеть и некоторые заблуждения, многое уточнить и дополнить в историко-археологических построениях самого профессора Д.Я. Самоквасова, других ученых его поколения и круга. Всё накопленное на службе в Варшавском университете Дмитрий Яковлевич с успехом использовал и развивал после переезда из Варшавы в Москву, где он стал директором крупнейшего хранилища древних актов России — Московского архива министерств юстиции (ныне РГАДА) и профессором Московского университета.

BIBLIOGRAFIA

źródła

- Российский Государственный Архив Древних Актов, фонд 337, опись 1, дело 782, 798.
 Российский Государственный Исторический Архив, фонд 733, опись 121, дело 8.
 Центральный государственный исторический архив в Москве, фонд 418, опись 62, дело 525.
 Авенариус Н.П., *Варшавские воспоминания*, „Исторический вестник” 1904, № 5, с.421–445;
 Брусилов А.А., *Мои воспоминания*, Москва 1983.
 Брюсов В.Я., *Стихи*, Москва 1972.
 „Варшавские университетские известия” 1887, № 7.
 Вересаев В.В., *В студенческие годы*, [w:] *Воспоминания*, Москва 1982.
 Дневник государственного секретаря А.А. Половцова, т.1: 1883–1886, Москва 1966.
 Докудовский В.А., *Мои воспоминания*, „Труды Рязанской губернской ученой архивной комиссии” вып.1, Рязань 1899.
 Кареев Н.И., *Прожитое и пережитое*, Ленинград 1990.
 „Сын Отечества” 1905, 24 сентября.
 Тур К.Н., *Студенческие годы (Воспоминания о Варшавском университете)*, „Русская старина” 1912, № 9.
 Чехов А.П., *Переписка в 2-х тт., т. 1*, Москва 1894.

literatura

- Александренко А., *Высшее юридическое образование в Царстве Польском XIX в. и его организация*, „Журнал юридического общества” 1894, № 4.

- Археология, история и архивное дело России в переписке профессора Д.Я. Самоквасова (1843–1911), Составление, вступительная статья и комментарии С.П. Щавелева, Курск 2007. 508 с.
- Глинский Б.Б., Университетские уставы (1755–1884), „Исторический вестник” 1900, № 2, с.720–721.
- Голотвин А.Н., Д.Я. Самоквасов и изучение славяно-русских древностей, Воронеж 2014.
- Даркевич В.П., К проблеме происхождения древнерусских городов, [w:] Истоки русской культуры (археология и лингвистика), Москва 1997.
- Дубровский Н., Официальная наука в Царстве Польском (Варшавский университет по личным воспоминаниям и впечатлениям), Санкт-Петербург 1908.
- Есипов В.В., Высшее образование в Царстве Польском за сто лет (1815–1915). Варшавский университет, Петроград 1914.
- Иванов А.Е., Русский университет в Царстве Польском. Из истории университетской политики самодержавия: национальный аспект, „Отечественная история” 1997, № 6.
- Михальченко С.И., Киевская школа в российской историографии (В.Б. Антонович, М.В. Довнар-Запольский и их ученики), Москва–Брянск 1997.
- Павинский А.[И.], Доисторическое время в Царстве Польском. Археологический очерк, Варшава 1875.
- Памяти Димитрия Яковлевича Самоквасова, Москва 2011.
- Пушкаревич К.А., Преобразование духа народности (эпизод из истории русификации Белоруссии), „Известия АН СССР” 1932, № 1, с. 15–32.
- Пыпин А.Н., Польский вопрос в русской литературе, „Вестник Европы” 1880, № 2, с. 726–727.
- Самоквасов Д.Я., О методе ученой разработке исторических источников. Вступительная лекция в курсе истории русского права, читанная в Императорском Варшавском университете, „Журнал министерства народного просвещения” 1873, № 11.
- Самоквасов Д.Я., Происхождение русского народа, Москва 1908.
- Соболева Е.В., Организация науки в пореформенной России, Ленинград 1983.
- Советский энциклопедический словарь, Москва 1980.
- Спекторский Е.В., Александр Львович Блок, государствовед и философ, „Варшавские университетские известия” 1912, № 3.
- Формозов А.А., Начало изучения каменного века в России. Первые книги, Москва 1983.
- Щавелев С.П., Археологические основы университетского «Курса истории русского права» Д.Я. Самоквасова, [w:] Университетская археология: прошлое и настоящее. Материалы Международной научной конференции, посвященной 80-летию первой в России кафедры археологии. 19–21 октября 2016 г., Санкт-Петербург, Санкт-Петербург 2017, с. 158–162.
- Щавелев С.П., Д.Я. Самоквасов – историк, археолог, архивист, „Вопросы истории” 1993, № 3, с. 177–183.
- Щавелев С.П., Историк русской земли. Жизнь и труды Д.Я. Самоквасова, Курск 1998.
- Щавелев С.П., Самоквасов – историк русского государства и права (К 150-летию со дня рождения), „Государство и право” 1993, № 2, с. 114–120.

Piotr Sęczyk
(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)

Klasztor oo. Bazylianów w Lublinie w XIX wieku

The Basilian monastery in Lublin in nineteenth century

Keywords: Basilian monastery, Greek Catholic church, union of the Brest region, eastern monasticism, Polish Kingdom.

Annotation: Basilian monastery in Lublin was founded in 1695 as a result of the adoption of the Union of Brest by Orthodox monks. Its headquarters was located at the edge of the Czwartek district on Ruska street. Due to the very low number of parishioners, the monks were engaged in the pastoral care of prisoners and soldiers. The necessary funds were obtained from leases: buildings, inns, squares and field lands. The final end to the religious community put the decision on dissolution in 1864. Issued by Alexander II.

Монастырь Базилианов в Люблине в XIX веке

Ключевые слова: Базилианский орден, Греко-католическая церковь, Брестская уния, Восточное монашество, Люблин, Королевство Польское.

Аннотация: Монастер Базилианов в Люблине был создан в 1695 г. в принятие Брестской унии православными монахами. Здание стояло на крае квартала Чвартек, на Руской улице. По поводу очень невеликого количества прихожан монахи занимались тоже пастырской послугой для заключенных и солдат. Необходимые средства монахи получали из аренды зданий, корчмы, площадей и земель пахатных. Ликвидация монашеской общины была сделана на основании решения Александра II о роспуске ордена в 1864 году.

1. Wprowadzenie

Niniejszy artykuł porusza problem działalności nieistniejącego greckokatolickiego klasztoru oo. Bazylianów w Lublinie, podjęto próby scharakteryzowania wspólnoty zakonnej w XIX w. Przez wieki wiele klasztorów w tym mieście zaznaczyło swoją obecność poprzez działalność duszpasterską, charytatywną i dobroczynną. Z grupy różnorodnych domów zakonnych jeden wyróżniał się z pozostałych szczególnym charyzmatem ducho-

wości wschodu oraz liturgią bizantyjską, był to klasztor oo. bazylianów. Zakon ten został założony przez Bazylego Wielkiego, ojciec wschodniego monastycyzmu w 361 r. napisał regułę zakonną. Początkowo mnisi żyli na pustyniach Bliskiego Wschodu, na terenach Rzeczypospolitej wspólnotę zakonną w XVII w. scentralizowali i zreformowali Józef Welamin Rutski i Jozafat Kuncewicz. Zakon w 24 X 1624 r. w zmienionej strukturze został zatwierdzony przez Kongregację Rozkrzewienia Wiary, zakonnicy wg założycieli mieli za swój główny cel: zajmować się duszpasterstwem, oświatą i pracą misyjną¹.

Z założeniem pierwszego prawosławnego monasteru w Lublinie występują niejasne okoliczności. Andrzej Gil zaznaczył, że datowanie powstania klasztoru na okres 1560-1573 nie ma żadnych podstaw źródłowych, historyk wskazał przybliżony czas fundacji z inspiracji abp Mohyły na lata 30. XVII w. Mnisi unię brzeską przyjęli w 1695 r.²

Pierwotnie klasztor bazylianów w Lublinie znajdował się w jurysdykcji prowincji litewskiej św. Trójcy, kolejno przeszedł za zgodą prowincjała do prowincji koronnej w 1743 r. na kapitule w Dubnie. W tym okresie na placówce zakonnej musiało zamieszkiwać co najmniej 8-10 zakonników i posiadać niezbędne fundusze na utrzymanie. W 1745 r. zaliczono go do grupy samodzielnych konwentów, natomiast dziesięć lat później liczba zakonników zmniejszyła się, placówce groziła likwidacja. Wysiłki prowincjała poczynione przez szereg lat spowodowały, że klasztor w 1764 r. posiadał wymaganą liczbę zakonników ustaloną przez Stolicę Apostolską. Lubelski konwent prawdopodobnie wchłonął mniejsze domy zakonne lub otrzymał nową fundację. Około 1772 r. funkcjonował jako jedyny w województwie lubelskim. Na ziemiach koronnych polskich zanotowano obecność 3 bazylianów, którzy zajmowali się duszpasterstwem parafialnym, natomiast w Wielkim Księstwie Litewskim liczba ta wynosiła znacznie więcej i sięgała do 43 mężczyzn. Najliczniejsze placówki tego zakonu plasowały się na ruskich ziemiach koronnych, były miejscem działalności 54 zakonników³. Po 1743 r. konwent lubelski znajdował się w grupie monasterów najdalej położonych w Rzeczypospolitej na zachód razem z placówką w Warszawie⁴, przełożony uzyskał przywilej do uczestnictwa w kapitułach generalnych. Mógł brać udział w głosowaniach i ubiegać się w wyższe urzędy kościelne. Należy wspomnieć, że unicki klasztor w Domaszowie na Ukrainie w 1745 r. zależał administracyjnie od wspólnoty bazylianów z Lublina. W wyniku rozbiorów Rzeczypospolitej sytuacja zakonu uległa gwałtownej zmianie, w 1810 r. bazylianie z Lublina zostali włączeni do nowej kongregacji pw. Narodzenia NMP, która składała się z pięciu placówek bazyliańskich: Biała na Podlasiu, Chełm, Lublin, Warszawa i Zamość. W powyższym stanie funkcjonował przez 54 lata do kasaty konwentu⁵.

¹ S. Galla, J. Niedzielski, *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 1-2, Warszawa 1904, s. 168; A. Gil, *Chełmska diecezja unicka 1596-1810 dzieje i organizacja*, Lublin 2005, s. 200.

² A. Gil, op. cit., s. 210-211, 214.

³ J. Flaga, *Udział zakonów w duszpasterstwie parafialnym ok. 1772 roku*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 27, z. 2, Lublin 1979, s. 123.

⁴ Klasztor Bazylianów w Warszawie powstał w 1721 r. ufundowany przez metropolitę kijowskiego Leona Kiskę. Placówka zakonna podlegała pod zwierzchność monasteru w Supraślu. B. Lorens, *Fundacja monasteru bazylińskiego w Warszawie-Ujazdowie (1768-1784) – plany i realizacja*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 63, nr 1, Warszawa 2015, s. 56.

⁵ W. Kołbuk, *Bazylianie w Królestwie Polskim w latach 1817-1872*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 31, z. 2, Lublin 1983, s. 153; W. Bobryk, *Duchowieństwo unickiej diecezji chełmskiej w XVIII wieku*, t. 2, Lublin 2005, s. 27, 29; B. Lorens, *Bazylianie prowincji koronnej w latach 1743-1780*, Rzeszów 2014, s. 8, 35-36, 40, 46, 49, 53, 64, 71, 96.

2. Zaplecze ekonomiczne

Podstawą funkcjonowania bazylianów w województwie lubelskim jak również innych zakonów był posiadany majątek z jurydyką, który graniczył z dobrami probostwa Czwartek. Z powodu rozproszonych najstarszych archiwaliów klasztoru, nie można dokładnie wskazać ilość posiadanych dóbr ziemskich. Zakonnicy od początku istnienia klasztoru, dysponowali niezbędnym zabezpieczeniem materialnym. W XVIII w. zdarzyły się przypadki zbrojnych napadów na mieszkańców zamieszkujących na terenie jurydyki bazylianów. W 1741 r. na dobra te w nocy najechali żołnierze stacjonujący w pobliskim zamku wysłani przez burgrabiego Jana Rolbieckiego, zniszczyli: bramy, drzwi i potłukli okna w mieszkaniach. Wojskowi pobili Żydów, zrabowali im ruchomy majątek i nałożyli kontrybucję. Kolejny przypadek rabunku zanotowano w 1745 r., kiedy to ta sama formacja stacjonująca w twierdzy z przyzwolenia burgrabiego zamku Sikorskiego, ograbiła Żydów, niektórych wtrącono do więzienia. W pewnych okresach wyprawy łupieżcze przeprowadzano każdej nocy, aby je powstrzymać, klasztor z całej jurydyki pobierał specjalny podatek i przeznaczał do burgrabiego. Ten zaś z upływem czasu zaczął podnosić świadczenia pieniężne⁶. Dla zapewnienia swych nadań i majątku mnisi postarali się o oficjalne zatwierdzenie na instrukcji poselskiej w październiku 1764 r. na sejmiku halickim razem z innymi 27 monasterami bazyliańskimi⁷.

Z danych o stanie konwentu sporządzonych w połowie XIX w. klasztor posiadał grunt nazywany Jurykawszczyzna o powierzchni 66,58 morgów znajdujący się w Lublinie, graniczący od wschodu z gruntami probostwa Czwartek. Ogród przy zabudowaniach klasztornych zajmował 30 prętów, kolejny przy karczmie 50 pr, ostatni znajdował się na Kalinowszczyźnie 100 pr. Wszystkie sytuowały się od wzniesienia góry Czwartek, zostały ogrodzone parkanem częściowo drewnianym. Utrzymanie ogrodów narażało wiele trudności i problemów, gdyż bardzo często zdarzały się przypadki kradzieży przez okolicznych, ubogich mieszkańców⁸. Klasztor dodatkowo zarządzał łąką w pobliżu karczmy o powierzchni 200 pr. przy ulicy Ruskiej, przynosiła niski dochód. Niszczyli ją Żydzi, którzy wypasali bydło, w celu powstrzymania dalszej degradacji, zakonnicy oddzielili ją od placu żydowskiego głębokim kanałem. Z innych źródeł dochodów należy wskazać dzierżawy placów w Lublinie pod następującymi numerami: 440-448, 677, 706, pierwsze wzmianki o zawieraniu umowy najmu dóbr klasztornych pochodzą z lat sześćdziesiątych XVIII w.⁹ W sumie mnisi np. w 1842 r. z tego tytułu i innych źródeł uzyskali 528,65 rub. Pod koniec funkcjonowania konwentu w 1861 r. klasztorne place nr 440, 443, 706 należało do wieczystych dzierżaw, zamieszkani lokatorzy wnosili nowe budynki, nie płacili czynszów, dodatkowo dzielili swoje działki i sprzedawali Żydom. W ten spo-

⁶ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), Cerkiew Przemienienia Pańskiego w Lublinie sygn. 2, brak paginacji.

⁷ Najstarsze archiwalia pt. „Regestry dokumentów klasztoru Bazylianów w Lublinie z XVII-XVIII w.” przechowywane są w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie. Dostały się tam w 1909 r. wraz z spuścizną po ks. Janie Ambrożym Wadowskim. Rękopisy przekazał Antoni Wadowski prawdopodobnie członek rodziny zmarłego. Inne cenne rękopisy dotyczące ekonomii tejże placówki zakonnej z XVI-XVIII znajdują się w Archiwum Państwowym w Lublinie w zespole Cerkiew Przemienienia Pańskiego w Lublinie; E. Danowska, *Spuścizna rękopiśmienna ks. Jana Ambrożego Wadowskiego w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 104, Lublin 2015, s. 31, 36; B. Lorens, *Bazylianie prowincji koronnej*, s. 193.

⁸ APL, Klasztor Bazylianów w Lublinie (dalej KBL), sygn. 10, s. 36-41; APL, KBL, sygn. 11, s. 14.

⁹ A. Gil, op. cit., s. 237.

sób klasztorowi groziła utrata dóbr i wynikało z następstw spory, granice działek uległy znacznemu zatarciu. Superior zwrócił się do Rządu Gubernialnego Lubelskiego o skierowanie inżyniera w celu wytyczenia nowych podziałów. Klasztor wytoczył procesy sądowe o zwroty placów, biskup chełmski skierował do rozstrzygnięcia sporu administratora unickiego dekanatu lubelskiego ks. Demetrego Zradzińskiego¹⁰. Z spisu sporządzonego w 1860 r., bazylianie w Lublinie posiadali ogólnie 72,295 morgów powierzchni, dotkliwym ciosem dla nich okazała się reforma uwłaszczenia włościan w Królestwie Polskim z 1864 r., w wyniku jej mnisi stracili miejskie grunty o powierzchni 61 mor. i 286 pr.¹¹

Kolejnym źródłem dochodu zakonników były pobierane dochody od sum ulokowanych na poszczególnych dobrach lub w instytucjach finansowych. Klasztor w 1840 r. posiadał następujące kapitały złożone w banku na sumę 13 300 zł, z którego rocznie pobierał procentów 532 zł, z 30 000 zł uzyskiwał 1 200 zł oraz 10 000 zł usadowionych na dobrach Opolu 500 zł, razem mnisi pozyskiwali 2 232 zł. W II poł. XIX w. sytuacja finansowa ulegała zmianie z spisu inwentaryzacji w 1860 r. wynika, że posiadał ulokowane sumy hipotecznie zabezpieczone na dobrach Kowale w powiecie lubelskim w wysokości 10 000 zł, z których 5 % co roku wypłacano superiorowi. Kolejne oszczędności 4 500 rubli srebrnych klasztor zgromadził w Banku Królestwa, z których 4 % przeznaczano na utrzymanie duchowieństwa¹², w 1840 r. po odłożeniu podatków i innych wydatków pozostało 2 860,12 zł. Zakonnicy zaciągnęli długi w 1833 r. 3 000 zł z klasztoru bazylianów w Białej na Podlasiu, pożyczka od o. Bazylego Kalinowskiego bazylianina 800 zł, wydatki po śmierci Włostowskiego 524 zł, za kurty o. Bajkiewicza 120 zł, za wino 120, karmelitom 50 zł, o. Innocentemu Nierojewskiemu 422,15 zł, razem 5 028,15 zł. Klasztor posiadał również tzw. niepewne kapitały na sumę 7 000 zł ulokowane na różnych dobrach, jednak nie pobierał z tego tytułu procentów z powodu zaginięcia ich dowodów uwierzytelnienia¹³.

Bazylianie lubelscy uzyskiwali również przychody z prowadzenia karczmy z zajazdem, które posiadali już w XVIII w. (od 1805 r. przeznaczali w dzierżawę), znajdowały się przy trakcie z Lublina do Łęcznej. W XIX w. wspomniane budynki rozmieszczono w sąsiedztwie na podwórzu konwentu z numerem 450. Mnisi również wynajmowali Żydom w dzierżawę budynki mieszkalne np. ok. 1772 r. rocznie pobierał z tego tytułu 711 zł, hebrajska rodzina na stałe mieszkała w karczmie, do dyspozycji posiadała 4 sale. Wszystkie podatki również za austerię i zajazd pokrywał zakon, co roku wykupywano prawo do koncesji sprzedaży alkoholu. Według spisu majątku z 1860 r. karczma przynosiła słaby dochód z powodu, gdyż w pobliżu mieszkali Żydzi, którzy użytkowali niewielkie zakłady produkcyjne. Ulica przy niej biegnąca w 1860 r. była niewybrukowana i błotnista¹⁴.

Zakonnicy w XVIII w. prowadzili sprawy sądowe z Izraelitami za niezapłacone dzierżawy: placów, budynków i inne. Przebieg rozpraw zapisano w księgach grodzkich lubelskich np. 13 stycznia 1719 r. superior Nikonor Małachowski wystąpił przeciwko: Chomie, Zelmanowi, Wolfowi, Judzie i bratu Szmulowi za nie uiszczenie należnych opłat

¹⁰ APL, KBL, sygn. 4, s. 22-23, 33-35; APL, KBL, sygn. 8, s. 126-127, 211.

¹¹ C. Z., *Ćwierć wieku po uwłaszczeniu w Królestwie Polskim*, „Przegląd Powszechny”, R. 8, T. 29, nr 2, Lwów 1891, s. 207; APL, Chełmski Konsystorz Greckokatolicki (dalej ChKGK), sygn. 688, s. 46.

¹² APL, ChKGK, sygn. 688, s. 6, 8; APL, KBL, sygn. 4, s. 1-2.

¹³ APL, KBL, sygn. 4, s. 3.

¹⁴ APL, KBL, sygn. 10, s. 47, 51-53, 79, 101; APL, ChKGK, sygn. 688, s. 14; B. Lorens, *Bazylianie prowincji koronnej*, s. 213.

za mieszkanie na gruntach należących do konwentu¹⁵. W 1834 r. przełożony klasztoru procesował się z Abramem i Szajndlą małżonkami Finkielsztejnów (Fiklenszternów) o niezapłacony czynsz w wysokości 550 zł z odsetkami za roczną dzierżawę karczmy położonej na ul. Ruskiej. Przed Sądem Pokoju Powiatu Lubelskiego 16 lutego 1835 r. doszło do zawarcia ugody między stronami sporu, dłużnicy uiszcili dwie raty. Zobowiązali się spłacić trzecią należności 1 kwietnia, piątą 1 lipca 1835 r.¹⁶

Klasztor w XIX w. głównie czerpał dochody z dzierżaw, 31 lipca 1839 r. ponownie podpisał umowę z Janem Majewskim w kancelarii Rejenta Powiatu Lubelskiego o umowę wynajmu na 3 lata za 800 zł, kwartalnie po 200 zł od 24 czerwca 1839 r. na rok z poprzednimi dzierżawcami. W 24 czerwca 1842 r. superior Pallady Szenejko przeznaczył za 800 zł budynki w dzierżawę dla Żydów na okres 1 roku. Bliskie położenie zjazdu i klasztoru stwarzały niedogodności dla zakonników, dlatego w 1843 r. przełożony konwentu oddzielił przestrzeń parkanem, ponadto wznosił w karczmie nowy piec kaflowy oraz drabiny i żłoby dla koni w pobliskiej stajni. Zgodnie z zaleceniem miejscowej policji ustawił latarnię w bezpiecznej odległości od zabudowań gospodarczych, aby nie zaprószyć ognia. Natomiast dzierżawca zobowiązał się o utrzymanie czystości wewnątrz i na zewnątrz budynku i chronić zabudowania przed pożarem. Za każdym razem o pozwolenie na dzierżawę, klasztor zwracał się do Rządu Gubernialnego Lubelskiego i Konsystorza Greckokatolickiego w Chełmie¹⁷.

Z powodu śmierci ojca rodziny Snajda oraz niskiej ceny za wyjmowane budynki (połowa czynszu w porównaniu z poprzednimi latami) w 1847 r. nowy przełożony klasztoru rozwiązał wstępną umowę z dzierżawcami karczmy rodziną Flinkleisznernów. Konsystorz Greckokatolicki w Chełmie również odmówił pozwolenia na dzierżawę na dwa lata. Budynek stajni z powodu zaniedbania wynajmujących podupadł, zniszczeniu uległy więzania dachu a podłogi zgniły zanieczyszczone. Żydzi w pokojach gościnnych urządzili składy na zboże, w ten sposób nadwyrężyli sklepienie piwnicy, która groziła zawaleniem. Okna zostały potłuczone a okiennice zniszczone, drzwi wszystkie znacznie uszkodzone. W końcu dzierżawca zamknął szynk dla przyjezdnych, na mocy wyroku sądu pokoju, zmuszono lokatorów do oczyszczenia budynków i pokrycia kosztów naprawy. Jednak według zeznań superiora, Żydzi nie pokryli nigdy odszkodowania za zniszczenie obiektu. Został całkowicie wyremontowany, oszalowany z zewnątrz i wewnątrz ze środków wspólnoty zakonnej, po drugiej stronie zajazdu znajdowały się: kuchnia, dwa pokoje i dwie sale. W części tej w 1848 r. mieściła się fabryka organów oraz kwatery wojska dla kozaków¹⁸.

Superior Antoni Paszyc za zgodą Rządu Gubernialnego Lubelskiego w 1849 r. zatrudnił na szynkarza do karczmy przy klasztorze swojego brata Jakuba Paszyca z zawodu stolarza ożenionego z Marianną, gdyż zmarł poprzedni dzierżawca. Magistrat Miasta Lublina zgodził się na decyzję przeora. W 24 czerwca 1850 r. J. Paszyc po wydaleniu go z pracy, wyjechał do Łuszczowa, kolejnym dzierżawcą na rok został Karol Vetter, zrzekł się pracy z powodu poniesionych strat finansowych¹⁹. Nowy przełożony klasztoru Bonifacy

¹⁵ H. Gmiterek, *Materiały źródłowe do dziejów Żydów w księgach grodzkich lubelskich z doby panowania Augusta II Sasa 1697-1733*, Lublin 2002, s. 249.

¹⁶ APL, KBL, sygn. 10, s. 2-12, 21.

¹⁷ Tamże, s. 37, 25-46-49.

¹⁸ APL, KBL, sygn. 10, s. 68-70, 77; APL, KBL, sygn. 4, s. 21.

¹⁹ APL, KBL, sygn. 10, s. 80-82, 84; APL, KBL, sygn. 4, s. 136.

Boniewski w 24 marca 1851 r. zawarł kolejny kontrakt z J. Paszycem na roczną dzierżawę: karczmy, ogrodu i łąki położonych w Lublinie. Najemca zobowiązał się opłacać roczny czynsz w wysokości 1 000 zł podzielony na cztery raty po 250 zł. Z wielu dzierżawców, którzy zawierali umowy do wynajmu karczmy można wskazać: 1856 r. Teofilia i Teodora Flerkowskich, 1858 r. Mariannę Rudzką, 1862 r. Ewę Korsak²⁰.

Murowany, budynek klasztoru w XIX w. znajdował się w Lublinie na ul. Ruskiej pod numerem 449, na parterze posiadał 2 stancje z murowanym sklepieniem, tyleż samo na piętrze. Wszystkie podłogi wykonano z drewna razem z sufitem na piętrze. Długoletnie zaniedbanie przed poszczególnych przełożonych konserwacji gmachu klasztoru, spowodowało w 1843 r. jego niebezpieczeństwo zawalenia. W tym okresie superior Jozafat Bajkiewicz z przyczyny ruiny budynku wyprowadził się do mieszkania na ul. Ruskiej nr 706. Od 1842 r. drewnianymi palami podparto ścianę klasztoru od strony drogi do Włodawy z powodu groźby katastrofy budowlanej. Komisja Spraw Wewnętrznych i Wyznań Religijnych w 1845 r. wyegzekwował fundusze 244,8 rubli srebrnych na wzmocnienie ściany, jednak pieniędzy nigdy nie wypłacono²¹.

Z powodu braku funduszy na konserwację budynku klasztoru, Rząd Gubernialny Lubelski w 1844 r. na prośbę Magistratu Miasta Lublina podjął się planów przemurowania rozchodzących się murów domu zakonnego. Urzędnicy z administracji gubernialnej poszukiwali kapitału na remont, początkowo w tej sprawie zwrócili się do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, jednak otrzymali odmowną odpowiedź. Następnie planowano opodatkować parafian uczęszczających do cerkwi Przemienienia Pańskiego, lecz zrezygnowano ponieważ tylko dwóch mężczyzn było na stałe zameldowanych w Lublinie, a reszta 43 przebywała tymczasowo pracując w gospodarstwach rolnych lub służąc u zamożnych gospodarzy. Z powodu przeciągania się przystąpienia do naprawy murów, superior Jozafat Bajkiewicz w 1846 r. zwrócił się o przeznaczenie pieniędzy ze skarbu państwa do Namiestnika Królestwa Polskiego. Z przyczyn zwlekania władz administracyjnych w wydaniu zapomogi, klasztor w kolejnych latach z własnych środków naprawił ścianę²².

Superior w latach 1847-1848 prowadząc liczne remonty klasztoru, zaciągnął u Żydów dług ok. 438 zł. Z powodu niemożności spłacenia zadłużenia, komornik zajął duchownemu ostatni płaszcz, buty i kapustę. Jednak dalsze postępowanie egzekucyjne zostało wstrzymane, gdyż długi z podatków miały pierwszeństwo przed prywatnymi. Klasztor również w tym okresie stracił dodatkowe fundusze 40 zł z dzierżawy piwnicy, która zawaliła się, mieszkali w niej Hebrajczycy. Przeor zwrócił się do konsystorza o pomoc finansową ok. 708 zł w dokończeniu konserwacji budynków. Przedłużające się remonty zaniedbanych budynków w 1850 r. doprowadziły klasztor do zapaści finansowej, przełożony z trudnością mógł pokryć na bieżąco podstawowe podatki państwowe. W tym też okresie dokonano następujących prac konserwacyjnych domu mieszkalnego zakonników: zmieniono wiązania dachu i pokryto gontem, naprawiono ściany kościoła i pościągano żelaznymi klamrami, które groziły zawaleniem. Poszerzono korytarz w budynku, zamurowano zbędne okna. W klasztorze mnisi użytkowali dwa stare piece do

²⁰ APL, KBL, sygn. 10, s. 85, 99, 104-105, 112.

²¹ APL, KBL, sygn. 4, s. 49, 107, 121.

²² APL, Komisja Województwa Lubelskiego i Rząd Gubernialny Lubelski, Wydział Administracyjny, sygn. 735, s. 15-20, 41.

wypieku pieczywa oraz kolejne dwa do ogrzewania: pierwszy na celę przełożonego, drugi na resztę zakonników. Wśród zabudowań klasztornych znajdowała się również wozownia. Z spisu w 1850 r. wspólnota zakonna posiadała 4 budynki, 3 w dobrym stanie jeden potrzebował konserwacji. Dochody z dzierżawy karczmy, zajazdu i szopy wystarczały na utrzymanie zakonnika i pokrycie podatków. Fundusze uzyskane z placu oraz dzierżawy pola przeznaczano na utrzymanie cerkwi. Przy klasztorze pod murem zakonnicy posiadali pobudowane obory, w 1848 r. drewniana konstrukcja została rozebrana z powodu złego stanu technicznego. Na jej miejscu wzniesiono trzy magazyny na skład drewna z myślą do użytku dla przyszłych dzierżawców. Przy obszernej szopie znajdowała się stajnia, która mogła pomieścić 5 koni. Z księgi wydatków klasztoru z lat 1850-1863 wynika, że mnisi posiadali niewielkie gospodarstwo rolne i hodowali np. w 1850 r. jedną świnię, za ukarmienie, której w 2 lipca 1850 r. superior zapłacił 70 zł. Spożywali warzywa z własnych upraw ogrodzonych chrustem. Okoliczna ludność z braku opału zimą, często potajemnie dewastowała ogrodzenie ogrodów. Klęski żywiołowe nie ominęły zabudowań klasztoru, w okresie 25 lipca 1848 r. opad gradu zniszczył część okien w kościele i pozostałych budynkach, wymiana ich kosztowała 60 zł.²³

Superior zatrudniał do prac do klasztoru pracowników z okolicznych wsi wokół Lublina, za służbę płacił: gotówką i przeznaczał ubrania z obuwiem. W 1850 r. przeor przyjął do pracy kobiety do uprawy warzyw oraz kucharkę, nie posiadał żadnych zwierząt pociągowych, ogrody pielęgnowano ręcznie. Najmowano również mężczyzn z pobliskiego więzienia do drobnych usług porządkowych np. do sprzątania placu przed klasztorem²⁴.

Tab. 1 Wykaz pracowników klasztoru bazylianów w Lublinie

Lp.	Imię i nazwisko	Rodzaj	Rok przyjęcia	Wynagrodzenie
1.	Stefan Lagodziński	parobek	13 stycznia 1840 r.	100 zł, para butów
2.	Elżbieta Dziwulska	gospodyni	9 lipca 1840 r.	70 zł
3.	Franciszek Łuzaj	służący	3 września 1839 r.	70 zł, całoroczny ubiór
4.	Bazyli Lichuczurski	zakrystiani		50 zł

Źródło: APL, Klasztor Bazylianów w Lublinie, sygn. 4, s. 1.

Po kasacie zakonu jezuitów, powstał plan przejęcia kolegium w Lublinie przez miejscowych bazylianów, jednak założeń tych nie sfinalizowano. Przy klasztorze uniwersyteckiej wspólnoty zakonnej w XIX w. nie funkcjonowała żadna szkoła dla dzieci ani młodzieży. Mnisi przez lata gromadzili księgozbiory w swojej bibliotece, w latach 60. XVII w. zanotowano: 5 książek zapisanych cyrylicą, 13 w języku polskim, 9 po łacinie, razem 27. Z wizytacji z lat 1799-1809 zapisano, że księgi przechowywano w wilgotnym pomieszczeniu, dużą część pozycji zniszczyły gryzonie (szczury). Część biblioteki stanowiły cenne rękopiśmienne księgi pochodzące z okresu prawosławnej parafii Przemienienia Pańskiego²⁵.

²³ APL, KBL, sygn. 4, s. 2, 5-14, 20, 48, 95, 112, 120.

²⁴ APL, KBL, sygn. 4, s. 19, 24; APL, KBL, sygn. 7, brak paginacji; APL, KBL, sygn. 7, brak paginacji.

²⁵ J. Kładoczny, *Ostatnie chwile prowincji bazylikańskiej w Królestwie Polskim*, „Collectanea Theologica”, t. 15, 1934, Lwów, s. 96; B. Lorens, *Bazylianie prowincji koronnej*, s. 320, 396, 399; G. Kuprianowicz,

Bazylianie z Lublina w XIX w. posługiwali się w swojej kancelarii pieczęcią w kształcie owalu, na której umieszczono trzy osoby z aureolami na głowach. Na pierwszym planie widniała sylwetka mężczyzny w tunice w pozycji stojącej z długim zarostem i rozłożonymi rękami, po bokach plasowały się dwie osoby klęczące. Nazwę klasztoru zapisano w języku łacińskim w polu pomiędzy dwoma kręgami²⁶.

Klasztor płacił podatki do kasy prowincji koronnej np. w 1763 i 1768 r. wpłynęło 40 zł, tyleż samo w 1768 r. Wszystkie domy bazylianów w Królestwie Polskim obowiązane były przekazywać dziesięcinę rzymskokatolickim parafiom, mnisi w Lublinie w 1849 r. oddawał w wysokości 46,15 zł lub 3 korce żyta do rzymskokatolickiej parafii Czwartek²⁷.

3. Personel klasztoru

Z powodu niewielkiej parafii i szczupłych zasobów funduszowych w klasztorze w XIX w. na stałe przebywało do 3 zakonników. Konwent ten posiadał najmniejszy personel z pośród pozostałych domów zakonnych tej samej reguły w Królestwie Polskim, np. w 1817 r. zanotowano obecność duchownych: przełożony Joachim Dołbiński, kaznodzieja Innocenty Smogorzewski i wikariusz Antoni Dobrzański. W ówczesnych czasach kongregacja bazylianów w Królestwie Polskim liczyła 35 członków, w trzeciej dekadzie XIX w. nastąpił większy odsetek wstępujących do tego zgromadzenia. Nie miał on jednak wpływu na klasztor unicki w Lublinie, gdyż nie istniał przy nim nowicjat²⁸.

Na unicką placówkę duszpasterską do Lublina nie zawsze kierowały władze duchowne Kościoła unickiego. Zapoczątkowany kryzys u schyłku lat trzydziestych XIX w. pomiędzy Cerkwią greckokatolicką a władzami administracyjnymi Królestwa Polskiego przyczynił się do pogorszenia funkcjonowania zakonu bazylianów. Administracja państwa w sierpniu 1841 r. zaleciła biskupowi chełmskiemu powołać na urząd prowincjała Jana Bilewicza, natomiast jego przeciwników: Michała Dąbrowskiego i sekretarza prowincji Nikanora Krajewskiego umieszczono pod dozorem policji w unickim klasztorze w Lublinie. Wspomniani zakonnicy krótko przebywali na wyznaczonym miejscu, gdyż w 1842 r. razem nielegalnie wyemigrowali do Prus, skąd w 1847 r. wyruszyli do Rzymu²⁹.

Z upływem lat z powodu wymierania kongregacji zakonnej personel unickiej wspólnoty zmalał do dwóch osób. Lubelski klasztor znalazł się na samym końcu listy ze wszystkich unickich wspólnot zakonnych w Królestwie Polskim w 1824 r. przebywało w nim 2 zakonników. W tym samym okresie w na innych placówkach mieszkało: Chełm 9, Biała 5 i 3 nowicjuszy, Zamość 4, Warszawa 3. W ostatnim okresie funkcjonowania w latach sześćdziesiątych XIX w. pozostawał tylko sam superior Remigiusz Hankiewicz, który w 1862 r. pełnił funkcję prowincjała zakonu³⁰.

Lublin jako ośrodek wydawniczy Kościoła prawosławnego w XIX-XX wieku, [w:] A. Krawczyk, E. Józefowicz-Wisińska, *Lublin a książka*, Lublin 2004, s. 415-429.

²⁶ APL, KBL, sygn. 10, s. 89.

²⁷ B. Lorens, *Bazylianie prowincji koronnej*, s. 106; Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie, sygn. Rep. 60 XII 6, s. 371.

²⁸ W. Kołbuk, op. cit., s. 164-165; A. Koroborowicz, *Kler greckokatolicki w Królestwie Polskim 1815-1875*, „Rocznik Lubelski”, t. 9, Lublin 1966, s. 250.

²⁹ W. Kołbuk, op. cit., s. 168; J.I. Kraszewski, *Rachunki przez Bogdana Bolesławitę*, r. 2, cz. 2, Poznań 1868, s. 69.

³⁰ *Rocznik instytutów religijnych i edukacyjnych w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1824, s. 82; *Rocznik*

Klasztor w XIX w. stał się najmniejszą wspólnotą pod względem ekonomicznym i duszpasterskim, miejscem, gdzie konsystorz kierował na leczenie w podeszłym wieku zakonników lub psychicznie chorych. Umieszczano ich zazwyczaj w szpitalu dla obłąkanych braci Bonifratrów³¹. W latach 40. XIX w. przebywało dwóch zakonników, jeden z powodu niedomagań fizycznych i choroby psychicznej mieszkał w szpitalu św. Jana Bożego, gdzie opiekowano się nim odpłatnie po 17 groszy dziennie za 7 miesięcy 37,70 zł. Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczyńnych Powiatu Lubelskiego żądała zapłaty za opiekę, kiedy superior nie uiścił wymaganej sumy, władze zwróciły się do konsystorza w Chełmie. Z powodu braku funduszy na utrzymanie drugiego starszego i schorowanego zakonnika (oddanie go do szpitala braci Bonifratrów w Lublinie), przeor za zezwoleniem władzy diecezjalnej przewiózł go pod opiekę o. Halickiego do klasztoru w Białej na pd. Podlasie. Nie pozostał tam zbyt długo, gdyż w 1850 r. ponownie został odesłany do Lublina i umieszczony w szpitalu. Dług za jego leczenie wzrósł do 250 zł, nie osiągnięto żadnych pozytywnych skutków kuracji. Około 1851 r. do lubelskiego klasztoru został skierowany Pallady Szenejko dawny superior wcześniej mieszkający w klasztorze w Białej. Zakonnik przebywał na przymusowym leczeniu psychiatrycznym w szpitalu św. Jana Bożego, koszty hospitalizacji pokrywał przełożony³². W 1850 r. w konwencie zameldowało się dwóch duchownych i jeden diakon, który opiekował się emerytowanym o. A. Paszycem. Po śmierci duchownego opiekun Teodor Lewczuk na polecenie biskupa chełmskiego otrzymał wynagrodzenie 53,10 zł z skarbca klasztoru. W drugiej połowie XIX w. oficjalnie na stałe przebywał tylko jeden zakonnik, który pełnił rolę przełożonego i proboszcza, pozostali mieszkali przez krótki okres czasu³³.

Do konwentu przybywało niewiele gości przeważnie duchowni i urzędnicy np. w 16 kwietnia 1850 r. „śniadanie dla urzędnika klasztorowi potrzebnego” zapłacono 3,12 zł. zdarzali się wyjątkowe wypadki niezapowiedzianych osób np. „Przyjęcie natrętnych gości Wielki Czwartek” 1850 r. Mnisi szczególnie dbali o zaprzyjaźnionych z domem zakonnych urzędników państwowych, których zapraszali na uroczyste posiłki do refektarza. W XVIII w. zdarzały się przypadki, że najbliższy członek rodziny bazylianów pełnił urząd pisarza w kancelarii grodzkiej w Lublinie np. Andrzej Hirycz wyznania greckokatolickiego³⁴.

Klasztor został powiązany z legendami o Lublinie, jedna z nich mówiła o przepięknie sędziów Trybunału Koronnego. W XVII w. uboga wdowa bezskutecznie prowadziła spór sądowy z bogatym sędzią, w wyniku przegranej sprawy sądowej kobieta zawołała: „Gdyby mnie diabli sądzili w tej sprawie, wydaliby stokroć uczciwszy dekret”. W nocy podczas obecności pisarza trybunału przybyli z piekła szatani i wydali sprawiedliwy wyrok, na dowód pozostawili znak swojej obecności na stole w postaci wypalonego odcisku łapy. Wiszący Chrystus na krzyżu, miał w tej chwili odwrócić

instytutów religijnych i edukacyjnych w Królestwie Polskim, Warszawa 1826-1827, s. 176; *Rocznik instytutów religijnych i edukacyjnych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1830, s. 112; *Lista duchowieństwa diecezji chełmskiej obrządku grecko-unickiego za rok 1863*, Warszawa 1864; W. Kołbuk, op. cit., s. 175.

³¹ M.T. Wójciuk, *Specyfika kamienic i moderacje pogłównego Lublina z 1738 r.*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego”, t. 6, Lublin 2014, s. 177.

³² APL, KBL, sygn. 4, s. 13-14, 115, 133.

³³ APL, KBL, sygn. 7, brak paginacji.

³⁴ R. Job, *Środowisko urzędnicze kancelarii grodzkich w Chełmie, Lublinie i Krasnymstawie w drugiej połowie XVII wieku*, Lublin 2003, s. 79; APL, KBL, sygn. 7, brak paginacji.

twarz do ściany. W tym czasie na terenie klasztoru bazylianów przebywał świętobliwy mnich znany z ascetycznego życia, który wyjaśnił przyczynę zjawiska w Trybunale: „dopóty oblicza swego nie pokaże ludziom, dopokąd Polska nie pozbędzie się sprzedajności w sądach, łakomstwa i pijaństwa w ludzie”³⁵.

Tab. 2 Spis superiorów i administratorów klasztoru oo. Bazylianów w Lublinie

Lp.	Imię i nazwisko superiora klasztoru	Lata pełnienia funkcji
1.	Herakliusz Lewicki	1704
2.	Nikanor Małachowski	1719
3.	Antoni Nowostawski	1721
4.	Augustyn Sawicki	1731
5.	Porfirii Barankiewicz	1744, 1754
6.	Felicjan Filip Wołodkiewicz	ok. poł. wieku XVIII
7.	Sebastian Jankowski	1788
8.	G. Kruczkowski	1795
9.	Innocenty Smogorzewski	1810
10.	Joachim Dolbiński	1817-1818
11.	Mikołaj Giezowski	ok. 1820
12.	Epifaniusz Wertelecki	1822, 1827
13.	Jan Bilewicz	1830
14.	Juwenalis Włostowski	1834
15.	Innocenty Nierojewski	1835-1839
16.	Jozafat Bajkiewicz	1838-1840
17.	Bazyli Szelewicki	1841
18.	Jeremiasz Aleksandrowicz	1841
19.	Pallatyn Szenejko	1842
20.	Antoni Paszyc	1847-1850
21.	Bonifacy Boniewski	1850-1851
22.	Laurenty Nowicki	1851, 1852
23.	Romuald Remigiusz Hankiewicz	1853-1867

Źródło: APL, ChKGK, sygn. 683, s. 6-9; APL, Klasztor Bazylianów Lublinie, sygn. 10, s. 44, 66, 81, 85, 89; sygn. 4, s. 110, 130; APL, Cerkiew Przemienienia Pańskiego w Lublinie sygn. 2; W. Bobryk, *op. cit.*, s. 80; sygn. 11, s. 62; sygn. 9, s. 5, 25, 28; *Rocznik instytutów religijnych i edukacyjnych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1830, s. 112, W. Kołbuk, *Bazylianie w Królestwie Polskim w latach 1817-1872*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 31, Lublin 1983, s. 172, 174, 179; A. Gil, *Chełmska diecezja unicka 1596-1810 dzieje organizacja*, Lublin 2005, s. 236.

4. Cerkiew

Murowaną cerkiew pw. Przemienienia Pańskiego w Lublinie rozpoczęto wznosić w 1607 r. po pożarze drewnianej, została konsekrowana w 1633 r. przez abp Piotra

³⁵ J. Kus, *Księgi złoczyńców. O przestępcach i wymiarze sprawiedliwości w dawnym Lublinie*, Lublin 2002, s. 80-81; A. Grychowski, *Lublin i Lubelszczyzna w życiu i twórczości pisarzy polskich*, Lublin 1974, s. 146-147.

Mohylę metropolite kijowskiego patriarchatu konstantynopolitańskiego. Konstrukcja świątyni szczególnie przybudowana do niej wieża posiadała elementy tzw. renesansu lubelskiego. Wewnątrz przechowywano cudowną ikonę Matki Bożej pochodzącą z XVII w. z drogocennymi wotami ofiarowanymi przez księcia Konstantyna i Iwana Ostrożskimi. Pomimo obecności cudotwórczego wizerunku chram nie pełnił miejsca sanktuarium ani też nie przyciągał rzesz pielgrzymów. Został ewakuowany do Rosji i zaginął podczas I wojny światowej. W wieży cerkwi umieszczono dzwony, władze powstańcze w 1831 r. zarekwirowały z Lublina 9 dzwonów na cele militarne, wśród nich znalazł się jeden zbędny lub rozbity z klasztoru bazylianów³⁶.

W 1848 r. w cerkwi znajdowały się dwa ołtarze: Matki Bożej i Przemienienia Pańskiego usytuowane przy dwóch filarach, zostały wkrótce przeniesione pod ściany ze względu estetycznych. W tym samym okresie naprawiono dwa konfesjonały, gdyż rozkładowi od wilgoci uległy w nich podłogi. Odnowiono również srebrną wiszącą lampę, wymieniono łańcuch, który był miejscami poprzerwany iłączony sznurkami. Oczyszczono siedem ornatów zniszczonych przez myszy. Oprócz wspomnianych wcześniej wizerunków świętych w cerkwi wisiały dwa wielkie obrazy: św. Jozafata Kuncewicza i św. Mikołaja z powodu upływu lat znacznie uszkodzone. Superior przeznaczył je do konserwacji i zawiesił na filarach w miejsce ołtarzów. Z powodu braku środków na zakup wosku, świątynię przeważnie oświetlano świecami lojowymi. W 1848 r. dokonano zmiany wyglądu obejścia kościoła, wysypano ścieżki piaskiem i zasadzono od strony ulicy pod murem: dwa kasztany, tureckie bzy, świerk i dwie lipy. Lubelscy bazylianie nie posiadali żadnej filii ani kaplicy, do świątyni wprowadzono wyposażenie charakterystyczne dla Kościoła łacińskiego. W latach 40. XIX w. w cerkwi nie było ikonostasu, dopiero pojawił się w 1850 r., został zainstalowany na polecenie rządu gubernialnego. Przy cerkwi znajdował się cmentarz, na którym grzebano wiernych zmarłych, prowadziła do niego drewniana furtka³⁷.

Od początków swego istnienia bazylianie prowadzili w Lublinie parafię, do której należeli Rusini uznający unię brzeską. Z rejestrów księgi intencji mszalnych z 1779 r. zapisano, że dziennie 1-5 zakonników odprawiało msze św., nabożeństwa zamawiali nie tylko wierni grekokatolicy, ale również rzymskokatolicy³⁸. W pierwszej połowie XVIII w. większość unitów zamieszkała w mieście zmieniła wyznanie na rzymskokatolickie, co spowodowało stopniowy spadek liczby wiernych. Mnisi posługiwali również w wojsku, sytuacja ta nieprzerwalnie trwała do końca istnienia klasztoru. W połowie XIX w. odnotowano tylko kilkanaście wiernych np. 1842 r. do Parafii Przemienienia Pańskiego należało 19 osób (10 mężczyzn i 9 kobiet). Rząd Gubernialny Lubelski nie przeznaczał żadnych funduszy na funkcjonowanie unickiej wspólnoty religijnej. Natomiast w 1850 r. sytuacja się zmieniła, do cerkwi masowo przybywali unicy tylko w główne święta Paschy z okolicznych wiosek. W tym okresie do spowiedzi wielkanocnej przystąpiło 42 mężczyzn i 38 kobiet³⁹. Od 1845 r. gwałtownie wzrosła ponad dwukrotnie liczba parafian, w rzeczywistości większość z nich stanowiła duża liczba więźniów

³⁶ D. Tażbirek, *Lublin w czasie powstania listopadowego*, Lublin 2009, s. 121; B. Lorens, *Bazylianie prowincji koronnej*, s. 289.

³⁷ APL, KBL, sygn. 4, s. 16-17, 43, 118.

³⁸ APL, KBL, sygn. 2, s. 2-6.

³⁹ APL, KBL, sygn. 4, s. 29, 129.

wyznania greckokatolickiego, którzy zostali uwięzieni w więzieniu w Lublinie z guberni lubelskiej. Opieką duszpasterską nad nimi sprawowali bazylianie, otrzymywali wynagrodzenie ze skarbu państwa.

Tab. 3 Wykazy statystyczne parafii bazylianów w Lublinie

Lp.	Rok	Mężczyzn	Kobiet	Razem
1.	1842	10	9	19
2.	1843	8	10	18
3.	1845	26	19	45
4.	1846	26	17	43
5.	1848	40	19	59
6.	1849	36	29	65
7.	1850	11	9	20
8.	1863			76
9.	1867	47	41	88

Źródło: APL, Klasztor Bazylianów w Lublinie, sygn. 4, s. 43, 46-47, 118; Греко-унятские духовенство приходов холмской епархии, „Холмской Греко-Унятский месящеслов за 1868 год”, s. 50; *Lista duchowieństwa diecezji chełmskiej obrządku grecko-unickiego za rok 1863*, Warszawa 1864, s. 13.

Niewielka ilość parafian niekorzystnie przekładała się na wysokość wynagrodzenia duchownych. W 1840 r. superior pobierał pensję w wysokości 230 zł, zaś drugi duchowny kooperator 100 zł. za posługi religijne pełnione skazańcom administracja państwowa przekazała 83,10 zł.⁴⁰

Jedną z przyczyn słabej frekwencji wiernych na nabożeństwach w cerkwi bazylianów w Lublinie było nieświeże i trujące powietrze, skutecznie zniechęcało ludzi do przebywania w tamtej okolicy. W sąsiedztwie świątyni pod numerem 451 znajdowała się fabryka świec stearynowych i mydła, która zanieczyszczała powietrze trującymi wyziewami podczas przetwórstwa tłuszczów zwierzęcych. Zakład istniał co najmniej od 1852 r., Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych poleciła 4 maja 1852 r. Rządowi Gubernialnemu Lubelskiemu z powodu licznych skarg na właściciela Dawida Zylbera przenieść przetwórnię poza miasto. Fabryka została w 1852 r. zamknięta, lecz 1854 r. ponownie wznowiła swoją działalność. Prośby superiora do władz gubernialnych nie odniosły zamierzonego celu. Z listu z 1860 r. do władz gubernialnych o. Hankiewiczza, wynika, że fabryka nadal pozostawała w dotychczasowym miejscu i zwiększyła swoją produkcję. Przełożony wielokrotnie skarżył się do władz administracyjnych na trudności egzystencjonalne w nieprzyjemnym zapachu⁴¹.

Klasztor znajdował się w unickim dekanacie lubelskim, tereny te w XIX w. zasiedlało bardzo mało unitów w porównaniu z sąsiednimi okręgami dekanalnymi. W latach 1840-1863 przeciętnie przebywało 296-435 osób⁴². Zakonnicy posiadali najmniej parafię w porównaniu z wszystkimi unickimi klasztorami w Królestwie Polskim

⁴⁰ APL, KBL, sygn. 4, s. 1.

⁴¹ APL, KBL, sygn. 8, s. 226; APL, KBL, sygn. 11, s. 44-45.

⁴² J. Gawrysiakowa, *Grupy wyznaniowe ludności w Lubelskim w XIX wieku*, Lublin 1992, s. 56.

np. w 1845 r. z ogólnej liczby 45 osób zanotowano tylko dwóch mężczyzn osiadłych na stałe, jeden z nich był z zawodu piekarzem Mikołaj Hryniewiecki z Lublina, drugi zaś rolnikiem Jan Świdziński z Turka. W zestawieniu z innymi klasztorami bazylian-skimi w 1863 r. stan ten przedstawiał się następująco: Lublin 76 wiernych, Zamość 582, Warszawa 529, Chełm (Spas administracja 419), Biała 206⁴³. Klasztor udzielał posług religijnych unitom zamieszkałym w Lublinie i w okolicznych wioskach: Moszwa, Abramów, Świdnik, Miętne, Wierzchowisko, Jakubowice, Zemborzyce, Kozielne, Majdan, Turki, Lesic Czechowski, Kalenia. W 1860 r. unicy mieszkali w miastach: Lublin, Kuroń, Opole Lubelskie, Garbów, wioskach: Piaski, Grabowiec, Majdan Zemborzycki, Minkowice, Turek, Półko, Dys, Łuszczów, Borzechów, Jakubowice, Chmiel, Jaszczów, Żuków, Bystrzyca, Nasutów, Stoczek, Kijany, Rury, Kamionka, Mateżyn i inne⁴⁴. W latach sześćdziesiątych XIX w. większość parafian składało się z biednych pracowników: folwarków, rzymskokatolickich klasztorów oraz prywatnych służących zamieszkałych w Lublinie i w okolicach, często rozrzuconych od siebie o kilka mil. Zdarzały się przypadki nie pobierania przez proboszcza podatków iura stolae z powodu ubóstwa wiernych⁴⁵.

Z powodu braku świeckich greckokatolickich duchownych na terenie Lublina w 1816 r. bazylianie wraz z kapucynami pełnili posługi religijne w więzieniu kryminalnym w pałacu Potockich na ul. Zielonej. Mnisi w każdą niedzielę i święta sprawowali nabożeństwa, głosili nauki. Za pracę w więzieniu bazylianie otrzymywali od Rządu Gubernialnego Lubelskiego bardzo skromne wynagrodzenie np. w 1837 r. 38,10 zł zaś kapucyni ok. 150 zł, a od 1837 r. 416 zł. Gwardian kapucynów chcąc złagodzić konflikt pomiędzy dwoma klasztorami, zaproponował bazylianom przejęcie wszystkich obowiązków religijnych w więzieniu, decyzję tę nie poparty władze gubernialne⁴⁶.

Greckokatolicka wspólnota corocznie obchodziła odpust św. Onufrego 24 czerwca, w tym dniu do klasztoru zapraszano również łańskie duchowieństwo. Na uroczyste śniadanie, obiad i kolację przybywali lojalni urzędnicy utrzymujący bardzo bliskie kontakty z zakonnikami. np. w 1850 r. na godne przyjęcie gości w czasie świąt odpustowych superior wydał 173,11 zł. Podczas odpustu kazania głosili również katolicy duchowni np. oo. kapucyni z Lublina⁴⁷. Innym wielkim dniem dla klasztoru był 18 stycznia święto Jordanu, na które przybywało duchowieństwo łańskie, cechy z chorągwiami i bractwo. Klasztor uzyskał w XVIII w. zezwolenie od magistratu miasta na korzystanie z studni miejskiej w celu odprawiania nabożeństw⁴⁸.

Bractwa cerkiewne funkcjonujące przy prawosławnych parafiach odgrywały ogromną rolę w krzewieniu wiary oraz zacieśniania więzi w wspólnotach religijnych, zakładano je przeważnie w ośrodkach miejskich nawet tam, gdzie ludność Rusińska nie

⁴³ *Lista duchowieństwa diecezji chełmskiej obrządku grecko-unickiego za rok 1863*, Warszawa 1864, s. 5, 7, 25-26; APL, Komisja Województwa Lubelskiego i Rząd Gubernialny Lubelski, Wydział Administracyjny, sygn. 735, brak paginacji.

⁴⁴ APL, KBL, sygn. 4, s. 54; APL, ChKGK, sygn. 689, s. 5.

⁴⁵ APL, ChKGK, sygn. 688, s. 8.

⁴⁶ M. Budziarek, *Kapucyni w Lublinie. Dzieje klasztoru w latach 1721-1864*, s. 156-158.

⁴⁷ APL, KBL, sygn. 7, brak paginacji; M. Budziarek, op. cit., s. 161.

⁴⁸ APL, KBL, sygn. 7, brak paginacji; M. Trojanowska, *Dokument miejski lubelski od XIV do XVI w. studium dyplomatyczne*, Lublin 1977, s. 16; M. Buczyński, *Nazwy dzielnic i przedmieścia Lublina*, „Rocznik Lubelski”, t. 5, Lublin 1962, s. 260.

tworzyła zwartych skupisk zasiedlenia⁴⁹. Bractwo przy cerkwi Przemienienia Pańskiego w Lublinie zostało założone przez Michała Rahożę – prawosławnego metropolitę kijowskiego, oficjalnie zatwierdził stowarzyszenie w 1594 r. król Zygmunt III. Przy parafii bazylianów w Lublinie również od 1752 r. funkcjonowało bractwo pw. św. Onufrego z pozwolenia Stolicy Apostolskiej, otrzymało status i prawo odpustu od papieża Benedykta XIV. Jednym z wielu zadań bractwa było prowadzenie niewielkiego szpitala, przytulku dla chorych np. w 1790 r. w lecznicy przebywały 3 osoby. Podobne instytucje prowadziły inne klasztory tej samej reguły zakonnej np. Biała⁵⁰. Stowarzyszenie świętowało doroczną uroczystość w dniu 24 czerwca, w 1848 r. podczas odpustu bractwa superior A. Padysz ogłosił odnowienie cerkiewnej organizacji i przyjął nowych kilkunastu członków. Stowarzyszenie religijne ze swych składek regularnie nabywało świece do cerkwi na nabożeństwa i procesje, w 1848 r. zaczęli zbierać pieniądze na zakup organów do świątyni, sprzyjały temu dogodne okoliczności, gdyż fabryka instrumentów muzycznych znajdowała się w jednym z wynajmowanych lokali klasztoru. W tym czasie również bractwo powzięło wysiłki do odnowienia ołtarzu św. Onufrego i zakup nowego obrazu, gdyż poprzedni uległ zniszczeniu. W 1850 r. były już organy w cerkwi świadczy o tym zapis w księdze wydatków klasztoru: „Muzyce za odegranie rezurekcji i sumy na Wielkanoc”. Ponadto przełożony z zasobów konwentu wydawał pieniądze na tygodniowy zakup chleba dla organisty i kucharki. Przeor płacił mężczyźnie obsługującym organy np. w 1860 r. po 45 rub. i zakrystianowi 30 rub. Bractwo każdego 25 czerwca dzień po uroczystościach patrolnych obchodziło dzień żałobny za swoich bliskich zmarłych. Według spisu majątku konwentu w 1860 r. nie istniało bractwo, a parafia obchodziła jeden odpust na cześć Przemienienia Pańskiego 18 sierpnia. Natomiast podczas kasaty klasztoru w 1864 r. zanotowano, że cerkiewne stowarzyszenie nie posiadało żadnych funduszy⁵¹.

W połowie XIX w. groźne epidemie cholery dziesiątkowały ludność Lublina i okolicznych miejscowości. W celu powstrzymania zarazy, odbywały się procesje pokutne z cerkwi bazylianów i katolickich kościołów, podczas których wznoszono drewniane krzyże. Pochody te zaczynały się od różnych kościołów np. z katedry przez Rogatki Piaseckie lub od oo. Dominikanów na ul. Ruską. Z klasztoru bazylianów zorganizowano procesję, w której uczestniczyło 5 000 osób. Do zrealizowania pochodu, przyczyniło się miejscowe bractwo cerkiewne, które zebrało fundusze na nabożeństwo oraz rozwiesiło zawiadomienia w kościołach katolickich na terenie miasta. Członkowie stowarzyszenia na czas procesji przygotowali ambonę na ganku do klasztoru bazylianów, ubrali ołtarz polowy z obrazem św. Józafata Kuncewicza⁵².

5. Epilog

Klasztor zniesiono w 10 XII 1864, do sporządzenia jego majątku skierowano urzędników skarbowego i administracyjnego: Juliana Łazowskiego asesora ekonomicznego okręgu lubelskiego i Franciszka Łaskiego adiunkta wydziału administracyj-

⁴⁹ M. Surdacki, *Opieka społeczna w Kościele wschodnim*, „Roczniki Humanistyczne”, z. 2, t. 61, Lublin 2013, s. 250.

⁵⁰ A. Gil, *Prawosławna eparchia chełmska do 1596 roku*, Lublin-Chełm 1999, s. 171; M. Surdacki, op. cit., s. 262.

⁵¹ APL, KBL, sygn. 4, s. 25; APL, KBL, sygn. 7, brak paginacji; APL, ChKGK, sygn. 688, s. 7, 9; APL, ChKGK, sygn. 689, s. 5.

⁵² APL, KBL, sygn. 4, s. 26.

nego, ze strony duchownej reprezentował dziekan dekanatu lubelskiego ks. Demetry Zradziński. Superior Remigiusz Hankiewicz nadal pozostał jako administrator parafii, aby nie przerwane zostały nabożeństwa do czasu przysłanie innego duchownego przez konsystorz. Część majątku klasztoru przejął skarb państwa, resztę pozostawiono do użytku administratora parafii. Superiora przeniesiono do Warszawy, a w 1875 r. przyjął prawosławie. Następnie władze chełmskiej diecezji w 1868 r. przysłały na probostwo ks. Mikołaja Kolenkowskiego, duchowny pochodził z Galicji. W następnych latach przyczynił się do konserwacji świątyni, usunął elementy charakterystyczne dla Kościoła łacińskiego⁵³.

Klasztor Bazylianów w Lublinie na stałe wpisał się w dzieje tego miasta. Chociaż nie odegrał większej roli w szerzeniu kultury, oświaty, z powodu bardzo niskiej ilości duchownych, przez ponad sześćdziesiąt lat uczestniczył w życiu mieszkańców łącząc się w chwilach trudnych jak epidemie i czasy zrywów narodowych. Mnisi grekokatolicy integrowali się z duchowieństwem rzymskokatolickim, co przejawiało się w wspólnym obchodzeniu uroczystości kościelnych. Znakiem dawnej obecności zakonników w Lublinie pozostała jedna z dzielnic miejscu, gdzie znajdowała się jurydyka bazylianów część dzierżawczą tę miasta nazwano Bazylianówka⁵⁴.

BIBLIOGRAFIA

źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie, sygn. Rep. 60 XII 6.

Archiwum Państwowe w Lublinie

Cerkiew Przemienienia Pańskiego w Lublinie sygn. 2.

Chełmski Konsystorz Grekokatolicki sygn. 687, 688, 689.

Klasztor Bazylianów w Lublinie sygn. 2, 4, 7, 8, 10, 11.

Komisja Województwa Lubelskiego i Rząd Gubernialny Lubelski, Wydział Administracyjny, sygn. 735.

literatura

Batjuszko P.N., *Chołmskaja Rus*, t. 8, Sankt-Petersburg 1885.

Buczyński M., *Nazwy dzielnic i przedmieścia Lublina*, „Rocznik Lubelski”, t. 5, Lublin 1962, s. 251-268.

Budziarek M., *Kapucyni w Lublinie. Dzieje klasztoru w latach 1721-1864*, Warszawa-Lublin 1996.

C. Z., *Ćwierć wieku po uwłaszczeniu w Królestwie Polskiem*, „Przegląd Powszechny”, R. 8, t. 29, nr 2, Lwów 1891, s. 197-208.

Danowska E., *Spuścizna rękopiśmienna ks. Jana Ambrożego Wadowskiego w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 104, Lublin 2015, s. 31-44.

Dziennik Praw nr 194, t. 63, Warszawa 1865.

Flaga J., *Udział zakonów w duszpasterstwie parafialnym ok. 1772 roku*, „Roczniki Humanistyczne”,

⁵³ Dziennik Praw nr 194, t. 63, Warszawa 1865, s. 1-11; *Grieko-uniatskoie duchowienstwo prichody chołmskoj*, „Chołmskij Grieko-Uniatskij Miesiaciesłow za 1868 god”, s. 50; J. Kładoczny, op. cit., s. 97; APL, ChKGK, sygn. 687, *List gubernatora lubelskiego do biskupa unickiej diecezji chełmskiej z 17/29 grudnia 1864 r.*, s. 24-25; G. Kuprianowicz, M. Roszczenko, *Cerkiew Prawosławna Przemienienia Pańskiego w Lublinie*, Lublin 1993, s. 26; S. Grajewski, *Kasata klasztorów w diecezji lubelskiej w roku 1864*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 21, z. 2, Lublin 1973, s. 364; P.N. Batjuszko, *Chołmskaja Rus*, t. 8, Sankt-Petersburg 1885, s. 540.

⁵⁴ M. Trojanowska, op. cit., s. 16; M. Buczyński, op. cit., s. 260.

- t. 27, z. 2, Lublin 1979, s. 107-147.
- Gajewski S., *Kasata klasztorów w diecezji lubelskiej w roku 1864*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 21, z. 2, Lublin 1973, s. 351-390.
- Galla S., Niedzielski J., *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 1-2, Warszawa 1904.
- Gawrysiakowa J., *Grupy wyznaniowe ludności w Lubelskiem w XIX wieku*, Lublin 1992.
- Gil A., *Prawosławna eparchia chełmska do 1596 roku*, Lublin-Chełm 1999.
- Gil A., *Chełmska diecezja unicka 1596-1810 dzieje i organizacja*, Lublin 2005.
- Gmiterek H., *Materiały źródłowe do dziejów Żydów w księgach grodzkich lubelskich z doby panowania Augusta II Sasa 1697- 1733*, Lublin 2002.
- Grychowski A., *Lublin i Lubelszczyzna w życiu i twórczości pisarzy polskich*, Lublin 1974.
- „Chołmskij Grieko-Uniatskij Miesiaciesłow za 1868 god”, Warszawa 1868.
- Job R., *Środowisko urzędnicze kancelarii grodzkich w Chełmie, Lublinie i Krasnymstawie w drugiej połowie XVII wieku*, Lublin 2003.
- Kładoczný J., *Ostatnie chwile prowincji bazylikańskiej w Królestwie Polskim*, „Collectanea Theologica”, t. 15, Lwów 1934, s. 93-103.
- Kołbuk W., *Bazylianie w Królestwie Polskim w latach 1817-1872*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 31, z. 2, Lublin 1983, s. 153-184.
- Koroborowicz A., *Kler greckokatolicki w Królestwie Polskim 1815-1875*, „Rocznik Lubelski”, t. 9, Lublin 1966, s. 241-264.
- Kraszewski J.I., *Rachunki przez Bogdana Bolestawitę*, r. 2, cz. 2, Poznań 1868.
- Krawczyk A., Józefowicz-Wisińska E., *Lublin a książka*, Lublin 2004.
- Kuprianowicz G, Roszczenko M., *Cerkiew Prawosławna Przemienienia Pańskiego w Lublinie*, Lublin 1993.
- Kus J., *Księgi złoczyńców. O przestępcach i wymiarze sprawiedliwości w dawnym Lublinie*, Lublin 2002.
- Lista duchowieństwa diecezji chełmskiej obrządku grecko-unickiego za rok 1863*, Warszawa 1864.
- Lorens B., *Bazylianie prowincji koronnej w latach 1743-1780*, Rzeszów 2014.
- Lorens B., *Fundacja monasteru bazylikańskiego w Warszawie-Ujazdowie (1768-1784) – plany i realizacja*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 63, nr 1, Warszawa 2015, s. 55-66.
- Rocznik instytucji religijnych i edukacyjnych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1824.
- Rocznik instytucji religijnych i edukacyjnych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1826-1827.
- Rocznik instytucji religijnych i edukacyjnych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1830.
- Surdacki M., *Opieka społeczna w Kościele wschodnim*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 61, z. 2, Lublin 2013, s. 249-270.
- Wójciuk M.T., *Specyfika kamienic i moderacje pogłównego Lublina z 1738 r.*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego”, t. 6, Lublin 2014, s. 170-275.
- Taźbirek D., *Lublin w czasie powstania listopadowego*, Lublin 2009.
- Trojanowska M., *Dokument miejski lubelski od XIV do XVIII wieku: studium dyplomatyczne*, Lublin 1977.

Bartłomiej K. Krzych
(Uniwersytet Rzeszowski, Uniwersytet Papieski)

Książd Augustyn Jakubisiak – słowo o zapomnianym polskim myślicielu i badaniach nad jego spuścizną

Father Augustine Jakubisiak – a word about a forgotten Polish thinker and research on his legacy.

Key words: the Polish Library in Paris, the interwar period, individualism, concretism, Polish thought in emigration, ontology, the Polish Foreign Abroad University, freedom.

Annotation: The article is a review of the results of research regarding priest Augustyn Jakubisiak, underwent in the archives of the Polish Library in Paris, that functions at the Société historique et littéraire polonaise. Moreover, I discuss here actual research about life, work and heritage of this polish priest, philosopher and theologian. It turns out that Jakubisiak, during his lifetime, was recognized as an outstanding thinker (he was granted with the French Academy prize for his work about time and space), but not long after passing out, he got forgotten due to the socio-political situation. Given the richness and complexity of his work, let alone its influence on society and intelligentsia on that time, his thought is the one that requires some deep revision, especially in the field of interdisciplinary research.

Отец Августин Якубисиак - слово о забытом польском мыслителе и исследованиях его наследия

Ключевые слова: Польская Библиотека в Париже, межвоенное двадцатилетие, индивидуализм, конкретизм, польская мысль в эмиграции, онтология, Польский университет за рубежом, свобода

Аннотация: В тексте обсуждаются результаты предварительных исследований личности о. Августина Якубисиака проведенных в архивах Польской библиотеки в Париже, существующей в рамках Польского историко-литературного общества в Париже. Автор также обсуждает текущее состояние исследований, касающихся жизни, работы и наследия польского священника, философа и теолога. Выводы: Якубисиак был выдающимся мыслителем, уважаемым во время его жизни (включая отличие Французской академии за работу о времени и пространстве), который вскоре после

его смерти был забыт из-за социально-политической ситуации. Его характер и, прежде всего, его мысль требуют углубленных междисциплинарных исследований, в том числе из-за ее содержания (онтология, эпистемология, этика, политическая философия), а также по поводу влияния на современную интеллигенцию и общество.

1. Wstęp¹

Wiek XX to czas wielkich umysłów i znaczącego postępu nauk empirycznych, ale również ważny okres dla filozofii i teologii. W pierwszej połowie ubiegłego wieku działali tacy intelektualiści jak: Henri Bergson, Romano Guardini, Martin Heidegger, Edmund Husserl, czy Ludwig Wittgenstein. Do ich grona niewątpliwie należy aktywny przede wszystkim we Francji wybitny polski filozof, teolog i działacz religijno-społeczny, ks. Augustyn Jakubisiak (1884–1945), dziś praktycznie zapomniany, pomijany, lekceważony i jedynie powierzchownie obecny w prowadzonych współcześnie badaniach historycznych².

¹ Truizmem będzie stwierdzenie, że niekiedy nasze drogi (życiowe, zawodowe, naukowe...) są wyznaczone przez splot w zasadzie niezależnych od nas zdarzeń. Jednakże podobny truizm przypadku sprawił, że moja uwaga powędrowała za granicę, do Paryża i skupiła się na osobie ks. Augustyna Jakubisiaka, o którym po raz pierwszy usłyszałem od dra hab. Witolda Nowaka, prof. UR. To głównie dzięki niemu mogłem nawiązać kontakt z Polskim Towarzystwem Historyczno-Literackim w Paryżu oraz Biblioteką Polską w Paryżu. W ramach prowadzonych przez te instytucje programów stypendialnych umożliwiono mi kilkutygodniowy pobyt w Paryżu celem przeprowadzenia wstępnej kwerendy dotyczącej ks. Augustyna Jakubisiaka. Muszę przyznać, że nie spodziewałem się znaleźć ani dowiedzieć niczego ciekawego, tym bardziej, że informacje, do których mogłem dotrzeć były dość lakoniczne i niczym się niewyróżniające. Na miejscu, zaglądając do archiwów, przeżyłem duże zaskoczenie. Już pobieżne przejście zgromadzonych materiałów oraz pierwsze rozmowy z wicedyrektorem biblioteki, panem Witoldem Zahorskim, oraz odpowiedzialną za archiwa panią Ewą Rutkowską nie pozostawiały wątpliwości: spuścizna ks. Jakubisiaka nie tylko wymaga opracowania, ale wręcz domaga się pogłębionych studiów, choćby ze względu na jej duży zakres treściowy (ontologia, epistemologia, etyka, filozofia polityczna, historia filozofii polskiej), znaczenie dla polskiej inteligencji (zwłaszcza dla Uniwersytetu Polskiego Zagranicą, późniejszego Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie), a także z uwagi na dotychczasowe braki (nieopublikowane dzieła, niekiedy pozostawione w maszynopisie gotowym do druku, podobnie jest w przypadku tłumaczeń czy ręcznie spisanych wykładów) i luki w prowadzonych badaniach (wszelkie wspomnienia o Jakubisiaku są wybiórcze i niekompletne, nierzadko pochodzące z drugiej ręki). Niniejszy przekrojowy tekst jest wynikiem przeprowadzonych badań wstępnych. Ukazuje w nim w możliwie syntetyczny sposób aktualny stan badań nad Jakubisiakiem i jego myślą, a także – jeszcze nieśmiało – kreślę projekt planu badawczego, który mam nadzieję zrealizować w przyszłości. Kluczowe problemy i kwestie poruszane w tekście zaprezentowałem 16 listopada 2017 r. na Uniwersytecie Rzeszowskim podczas wystąpienia zatytułowanego „Augustyn Jakubisiak – słowo o zapomnianym polskim myślicielu” w ramach spotkania Dyskusyjnego Koła Filozoficznego „Eudaimonia” działającego przy Instytucie Filozofii Uniwersytetu Rzeszowskiego.

² Zob. np. K. Bochenek, L. Gawor, A. Jedynak, J. Kojkoł, *Filozofia polska okresu międzywojennego. Zarys problematyki*, Gdynia 2013, s. 75–77, 120–121 [= część II: „Myśliciele katoliccy”], gdzie jest mowa o Jakubisiaku. O jego wyjątkowości i „wielkości” przekonani są wszyscy jego przyjaciele i współpracownicy, którzy pozostawili wspomnienia (wiele z nich znajduje się w archiwum Biblioteki Polskiej w Paryżu). Niektóre z nich zebrała i opublikowała I. Gałęzowska, *Ksiądz Augustyn Jakubisiak*, Biblioteka Polska i Towarzystwo Historyczno-Literackie, Paryż 1947. Za niezwykle pouczające należy uznać wspomnienia opublikowane w niemal pięćdziesiąt lat po śmierci Jakubisiaka: J.-M. Bouchet, *L'homme le plus extraordinaire que j'ai rencontré : Augustin Jakubisiak*, „Cahiers de Chiré” 1993, nr 8, s. 31–39 (zwracam uwagę na sam tytuł, który w języku polskim brzmi „Najbardziej niezwykły człowiek jakiego spotkałem:

Najprawdopodobniej wynika to z faktu, że liczni polscy myśliciele żyjący w XX wieku wciąż pozostają zapomniani lub są pomijani w prowadzonych aktualnie filozoficznych, teologicznych i historycznych badaniach naukowych (w Polsce). Może się to wiązać z suponowaniem niewielkiego znaczenia ich dorobku. Tymczasem niektórzy z nich nie tylko wnieśli istotny wkład w rozwój uprawianych przez siebie dyscyplin, ale byli w swoim czasie postaciami poważanymi i cenionymi, również w wymiarze międzynarodowym³.

Taki los spotkał ks. Augustyna Jakubisiaka (1884–1945), wybitnego i nietuzinkowego polskiego filozofa i teologa, związanego m.in. z Polskim Towarzystwem Historyczno-Literackim i Biblioteką Polską w Paryżu oraz paryskimi uczelniami: Instytutem Katolickim, Kolegium Francuskim i Sorboną, gdzie wykładał.

Zdobyl on duze uznanie dzięki: krytyce ówczesnych systemów myślowych, zwłaszcza ideologii totalitarnych (fasyzmu i komunizmu), filozofii (neo)kantowskiej, szkoły lwowsko-warszawskiej, a także (neo)tomizmu; sformułowaniu autorskiej koncepcji ontologicznego indywidualizmu i konkretyzmu opartego na realizmie; propozycji własnej etyki osadzonej na uniwersalistycznych wartościach chrześcijańskich. W środowisku paryskiej Polonii był uznany za głównego intelektualistę i przewodnika duchowego.

2. Augustyn Jakubisiak – życie i myśl

O ile za życia i krótki czas po śmierci Jakubisiak był postacią rozpoznawalną, zwłaszcza w swoich kręgach intelektualnych i społecznych, o tyle obecnie jest znany jedynie wąskiemu gronu specjalistów i pozostaje pomijany lub marginalizowany w prowadzonych badaniach. Tymczasem ze względu na wpływ jaki wywarł na polskich (oraz francuskich) intelektualistów w Paryżu, bez wątpliwości można nazwać go „ojcem współczesnej polskiej inteligencji we Francji”. Jego nazwisko stale pojawia się w niektórych, w tym również w najnowszych, opracowaniach, zwłaszcza encyklopedycznych. W uznaniu wielu zasług jego nazwisko zostało umieszczone na tablicach zasłużonych dla Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu, obok takich osobistości jak np. Adam Czartoryski, Adam Mickiewicz, Zygmunt Krasiński, August Cieszkowski, Juliusz Słowacki czy Fryderyk Chopin.

Taki stan rzeczy jest spowodowany głównie historycznymi perypetiami zarówno samego Jakubisiaka, jak i polskiej inteligencji oraz brakiem powszechnej dostępności do materiałów zgromadzonych w paryskich archiwach, przede wszystkim w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Innym czynnikiem zapoznania Jakubisiaka wśród rodzimych badaczy jest fakt, iż wiele jego ważnych dzieł opublikowano wyłącznie w języku francuskim. Stąd autorzy dotyczących go opracowań, nawet jeśli zwracają uwagę na wyjątkowość i wybitność tego myśliciela, traktują go w sposób marginalny i wybiórczo odnoszą się do jego pism publikowanych, często nie wspominając nawet o ważnych pracach niepublikowanych.

Augustyn Jakubisiak).

³ Za osobliwy należy uznać fakt, że hasło w Wikipedii poświęcone ks. Augustynowi Jakubisiakowi istnieje wyłącznie w języku francuskim, zob. https://fr.wikipedia.org/wiki/Augustin_Jakubisiak [online], dostęp: 27.12.2017.

Augustyn Jakubisiak - fotografia portretowa. Autor: Stanisław Londyński



NAC, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny - Archiwum Ilustracji, sygn. 1-Z-468

Augustyn Jakubisiak (1884–1945) pracował i posługiwał w Polsce oraz (przez większą część życia) we Francji, gdzie był m.in. delegatem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rządu emigracyjnego w Londynie oraz kapelanem Polonii. Naukowo związany był z Instytutem Katolickim w Paryżu, Kolegium Francuskim oraz Sorboną, gdzie również wykładał. Studiował biologię, chemię, filozofię, fizykę i teologię. Ponadto pełnił funkcję profesora Uniwersytetu Polskiego Zagranicą oraz w Bibliotece Polskiej w Paryżu.

Jakubisiak był autorem licznych pism z najważniejszych dziedzin filozofii i teologii, zajmował się epistemologią, metafizyką (ontologią), etyką i teologią moralną, filozofią polityki oraz historią filozofii polskiej. W każdej z tych dziedzin formułował

gruntownie przemyślane i oryginalne teorie, włączając się przy tym w dyskusje z prądami i poglądami wówczas aktualnymi (marksizm, myśl totalitarna, nihilizm, naturalizm, scjentyzm, intuicjonizm, neotomizm, logicyzm).

Szczególnym wkładem w naukę była jego koncepcja indywidualizmu opartego o wartości chrześcijańskie oraz ontologii czasoprzestrzeni stworzonej na bazie najnowszych wtedy osiągnięć dyscyplin szczegółowych. Akademia Francuska w 1928 r. nagrodziła jego bezprecedensową pracę o czasie i przestrzeni pt. *Essai sur les limites de l'espace et du temps*⁴. Po jego śmierci zawiązał się Komitet Wydawniczy Dzieł Augustyna Jakubisiaka, który jednak szybko przerwał swoją działalność. Niektóre ważniejsze prace polskiego kapłana i myśliciela nigdy nie ujrzały światła dziennego, inne z kolei nie doczekały się wnikliwej analizy czy też tłumaczeń z języka francuskiego na język ojczysty autora – choćby fragmentarycznych.

Nie istnieje również wyczerpujące opracowanie biograficzne dotyczące Jakubisiaka, poza niewielkimi objętościowo publikacjami o charakterze wspomnieniowym, w których częstokroć podkreśla się jego wybitność, nietuzinkowość i oryginalność⁵. Brakuje im jednak metodologicznej spójności oraz umiejscowienia życia i poglądów Polaka w szerszym kontekście.

Augustyn Jakubisiak zdążył opublikować swoje ważniejsze pisma za życia, kilka istotnych tytułów ukazało się jednak dopiero po jego śmierci, staraniem założonego przy Bibliotece Polskiej w Paryżu Komitetu Wydawniczego⁶. Wszystkie te dzieła były tworzone w języku polskim lub francuskim, w zależności od miejsca, w którym przebywał lub gremiów, do których się zwracał. Nie doczekały się one żadnej syntezy ani nawet obszerniejszych recenzji, z wyjątkiem nagrodzonego przez Akademię Francuską *Essai sur les limites de l'espace et du temps*⁷. W aktualnej literaturze przedmiotu znajduje się kilka opracowań, w których wzmiankowane są bardziej znane pisma Jakubisiaka⁸. Te analizy i odwołania są jednak wybiórcze i niekompletne, domagają się znaczących uzupełnień i ujęcia syntetyczno-kontekstualnego w perspektywie całej spuścizny intelektualnej polskiego filozofa i teologa.

Pisma (publikowane i niepublikowane, w tym rękopisy i maszynopisy oraz liczne notatki) Jakubisiaka, jak też inne cenne materiały badawcze znajdują się w archiwum Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu i Biblioteki Polskiej w Paryżu⁹. Zgromadzony tam materiał jest niezwykle bogaty i wymaga analizy oraz co najmniej wstępnego syntetycznego opracowania. Jego nieznanomość negatywnie wpływa na stan wiedzy nie tylko o samym Jakubisiaku, ale i o powiązanych z nim instytucjach i osobach, co stanowi wartość ujemną dla historii i światowego znaczenia polskiej myśli filozoficznej, teologicznej i społecznej ubiegłego wieku. Należy dodać, że – jak wskazują obecne władze paryskiego Towarzystwa i Biblioteki, pewne materiały badawcze mogą znajdować się również w archiwum Polskiej Myśli Katolickiej w Paryżu oraz bibliote-

⁴ A. Jakubisiak, *Essai sur les limites de l'espace et du temps*, Presses Universitaires de France, Librairie F. Alcan, Paris 1927.

⁵ Zob. przypis nr 1.

⁶ Zob. listę w punkcie 4.1.

⁷ A. Jakubisiak, *Essai...*, dz. cyt.

⁸ Zob. literaturę podaną w punkcie 6.3.

⁹ Archiwum Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu: akcesje 3413–3484.

kach i archiwach uczelni, z którymi był związany Jakubisiak (Instytut Katolicki, Kolegium Francuskie, paryska Sorbona).

Jakubisiak jest obecny we wszystkich najnowszych i ważniejszych opracowaniach encyklopedycznych¹⁰ oraz przekrojowych¹¹, w których albo opisuje się ważniejsze rysy i charakterystyki jego poglądów, albo zestawia się je ze znaczącymi stanowiskami i prądami intelektualnymi tamtych czasów, zwłaszcza szkołą lwowsko-warszawską¹². Niemniej słaba znajomość jego myśli ujawnia się w szczegółowych opracowaniach zarówno polsko- jak i francuskojęzycznych¹³, których tematyka wymagałaby choć wspomnienia o Jakubisiaku (na co zwracają uwagę krytycy, jak np. prof. Roman Dzwonkowski¹⁴). W pewnych przypadkach na gruncie polskim¹⁵, w porównaniu z podobnymi opracowaniami zagranicznymi¹⁶, braki te są wręcz rażące.

2. Augustyn Jakubisiak – dzieła opublikowane

Większość ważniejszych dzieł Jakubisiaka została opublikowana za jego życia. Szczególną uwagę należy zwrócić na tytuły, które są bądź to zbiorem wykładów i przemówień polskiego kapłana, bądź też autorskimi rozwiązaniami palących i aktualnych w jego czasie problemów dotyczących zwłaszcza kwestii ontologicznych, epistemologicznych i polityczno-społecznych. Jakubisiak publikował swoje dzieła w języku francuskim i polskim.

Do najważniejszych należy zaliczyć kolejno: *Podstawy krytycyzmu: rozbiór krytyczny*, E. Wende i S-ka, Warszawa 1920; *Essai sur les limites de l'espace et du temps*, Presses Universitaires de France, Librairie F. Alcan, Paris 1927 (wyróżnienie Akademii Francuskiej); *Sur le fondement philosophique du communisme*, Gebethner & Wolff, Paris

¹⁰ Zob. literaturę podaną w punkcie 6.1.

¹¹ Przykładowo: A. Andrzejuk, *Filozofowie wśród wykładowców PUŃO (1939–2009). Sylwetki uczonych = Philosophers among the lecturers of PUŃA (1939–2009). Profiles of Scholars*, [w:] *Filozofia na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie = Philosophy at the Polish University Abroad*, red. M. Plotka, J. Pylat, A. Andrzejuk, Warszawa – Londyn 2014, s. 23–54; S. Borzym, *Filozofia polska 1900–1950*, Wrocław 1991; *Chrześcijańska myśl społeczna na emigracji*, red. Z. Tkocz, Londyn – Lublin 1991; H. Franchet-Guzal, *L'Edition polonaise en France, École Nationale Supérieure des Bibliothécaires*, Villeurbanne 1988–1989; G. Gmiterek, *Działalność kulturalna, naukowa i popularyzatorska Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1926–1940*, „Folia Bibliologica” 2008, t. 50, s. 89–113; A. Klawek, *De scientiarum sacrarum in Polonia progressu*, „Collectanea Theologica” 1937, t. 18, nr 1–2, s. 541–563; P. Sękowski, *Les Polonais en France dans l'immédiat après-guerre (1944–1949)*, thèse de doctorat, Université Paris-Sorbonne – Université Jagellonne, 6 lipca 2015, online: <http://www.theses.fr/2015PA040077> [dostęp: 24.11.2017]; B. Truchlińska, *Religia i kultura w kontekście rozważań w nowoczesności w polskiej myśli dwudziestolecia*, [w:] *Uniwersalizm chrześcijaństwa wobec alternatywnych propozycji współczesności*, red. R.T. Ptasek, M. Piwowarczyk, Lublin 2012, s. 133–149.

¹² Zob. J. Woleński, *Szkoła Lwowsko-Warszawska w polemikach*, Scholar, Warszawa 1997 [zwłaszcza s. 134–137]; tenże, *Józef M. Bocheński and the Cracow Circle*, „Studies in East European Thought” 2013, nr 65, s. 5–15.

¹³ P. Bartula, *Jako w niebie tak i na ziemi. August Cieszkowski redivivus*, Kraków 2006; G. Garçon, *Les catholiques polonais en France. Les années de fondation 1919–1949*, Publications du Rayonnement culturel polonais, Lille 2004.

¹⁴ R. Dzwonkowski, recenzja pracy Garçon G., *Les catholiques polonais...*, dz. cyt., „Studia Polonijne” 2005, nr 26, s. 314–319.

¹⁵ P. Bartula, *Jako w niebie...*, dz. cyt.

¹⁶ A. Liebig, *Between Ideology and Utopia. The Politics and Philosophy of August Cieszkowski*, London 1979; tenże (red.), *Selected Writings of August Cieszkowski*, Londyn – Nowy Jork – Melbourne 1979.

1932; *Zagadnienie jednostki w filozofii jedności*, b.w., Warszawa 1934; *Od zakresu do treści*, Wydawnictwo Droga, Warszawa 1936; *La pensée et le libre arbitre*, Librairie J. Vrin, Paris 1936; *O wolność synów Bożych. Rozważania na tle Ewangelij*, Towarzystwo Kultury Katolickiej, Łódź 1936; *Polska myśl filozoficzna*, b.w., Grenoble 1941; *W sprawie postawy*, b.w., Paryż 1945.

Pośmiertnie, staraniem założonego komitetu wydawniczego dzieł ks. Augustyna Jakubisiaka, który stanowili jego przyjaciele i uczniowie: *Wytrwać by zwyciężyć. Zbiór odczytów i przemówień 1940–1945*, b.w., Paryż 1946; *Vers la causalité individuelle*, Société Historique et Littéraire Polonaise, Paris 1947; *Nowe Przymierze. Z zagadnień etyki*, Komitet Wydawniczy Dzieł Księdza Augustyna Jakubisiaka, Paryż 1948. Ostatnie dzieło należy uznać za swoisty duchowny testament ks. Jakubisiaka, owoc jego kapłańskich medytacji nad tekstami Pisma Świętego, zwłaszcza Ewangelii. Jak uważają wydawcy we wprowadzeniu, najważniejsza część *Nowego Przymierza* czyli komentarz do modlitwy „Ojcze nasz”, to „owoc studiów całego życia kapłańskiego nad Pismem Świętym”. Wcześniejsze rozdziały powstawały w latach 1936–1939, natomiast ostatecznej redakcji ks. Jakubisiak dokonał jesienią 1944 r. w Paryżu.

Wiele z niepublikowanych i zaplanowanych do druku przez komitet wydawniczy dzieł ks. Jakubisiaka nigdy nie ujrzało światła dziennego i do dziś pozostają w formie maszynopisów lub rękopisów w paryskich archiwach. Ten stan rzeczy wynika z rozwiązania komitetu wydawniczego, na co bezpośredni wpływ miały niespokojne czasy oraz czynniki ekonomiczno-koniunkturalne. Niemniej pamięć o Jakubisiaku przetrwała i miejmy nadzieję, że doczekamy się ożywienia poważnych studiów nad jego niebagatelną spuścizną.

3. Archiwum Biblioteki Polskiej w Paryżu i dzieła nieopublikowane Augustyna Jakubisiaka

W archiwum Polskiego Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu znajduje się większość materiału źródłowego do badań nad spuścizną Augustyna Jakubisiaka. Materiał ten – w języku francuskim i polskim – obejmuje 71 akcesji (nr od 3413 do 3484), które zawierają m.in. rękopisy, maszynopisy, notatki, korespondencję, fotografie, dokumenty urzędowe, materiały prasowe, prace drukowane i niedrukowane, recenzje, wykłady, konferencje, kazania, rzeczy osobiste, wspomnienia współpracowników i przyjaciół. Pomoc w orientacji nad zasobami archiwum stanowi *Inwentarz rękopisów Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu*¹⁷, gdzie znajduje się ogólny spis zawartości poszczególnych akcesji. Niemniej cały materiał domaga się uporządkowania oraz bardziej szczegółowej segregacji i opisu.

Za najważniejsze należy uznać rękopisy oraz maszynopisy dzieł pióra Jakubisiaka, które nie ujrzały światła dziennego, przede wszystkim pracę doktorską poświęconą hrabiemu Augustowi Cieszkowskiemu oraz późniejszą pracę o myśli Józefa Hoene-Wrońskiego. W archiwum są to odpowiednio: *Principes de la moral d'après Auguste Cieszkowski* (maszynopis), thèse de doctorat, Institute Catholique, Paris 1912: akc. 3430 (akc. 3775: druga wersja maszynopisu); Praca poświęcona myśli Józefa Marii

¹⁷ *Inwentarz rękopisów Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu*, red. M. Wrede, t. III, Paryż – Warszawa 1994, s. 251–266.

Hoene-Wrońskiego, zwłaszcza koncepcji Absolutu (dwa rękopisy w języku francuskim bez tytułu), 1912–1914: Paryż, akc. 3432. Domagają się one co najmniej publikacji ze stosownym komentarzem historyczno-krytycznym.

W zbiorach znajduje się wiele innych materiałów, głównie rękopisów (notatki, wykłady, prelekcje), których krytyczne opracowanie mogłoby stanowić część szerszych badań nad całością spuścizny polskiego kapłana, filozofa i teologa. Uważam za zasadne opracowanie w przyszłości krytycznej edycji dzieł zebranych ks. Augustyna Jakubisiaka, to wymagałoby jednak znacznych nakładów finansowych oraz stworzenia grupy badawczej.

4. Aktualny stan studiów nad Jakubisiakiem (wybór)

Dotychczas publikowane prace poświęcone Jakubisiakowi i jego myśli są nieliczne i zazwyczaj przekrojowe. Można je podzielić na cztery podstawowe kategorie: hasła słownikowe (encyklopedyczne), wspomnienia, opracowania szczegółowych poglądów Jakubisiaka, recenzje jego prac, ich omówienia i polemiki.

Opracowania encyklopedyczne

K., Bochenek, L. Gawor, A. Jedynak, J. Kojkoł, *Filozofia polska okresu międzywojennego. Zarys problematyki*, Gdynia 2013, s. 75–77, 120–121 [= część II: „Myśliciele katolicycy”]; I. Dąbska, *Jakubisiak Augustyn (1884–1945)*, [hasło w:] *Polski Słownik Biograficzny* [PAN], t. 10, Kraków 1962–1964, s. 374–375; S. Janeczek, *Augustyn Jakubisiak*, [hasło w:] *Encyklopedia katolicka*, t. VII, red. S. Wielgus i in., Lublin 1997, kol. 734–735; L. Sosnowski, *Jakubisiak Augustyn*, [hasło w:] *Encyklopedia filozofii polskiej*, t. 1, red. A. Maryniarczyk i in., Lublin 2011, s. 542–545; *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, t. 2, red. T. Terlecki, Londyn 1965, s. 587 [= Legeżyński S., część „Nekrologia”], nekrolog Augustyna Jakubisiaka; P. Siwek, *Katolicy filozofowie i psychologowie polscy za granicą 1939–1964*, [w:] *Sacrum Poloniae Millennium. Rozprawy – Szkice – Materiały historyczne*, t. 11, Rzym 1965, s. 514–517 [= Augustyn Jakubisiak].

Wspomnienia

J.-M. Bouchet, *L’homme le plus extraordinaire que j’ai rencontré : Augustin Jakubisak*, „Cahiers de Chiré” 1993, nr 8, s. 31–39; I. Gałęzowska, *Ksiądz Augustyn Jakubisiak*, Biblioteka Polska i Towarzystwo Historyczno-Literackie, Paryż 1947.

Opracowania szczegółowych kwestii

Z. Ambrożewicz, *Czas w filozofii indywidualizmu* (Wincenty Lutosławski i ks. Augustyn Jakubisiak), „Lumen Poloniae” 2008, nr 1, s. 43–60; Z. Ambrożewicz, *Jednostka podstawą racjonalności świata. Próba indywidualistycznej metafizyki ks. Augustyna Jakubisiaka*, [w:] *Oblicza racjonalności*, red. Z. Ambrożewicz, Opole 2005, s. 79–95; Z. Ambrożewicz, *Totalitaryzm czy wolność? Ks. A. Jakubisiaka spojrzenie na niektóre kwestie polityczne*, „Przegląd Powszechny” 2013, nr 11, s. 294–307; Z. Ambrożewicz, *Jedność czy destrukcja? Myśl Karla Jaspersa i Augustyna Jakubisiaka na tle pewnej tendencji w filozofii europejskiej*, [w:] *Od „śmierci Boga” do „śmierci człowieka”. Rodowody, konteksty, destrukcje we współczesnej myśli filozoficznej*, red. J. Krasicki, S. Kijaczek, Opole 2001, s. 75–108; T. Wyrwa, „Wytrwać, by zwyciężyć”. Z myśli Augustyna Jakubisiaka, [rozdz. XIV], [w:] tenże, „Czarnego poloneza” ciąg dalszy... Powtórka z historii, Lublin 2011, s. 219–223.

Recenzje, omówienia i polemiki

Recenzje i polemiki ukazywały się w licznych polskich i francuskich pismach naukowych, popularnonaukowych czy gazetach. Wspomnę tylko krótkie teksty Zygmunta Jakimiaka, znanego tłumacza, który był zaprzyjaźniony z ks. Jakubisiakiem. Publikował on je w latach 1946–1947 na łamach czasopisma „Dziś i Jutro”, kolejno: *Filozofia logiki i oczywistości* (1946, nr 46, s. 4–5), *Ontologia ks. Jakubisiaka* (1947, nr 20, s. 5), *Teoria poznania ks. Jakubisiaka* (1947, nr 22, s. 6) i *Światopogląd ks. Jakubisiaka wobec nauki i objawienia* (1947, nr 44, s. 4–5).

Krytyczna recenzja najważniejszej pracy polskiego kapłana została przedłożona np. przez Czesława Białobrzieskiego w „Przeglądzie Filozoficznym” w 1929 r.¹⁸ Wiele wycinków z pism i gazet, w których pojawiały się informacje, omówienia, recenzje lub też polemiki dotyczące poglądów zawartych w pismach Jakubisiaka znajduje się w archiwum Biblioteki Polskiej w Paryżu.

Sporządzenie kompletnego zbioru literatury przedmiotu i podmiotu dotyczące osoby i dzieła ks. Augustyna Jakubisiaka jest wpisane w najbliższe projekty badawcze, które zamierzam podjąć.

Wnioski i perspektywy badawcze

Początkowe badania i kwerenda przeprowadzone w archiwum Biblioteki Polskiej w Paryżu (6–20 lipca oraz 12–14 września 2017 r.) w ramach Stypendium Funduszu im. Jana i Suzanne Brzękowskich, pozwoliły sformułować następujące główne tezy: po pierwsze – ks. Augustyn Jakubisiak jest zapomnianą postacią, której życie i działalność zasługuje na gruntowne i rzetelne opracowanie naukowe, na co wskazuje m.in. wartość, rozległość perspektyw i znaczenie międzynarodowe jego dorobku oraz wspomnienia osób trzecich; po drugie – znacząca część spuścizny Jakubisiaka pozostająca w formie maszynopisów lub rękopisów nigdy nie została kompleksowo opracowana i opublikowana, pomimo tego, że wybrane teksty zostały przygotowane do druku.

Przewiduję, że dalsze badania nad myślą Jakubisiaka, dotyczące co najmniej dogłębnej analizy jego poglądów filozoficznych, teologicznych, etycznych i społecznych zaowocują: ożywieniem współpracy polsko-francuskiej, zwłaszcza na polu badań dotyczących wybitnych osobistości świata intelektualnego i społecznego Polonii paryskiej oraz jej wpływu na tamtejsze społeczeństwo i inteligencję; zapoczątkowaniem szerszych oraz bardziej szczegółowych badań dotyczących Jakubisiaka (opracowanie i wydanie dzieł wszystkich, całościowa krytyczna edycja niepublikowanych dotąd rękopisów i maszynopisów) oraz działalności historycznych członków polskiego Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu, Biblioteki Polskiej w Paryżu oraz Uniwersytetu Polskiego Zagranicą; uzupełnieniem białych plam w badaniach nad: po pierwsze – współczesną historią polskiej myśli filozoficznej, teologicznej i społecznej z okresu międzywojnia, zwłaszcza w kontekście jej międzynarodowego wpływu, a także obecności i działalności polskich intelektualistów w krajach Europy Zachodniej; po drugie – powstaniem i rozwojem Polskiego Uniwersytetu Na Obczyźnie (Uniwersytet Polski Zagranicą).

¹⁸ Cz. Białobrzski, A. Jakubisiak: „*Essai sur les limites de l'espace et du temps*”, „Przegląd Filozoficzny” 1929 (r. XXXII), s. 146–151.

5. Zamiast podsumowania

Ks. Augustyn Jakubisiak był z pewnością postacią niezwykle barwną i poważaną. Wczytując się w spisane wspomnienia, pozostawione w maszynopisach w archiwum Biblioteki Polskiej nie sposób nie żywić do niego przynajmniej sympatii. Przeczytajmy: „Ten wybitny uczony, mądry kapłan, człowiek czyniący wiele dobrego naokoło siebie”¹⁹. W innym miejscu: „Ksiądz Jakubisiak to nie tylko wielki umysł, to również wielkie, gorące serce, pełne miłości bliźniego, gotowe służyć każdemu potrzebującemu radą, pomocą, pociechą. Jego wiara w Boga, w powołanie każdej jednostki ludzkiej w tryumf prawdy, w posłannictwo chrześcijanina, była tak żywa, że zwyciężała, że ludzie przychodzący do niego przytłoczeni niepewnością, przygarbienie od smutku, wychodzili śmiało, prosto, gotowi do podjęcia trudów życia”²⁰. Już tych kilka zdań zachęca do podjęcia trudu badawczego poświęconego osobie i dziełu polskiego kapłana, którego przykład i przemyślane poglądy również dziś mogą stanowić punkt wyjścia do formułowania własnych twierdzeń, ale też same w sobie są wartościowe z historycznego i teoretycznego punktu widzenia.

Appendix

Jako dodatek załączam fragment ostatniego opublikowanego (pośmiertnie) dzieła Augustyna Jakubisiaka, który pozwoli zetknąć się ze stylem polskiego myśliciela, jak też uwrażliwi na prowadzony przez niego sposób argumentacji.

W czym się Platon pomylił²¹

„Wyłącznieść, jakiej wymaga u Platona służba dobru najwyższemu, byłaby zrozumiała, gdyby to dobro utożsamiało się z Bogiem w chrześcijańskim pojęciu tego słowa. Bogu bowiem, który jest źródłem i celem wszystkiego, co istnieje, człowiek może i powinien poświęcić wszystko, co ma i czym jest, w Nim bowiem odnajdzie on wszystko bez utraty czegokolwiek. Tego jednak nie można powiedzieć o dobru, jak je pojmuje Platon. Aczkolwiek bowiem widzi on w nim również źródło i cel wszystkiego, co istnieje, zamyka jednak to dobro najwyższe w sferze Idei, tak, że jest ono transcendentne w stosunku do rzeczy świata zmysłowego. Wykluczone jest tedy, aby człowiek wyrzekający się tych rzeczy na ziemi mógł się spodziewać ich zwrotu w życiu przyszłym. Co więcej, zupełnie niepewną jest rzeczą, aby w życiu przyszłym, pojmowanym po platońsku, jednostka ludzka jako taka miała szansę odnalezienia siebie samej. W każdym razie nie odnajdzie tam ona ciała swojego, które Platon uważa za więzienie duszy, za narzędzie jej pokuty i kary, na jakie założyła przez swój upadek. Z końcem pokuty i kary kończy się dla duszy jej związek z ciałem: śmierć daje jej wyzwolenie równoznaczne z wyswobodzeniem z więzów ciała.

Również, pomimo wszystko, co Platon pisał o nieśmiertelności duszy, nie pewną jest rzeczą jej indywidualne trwanie po śmierci. Nieśmiertelną jest u Platona dusza świata. Wszak do reinkarnacji, jak w ogóle do palingenezy cyklicznej, wystarczy, by dusza była taka sama, a niekoniecznie ta sama. Zresztą do tego, by dusza jednostki mogła kontynuować swój byt po śmierci, niezbędny jest jeden warunek z

¹⁹ Wspomnienie nieznanego z imienia i nazwiska osoby, archiwum Biblioteki Polskiej w Paryżu, akcesja 3472, tecza 4.

²⁰ I. Gałęzowska, *Ksiądz Augustyn...* dz. cyt., s. 3.

²¹ Tytuł fragmentu pochodzi ode mnie.

punktu widzenia nauki Platona: trzeba mianowicie, by każde indywiduum jako takie miało swój odpowiednik, swój prawzór w świecie Idei. Otóż nic podobnego nie znajdujemy w pismach Platona. Jak wiemy już, jednostka ludzka jest skupieniem całego szeregu cech, z których każda ma swój odpowiednik, swój oryginał w świecie Idei. Każda z cech ducha i ciała jednostki jest odbiciem pewnej Idei. Istnieje zatem Idea nauki, Idea sprawiedliwości, Idea roztropności i t. d., podobnie jak dla sfery cielesnej istnieje Idea siły, Idea głowy, Idea ręki i t. d. Każda z tych Idei jest jedynym oryginałem całego szeregu odbić, czyli owych cech człowieka. Wszystkim więc naukom, jakie znamy, odpowiada jedna Idea nauki, wszystkim przejawom sprawiedliwości – jedna Idea sprawiedliwości, wszystkim głowom – jedna Idea głowy, wszystkim rękom – jedna Idea ręki i t. d. Każdej więc jednostce, będącej skupieniem wielu cech, odpowiada wiele Idei, i odwrotnie, każda Idea, np. Idea męstwa, znajduje swe odbicie w wielu jednostkach męźnych. Żadna jednak jednostka, brana jako całość, nie ma odpowiedniej sobie Idei. Indywiduum ludzkie jako takie jest pozbawione w platońskim świecie Idei sobie właściwego, to znaczy indywidualnego prawzoru doskonałości.

Nie ma więc dla jednostki nadziei odnalezienia się w platońskiej koncepcji życia doskonałego po śmierci. Z przejściem do tego życia wyrzec się musi ona wszystkiego, co tu na ziemi stanowi ją jako taką: jej ciało, jej wrażenia, odczucia i uczucia, jej skłonności, namietności, pragnienia i dążenia, wszystko jednym słowem, co jest treścią jej bytu, musi ona porzucić jako balast zbędny, uniemożliwiający jej dojście do stanu doskonałości. Co, pytam zatem, w tym najwyższym stanie może dać jednostce świadomość jej odrębności? Czy nie grzech, powodujący nową reinkarnację, czyli nowy upadek z jedności w mnogość, jak to głosi mądrość hinduska, a za nią myśliciele romantycy, idealisci niemieccy z Fichtem na czele? Oto jakie perspektywy otwiera platonizm przed obywatelem, poświęcającym swe życie dobru państwa”.

Wyjątek z: A. Jakubisiak, *Nowe Przymierze. Z zagadnień etyki*, Paryż 1948, s. 130-132 [= rozdział V: *Racjonalizacja jednostki w Republice platońskiej*, podrozdział *Platoński ustrój państwowy rozbija się o zagadnienie jednostki*].

BIBLIOGRAFIA:

- Ambrożewicz Z., *Czas w filozofii indywidualizmu* (Wincenty Lutosławski i ks. Augustyn Jakubisiak), „Lumen Poloniae” 2008, nr 1, s. 43–60.
- Ambrożewicz Z., *Jednostka podstawą racjonalności świata. Próba indywidualistycznej metafizyki* ks. Augustyna Jakubisiaka, [w:] *Oblicza racjonalności*, red. Z. Ambrożewicz, Opole 2005, s. 79–95.
- Ambrożewicz Z., *Totalitaryzm czy wolność? Ks. A. Jakubisiaka spojrzenie na niektóre kwestie polityczne*, „Przegląd Powszechny” 2013, nr 11, s. 294–307.
- Ambrożewicz Z., *Jedność czy destrukcja? Myśl Karla Jaspersa i Augustyna Jakubisiaka na tle pewnej tendencji w filozofii europejskiej*, [w:] *Od „śmierci Boga” do „śmierci człowieka”. Rodowody, konteksty, destrukcje we współczesnej myśli filozoficznej*, red. J. Krasicki, S. Kijaczek, Opole 2001, s. 75–108.
- Andrzejuk A., *Filozofowie wśród wykładowców PUINO (1939–2009). Sylwetki uczonych = Philosophers among the lecturers of PUINO (1939–2009). Profiles of Scholars*, [w:] *Filozofia na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie = Philosophy at the Polish University Abroad*, red. M. Płotka, J. Pyłta, A. Andrzejuk, Warszawa – Londyn 2014, s. 23–54.
- Archiwum Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu: akcesje

3413–3484.

Augustin Jakubisiak, https://fr.wikipedia.org/wiki/Augustin_Jakubisiak [online], dostęp: 27.12.2017.

Bartula P., *Jako w niebie tak i na ziemi. August Cieszkowski redivivus*, Kraków 2006.

Białobrzeski Cz., A. Jaubisiak: „*Essai sur les limites de l'espace et du temps*”, „Przegląd Filozoficzny” 1929 (r. XXXII), s. 146–151.

Bochenek K., Gawor L., Jedynak A., Kojkoł J., *Filozofia polska okresu międzywojennego. Zarys problematyki*, Gdynia 2013, s. 75–77, 120–121 [= część II: „Myśliciele katolicy”].

Borzym S., *Filozofia polska 1900–1950*, Wrocław 1991.

Bouchet J.-M., *L'homme le plus extraordinaire que j'ai rencontré : Augustin Jakubisak*, „Cahiers de Chiré” 1993, nr 8, s. 31–39.

Chrześcijańska myśl społeczna na emigracji, red. Z. Tkocz, Londyn – Lublin 1991.

Dąbska I., *Jakubisiak Augustyn (1884–1945)*, [hasło w:] *Polski Słownik Biograficzny* [PAN], t. 10, Kraków 1962–1964, s. 374–375.

Dzwonkowski R., recenzja pracy Garçon G., *Les catholiques polonais en France. Les années de fondation 1919–1949*, „*Studia Polonijne*” 2005, nr 26, s. 314–319.

Franchet-Guzal H., *L'Édition polonaise en France*, École Nationale Supérieure des Bibliothécaires, Villeurbanne 1988–1989.

Gałęzowska I., *Książd Augustyn Jakubisiak*, Biblioteka Polska i Towarzystwo Historyczno-Literackie, Paryż 1947.

Garçon G., *Les catholiques polonais en France. Les années de fondation 1919–1949*, Publications du Rayonnement culturel polonais, Lille 2004.

Gmiterek G., *Działalność kulturalna, naukowa i popularyzatorska Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1926–1940*, „*Folia Bibliologica*” 2008, t. 50, s. 89–113.

Inwentarz rękopisów Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu, red. M. Wrede, t. III, Paryż – Warszawa 1994, s. 251–266.

Jakimiak Z., *Filozofia logiki i oczywistości*, „*Dziś i Jutro*” 1946, nr 46, s. 4–5.

Jakimiak Z., *Ontologia ks. Jakubisiaka*, „*Dziś i Jutro*” 1947, nr 20, s. 5.

Jakimiak Z., *Teoria poznania ks. Jakubisiaka*, „*Dziś i Jutro*” 1947, nr 22, s. 6.

Jakimiak Z., *Światopogląd ks. Jakubisiaka wobec nauki i objawienia*, „*Dziś i Jutro*” 1947, nr 44, s. 4–5.

Jakubisiak A., *Podstawy krytycyzmu: rozbiór krytyczny*, E. Wende i S-ka, Warszawa 1920.

Jakubisiak A., *Essai sur les limites de l'espace et du temps*, Presses Universitaires de France, Librairie F. Alcan, Paris 1927.

Jakubisiak A., *Sur le fondement philosophique du communisme*, Gebethner & Wolff, Paris 1932.

Jakubisiak A., *Zagadnienie jednostki w filozofii jedności*, b.w., Warszawa 1934.

Jakubisiak A., *Od zakresu do treści*, Wydawnictwo Droga, Warszawa 1936.

Jakubisiak A., *La pensée et le libre arbitre*, Librairie J. Vrin, Paris 1936.

Jakubisiak A., *O wolność synów Bożych. Rozważania na tle Ewangelij*, Towarzystwo Kultury Katolickiej, Łódź 1936.

Jakubisiak A., *Polska myśl filozoficzna*, b.w., Grenoble 1941.

Jakubisiak A., *W sprawie postawy*, b.w., Paryż 1945.

Jakubisiak A., *Wytrwać by zwyciężyć. Zbiór odczytów i przemówień 1940–1945*, b.w., Paryż 1946.

Jakubisiak A., *Vers la causalité individuelle*, Société Historique et Littéraire Polonaise, Paris 1947.

Jakubisiak A., *Nowe Przymierze. Z zagadnień etyki*, Komitet Wydawniczy Dzieł Księdza Augustyna Jakubisiaka, Paryż 1948.

Janeczek S., *Augustyn Jakubisiak*, [hasło w:] *Encyklopedia katolicka*, t. VII, red. S. Wielgus i in.,

Lublin 1997, kol. 734–735.

Klawek A., *De scientiarum sacrarum in Polonia progressu*, „Collectanea Theologica” 1937, t. 18, nr 1-2, s. 541–563.

Liebich A., *Between Ideology and Utopia. The Politics and Philosophy of August Cieszkowski*, London 1979.

Liebich A. (red.), *Selected Writings of August Cieszkowski*, London – New York – Melbourne 1979.

Literatura polska na obczyźnie 1940–1960, t. 2, red. T. Terlecki, Londyn 1965, s. 587 [= Legeżyński S., część „Nekrologia”], nekrolog Augustyna Jakubisiaka.

Sękowski P., *Les Polonais en France dans l’immédiat après-guerre (1944–1949)*, thèse de doctorat, Université Paris-Sorbonne – Université Jagellonne, 6 lipca 2015, online: <http://www.theses.fr/2015PA040077> [dostęp: 24.11.2017].

Siwek P., *Katolicycy filozofowie i psychologowie polscy za granicą 1939–1964*, [w:] *Sacrum Poloniae Millennium. Rozprawy – Szkice – Materiały historyczne*, t. 11, Rzym 1965, s. 514–517 [= Augustyn Jakubisiak].

Sosnowski L., *Jakubisiak Augustyn*, [hasło w:] *Encyklopedia filozofii polskiej*, t. 1, red. A. Maryniarczyk i in., Lublin 2011, s. 542–545.

Truchlińska B., *Religia i kultura w kontekście rozważań w nowoczesności w polskiej myśli dwudziestolecia*, [w:] *Uniwersalizm chrześcijaństwa wobec alternatywnych propozycji współczesności*, red. R.T. Ptaszek, M. Piwowarczyk, Lublin 2012, s. 133–149.

Woleński J., *Szkoła Lwowsko-Warszawska w polemikach*, Scholar, Warszawa 1997.

Woleński J., *Józef M. Bocheński and the Cracow Circle*, „Studies in East European Thought” 2013, nr 65, s. 5–15.

Wyrwa T., „Wytrwać, by zwyciężyć”. Z myśli Augustyna Jakubisiaka, [rozd. XIV], [w:] tenże, „Czarnego poloneza” ciąg dalszy... Powtórka z historii, Lublin 2011, s. 219–223.

Piotr Romanowski
(Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, Siedlce)

Postać i rodzaje akt centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie w latach 1918-1939. Zarys problematyki.

The forms and types of documentation of the Poland Foreign Affairs in the 1918-1939 years. Outline of the problem.

Key words: Republic of Poland, inter-war period, Ministry of Foreign Affairs, documents, files, chancellery system

Annotation: All documents made by Poland Foreign Affairs can be divided into official and diplomatic documentation. The criteria for the classification of documentation result from the Ministry's tasks consisting in the implementation of the foreign policy of the state. Each of the mentioned types of documentation is divided into a number of other divisions. This article shows the main form and types documentation of Poland Ministry Foreign Affairs in the 1918-1939 years. In the later studies this analysis of official and diplomatic documents allows to research on Poland Foreign Affairs office and its chancellery system.

Формы и виды дел централи Министерства иностранных дел в Варшаве в 1918-1939 гг. Эскиз проблемы

Ключевые слова: Речь Посполитая Польша, межвоенный период, Министерство иностранных дел, акты, дела, делопроизводство

Аннотация: Документацию созданную польским министерством иностранных дел мы можем разделить на делопроизводственную и дипломатическую. Критерии классификации документации вытекают из задач министерства, заключающихся в осуществлении внешней политики государства. Каждый из указанных типов документации разделен на ряд других подразделений. В этой статье показана основные формы и типы документации министерства иностранных дел Польши в 1918-1939 годах. На следующих этапах исследований этот анализ делопроизводственных и дипломатических документов позволит провести исследования структуры бюро Министерства иностранных дел Польши и его делопроизводственной системы.

W centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych w latach 1918-1939, dokumentacja powstawała w wyspecjalizowanych do tego celu komórkach - kancelariach¹. Analiza dokumentacji pozwala na określenie funkcjonowania kancelarii rozumianej, jako „komórka lub zespół komórek organizacyjnych w urzędzie (instytucji) zajmujących się przyjmowaniem, rejestracją i rozdzielaniem pism wpływających, przygotowaniem, rejestracją i wysyłaniem pism wychodzących oraz przechowywaniem akt danego urzędu”². W szerszym znaczeniu analiza dokumentacji pozwala w pełni na zbadanie kancelarii rozumianej, jako system kancelaryjny tj. „skoordynowany układ zbioru elementów (komórek organizacyjnych, stanowisk oraz urzędników) i relacji między nimi, regulowany zasadami, metodami i procedurami tworzący logiczną całość w celu rejestrowania spraw (pism), ich obiegu, łączenia w akta spraw, grupowania akt spraw w jednostki kancelaryjne, systematyzowania w ich obrębie oraz układania akt podręcznych”³.

Artykuł oparto na materiałach archiwalnych centrali MSZ oraz głównych placówek dyplomatycznych w: Londynie, Berlinie oraz Waszyngtonie. Mając na uwadze złożoność artykułu i jego rozmiar analizie poddano tylko postać formalną najważniejszych dokumentów wytworzonych w latach 1918-1939. Zrezygnowano z omówienia dokumentacji powstałej w okresie od 1939 do 1945 r.⁴. Ponadto na potrzeby artykułu, całość akt Ministerstwa Spraw Zagranicznych podzielono na dwa rodzaje dokumentacji - urzędową oraz dyplomatyczną⁵.

¹ Szerzej o kancelarii Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z okresu II RP zob. M. Motas, *Kancelarie, registratury i archiwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz placówek zagranicznych RP w latach 1918-1933*, „Archeion” t. 53, Warszawa 1970, s. 132-152; K. Wojewoda, *Zasoby archiwalne Ministerstwa Spraw Zagranicznych z okresu 1918-1939*, „Archeion” t. 34, Warszawa 1961, s. 75-86; E. Kołodziej, *Organizacja i kancelarie polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych w latach 1918-1939*, „Archeion” t. 69, Warszawa 1979, s. 175 - 196; H. Robótka, *Kancelaria urzędów administracji państwowej w II Rzeczypospolitej. Procesy aktotwórcze*, Toruń 1993. T. Manteuffel, *Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, „Przegląd Historyczny” t. 27, z. 2, Warszawa 1928, s. 224-235; tenże, *Początki współczesnej państwowej biurowości polskiej, jako materiał do organizacji registratur w urzędach państwowych (1917-1920)*, „Archeion” t. 5, Warszawa 1929, s. 45-58; P. Romanowski, *Kancelaria centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych (organizacja, podział zadań, personel) w latach 1918-1922*, „Teki Archiwalne. Seria Nowa” t. 11 (33), Warszawa 2011, s. 5-22; tenże, *Obieg pism w centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych w latach 1918-1939. Zarys Problematyki [w:] Zarządzanie dokumentacją archiwistyka i ... koty. Księga jubileuszowa Profesor Haliny Robótki*, Warszawa 2016, s. 57-63; tenże, *Kancelaria centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych- organizacja, podział zadań, personel w latach 1918-1939*, [w:] „Dzieje Biurokracji” t. VI, pod red. T. Bykowskiej, A. Górak, G. Smyk, Lublin 2016, s. 759-780. Szerzej o dokumencie w biurokracji zob. A. Górak, *Dokument - konstytucyjne narzędzie biurokracji*, „Dzieje biurokracji T. V, cz. 1, red. A. Gaca, A. Górak, Z. Naworski, Włocławek 2013, s. 41-50.

² *Polski Słownik Archiwalny* pod. red. W. Maciejewskiej, Warszawa 1974, s. 40; H. Robótka, *Współczesna biurowość. Zagadnienia ogólne (dalej Współczesna...)*, Toruń 2010, s. 16-17.

³ Cyt. za H. Robótką, *Współczesna...*, s. 89.

⁴ O ewakuacji akt oraz ich losie po wybuchu II wojny światowej zob. W. Skóra, *Przygotowanie polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych do wojny w 1939 roku [w:] „Wrzesień 1939 roku. Geneza II wojny światowej w polskiej perspektywie, T. II Wojsko. Wojna. Jeniectwo”*, red. J. Faryś, T. Sikorski, P. Słowiński, Gorzów Wielkopolski 2010, s. 53-56; E. Kołodziej, *Archiwalia w Instytucie Polskim i Muzeum im. G. Sikorskiego w Londynie*, „Archeion” t. 95, Warszawa 1995, s. 103-115; A. Prokopiak-Lewandowska, *Ewakuacja Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych we wrześniu 1939 r.*, „Archeion” t. 110, Warszawa 2007-2008, s. 69-82.

⁵ J. Sutor, *Korespondencja dyplomatyczna*, Warszawa 2008, s. 14, zob. A. Górak, *Rosyjska kancelaria akt spraw w urzędach Lubelskiej Gubernialnej Administracji Ogólnej w latach 1967-1918*, Lublin 2008, s. 276 i n.

Dokumentacja urzędowa centrali MSZ jest najliczniejsza. Wśród niej znaczną grupę stanowią pisma. Trafiały one do centrali MSZ głównie z placówek zagranicznych oraz urzędów centralnych. W zależności od treści, Kancelaria Główna dzieliła je na pisma jawne, poufne lub tajne. Postępowanie z każdym rodzajem pism, regulowały instrukcje kancelaryjne⁶. Pisma jawne oznaczane były w kancelarii pieczęcią wejścia. W latach 1918-1939 w najszerszej postaci posiadała ona miejsce na wpisanie: daty wpływu, numeru pisma zarejestrowanego w dzienniku podawczym, znaku pisma zarejestrowanego za pomocą wykazu akt, liczby załączników, referenta oraz sygnatury archiwalnej⁷. Nieotwarte pozostawały pisma tajne. Na etapie przeglądu wpływów naczelnik wydziału lub dyrektor departamentu mógł zdecydować o odłożeniu pisma do akt w registraturze lub przygotowaniu odpowiedzi. Decyzje przekazywał ustnie referentowi, bądź zapisywał je we wpływie. Dla tej ostatniej powstawał koncept odpowiedzi sporządzany przez referenta na arkuszu referatowym, tzw. koszulce. Czystopis, po za akceptowaniu konceptu odpowiedzi, przygotowywała kancelaria. Pisma dłuższe umieszczano na arkuszach formatu A4. Pisma krótsze przygotowano na arkuszach A5⁸. Sporządzano je na specjalnych blankietach, na których umieszczano nagłówki pisma, nazwę adresata, treść pisma, datę pisma oraz ewentualne rozdzielniki. Najbardziej rozbudowany był nagłówek. Stałym jego elementem była nazwa resortu. W latach 1919-1921 posiadał miejsce na określenie nazwy departamentu, numeru kancelaryjnego pisma, sprawy oraz daty pisma, na które była udzielana odpowiedź⁹. W latach 1922-1926, w nagłówku pod nazwą resortu wpisywano nazwę departamentu (np. „Departament Konsularny”), wydziału („Wydział”), datę pisma otrzymanego („Wasza data”), sygnaturę kancelaryjną pisma wysyłanego („Nasza L. Dz.”), określenie sprawy („W sprawie”), termin odpowiedzi („Termin dla odp.”) oraz liczbę załączników („Załączników”)¹⁰. Okólnik z 30 marca 1927 r. przypominał o obowiązku podawania na pismach przedmiotu sprawy¹¹. Natomiast w 1926 r. przekształceniu uległa rubryka dotycząca wpisywania nu-

⁶ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Państwowy Urząd Artkułów Pierwszej Potrzeby (dalej PUZAP), sygn. 19, *Biurowość w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Przepisy Ogólne*; AAN, PUZAP, sygn. 19, *Organizacja wewnętrzna służby Ministerium Spraw Zagranicznych*; „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych” (dalej Dz. Urz. MSZ) 1920, nr 2, *Regulamin toku wewnętrznych czynności MSZ z 1 X 1919 r.*; „Dz. Urz. MSZ” 1920, nr 2, *Kolejność w traktowaniu aktów*; „Dz. Urz. MSZ” 1922, nr 12, poz. 85. *Rozporządzenie w przedmiocie biurowości Ministerstwa Spraw Zagranicznych*. W załączniku do tego rozporządzenia znajduje się tekst *Instrukcja biurowa Ministerstwa Spraw Zagranicznych ułożona na podstawie „Instrukcji biurowej dla Ministerstw” opracowanej przez Komisję dla spraw oszczędności państwowych*. „Dz. Urz. MSZ” 1921, nr 4, poz. 35. *Okólnik w przedmiocie datowania pism wychodzących na zewnątrz MSZ i podległych urzędów z 22 listopada 1921 r.*; „Dz. Urz. MSZ” 1921, nr 5, poz. 45. *Okólnik nr 153 w przedmiocie podpisywania pism wychodzących z Ministerstwa Spraw Zagranicznych na zewnątrz z 23 listopada 1921 r.*; „Dz. Urz. MSZ” 1921, nr 4, poz. 32. *Rozporządzenie w przedmiocie traktowania akt tajnych i poufnych z dnia 22 XI 1921 r.*; „Dz. Urz. MSZ” 1936, poz. 104, *Postępowanie z pismami tajnymi i poufnymi*.

⁷ AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie [1915-1917] 1918-1939 (dalej MSZ), sygn. 5153, s. 23; sygn. 9538, s. 155; sygn. 9539, s. 102.

⁸ *Zbiór Przepisów konsularnych MSZ*, Warszawa 1930, s. 258-259, *Okólnik nr 89 w sprawie blankietów, kopert oraz nagłówków do nich*; „Dz. Urz. MSZ” 1933, nr 9, poz. 65, *Zarządzenie w sprawie używania jednolitych blankietów dla pism*.

⁹ AAN, Ambasada RP w Waszyngtonie [1918] 1919-1945 (dalej Ambasada RP w Waszyngtonie), sygn. 1871, s. 1.

¹⁰ Tamże, s. 82; AAN, MSZ, sygn. 3585, s. 2.

¹¹ „Dz. Urz. MSZ” 1927, nr 3, poz. 26, *Okólnik w sprawie podawania na pismach urzędowych przedmiotu*

meru pisma, pod którym wychodziło z resortu¹². Większe zmiany w budowie całego nagłówka nastąpiły dopiero z końcem lat 20-tych. Okólnik z dnia 25 kwietnia 1929 r. wprowadził nowy wzór nagłówka. Pod nazwą resortu (Ministerstwo Spraw Zagranicznych) wpisywano nazwę departamentu („Departament”), wydziału („Wydział”), numer kancelaryjny pisma wychodzącego („Nr”), określenie sprawy („W sprawie”), sygnaturę kancelaryjną wraz z datą pisma otrzymanego („W odp. na nr ... z dn. ...”) oraz liczbę załączników („Załączników”)¹³. Kolejne zmiany w nagłówku wprowadzono zarządzeniem z 1933 r.¹⁴. Według przepisów miał składać się z elementów określających: nazwę komórki, z której wyszło pismo, numer pisma, określenie sprawy, numer oraz datę wpływu oraz liczbę załączników¹⁵. W praktyce część wydziałów stosowała uproszczony rodzaj nagłówka składający się z elementów określających: nazwę resortu, nazwę komórki, z której wychodziło pismo, numer kancelaryjny pisma oraz określenie sprawy¹⁶. Odpowiadało to postaci nagłówka określonego w przepisach z 1936 r. pt. *Zasady załatwiania korespondencji*¹⁷.

Bezpośrednio pod nagłówkiem, w lewym dolnym rogu, wpisywano nazwę odbiorcy oraz¹⁸. W przypadku, gdy to samo pismo wysyłano do wiadomości innych urzędów, poniżej nagłówka, w lewym dolnym rogu umieszczano rozdzielnik. Po 1933 r. przybrał on postać: „Otrzymują:”¹⁹. Nie zmieniły się natomiast pozostałe elementy. Treść pisma ulokowana była pośrodku blankietu. Korespondencję mającą charakter tajny lub poufny oznaczano nad treścią korespondencji napisem „Tajne” lub „Poufne”²⁰. Drugim stałym elementem każdego blankietu była data i miejsce sporządzenia pisma. Datę dzienną

sprawy. W załączniku do tego okólnika umieszczono pismo Prezesa Rady Ministrów do MSZ z dnia 27 marca 1927 r. oraz pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 20 kwietnia 1920 r. Według pisma PRM podawanie przedmiotu sprawy likwidowało dawne skorowidze liczb obcych. Z kolei pismo MSW przekazywało instrukcję o umieszczaniu przedmiotu sprawy. Dużemu znaczeniu przedmiotowi sprawy przypisał A. Robaczewski. Zauważył, że zaoszczędzało to czas potrzebny na wypełnienie odpowiednich rubryk dziennika podawczego, zob. A. Robaczewski, *Kartoteka w biurowości władz i urzędów państwowych i samorządowych*, Warszawa 1929, s. 17.

¹² AAN, Ambasada RP w Belinie [1919] 1920-1939, sygn. 1872, s. 35. Wprowadzono „Nasz No” zamiast stosowanej do tej pory „Nasza L dz.”

¹³ Zbiór Przepisów konsularnych MSZ, Warszawa 1930, s. 258-259. Okólnik nr 89 w sprawie blankietów, kopert oraz nagłówków do nich.

¹⁴ „Dz. Urz. MSZ” 1933, nr 9, poz. 65. Zarządzenie w sprawie używania jednolitych blankietów dla pism.

¹⁵ Tamże. Nagłówek określał miejsce komórki, z której wychodził dokument (np. Departament, Wydział lub Biuro). Gabinet Ministra wpisywano w nagłówku w randze departamentu. Np. „Departament: Gabinet Ministra”. Zob. pismo Archiwum Centralnego do Ambasady RP w Londynie (AAN, Ambasada RP w Londynie [1916] 1919-1949, sygn. 1266, s. 122). Niezależnie od komórki z której wychodziło pismo, element nagłówka „W odpowiedzi na nr... z dn.” rozbito na dwie linie osobne występujące pod sobą: „W odpowiedzi na nr...” oraz „Z dn.”, zob. AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 1266, s. 126; AAN, MSZ, sygn. 1446, s. 144.

¹⁶ AAN, MSZ, sygn. 1446, s. 132; sygn. 1474, s. 31.

¹⁷ „Dz. Urz. MSZ” 1936, nr 10, poz. 105.

¹⁸ Zbiór Przepisów Konsularnych MSZ, Warszawa 1930, s. 246, Okólnik z 7 lipca 1926 r. w sprawie zamieszczenia rozdzielnika na pismach.

¹⁹ AAN, MSZ, sygn. 3434, s. 1. Umieszczenie rozdzielnika w postaci „Otrzymują:” zgodne było z zapisami *Zasad załatwiania korespondencji* z 1936 r. Tam też szerzej o postaci rozdzielnika, zob. „Dz. Urz. MSZ” 1936, nr 19, poz. 105.

²⁰ AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 2967, s. 36.

wpisywał podpisujący pismo²¹. W latach 1929-1932 nad datą, wpisywano literę „R” oznaczającą registr. Obok niej umieszczano numer z *Hasel Registratury*. Dotyczyło to tylko niewielkiej liczby wydziałów oraz ich pism²².

Czystopisy sporządzano pod dyktando lub na podstawie zapisów dokonywanych przez referenta na brulionie odpowiedzi²³. Ten ostatni przybierał postać czterostronicowego arkusza (koszulka referatowa). Pierwsza strona koszulki przeznaczona była na zapisywanie informacji o sprawie na poszczególnych etapach jej zatrzymania w urzędzie²⁴. Posiadała postać formularza lub czystej strony. Sam formularz przechodził w latach 1919-1939 zmiany. W styczniu 1919 r. składał się z 7 rubryk: „W sprawie ... od ... do ...”; „Przekazać przed ekspedycją”; „Przekazać po ekspedycji”; „Kopie wysłać”; „Dać Wydziałowi Prasy”²⁵. Odpowiedź pisano na kolejnych stronach koszulki. Wraz z wprowadzeniem instrukcji kancelaryjnej z 12 II 1919 r. przekształceniu uległ formularz. Składał się z 25 pól, w których wpisywano informacje o sprawie. Na etapie rejestracji, z wpływu przepisywano datę wpływu, nazwę wydziału oraz numery pisma, zarejestrowanego w dziennikach podawczych. Podczas dekretacji na koszulce określano nazwisko referenta, któremu przekazano sprawę. W formularzu koszulki referent wpisywał datę otrzymania wpływu do załatwienia, nazwę nadawcy pisma wraz z określeniem sprawy. Dodatkowo wskazywał aprobanta, osobę podpisującą czystopis oraz ewentualną komórkę, do której trafiała całość sprawy do zaopiniowania. Pod względem technicznego postępowania z czystopisami w kancelarii, referent określał osoby, które miały otrzymać czystopis przed ekspedycją, po ekspedycji, ilość wykonanych kopii, format, rodzaj blankietu, miejsce przechowywania akt po wysłaniu czystopisu. Odpowiedź była sporządzana po prawej stronie koszulki oraz na następnych stronach. Kancelaria, po otrzymaniu brulionu odpowiedzi, wpisywała: datę jego otrzymania, datę oraz osobę sporządzającą czystopis, osobę kolacjonującą jego treść z brulionem odpowiedzi, datę wysłania czystopisu oraz datę złożenia akt do registratury²⁶.

Kolejne zmiany w formularzu arkusza referatowego nastąpiły w 1920 r.²⁷. Zmniejszeniu uległa liczba rubryk. Zredukowano pola „Uwagi dla kancelarii” oraz te, w których

²¹ Odpowiadało to zapisom *Okólnika w przedmiocie datowania pism wychodzących na zewnątrz MSZ i podległych urzędów* z 22 listopada 1921 r., zob. „Dz. Urz. MSZ” 1921, nr 4, poz. 35. Zdarzały się przypadki wpisywania w kancelarii daty dziennej, zob. AAN, Ambasada RP w Waszyngtonie, sygn. 1871, s. 151.

²² Np. na karcie służbowej z dnia 14 lutego 1931 r. przesłanej z Wydziału Południowego do Dyrekcji Departamentu Politycznego, zob. AAN, MSZ, sygn. 3608, s. 65. Z analizy akt wynika, że literę „R” wraz z numerem z *Hasel Registratury* MSZ wpisywano na czystopisach Wydziału Południowego oraz Wschodniego, zob. AAN, MSZ, sygn. 3443, s. 52.

²³ Maszynistki w centrali MSZ przechodziły egzamin z pisania na maszynie. Obejmował on przepisanie otrzymanego tekstu, jak i pisanie dyktowanego tekstu, zob. AAN, MSZ, sygn. 1456Ł, s. 27.

²⁴ AAN, MSZ, sygn. 3757, s. 2.

²⁵ AAN, MSZ, sygn. 3752, s. 4.

²⁶ AAN, MSZ, sygn. 3752, s. 22; sygn. 3754, s. 3. Równolegle stosowano prostszy formularz pierwszej strony koszulki. Składał się on z 7 rubryk, umieszczonych u góry koszulki. Wpisywano w nim: numer pisma zarejestrowanego w dzienniku głównym, znak wydziału, numer pisma zarejestrowanego w dzienniku wydziałowym, numer pisma poprzedniego w danej sprawie, osobę dokonującą aprobaty brulionu odpowiedzi, osobę przeglądającą wpływ przed wysłaniem oraz treść sprawy. Odpowiedź pisano u dołu koszulki, po prawej stronie oraz na stronach następnych, zob. AAN, MSZ, sygn. 1480, s. 124; sygn. 3807, s. 1, 7; sygn. 3753, s. 40; sygn. 5330, s. 1.

²⁷ AAN, MSZ, sygn. 5349, s. 54, 198; sygn. 9539, s. 1; sygn. 1273, s. 1; sygn. 12737, s. 1; 14; sygn. 12734, s. 157.

określano osoby podpisujące czystopis. Obecną postać arkusza referatowego normowały *Wskazówki dla referentów MSZ i placówek zagranicznych*²⁸. Według nich do obowiązków referenta należało wypełnienie większości rubryk w arkuszu referatowym. Były to: numer dziennika głównego, departamentowego lub wydziałowego, numery pism poprzednich w danej sprawie, przedmiot sprawy wraz z datą i numerem pisma. Znajdowały się w górnej części koszulki. W rubryce „pro domo” (stan sprawy) wpisywano informacje potrzebne do opracowania konceptu (np. polecenia służbowe)²⁹. Dodatkowo referent wypełniał rubryki dotyczące: opinii, dołączanych załączników, ponownego przedłożenia, jak również wpisywał datę i podpis sporządzonego przez siebie konceptu. Układ dokumentów w koszulce rozpoczynał się od pisma (pism) wpływającego. Następnie wkładano ewentualne załączniki i akta poprzednie. Dopuszczano łączenie pism z załącznikami klamrą³⁰.

Analiza akt wskazuje, że w części wydziałów Departamentu Konsularnego od 1922 r. stosowano inną formę koszulki. Na pierwszej stronie arkusza stosowano pieczętki³¹. Najczęściej umieszczano je u góry. Wpisywano w nich znak literowy wydziału, datę, numer pisma zarejestrowanego w dzienniku podawczym, znak teczeki, numer akt poprzednich w danej sprawie oraz osoby sporządzające czystopis, kolacjonujące jego treść z brulionem odpowiedzi, wysyłające czystopisy oraz dołączające akta do registratury. Odpowiedź sporządzana była po prawej stronie arkusza oraz na kolejnych stronach³².

Kolejne zmiany w budowie pierwszej strony arkusza referatowego nastąpiły w 1928 r.³³. Podobnie jak poprzednio w górnej części, znajdowały się rubryki, w których wpisywano informacje kancelaryjne o piśmie i jego treści³⁴. W porównaniu do poprzedniej wersji formularza, w obecnej zniesiono rubryki, w których podawano nazwę adresata oraz znak kancelaryjny otrzymanego pisma. W dalszej części pierwszej strony formularza, zamieszczone były, w układzie pionowym, rubryki: „referent”, „kierownik referatu”, „naczelnik wydziału (decyzja albo uwagi)”, „dyrektor departamentu (decyzja albo uwagi)”, „podsekretarz stanu (decyzja albo uwagi)”, „minister (decyzja albo uwagi)”. Znajdowały się z lewej strony, pod rubrykami zawierającymi informacje kancelaryjne o piśmie i jego treści. W pierwszej rubryce wpisywano nazwisko referenta, któremu przekazywano sprawę do załatwienia. Kolejne rubryki ze stanowiskami osób przeznaczone były do aprobaty czystopisu. Po prawej stronie pierwszej strony formularza umieszczone były rubryki jak: „przed decyzją do aprobaty”, „pod wysłaniem do wiadomości”, „przepisano”, „sprawdzono”, „wydano” oraz „wznówić dn. ... 193... r.”

Wraz z wprowadzeniem w 1933 r. instrukcji kancelaryjnej przekształceniu uległa pierwsza strona arkusza referatowego³⁵. Postać jej nawiązywała do opisanych pierw-

²⁸ *Wskazówki dla referentów MSZ i placówek zagranicznych* (dalej *Wskazówki...*), Warszawa 1920 r.

²⁹ AAN, MSZ, sygn. 9539, s. 1.

³⁰ *Wskazówki...*, s. 10. Z zapisów można wnioskować, że układ w koszulce mógł mieć bardziej złożoną postać, związaną z dołączaniem priorów, będących każdy w swoim arkuszu referatowym.

³¹ AAN, MSZ, sygn. 9538, s. 21.

³² AAN, MSZ, sygn. 11548, s. 1.

³³ W dalszym ciągu stosowano wzory arkuszy referatowych z lat 1920-1927. Koszulka z 1930 zob. AAN, MSZ, sygn. 242A, s. 1.

³⁴ AAN, MSZ, sygn. 3609, s. 54; sygn. 3584, s. 3. Wprowadzenie nowego typu formularza do arkusza referatowego zbieгло się w czasie z wejściem od 1 stycznia 1929 r. nowej pomocy *Rejestru Hasel Registratury MSZ*, zob. *Hasła Registratury Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, Warszawa 1928.

³⁵ AAN, MSZ, sygn. 3304, s. 124, 129; sygn. 2576, s. 1; sygn. 2574, s. 1, 6. W dalszym ciągu po 1933 r. stosowano dawne arkusze referatowe z lat 1920-1932, zob. AAN, MSZ, sygn. 619, s. 26; sygn. 10026, s.

szych stron koszulek Departamentu Konsularnego z lat 1923-1932. Na pierwszej stronie, w lewym górnym rogu, umieszczano pieczętki: „Rok 193...”, „Nr”, „W sprawie”, „Referent”. Uzupełniano je w kancelarii pismem maszynowym. Pomiędzy pieczętkami określającymi rok i numer pisma umieszczano pieczętkę z nazwą resortu oraz komórką organizacyjną³⁶. Pozostałe informacje dotyczące sprawy zapisywano w koszulce odręcznie. Wyjątek stanowiły czynności przepisywania, kolacjonowania i wysłania czystopisu. W tym celu, u dołu koszuli kancelaria wpisywała w układzie pionowym: „Przepisano”, „Sprawdzono”, „Wysłano”. Wypełniano je odręcznie lub na maszynie na każdym etapie zatrzymania sprawy³⁷.

Do porozumiewania się pomiędzy wydziałami centrali MSZ służyły karty służbowe³⁸. Używano ich zarówno do spraw jawnych jak i tajnych. Według instrukcji z 1922 r. miały one zastąpić używane do tej pory koszulki. W większości przypadków karty służbowe miały format arkusza A5. Sporządzano je na blankiecie lub na zwykłym papierze. W przypadku blankietu, po lewej stronie znajdował się nagłówek zawierający nazwę resortu oraz komórkę organizacyjną, z której wychodziła karta służbowa³⁹. W przypadku kart sporządzanych na zwykłych arkuszach, nagłówek sporządzano maszynowo. Posiadał on takie elementy jak: napis „Karta służbowa”, nazwę wydziału oraz jego sygnaturę⁴⁰. W niektórych wydziałach nagłówek stanowił pieczętkę zawierającą takie elementy jak: skrót literowy resortu (MSZ), „Karta służbowa” oraz „Wydział”⁴¹. Po prawej stronie każdej karty wpisywano miejsce oraz datę sporządzenia dokumentu. Tekst umieszczano na środku karty. Powyżej tekstu, wpisywano pismem maszynowym tytuł „Karta służbowa”. Po wprowadzeniu bezdziennikowego systemu kancelaryjnego, w miejsce dawnych kart służbowych zalecano używanie zwykłego papieru kancelaryjnego. Jediną różnicą w porównaniu z poprzednim okresem, był brak napisu „Karta służbowa”. Podobnie jak w latach 1918-1932, tego typu forma komunikacji pomiędzy komórkami w centrali MSZ, towarzyszyła realizacji określonej sprawy⁴² lub miała funkcję informacyjną⁴³.

Dla spraw jednakowych, często powtarzających się, takich jak: przypomnienia, wezwania do zapłaty lub zawiadomienia stosowano gotowe formularze (druki)⁴⁴. We-

40; sygn. 5369, s. 1; sygn. 5366, s. 27; sygn. 5391, s. 13.

³⁶ AAN, MSZ, sygn. 3301, s. 247.

³⁷ AAN, MSZ, sygn. 3273, s. 1.

³⁸ AAN, MSZ, sygn. 12738, s. 3.

³⁹ AAN, MSZ, sygn. 3760, s. 10; sygn. 13477, s. 39.

⁴⁰ AAN, MSZ, sygn. 3609, s. 60. W niektórych przypadkach zamiast słowa karta służbowa umieszczano nazwę resortu, zob. AAN, MSZ, sygn. 13489, s. 110.

⁴¹ AAN, MSZ, sygn. 12738, s. 3; sygn. 1489a, s. 34; sygn. 1491, s. 1.

⁴² Tego typu formę korespondencji wykorzystywano m.in. w przypadku wypożyczania akt. Zob. pisma Wydziału Traktatowego (P.V) oraz Wydziału Zachodniego w sprawie wypożyczenia teczek z Archiwum Centralnego MSZ (AAN, MSZ, sygn. 13480, s. 1-9; sygn. 13481, s. 1-2).

⁴³ Np. Archiwum Centralne przesłało pismem z dnia 24 lutego 1936 r. *Instrukcję o brakowaniu akt placówek zagranicznych* MSZ Naczelnikowi Wydziału Traktatowego Julianowi Makowskiemu z prośbą o uwagi, zob. AAN, MSZ, sygn. 13481, s. 7; sygn. 1478, s. 12.

⁴⁴ Np. Biblioteka MSZ wysłała do Karola Bertoniego (Dyrektora Departamentu Administracyjnego) przypomnienie o terminie zwrotu książki, zob. AAN, MSZ, sygn. 12591, s. 1. Gotowy blankiet wysłany w dniu 11 maja 1923 r. wypełniony był odręcznie tylko o numer z dziennika podawczego, nazwisko i imię adresata, nazwę książki. Przypomnienie to podpisane zostało przez kierownika Biblioteki MSZ. Zob. inne gotowe druki, AAN, MSZ, sygn. 3584, s. 13; sygn. 7161, s. 8.

dług instrukcji z 1922 r., tego typu korespondencję (czystopis) podpisywał przełożony wskazany w formularzu wypełnianym przez referenta, bądź sekretarza⁴⁵. W centrali MSZ często wykorzystywano formularz służący do przesyłania pisma według kompetencji⁴⁶.

Pisma tajne oraz pilne, przesyłano pomiędzy centralą MSZ a placówkami zagranicznymi za pomocą telegrafu. W centrali MSZ telegramy szyfrowe oraz claris odbierał i wysyłał Wydział Szyfrowy. Szyfrowanie lub deszyfrowanie polegało na zamianie tekstu na grupę 4 liczb lub odwrotnie. Każda grupa 4-cyfrowa była zamieniana na grupę 4-literową, składającą się z 2 sylab literowych. Do szyfrowania oraz deszyfrowania służyły tablice łamowe, słowniki szyfrowe oraz instrukcja szyfrowa⁴⁷. Tablica łamowa miała postać arkusza A4, na którym zamieszczono 200 grup czterocyfrowych w 10 wierszach pionowych i podzielonych na pół grubą kreską, 20 wierszach poziomych. W centrali MSZ rozszyfrowane telegramy (wersja strawestowana) były zapisywane w formularzu formatu A4 „Telegram szyfrowy przychodzący”. W praktyce zajmował on tylko połowę strony. W prawym górnym rogu, powyżej napisu *Telegram szyfrowy przychodzący*, wpisywano komórkę, do której przesyłano oryginał odszyfrowanego telegramu. W lewym górnym rogu, wpisywano numer kolejny zarejestrowanego telegramu. Poniżej napisu *Telegram szyfrowy przychodzący* znajdował się tytuł telegramu, data i miejsce wysłania i otrzymania telegramu oraz kolejny numer telegramu. Krótki tekst umieszczano pośrodku formularza. Pod tekstem, w lewym dolnym rogu, umieszczano rozdzielnik. Skrócami oznaczano wszystkie komórki, które otrzymywały rozszyfrowaną wersję telegramu. W centrali MSZ, telegramy szyfrowe przygotowywano w koszulce, po czym przesyłano je do Wydziału Szyfrowego. Ten ostatni po zaszyfrowaniu i nadaniu w Urzędzie Telegraficznym, przysyłał koszulkę do odpowiedniego wydziału wraz z jednym egzemplarzem odpowiedzi w wersji strawestowanej⁴⁸. Telegramy claris kodowane sporządzano w kancelarii na zwykłym papierze w 2 egzemplarzach. Z kolei telegramy claris zwykłe, przygotowywano na blankiecie telegraficznym⁴⁹.

Kolejnym środkiem komunikacji za pomocą, którego przesyłano najważniejsze pisma pomiędzy placówką zagraniczną a centralą MSZ była poczta kurierska⁵⁰. Dzieliła

⁴⁵ „Dz. Urz. MSZ” 1922, nr 12, poz. 85. W rzeczywistości formularz sporządzała kancelaria wydziałowa.

⁴⁶ AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 1272, s. 13. Rejestracja pism w centrali MSZ, przesyłanych do realizacji innym urzędem mogła powodować znaczne opóźnienia. Należy przypuszczać, że dotyczyło tego pismo E. Zdrojewskiego z Poselstwa RP w Berlinie z dnia 8 maja 1929 r. W piśmie do Wydziału Konsularnego (K.I) pisze o dużej zwłoce w przesyłaniu korespondencji między Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, MSZ i Poselstwem RP w Berlinie. Główną przyczynę upatruje w nadaniu pismu normalnego biegu, typowego dla spraw realizowanych w centrali MSZ, w miejsce skierowania pisma do Ekspedytu Kurierskiego bezpośrednio po otrzymaniu. W wyniku tego pismo w samej centrali MSZ pozostawało 16 dni, zob. AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 2966, s. 64-65.

⁴⁷ W aktach zachowała się *Instrukcja szyfrowa* z 1933 r., zob. AAN, Mikrofilmy z akt Instytutu Hoovera, MSZ, Box. 343, Folder 1.

⁴⁸ AAN, MSZ, sygn. 5434, s. 8.

⁴⁹ AAN, MSZ, sygn. 3807, s. 18; AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 1272, s. 155.

⁵⁰ „Dz. Urz. MSZ” 1920, nr 2, poz. 44. *Instrukcja dla kurierów*; „Dziennik Urzędowy MSZ” 1922, nr 10, poz. 69, *Rozporządzenie w przedmiocie służby kurierskiej i ekspedycji poczty kurierskiej*; „Dziennik Urzędowy MSZ” 1922, nr ..., poz. 16, *Okólnik w sprawie techniki kancelaryjnej*; „Dziennik Urzędowy MSZ”, 1936, nr 12, poz. 132 *Poczta kurierska*; „Dziennik Urzędowy MSZ” 1936, nr 12, poz. 133, *Podróże kurierów dyplomatycznych*.

się ona na pocztę dyplomatyczną oraz administracyjną. Na tę pierwszą składały się pisma tajne oraz przesyłki wartościowe. Pocztę administracyjną stanowiły pozostałe pisma zwykłe, które nie mogły być wysłane pocztą zwykłą. Podział ten, w dniu wyjazdu kuriera, dokonywany był w ekspedycji, po czym ekspedytor umieszczał całość w worku, walizie lub pakiecie⁵¹. Do każdego z nich dołączał wykaz zawartości. Składały się one z formularza złożonego z dwóch rubryk „Lp.” oraz „Przedmiot”. W latach dwudziestych w rubryce „Przedmiot” wpisywano odręcznie rodzaj przesyłek np. „paczka” lub „list”. W latach trzydziestych pisano na maszynie tylko sygnaturę kancelaryjną przesyłki wraz z określeniem jej charakteru np. „tajne”, „wartościowe” lub „poufne”⁵². Potwierdzenie odbioru poczty przez kuriera zamieszczano w listach kurierskich. W nich wpisywano dodatkowo: nazwisko kuriera; nazwę, bądź nazwy urzędów, do których przewożono pocztę oraz jej wagę.

Następną grupę akt stanowiły pomoce kancelaryjne i registraturalne⁵³. Należały do nich m.in.: dzienniki podawcze, skorowidze, plany akt oraz wykazy akt. W aktach MSZ nie zachowały się dzienniki podawcze. Ich budowę można odtworzyć na podstawie zarządzeń ogólnych. W latach 1918-1921 stosowano 5 rodzajów dzienników podawczych. Bardzo często funkcjonowały one obok siebie równolegle⁵⁴. Osobno prowadzono dzienniki dla pism jawnych oraz tajnych. Instrukcja z 1922 r. wprowadzała 8 rubrykowy dziennik podawczy we wszystkich kancelariach centrali MSZ. Posiadał on takie rubryki jak: „liczba bieżąca”, „data wejścia”, „nadawca”, „data i liczba pisma”, „w sprawie”, „znak referenta”, „załatwienie” i „znak akt”. Co do postaci zewnętrznej dzienników instrukcja kancelaryjna zalecała, aby były one prowadzone w formie zeszytów. Każdy z nich miał składać się z dziesięciu arkuszy a z końcem każdego roku miały być oprawiane w jeden tom⁵⁵. Kolejne zmiany w postaci dzienników podawczych wprowadzono 1928 r.⁵⁶. Posiadały one 7 rubryk: „nr bieżący”, „data wejścia i wysłania”, „data i numer pisma”, „w sprawie”, „referent”, „załatwienie”, „znak akt”. Jednocześnie ustalono postać zewnętrzną dzienników. Każdy z nich na grzbiecie, okładce i pierwszej stronie miał posiadać opis z podaniem: roku, nazwy urzędu oraz początkowego i końcowego numeru dziennika⁵⁷.

Podobnie jak dzienniki podawcze, nie zachowały się skorowidze z lat 1918-1932. W początkowym okresie funkcjonowania resortu tj. w latach 1918-1921 prowadzono skorowidze rzeczowe, nazwiskowe oraz pochodzeniowe. Instrukcja kancelaryjna MSZ

⁵¹ Zob. wykaz jazd kurierskich z 1939 r., AAN, MSZ, sygn. 5267, s. 1-8. Opis podróży J. Frylinga, zob. AAN, MSZ, sygn. 11675, s. 24.

⁵² AAN, MSZ, sygn. 1869, s. 62; sygn. 11653, s. 21. W latach 30-tych na wykazie zawartości zamiast „Lp.” stosowano „Nr”.

⁵³ Szerzej o tym wraz z definicją zob. M. Motas, *Pomoce kancelaryjne w centralnych urzędach i instytucjach w okresie międzywojennym*, „Archeion”, t. 35, 1961, s. 105-129.

⁵⁴ AAN, Prezydium Rady Ministrów 1917-1939, Rekt. 13, t. 1, s. 135.

⁵⁵ „Dziennik Urzędowy MSZ” 1922, nr 12, poz. 85.

⁵⁶ *Zbiór Przepisów Konsularnych*, Warszawa 1930, s. 256-257, *Okólnik nr 166 w sprawie ujednolinitania druków w kancelariach wydziałowych*. Pomimo tytułu okólnik dotyczył także placówek zagranicznych. Świadczy o tym pismo wysłane do Poselstwa Polskiego w Londynie z dnia 17 grudnia 1928 r. W nim powołując się na okólnik nr 166, ustalano postać zewnętrzną dziennika podawczego, zob. AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 1257.

⁵⁷ AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 1257, Pismo do Poselstwa w Londynie zabraniało przekraczania 200 arkuszy (8000 numerów). Dodatkowo napisy na grzbiecie miały być wpisywane ręcznie. Do tego zalecano stosowania atramentu.

z 1922 r. likwidowała skorowidze rzeczowe. W każdym z oddziałów kancelaryjnych miały być prowadzone skorowidze nazwiskowe w formie ksiąg lub luźnych arkuszy, pod koniec roku oprawianych w jeden tom. Ich funkcja pozostała niezmienna w stosunku do okresu poprzedniego. Służyły do odszukiwania i dołączania pism poprzednich. Wpisywano w nich: nazwisko, imię wraz z krótkim określeniem sprawy oraz liczbą wydziałową łamaną przez dwie końcowe cyfry danego roku. Ten ostatni element umieszczano w przypadku, gdy skorowidz nazwiskowy był prowadzony przez kilka lat⁵⁸. W okresie funkcjonowania kancelarii bezdziennikowej w dalszym ciągu stosowano skorowidze nazwiskowe. Według instrukcji kancelaryjnej skorowidz składał się z 5 rubryk. Przy każdym nazwisku lub nazwie instytucji podawano krótkie określenie sprawy, wypełniając rubrykę drugą. W kolejnych rubrykach podawano rok wraz z numerem hasła z wykazu akt. Dodatkowo przy jednakowych nazwiskach zalecano umieszczanie informacji dodatkowych np.: daty urodzenia, imiona rodziców lub miejsca urodzenia⁵⁹. Znacznie uproszczoną postać tej pomocy, pod nazwą skorowidz imienny, wymieniały przepisy z 1939 r.⁶⁰. Według nich, do skorowidza po prawej stronie wpisywano imię i nazwisko osoby lub nazwę instytucji. Po lewej stronie nanoszono sygnaturę kancelaryjną pisma, wpisaną wcześniej do rejestru. Dodatkowo przepisy określały, że: „na skorowidz imienny używa się wąskiej, długiej książki z wyciętymi literami (na każdą literę kilka stron)”⁶¹. Tego typu skorowidze miały być stosowane w tych kancelariach, w których wpisywano małą liczbę osób lub instytucji. W pozostałych, miały funkcjonować skorowidze nazwiskowe. W rzeczywistości przepisy z 1939 r. normowały, stosowane w praktyce od ok. 1936 r., skorowidze imienne⁶².

Plany akt centrali MSZ z lat 1918-1928 nie zachowały się⁶³. W 1919 r. informacje o miejscu przechowywania akt w registraturze zawierał *wykaz akt złożonych*. Składał się on z następujących rubryk: „daty oddania do [registratury]”, „numeru dziennika głównego”, „oznaczenia fachu”, „uwag”. Wpisywano do niego pisma jawne oraz przechowywane osobno akta poufne⁶⁴. Według instrukcji z 1922 r. podstawą grupowania pism do odpowiednich teczek miał być, opracowany osobno przez każdy wydział, „wykaz rzeczowy akt”. W praktyce spełniał on rolę planu akt. Budowa „wykazu akt” składała się z działów głównych oraz poddziałów. O zakładaniu nowych pozycji decydował naczelnik wydziału, na wniosek referenta lub sekretarza. Przy tytułach, w działach głównych lub poddziałach, dopisywano numer z rejestru akt, pod którym dane akta zostały wpisane. Ten ostatni pełnił funkcję ewidencji, posiadanych przez wydział teczek. Brak

⁵⁸ „Dz. Urz. MSZ” 1922, nr 12, poz. 85.

⁵⁹ „Dz. Urz. MSZ” 1932, nr 26, poz. 187, Wzór nr 3.

⁶⁰ AAN, Ambasada RP w Waszyngtonie, sygn. 1870, s. 35-36. *Okólnik w sprawie ujednolajnienia...*

⁶¹ Tamże, s. 35.

⁶² Zob. skorowidz Referatu Gdańskiego w Wydziale Organizacji Międzynarodowych z lat 1935-1936 (AAN, MSZ, sygn. 2577, s. 1-27) oraz skorowidz Wydziału Wschodniego za 1939 r. (AAN, MSZ, sygn. 5356, s. 1-50).

⁶³ Cz. Biernat pisze o tym: „(...) plan akt był opracowany przez registraturę, znany tylko registraturze i tylko przez registraturę używany (...)”, zob. Cz. Biernat, *Problemy archiwistyki współczesnej*, Warszawa 1977, s. 97. *Polski Słownik Archiwalny* z 1974 r. łączy plan akt z registraturą oraz definiuje jako: *systematyczny spis haseł, pod którymi kancelaria dawnej prowadziła i przechowywała akta*, zob. *Polski słownik Archiwalny*, pod red. W. Maciejewskiej, Warszawa 1974, s. 62. Szerzej o planach akt w dwudziestolecu międzywojennym zob. M. Motas, dz. cyt., s. 114-119.

⁶⁴ AAN, PUZAP, sygn. 19, *Organizacja...*, s. 159-160.

zachowanych rejestrów nie pozwala w pełni na odtworzenie ich budowy. Według założeń instrukcji kancelaryjnej z 1922 r. składał się z 5 rubryk. W rubryce pierwszej i drugiej wpisywano liczbę bieżącą oraz tytuł akt. W porównaniu do przepisów ramowych z 1920 r., rozwinięto zapis dotyczący rubryki trzeciej. Wpisywano w niej numer kolejnego tomu. Zakładano je w przypadku, gdy teczka (tom) przekraczała rozmiar 5 centymetrów. Opis kolejnej teczki zawierał ten sam numer bieżący oraz tytuł akt. W rubryce czwartej notowano datę założenia kolejnego tomu. Była ona tożsama z datą zakończenia tomu poprzedniego. Rubryka piąta służyła do odnotowywania przekazania akt do Archiwum Centralnego MSZ. Rejestr prowadził sekretarz. W przypadku likwidacji wydziału o przekazaniu jego kompetencji wraz z aktami decydował minister. Okólnikiem z dnia 21 grudnia 1928 r. wprowadzono *Hasła Rejestratury MSZ*. Odtąd w całym resorcie spraw zagranicznych miał obowiązywać jednolity podział akt, oparty na hasłach i podhasłach rzeczowych⁶⁵. Systematyzacja akt w nowej pomocy odbywała się według grup „Stosunki Rzeczypospolitej Polskiej z zagranicą” oraz „Sprawy wewnętrzne Ministerstwa Spraw Zagranicznych”. Pierwszą grupę podzielono na dwie mniejsze „Dział Terytorialny” i „Dział Ogólny”. Każda z nich posiadała dalsze podziały. Każde hasło rzeczowe zostało przyporządkowane odpowiedniemu numerowi, tworzącemu daną teczkę. W obrębie hasel rzeczowych wprowadzano podhasła, mające oznaczenia literowe. W latach 1929-1932 tylko niektóre komórki centrali MSZ stosowały tego typu pomoc. Dotyczyło to wydziału Zachodniego oraz Południowego w Departamencie Polityczno-Ekonomicznym⁶⁶ i Referatu Konsularnego w Protokole Dyplomatycznym⁶⁷. Komórki te zastosowały je odnośnie części akt jawnych oraz osobno przechowywanych akt tajnych. Potwierdza to wykaz teczek archiwalnych Referatu Konsularnego w Protokole Dyplomatycznym. Od 1 IV 1933 r. zaczęła obowiązywać nowa pomoc *Hasła Rejestratury MSZ*. Nowy wykaz akt składał się z 900 hasel⁶⁸, zawierał 10 działów głównych. W obrębie każdego z wymienionych działów następował dalszy podział na grupy spraw, hasła rzeczowe oraz podhasła. Dwa ostatnie podziały otrzymały oznaczenia. W przypadku hasel rzeczowych były to kolejne cyfry rzymskie, natomiast dla podhasel zarezerwowano małe litery alfabetu. Nowością była rezygnacja z systematyzacji akt według kryterium terytorialnego⁶⁹. Odtąd podstawą podziału było hasło, a następnie występujące w aktach państwo. Logiczną konsekwencją rezygnacji z podziału terytorialnego było zmniejszenie ilości hasel rzeczowych z 6060 do 900⁷⁰.

Innym rodzajem dokumentu urzędowego były raporty sporządzane przez placówki zagraniczne. Dzieliły się one na raporty: polityczne, administracyjne i handlowe. Ministerstwo Spraw Zagranicznych bardzo często przypominało o formie sporządzania

⁶⁵ *Hasła Rejestratury Ministerstwa Spraw Zagranicznych* (dalej *Hasła Rejestratury MSZ*), Warszawa 1928.

⁶⁶ AAN, MSZ, sygn. 3602, s. 1; sygn. 3608, s. 64.

⁶⁷ AAN, MSZ, sygn. 324, *Hasła Rejestratury MSZ* z 1928 r. Pojawiają się też na pojedynczych aktach Wydziału Konsularnego, zob. np. AAN, MSZ, sygn. 10024, s. 19.

⁶⁸ „Dz. Urz. MSZ” 1933, nr 7, poz. 46, *Zarządzenie w sprawie hasel rejestratury MSZ* z dnia 1 kwietnia 1933 r.

⁶⁹ Wyjątek stanowiła grupa „Sprawy organizacyjne, personalne, budżetowo-rachunkowe i gospodarcze urzędów dyplomatycznych i konsularnych” w dziale głównym „Ministerstwo Spraw Zagranicznych”.

⁷⁰ AAN, MSZ, sygn. 192 A, *Hasła Rejestratury Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, Warszawa 1933, s. VII.

raportów i ich postaci kancelaryjnej. Miało to wpływ na sprawną pracę kancelarii centrali MSZ⁷¹. Zależność tę można zaobserwować po wprowadzeniu wykazu akt z 1933 r., który wymieniał 2 główne rodzaje raportów polityczne oraz ekonomiczne. Każdy z nich dzielił się na dwie kolejne grupy dotyczące stosunków pomiędzy państwami z wyjątkiem Polski oraz obejmujące stosunki Polski z innymi państwami. Raporty polityczne oznaczano numerami 3 i 52 z wykazu akt⁷². Z kolei kwestie ekonomiczne rejestrowano pod numerami 39 i 57⁷³. Odstępstwa od tej zasady potwierdza stosowana praktyka kancelaryjna. Dla przykładu można wymienić pismo skierowane z Poselstwa RP w Rio de Janerio⁷⁴. Raport polityczny w placówce zagranicznej został zarejestrowany pod hasłem nr 3 tj. „Raporty polityczne”⁷⁵. W Wydziale Zachodnim (P.II) ten sam raport zarejestrowano pod hasłem nr 1 tj. „Stosunki polityczne poszczególnych państw z wyjątkiem Polski”⁷⁶. Taką samą zasadę przyjęto w tym wydziale w stosunku do pozostałych raportów⁷⁷. Analiza akt pozwala na wyodrębnienie innych rodzajów raportów takich jak: morskie, kolejowe czy prasowe. Utrudnienia w rejestracji wynikały z braku umiejscowienia ich w wykazie. Dodatkowo przy oznaczaniu raportów bardzo często funkcjonowało kilka podobnych haseł. Dotyczyło to sytuacji związanej m.in. z raportami morskimi⁷⁸, czy raportami kolejowymi⁷⁹. Ten pierwszy został wysłany z Konsulatu Polskiego w Antwerpii w 1935 r. pod znakiem 367a - „żegluga morska”⁸⁰. W centrali MSZ ten sam raport zarejestrowano w Wydziale Zachodnim (P.II) oraz Referacie Morskim Wydziału P.I. W Wydziale Zachodnim został zarejestrowany pod znakiem 368 - „Porty i wolne w nich strefy”, natomiast we wspomnianym, jako drugi referacie pod znakiem 769 „Sprawy portowe”. To samo dotyczyło raportu dotyczącego budowy sieci kolejowej w Afganistanie. W Konsulacie RP w Bombaju raport ten oznaczono hasłem 86 - „Umowy emigracyjne i repatriacyjne”⁸¹. Użycie tego hasła związane było z wcześniejszą korespondencją z Wydziałem Polityki Emigracyjnej. W centrali MSZ ten sam raport spośród dwóch możliwych haseł nr 363 - „Sprawy kolejowe” oraz 365 - „Koleje”, został zarejestrowany w Wydziale Wschodnim pod numerem 363. Inaczej postępowano z raportami prasowymi. Zarówno w wykazie akt z 1933 r., jak i wykazie z 1937 r. umieszczano je pod numerem 323 - „Raporty prasowe”⁸². Rejestrowano je pod tym samym numerem⁸³.

Kolejną grupą akt występującą w centrali MSZ była dokumentacja dyplomatyczna. Tworzyły ją pisma wymieniane pomiędzy ministrem, względnie Ministerstwem Spraw Zagranicznych a placówkami innych państw. W konsekwencji sprowadzało się

⁷¹ AAN, MSZ, sygn. 1850, s. 6-8. Okólnik nr 41; Ambasada RP w Waszyngtonie, sygn. 17, Okólnik MSZ z 9 XI 1923 r., s. 18-19; MSZ, sygn. 1494, Okólnik MSZ z 4 IV 1930 r., s. 66.

⁷² AAN, MSZ, sygn. 192A, s. 13, 15; *Instrukcja o postępowaniu...*, s. 11, 15. Zob. rejestrację raportów politycznych pod hasłem nr 3 wykazu akt z 1933 r., AAN, MSZ, sygn. 4505, s. 4 i sygn. 4507, s. 1.

⁷³ AAN, MSZ, sygn. 192A, s. 15; *Instrukcja o postępowaniu...*, s. 15.

⁷⁴ AAN, MSZ, sygn. 3603, s. 2.

⁷⁵ Tamże; sygn. 192A, s. 13.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ AAN, MSZ, sygn. 3606, s. 1-4, 7, 11.

⁷⁸ AAN, MSZ, sygn. 3593, s. 122.

⁷⁹ AAN, MSZ, sygn. 5380, s. 1.

⁸⁰ AAN, MSZ, sygn. 192A, s. 30.

⁸¹ *Instrukcja o postępowaniu z aktami w urzędach RP i za granicą*, Warszawa 1937, s. 17.

⁸² Tamże, s. 33; AAN, MSZ, sygn. 192 A, s. 15.

⁸³ AAN, MSZ, sygn. 1490, s. 35.

to do wymiany pism pomiędzy rządami dwóch państw⁸⁴. Podobnie jak pisma urzędowe, korespondencja dyplomatyczna mogła być jawna lub tajna. Do głównych rodzajów korespondencji dyplomatycznej należały: listy uwierzytelniające, listy odwołujące, exequatur, pełnomocnictwa⁸⁵, noty, listy dyplomatyczne, aide-memoire, pro-memoria, memoriały, memoranda, depesze gratulacyjne oraz depesze kondolencyjne⁸⁶. Jedną z głównych cech dokumentacji dyplomatycznej były stosowane zwroty grzecznościowe oraz tytuły na początku pisma, w treści oraz zakończeniu. Każdy rodzaj dokumentacji dyplomatycznej miał ściśle określoną postać. M.in. dotyczyło tego stosowanie języka francuskiego. Tytuły użyte w korespondencji dyplomatycznej stosowano odpowiednio do rangi osoby, do której kierowano korespondencję.

Przychodzącą do MSZ dokumentację dyplomatyczną oznaczano pieczęcią oraz rejestrowano w dzienniku podawczym, a od 1933 za pomocą wykazu akt⁸⁷.

Podstawową formą komunikacji były noty. Dzieliły się one na: osobiste, werbalne oraz bez nagłówka⁸⁸. Notę słowną wysyłało w sprawach najważniejszych. Była redagowana od połowy strony. Adres był wpisywany u dołu strony. Daty na notach wysyłanych przez posła, umieszczano u góry. Ambasadorowie umieszczali je po zakończeniu pisma. Nota werbalna miała u góry napis „note verbale”. Nie miała ona podpisu. Datę umieszczano u dołu, obok pieczęci. Wysyłało ją w sprawach mniej ważnych, niewymagających osobistej interwencji ministra. Według przepisów, tekst noty werbalnej miał zajmować 1/3 strony⁸⁹. Podobną formę, jak nota słowna, miała nota bez nagłówka. Wysyłało ją w sprawach mniej ważnych⁹⁰. Uzupełnieniem rozmów urzędowych były aide-memoire. Często używano ich zamiast not słownych. Nie miały: daty, tytułu, nagłówka, adresu oraz daty.

BIBLIOGRAFIA

- Biernat Cz., *Problemy archiwistyki współczesnej*, Warszawa 1977.
- Górak A., *Dokument – konstytutywne narzędzie biurokracji*, [w:] *Dzieje biurokracji*, t.V red. A. Gaca, A. Górak, Z. Naworski, Włocławek 2013.
- Górak A., *Rosyjska kancelaria akt spraw w urzędach lubelskiej gubernialnej Administracji ogólnej w latach 1967-1918*, Lublin 2008.
- Kołodziej E., *Archiwalia w Instytucie Polskim i Muzeum im. G. Sikorskiego w Londynie*, „Archeion” t. 95, 1995.

⁸⁴ AAN, MSZ, sygn. 323, s. 4.

⁸⁵ Zob. pełnomocnictwo dla Józefa Wielowiejskiego z 1926 r. do podpisania traktatu z Rumunią. Pełnomocnictwo zostało przygotowane i kontrasygnowane przez Ministra Spraw Zagranicznych Skrzyńskiego, po czym przesłano je do podpisu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Wojciechowskiemu, AAN, MSZ, sygn. 12738, s. 5-6.

⁸⁶ Od połowy 1919 r. listy uwierzytelniające w miejsce podsekretarza stanu miał podpisywać minister, zob. J. Sibora, *Protokół dyplomatyczny i ceremoniał państwowy II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2010, s. 217. Szerzej o postaci kancelaryjnej pism dyplomatycznych, zob. ibid., Rozdział II.

⁸⁷ Oznaczanie i wysyłanie dokumentacji dyplomatycznej pod względem kancelaryjnym zob. AAN, MSZ, sygn. 3807, s. 4-6, 22, 24; sygn. 3752, s. 15; sygn. 3304, s. 133.

⁸⁸ AAN, MSZ, sygn. 244, s. 49.

⁸⁹ AAN, MSZ, sygn. 323, s. 9.

⁹⁰ AAN, MSZ, sygn. 3585, s. 5.

- Manteuffel T., *Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, „Przegląd Historyczny” t. 27, z. 2, Warszawa 1928.
- Manteuffel T., *Początki współczesnej państwowej biurowości polskiej, jako materiał do organizacji regestratur w urzędach państwowych (1917-1920)*, „Archeion” t. 5, Warszawa 1929.
- Motas M., *Kancelarie, registratury i archiwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz placówek zagranicznych RP w latach 1918-1933*, „Archeion” t. 53, 1970.
- Motas M., *Pomoce kancelaryjne w centralnych urzędach i instytucjach w okresie międzywojennym*, „Archeion” t. 35, 1961.
- Polski Słownik Archiwalny*, red. W. Maciejewskiej, Warszawa 1974.
- Prokopiak – Lewandowska A., *Ewakuacja Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych we wrześniu 1939 r.*, „Archeion” t.110, 2007-2008.
- Robaczewski A., *Kartoteka w biurowości władz i urzędów państwowych i samorządowych*, Warszawa 1929.
- Robótka H., *Kancelaria urzędów administracji państwowej w II Rzeczypospolitej. Procesy aktotwórcze*, Toruń 1993.
- Robótka H., *Współczesna biurowość. Zagadnienia ogólne*, Toruń 2010.
- Romanowski P., *Kancelaria centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych – organizacja, podział zadań, personel w latach 1918-1939*, [w:] *Dzieje biurokracji*, t. VI, red. T. Bykowska, A. Górak, G. Smyk, Lublin 2016.
- Romanowski P., *Obieg pism w centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych w latach 1918-1939. Zarys Problematyki* [w:] *Zarządzanie dokumentacją archiwistyka i ... koty. Księga jubileuszowa Profesor Haliny Robótki*, Warszawa 2016.
- Skóra W., *Przygotowanie polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych do wojny w 1939 roku* [w:] *Wrzesień 1939 roku. Geneza II wojny światowej w polskiej perspektywie*, t. II. Wojsko. Wojna. Jeniectwo, red. J. Faryś, T. Sikorski, P. Słowiński, Gorzów Wielkopolski 2010.
- Sibora J., *Protokół dyplomatyczny i ceremoniał państwowy II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2010
- Sutor J., *Korespondencja dyplomatyczna*, Warszawa 2008.
- Wojewoda K., *Zasoby archiwalne Ministerstwa Spraw Zagranicznych z okresu 1918-1939*, „Archeion” t. 34, Warszawa 1961.

Dariusz Magier
(Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Archiwum Państwowe w Siedlcach)

Zadania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w województwie białskopodlaskim na czas stanu wojennego i pierwsze efekty ich realizacji (grudzień 1981 – marzec 1982)

Tasks of Polish United Workers' Party in the voivodeship of Biała Podlaska during martial law and first results of their implementation (December 1981 – March 1982)

Key words: communist party, martial law, Poland, Polish United Workers' Party

Annotation: At the moment of introducing martial law in Poland, local structures of communist party were in the state of internal decay due to the lack of ideals, indiscipline, contradictions and conflicts. Therefore it provided a perfect opportunity to consolidate the party and redress the situation within it. The plan of its repair had been worked out earlier, long before introducing the martial law. On December 10, 1981, the secret instruction on how to manage the party during martial law was directed to the PZPR's local structures. The leading instrument included in the instruction was *directive management*, which involved an absolute obedience to the orders of higher courts. Additionally, a number of other solutions were provided to restore discipline within the party. The presented documents show actions aiming at repairing the situation within the communist party in the Biała Podlaska Voivodeship and their results over the period from December 1981 to March 1982.

Задачи Польской Соединенной Рабочей Партии в Бяльскоподляском воеводстве на время военного положения и первые результаты их реализации (декабрь 1981 – март 1982)

Ключевые слова: коммунистическая партия, военное положение, Польша, Польская Соединенная Рабочая Партия

Аннотация: Военное положение в Польше обнаружило местные структуры Коммунистической партии в состоянии внутреннего распада, вызванного отсутствием идеологии и дисциплины, внутренними противоречиями и конфликтами. Поэтому он также стал возможностью консолидировать партию и восстановить внутрен-

ной партийной порядок. Методы этого преобразования были разработаны задолго до введения военного положения. 10 декабря 1981 г. Эти методы передано местным структурам Партии в виде тайной инструкции управления партией в условиях военного положения. Главным орудием введенным инструкцией был «директивный способ руководства», основан на безусловном подчинении приказам с верха. Кроме того, был запланирован ряд других мер по восстановлению партийной дисциплины. Представленные документы показывают задачи по устранению внутренней ситуации в Коммунистической партии в Бяльскоподляском воеводстве и их последствия с декабря 1981 года по март 1982 года.

Wprowadzenie stanu wojennego to kolejne po stalinizmie i realnym socjalizmie oblicze PRL, jeszcze jedna formą przemocy komunistycznej władzy wobec społeczeństwa, któremu od 1944 r. narzucano, wbrew jego woli, porządek będący jedynie w interesie rządzących. Stanowił on reakcję na postawę znacznej części Polaków, którzy podjęli próbę rewizji ustroju społeczno-politycznego w Polsce. 13 grudnia 1981 r. władza komunistyczna zmieniała swoją formę ustrojową. Przeprowadzenie tej operacji wiązało się jednak także z koniecznością przeprowadzenia zmian w łonie samej partii sprawującą dyktatorską władzę w Polsce, gdyż znajdowała się ona w dosyć trudnej sytuacji. Powstanie NSZZ „Solidarność” nie tylko zachwiało hegemonistyczną pozycją Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ale przede wszystkim uniemożliwiło prowadzenie polityki w dotychczasowej formie. Towarzyszył temu poważny kryzys wewnątrzpartyjny: masowe odchodzenie członków, przynależność wielu aktywnych działaczy do „Solidarności”, niska świadomość ideowa¹. Jednym z objawów kryzysu w partii była też zmiana kierownictwa – odsunięcie od władzy Edwarda Gierka przez ekipę Stanisława Kani – tuż po podpisaniu porozumień sierpniowych. Rodziło to w wielu partyjnych kręgach przekonanie o potrzebie zmian idących w kierunku wzmocnienia dyscypliny. Rozwiązaniem tych problemów oraz „socjalistyczną odnową” miał zająć się IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR, który odbył się 14 lipca 1981 r. Chociaż uchwały podjęte przez zjazd nie przyniosły większych zmian wewnątrzpartyjnych (polityka kontynuacji, ponowny wybór Stanisława Kani na I sekretarza Komitetu Centralnego), wydaje się, że mógł jednak mieć wpływ na przygotowanie rozwiązań, które zostaną zastosowane zimą 1981 r., czego potwierdzeniem była nominacja gen. Jaruzelskiego na funkcję I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR w październiku 1981 r.² oraz coraz więcej przesłanek wskazujących, że partia skłania się ku siłowym rozwiązaniom, m.in. umacnianie się pozycji wojskowych w partii i swoista militaryzacja niektórych stanowisk i urzędów, wskazująca, że wojsko zaczyna odgrywać kluczową rolę w przywracaniu „normalizacji” w kraju³.

Procesy te miały swoje odzwierciedlenie również w strukturach terenowych, gdyż większość problemów partii tam odczuwalna była najbardziej, zwłaszcza w zakresie spraw personalnych oraz kontaktów z zakładami pracy⁴. Stan wojenny zastał

¹ T. Ruzikowski, „Przewodnia siła” w stanie wojennym, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 5, 2002, s. 56.

² A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939-1989*, Warszawa 2003, s. 390-396.

³ A. Dudek, *Obóz władzy w okresie stanu wojennego*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 2, 2002, s. 233-234.

⁴ Zob. S. Sochaj, *Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Radomiu w okresie stanu*

terenowe struktury PZPR w stanie wewnętrznego rozkładu spowodowanego brakiem ideowości, niedyscyplinowaniem, sprzecznościami i konfliktami. Dlatego też stał się on również okazją do jej konsolidacji i naprawy sytuacji wewnątrzpartyjnej, gdyż – choć formalnie władzę przejęła Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego (WRON) z Wojciechem Jaruzelskim na czele – faktycznie rządy pozostawały nadal w gestii partii komunistycznej. Sposoby tej naprawy wypracowane zostały odpowiednio wcześniej, jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego. 10 grudnia 1981 r. zostały one skierowane do struktur terenowych PZPR w postaci tajnej „Instrukcji kierowania partią w warunkach ogłoszenia stanu zagrożenia bezpieczeństwa państwa”. Głównym instrumentem wprowadzonym przez instrukcję był *dyrektywny sposób kierowania*, polegający na bezwzględnym posłuszeństwie wobec poleceń instancji wyższych⁵. Sekretariat KW otrzymał prawo podejmowania decyzji należących wcześniej do Plenum KW, zaś I sekretarz decyzji wcześniej zastrzeżonych dla organów kolegialnych. Poza tym przewidywano szereg innych rozwiązań, które miały na celu przywrócenie dyscypliny partyjnej⁶.

Po wprowadzeniu stanu wojennego swoje własne, dostosowane do lokalnych warunków, zadania miały obowiązek wprowadzić władze wojewódzkie partii. „Zadania białkopodlaskiej organizacji partyjnej w warunkach stanu wojennego” Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białej Podlaskiej przyjęła na posiedzeniu 30 grudnia 1981 r. W niniejszym tekście dokument ten został zestawiony z nieco ponad dwa miesiące późniejszym dokumentem przygotowanym przez Wydział Polityczno-Organizacyjny KW PZPR w Białej Podlaskiej, omawiającym analizę pracy podstawowych organizacji partyjnych w warunkach ustrojowych po 13 grudnia 1981 r. Celem tego zestawienia jawi się zatem zaprezentowanie nowych metod i zadań pracy białkopodlaskiej organizacji partii komunistycznej w nowych warunkach stanu wojennego oraz efektów, jakie to przyniosło w pierwszych miesiącach ich obowiązywania.

Dokument „Zadania białkopodlaskiej organizacji partyjnej w warunkach stanu wojennego” składa się z trzech części oraz załącznika w postaci „Przykładowego zestawu zadań dla członka PZPR”. Najważniejszymi rozstrzygnięciami „Uwag ogólnych” dokumentu Egzekutywy KW w Białej Podlaskiej („Zadania instancji i aparatu etatowego KW PZPR”), było: zmniejszenie posiedzeń komisji i skierowanie ich członków w teren do nadzorowania pracy instancji niższego szczebla partii, przydzielenie etatowym pracownikom PZPR pod „opiekę” poszczególnych POP, nałożenie na członków obowiązku bezwzględnego reprezentowania oficjalnego stanowiska partii, wreszcie wykorzystanie w działalności propagandowej „autorytetów partyjnych”, czyli np. delegatów na IX Zjazd czy konferencje organizacji partyjnych poszczególnych stopni. W drugiej części („Zadania doraźne”) strukturom partii wyznaczono konkretne zadania wraz z terminami ich realizacji. Były to takie przedsięwzięcia jak:

- tworzenie Obywatelskich Komitetów Ocalenia Narodowego (OKON), czyli komitetów poparcia dla WRON, które w 1982 r. weszły w skład nowo utworzonego prokomunistycznego Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, w zakła-

wojennego, <http://historia.org.pl/2012/08/30/komitet-wojewodzki-polskiej-zjednoczonej-partii-robotniczej-w-radomiu-w-okresie-stanu-wojennego/> (dostęp: 24.07.2017 r.).

⁵ Ł. Kamiński, *Jak partia szła na wojnę*, „Tygodnik Powszechny”, za: <http://www.tygodnik.com.pl/numer/2750/kaminski.html> (dostęp 21.07.2017).

⁶ Zob. G. Majchrzak, *Obóz władzy w stanie wojennym*, <http://emjot.blogx.pl/2011/12/12/oboz-wladzy-w-stanie-wojennym-grzegorz-majchrzak/> (dostęp: 24.07.2017 r.).

dach, gminach, miastach i województwach, czy komitetów poparcia dla autorów stanu wojennego złożonych z lokalnych autorytetów;

- ocena kadry kierowniczej znajdującej się w nomenklaturze kadr przez Sekretariat KW;
- skłonienie członków partii będących równocześnie członkami „Solidarności” do wystąpienia ze związku;
- uporządkowanie sytuacji wewnątrzpartyjnej: ocena I sekretarzy POP, ocena członków „o chwiejnej postawie”, ocena aktywu partyjnego, informacje poprzez specjalnych łączników, wzmoczenie propagandy poprzez szkolenia partyjne, prasę partyjną („Fakty” i „Sztandar Ludu”) a w szkołach, po zakończeniu ferii zimowych za pośrednictwem Związku Harcerstwa Polskiego.

Trzecia część objęła „Zadania długofalowe”, które przynieść miały nowe zasady funkcjonowania partii.

Drugi dokument daje dosyć miarodajny (analiza objęła 10% POP wybranych w sposób, który zapewniać miał ich reprezentatywność) obraz partii komunistycznej na terenie województwa białkopodlaskiego wg stanu na drugą połowę lutego 1982 r., czyli półtora miesiąca po wejściu w życie nowych zadań wyznaczonych przez instrukcję BP KC oraz Egzekutywę KW. Na pewno zmiany były widoczne. Już sam fakt „oczyszczenia” struktury z ponad 10% członków skreślonych, wydalonych i tych, którzy zrezygnowali z członkostwa pod różnymi pretekstami, musiał zmienić oblicze białkopodlaskiego PZPR. Już jednak efekty innych działań dyscyplinujących oraz propagandowych wyznaczonych w instrukcji z 30 grudnia 1981 r., takie jak np. zainicjowanie działalności OKON zaledwie przez 22% POP czy zignorowanie obowiązku tzw. *samookreślania się* kadry kierowniczej, wydają się niewielkie. Niemniej wypada zgodzić się z tezą, że w ciągu kilku tygodni PZPR zmieniła swoje oblicze⁷. Ocena skali tej zmiany, zwłaszcza w terenie, nie jest jednak prosta i wymaga dalszych badań, w których załączone materiały archiwalne mogą pełnić kluczową rolę.

Edycja dokumentów oparta została na ogólnych zasadach wprowadzonych przez *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*⁸. Dokumenty pochodzą z dwóch zespołów archiwalnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim. Mają postać powielaczowych kopii maszynopisów. Pierwszy znajduje się w zespole Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białej Podlaskiej, pod sygn. 101, s. 174-183. Stanowi załącznik do protokołu z posiedzenia Egzekutywy KW z dnia 30 grudnia 1981 r. Pod względem kancelaryjnym znajduje się zatem w miejscu, w którym moglibyśmy się tego spodziewać.

⁷ „Czystka kadrowa, masowe składanie legitymacji i „dyrektywny” styl kierowania partią sprawiły, że w ciągu kilku tygodni PZPR całkowicie zmieniła swoje oblicze. Z organizacji niezdyscyplinowanej, targanej sprzecznościami, pogrążonej w rozkładzie stała się strukturą jednorodną, sprawną i zdolną do reagowania na zmieniającą się sytuację. Ważny dla skutecznego działania PZPR był fakt, że udało się doprowadzić do szybkiego i bezdyskusyjnego wykonywania poleceń „góry” przez instancje niższe. Miało to znaczenie, gdy zachodziła potrzeba przeciwdziałania zamierzeniom podziemia – np. 31 sierpnia czy 10 listopada 1982 r. (w rocznicę Sierpnia i zarejestrowania „Solidarności” w 1980 r.) lub przy tworzeniu OKON i „neozwiązków”, Ł. Kamiński, dz. cyt.

⁸ I. Ihnatowicz, *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 7, 1962, s. 99-124.

Drugi dokument, chociaż wytworzony przez Wydział Polityczno-Organizacyjny KW PZPR w Białej Podlaskiej, nie został odnaleziony w materiałach archiwalnych aktotwórcy, gdzie najprawdopodobniej się nie zachował. Pochodzi z zespołu archiwalnego Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Radzynie Podlaskim. Do KM PZPR w Radzynie Podlaskim trafił trzy dni po wytworzeniu (data wpływu: 5.03.1982 r.) na zasadzie materiałów rozsyłanych przez KW do wiadomości i stosowania przez instancje niższego stopnia. Znajduje się pod sygn. 71, s. 1-10, w teczce zatytułowanej „Program działania KM” z 1982 r.

ANEKS

Dokument 1

Zadania bialskopodlaskiej organizacji partyjnej w warunkach stanu wojennego

I. Uwagi ogólne

Zadania instancji i aparatu etatowego KW PZPR

1. Egzekutywa i sekretariat KW pracują zgodnie z przyjętymi przez siebie planami i decyzjami organów nadrzędnych.
2. W pracy partyjnej wojewódzka i terenowe organizacje partyjne powinny konsekwentnie i jednolicie stosować instrukcję Biura Politycznego KC PZPR z dnia 10 grudnia br. w sprawie kierowania partią w warunkach ogłoszenia stanu zagrożenia bezpieczeństwa państwa.
3. W okresie stanu „W” wprowadza się dyrektywny sposób kierowania wszystkimi organami wybieralnymi i etatowym aparatem partyjnym podległych jednostek organizacyjnych Partii zgodnie z „Instrukcją kierowania partią...”.
4. Zmniejsza się częstotliwość odbywanych posiedzeń, zwłaszcza komisji problemowych KW PZPR, które będą prowadziły działalność skierowaną przede wszystkim na stałą bytność w terenie, pomoc instancjom i organizacjom w ich codziennej pracy partyjnej.
5. Etatowi pracownicy aparatu partyjnego:
 - wykonują wszystkie dyspozycje przełożonych i organów wybieralnych poza ich zwykłym zakresem czynności,
 - odpowiadają za przydzielone im zakłady pracy i działające w nich organizacje partyjne, rozeznanie atmosfery społecznej i zawodowej, dyscypliny pracowniczej, pomoc w organizowaniu pracy partyjnej, udział w zebraniach POP, naradach pracowniczych, kształtowanie warunków do systematycznej, spokojnej pracy, umacnianie siły i zwartości organizacyjnej, politycznej i ideologicznej partii w zakładach pracy i innych środowiskach zawodowych,
 - w dalszym ciągu każdy pracownik KW PZPR obowiązany jest obsłużyć 4 zebrania POP miesięcznie poza swoją organizacją macierzystą,
 - utrzymuje się odpowiedzialność pracowników KW PZPR za przydzielone im komitety miejskie/gminne i pomoc w organizowanej przez nie pracy partyjnej,
 - nakłada się na członków, aparat wykonawczy KW, KM/KM-G/KG/KZ PZPR obowiązek otwartego prezentowania i obrony stanowiska partii i WRON w aktualnej sytuacji, wyjaśniania rodzących się problemów, walki z działalnością wymierzoną przeciwko Polsce i ustrojowi socjalistycznemu, odradzania zdolności ofensywnego funkcjonowania partii i zwalczania przeszkód występujących w uzyskiwaniu tego celu,
6. Instancje partyjne w większym niż dotychczas stopniu powinny: uwzględniać włączenie do pracy partyjnej delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd Partii, delegatów na Wojewódzką Konferencję Programowo-Wyborczą PZPR i Miejskie/

Miejsko-Gminne/Gminne Konferencje. Należy zwłaszcza dbać o zabezpieczenie szerokiego udziału tych towarzyszy w zebraniach partyjnych, w zebraniach otwartych odbywanych w zakładach pracy i na wsi przy prowadzeniu pracy wyjaśniającej, do działań umacniających partię i socjalistyczne państwo.

II. Zadania doraźne

1. Na posiedzeniu w dniu 30 grudnia br. Egzekutywa KW PZPR przedyskutuje i przyjmie „Zadania białkopodlaskiej organizacji partyjnej” na najbliższy okres czasu.
2. Zobowiązuje się egzekutywy instancji partyjnych do tworzenia w zakładach pracy, gminach, miastach oraz na szczeblu wojewódzkim Obywatelskich Komitetów Ocalenia Narodowego. W tym celu komitety partyjne powinny odbyć rozmowy z osobami cieszącymi się zaufaniem w danym środowisku. Spośród nich tworzyć w/w komitety wspierające działalność WRON.

Odp.: KW/KM/KM-G/KG/KZ PZPR
Termin realizacji: styczeń – luty 1982 r.

3. Sekretariat KW PZPR w ramach stanowisk nomenklaturalnych prowadził będzie w najbliższym czasie ocenę kadry kierowniczej administracji państwowej i gospodarczej, wymiaru sprawiedliwości i aparatu partyjnego.

Odp.: Sekretariat KW
Termin realizacji: styczeń 1982 r.

4. Zobowiązuje się członków KW, KM, KM-G, KG i KZ PZPR do wystąpienia z „Solidarności” przez złożenie odpowiedniej deklaracji.

Odp.: członkowie władz partyjnych
Termin realizacji: styczeń 1982 r.

5. Egzekutywy KM/KM-G/KG/KZ PZPR odbędą posiedzenia (jedno lub dwa), na których dokonają kompleksowej oceny pracy partyjnej w obszarze swojego działania ze szczególnym zwróceniem uwagi na:
 - ocenę I sekretarzy POP,
 - jednoznaczną ocenę towarzyszy o chwiejnej postawie, zwłaszcza członków „Solidarności”,
 - ponowną ocenę i ewentualnie weryfikację aktywu partyjnego z uwzględnieniem jego przydatności w pracy partyjnej w nowych warunkach funkcjonowania partii,
 - ocenę atmosfery społecznej, politycznej i gospodarczej w zakładach pracy i wszystkich środowiskach społeczno-zawodowych oraz na wsi, a także:
 - ustalą terminy narad z I sekretarzami POP a aktywem (odbyć do dnia 15 stycznia 1982 r.),
 - ustalą terminarze zebrań partyjnych w zakładach pracy

- ustala terminarze zebrań podstawowych organizacji partyjnych (w miarę możliwości otwartych) na wsi

(odbyć do dnia 10 stycznia 1982 r.),

(odbyć od 7.01. do 20.01.1982 r.).

W wyniku dokonanych ocen Egzekutywy:

- podejmą konkretne wnioski kadrowe (w zależności od potrzeb) w odniesieniu do: osób zajmujących kierownicze funkcje również partyjne i niektórych członków PZPR,
- określą główne kierunki oraz formy i metody pracy w odniesieniu do poszczególnych środowisk społeczno-zawodowych (zakłady pracy, oświata, administracja, wieś), np. cotygodniowe spotkania z grupami aktywu partyjnego i bezpartyjnego w zakładach pracy, w rejonach tworzenie aktywu rejonowego,
- uporządkują sprawy wewnątrzpartyjne, tj. dokonają przyjęć bądź skreśleń kandydatów PZPR, ustosunkują się do POP, w których skład wchodzi 2-3 towarzysze i wystąpią ze stosownymi wnioskami do Sekretariatu KW PZPR, rozpatrzą problematykę opłacania składek i podejmą stosowne decyzje.

Odp.: KM/MK-G/KG/KZ PZPR

Termin odbycia posiedzeń: 5.01.1982 r.

6. Zalecić rozpatrzenia przez Komisje Kontroli Partyjnej lub na posiedzeniu Sekretariatu wszystkich spraw członków partii a zwłaszcza członków władz partyjnych, którzy przed wprowadzeniem stanu wojennego sprzeniewierzyli się zasadom statutowym partii lub działali na jej szkodę, prezentowali chwiejne stanowisko, a którzy po wprowadzeniu stanu wojennego nie wsparli swoim działaniem linii partii.

Odp.: KM/KM-G/KG/KZ PZPR

Termin realizacji: 5.01.1982 r.

7. Zgromadzone przez instancje i organizacje partyjne doświadczenia w zakresie pracy partyjnej w warunkach stanu wojennego powinny posłużyć [za] kanwę do odbycia posiedzeń Komitetów Miejskich/Miejsko-Gminnych i Gminnych PZPR.

Odp.: KM/KM-G/KG/KZ PZPR

Termin odbycia plenów: 20.01 – 5.02.1982 r.

8. Zobowiązuje się KM/KM-G/KG PZPR do bezwzględnie terminowego podawania do KW PZPR:
 - harmonogramów posiedzeń, narad i zebrań POP,
 - zwiezłych informacji o odbytych posiedzeniach i podjętych wnioskach i decyzjach niezwłocznie po ich podjęciu,
 - meldunków o sytuacji społeczno-politycznej i natychmiastowego informowania o sytuacjach incydentalnych.

Celem sprawnego przekazu w/w informacji należy powołać specjalnych łącz-

ników (gdy nie ma łączności telefonicznej), wykorzystywać połączenia telefoniczne normalne lub korzystać z sieci łączności MSW. Można także grupować informacje z kilku komitetów i przekazywać łącznie przez jednego towarzysza.

9. Egzekutywy KM/KM-G/KG/KZ PZPR i Egzekutywy POP powinny także niezwłocznie zająć się:

- problemami socjalnymi i społecznymi załóg pracowniczych w miastach a zwłaszcza tworzeniem Komisji Socjalnych w zakładach pracy.

Oceną:

- realizacji zadań w zakresie kontraktacji i skupu płodów rolnych,
- efektywności działań partii w warunkach stanu wojennego,
- działalności ideologicznej partii i realizacją wniosków stąd wynikających.

Odp.: KM/KM-G/KG/KZ PZPR

Termin realizacji: styczeń 1982 r.

10. Na odbywanych w miesiącu styczniu zebraniach POP:

- zapoznać członków PZPR i innych uczestników zebrań z przyczynami ogłoszenia stanu wojennego i uwarunkowaniami pracy partyjnej w tym okresie (materiały zostały przesłane do POP),
- przydzielić członkom PZPR konkretne zadania wynikające ze szczególnego trybu funkcjonowania partii w obecnej sytuacji (przykładowy wykaz zadań partyjnych w załączeniu),
- dokonać uporządkowania spraw wewnątrzpartyjnych zwłaszcza dotyczących kandydatów PZPR i opłacania składek,
- przyjąć konkretne zadania do pracy POP na okres styczeń – luty 1982 r. wynikające z aktualnej sytuacji i decyzji nadrzędnych instancji i ich organów wykonawczych.

Odp.: KM/KM-G/KG PZPR, aktyw partyjny

W związku z tym w większych POP należy odbyć przed zebraniem posiedzenia Egzekutyw, które przy pomocy instancji nadrzędnej opracują projekty zadań dla swoich POP i członków PZPR.

Ponadto konieczne jest w najbliższym czasie podjęcie przez instancje i organizacje partyjne następujących działań:

1. Zająć się aktualnymi konkretnymi problemami społecznymi, gospodarczymi swojego zakładu pracy, środowiska, wsi od zaprowadzeniu porządku w wiejskiej świetlicy, w otoczeniu zakładu pracy, w samym zakładzie pracy, funkcjonowaniu zakładu, po aprobowane społecznie decyzje kadrowe. Zadania te należy rozpisywać konkretnie i realizować.
2. Objęcie przez partię swym zasięgiem wszystkich działań życia publicznego, działania organizacji i instytucji państwowych, społecznych, kobiecych i młodzieżowych – ustalić zadania w tym zakresie, osoby odpowiedzialne, terminy.
3. Przeanalizowanie dotychczasowej realizacji słusznie możliwych do wykonania wniosków. W przypadku stwierdzenia ich nierzetelnej realizacji występować z konkretnymi propozycjami decyzji względem winnych osób.

4. Systematycznie i konsekwentnie realizować obowiązek podnoszenia wiedzy politycznej i ideologicznej przez wszystkich członków PZPR i aktyw w wypracowanych formach szkolenia partyjnego i pracy agitacyjnej.
5. Komitety partyjne wspólnie z organizacjami partyjnymi w oświacie powinny przygotować grupy złożone ze szczególnie doświadczonych w pracy z młodzieżą członków PZPR, instruktorów ZHP, oficerów W[ojska] P[olskiego] i M[ilicji] O[bywatelskiej] w celu podjęcia działań wychowawczych z uczniami po zakończeniu ferii zimowych.

Powyższe działania prowadzone będą wg odrębnego planu opracowanego przez Wydział Ideologiczny KW PZPR wspólnie z K[uratorium] O[światy] i W[ychowania].

Termin realizacji: od 4.01.1982 r.

6. W biuletynie KW PZPR „Fakty” oraz w „Sztandarze Ludu” ukazywać:
 - przykłady aktywnego poparcia dla działań WRON organizacji partyjnych i społecznych, a także środowisk robotniczych i chłopskich,
 - pozytywne skutki wprowadzenia stanu wojennego, takie jak wzrost ładu, porządku publicznego i dyscypliny społecznej, poprawa skuteczności walki ze spekulacją, poprawa funkcjonowania niektórych działów gospodarki czy uprawnienie pracy administracji państwowej i gospodarczej, eliminowanie występujących tu zaniedbań,
 - pracę Komisji Socjalnych na rzecz rozwiązywania spraw socjalno-bytowych załóg,
 - ujawniane przypadki zła, niesprawiedliwości, łamania prawa i nadmiernego bogacenia się.
7. Rozwinięcie pracy partyjnej ukazującej cele i kierunki polityki rolnej. W odniesieniu do tej problematyki Wydział Społeczno-Rolny KW opracuje i prześle do KM-G, KG PZPR odpowiednie wytyczne.

III. Zadania długofalowe.

1. Systematycznie prowadzić pracę uświadamiającą konieczność wprowadzenia stanu wojennego dla budowania ładu i porządku społecznego, spokoju i bezpieczeństwa publicznego, dla eliminacji tych zjawisk, które nam przeszkadzają dla spokojnego wprowadzenia reformy gospodarczej.
2. Umacniać zaufanie do partii, do podejmowanych decyzji politycznych i gospodarczych czynionych w imię ładu, spokoju, twórczej i wydajnej pracy, zaspokajania potrzeb społecznych obywateli. Tłumaczyć sens podejmowanych działań, zwalczać malkontentów, ludzi zajmujących postawy oportunistyczne, unikających podejmowania decyzji służących szerszemu ogółowi.
3. Bronić i umacniać wiarę w podstawowe zasady socjalizmu a zwłaszcza w społeczną własność środków produkcji, przewodnią rolę partii, w nasze sojusze z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi i wszystkimi siłami postępu społecznego świata.
4. Umacniać w społeczeństwie poczucie poszanowania trwałych humanistycznych wartości socjalizmu i godności ludzkiej, szacunku dla człowieka, sprawiedliwości, poszanowania prawa a jednocześnie zdecydowania i jednoznacznie potępiać

- działania godzące w te wartości, eliminować je.
5. W partii: dbać o jej siłę i sprawność organizacyjną, polityczną i ideologiczną. Kształtować wzorce członków i działaczy partyjnych: ofiarnych, zaangażowanych, uczciwych i odważnych poprzez właściwy dobór kandydatów i eliminowanie ludzi nijakich. Zdobywać sympatyków dla działania partii w wyprowadzeniu kraju z kryzysu i dziele socjalistycznej odnowy. Uświadamiać, że to partia chce porządku społecznego i ustrojowego i będzie o to walczyć dla dobra całego kraju, a nie dla swego wygodnictwa. Czynić to w sposób niedwuznaczny, konsekwentnie.
 6. Na wsi: przekonywać o stabilności tezy dotyczącej nienaruszalności gospodarki indywidualnej, równości wszystkich sektorów gospodarki rolnej, o słuszności sojuszu robotniczo-chłopskiego i wynikających stąd powinności wsi i miasta. Umacniać zaufanie wsi do polityki rolnej PZPR, której głównym celem jest wzrost produkcji rolnej przy jednoczesnym zapewnieniu postępu w warunkach pracy i życia na wsi.
 7. W zakładach pracy należy tworzyć klimat sprzyjający wprowadzeniu reformy gospodarczej opartej o ekonomiczne prawa socjalizmu, sprzyjać wysokiej wydajności pracy, dyscyplinie i lepszej organizacji pracy, większej dbałości o codzienne problemy pracowników, integrować załogi pracownicze, ukazywać kręte drogi kontrrewolucji i stawiane przez nią egoistyczne cele. Umacniać zdrowy trzon klasy robotniczej, który będzie wspierał nasze inicjatywy i uczestniczył w ich wspólnej realizacji.
 8. W odniesieniu do instytucji administracji państwowej i gospodarczej stałej uwagi wymaga likwidowanie oznak biurokratyzmu, opieszałości w załatwianiu spraw obywateli, ich formalizowania, sobiepaństwa i zarozumiałości, nie reprezentowania postaw obywatelskich. Przypadki takie trzeba bezwzględnie eliminować i ukazywać ich społeczną szkodliwość. Jednocześnie należy zdecydowanie umacniać dyrektywne kierowanie i jednoosobową odpowiedzialność w gospodarce i administracji państwowej.
 9. Partia na bieżąco czuwać będzie nad realizacją powyższych celów, zwiększać ofensywność i skuteczność swoich działań, rozważać w wdrażać najlepsze rozwiązania służące wszystkim, którzy chcą i będą rozwijać socjalistyczne zdobycze naszego narodu.

Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR
w Białej Podlaskiej

Biała Podlaska, dnia 30.12.1981 roku

Przykładowy zestaw zadań dla członków PZPR

- łącznicy między POP a KM/G PZPR celem informowania o nastrojach we wsi, środowisku, zakładzie pracy i otrzymywania z instancji partyjnej materiałów do pracy wyjaśniającej – 2-3 towarzyszy,
- udział w grupie samoobrony,

- odpowiedzialność za pracę agitacyjną, szkoleniową w partii,
- obowiązek uzyskiwania komentarzy dotyczących ważnych decyzji, wystąpień itp.,
- czuwania nad właściwym kształtowaniem atmosfery pracowniczej, natychmiastowa reakcja na problemy występujące w danym środowisku, wsi, w małym zakładzie pracy, w wydziale, oddziale, gnieździe produkcyjnym,
- odpowiedzialność za pracę poszczególnych organizacji społecznych, młodzieżowych, kobiecych itd.,
- czynny i inspirujący udział w pracach K[rajowego] K[omitetu] S[trajkowego], radach narodowych itd.,
- pomoc ludziom starszym, odwiedzanie ich,
- spotkania z młodzieżą szkolną (żywe lekcje historii),
- odpowiedzialność za doraźne czyny społeczne członków partii (odsienieżanie, naprawy, remonty, wykonywanie gablot, pomoc sąsiedzka itp.),
- odpowiedzialność za właściwą pracę radiowęzła zakładowego, gablot PZPR, uaktualnienie wizualnej propagandy partyjnej,
- dopilnowanie realizacji wniosków z zebrań,
- docieranie z informacją partyjną do chorych towarzyszy, udzielanie im pomocy itp.

Zadania należy przydzielić wszystkim towarzyszom w taki sposób, by obejmowały wszystkie ważne problemy społeczne, polityczne i gospodarcze.

Dokument 2

Praca organizacji partyjnych w okresie stanu wojennego na podstawie badań wybranych POP

Działalność organizacji partyjnych⁹ w okresie stanu wojennego oceniona została na podstawie ogólnych wiadomości posiadanych przez Wydziały KW, informacje pracowników KW z pobytu w terenie, a szczególnie na zebraniach POP. W celu dogłębnego zbadania sytuacji społeczno-politycznej w środowisku działania POP oraz oceny poczynąń organizacji partyjnych i członków partii, przeprowadzone zostały w pierwszej połowie lutego badania w wybranych POP. Dobór organizacji dokonany był tak, aby zaprezentowane były wszystkie instancje partyjne i główne środowiska społeczno-zawodowe. Tak więc badaniami objęto 20 organizacji działających w zakładach produkcyjnych, 3 w instytucjach, 3 w urzędach gmin, 5 w środowisku służby zdrowia, 3 w SKR-ach¹⁰, 5 w G[minnych] S[półdzielniach] „S[amopomoc] CH[łopska]”, 2 w PGR-ach¹¹, 4 w szkołach oraz 22 organizacje wiejskie. Poza tym w tym samym okresie dokonano badań w 29 organizacjach partyjnych działających w terenowych ogniwach administracji państwowej. Badania te obejmowały szerszy zakres problematyki i dotyczyły działalności POP w 1981 roku. Ogółem badania przeprowadzone zostały w 96 organizacjach, co stanowi ok. 10% stanu wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Badania działalności organizacji partyjnych okresie stanu wojennego obejmowały: zmiany w składzie organizacji, przebieg normalizacji życia politycznego, proces samookreślenia się członków PZPR, inicjatywy POP, działalność propagandową prowadzoną przez organizację partyjną. Analizowany był również problem działalności NSZZ „Solidarność” w środowisku przed wprowadzeniem stanu wojennego.

Wszystkie dane zawarte w tym materiale dotyczą 67 badanych organizacji partyjnych.

W ankietowanych POP na dzień 12.12.1981 r. stan członków i kandydatów PZPR wynosił 1919. Natomiast w pierwszej połowie lutego 1982 r. zmniejszył się o 148 i wynosił 1771 towarzyszy. Zmiany te spowodowane zostały prowadzonymi pracami rozliczeniowymi, ocenami postaw członków partii, jak i trwającym w dalszym ciągu procesem składania legitymacji.

W wyniku działań rozliczeniowych, tj. ocen członków, prowadzonych rozmów i porządkowania spraw ewidencyjnych organizacje partyjne skreśliły z listy członków i kandydatów PZPR 135 osób oraz 4 osoby zostały wydalone. Najczęstszymi powodami skreśleń było niewypełnianie statutowych obowiązków członków partii, niezgodność poglądów z linią partii i rządu oraz porządkowanie ewidencyjne (zmiana miejsca zamieszkania bez pobrania przeniesienia partyjnego).

⁹ Nt. miejsca i znaczenia podstawowych organizacji partyjnych (POP) w strukturze partii komunistycznej zob. D. Magier, *Podstawowe organizacje partyjne w systemie biurokratycznym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, [w:] *Dzieje biurokracji*, t. IV, cz. 2, red. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier, Lublin – Siedlce 2011, s. 783-799.

¹⁰ SKR – Spółdzielcze Kółko Rolnicze.

¹¹ PGR – Państwowe Gospodarstwo Rolne.

Przyczyną wydaleń 4 towarzyszy było: kolportaż ulotek antysocjalistycznych, niewypełnianie statutu, nadużywanie alkoholu.

W analizowanych POP 74 tow[arzyszy] złożyło legitymacje partyjne. Najczęstszymi powodami podawanymi przez składających było: zawód do polityki prowadzonej przez partię i rząd, brak perspektyw dla polityki prowadzonej przez partię, niewiara w partię, nadużycie zaufania przez partię i inne powody osobiste.

Zjawisko składania legitymacji i proces skreśleń najmocniej wystąpiły w organizacjach działających w zakładach produkcyjnych (ZREMB¹² – 20 tow. złożyło legitymacje i wszystkich skreślono, S[półdziel]nia „Nowość” w Parczewie – 14 tow. skreślono, w tym 5 złożyło legitymacje, UNITRA Parczew¹³ – 12 skreślono, S[półdziel]nia Pracy „Odzież” [w Międzyrzeczu Podlaskim] – 8 skreślono) oraz w A[kademii] W[ychowania] F[izycznego] Filia w Białej Podlaskiej, gdzie skreślono 13 tow[arzyszy] w tym 3 złożyło legitymacje.

W zakładach produkcyjnych, w których wystąpiła największa ilość skreśleń i złożenia legitymacji do okresu wprowadzenia stanu wojennego, przeważająca część załogi należała do „Solidarności” (ZREMB – 95%, S[półdziel]nia „Nowość” – 100%, „UNITRA” – 87%, S[półdziel]nia „Odzież” – 92%).

W analizowanym okresie działania o[rganizacja] p[artyjna] w większym stopniu niż poprzednio koncentrować się powinna na przeprowadzeniu rozmów samookreślających się członków i kandydatów PZPR. Organizacje partyjne zobligowane były do przeprowadzenia i doprowadzenia do samookreślenia się członków władz partyjnych i kadry kierowniczej należącej do „Solidarności” i doprowadzenia do samookreślenia się wszystkich członków PZPR w przestrzeganiu zasad statutowych, realizacji uchwał i prowadzonej polityki partii.

Proces ten przebiegał i w dalszym ciągu trwa z różnym nasileniem w poszczególnych organizacjach. Uzależnione to jest w dużym stopniu od atmosfery, sytuacji społeczno-politycznej w środowisku, ofensywności organizacji partyjnej oraz indywidualnych postaw członków partii i kadry kierowniczej.

Na badane 22 organizacje miejskie w żadnej organizacji nie zachodziła potrzeba podnoszenia problemu określania się władz partyjnych należących do „Solidarności”. Jak podają I sekretarze POP, do „Solidarności” należała bardzo mała ilość członków PZPR i nikt z władz partyjnych.

Z analizowanych organizacji tylko w 5 POP można podać przykłady wstąpienia członków PZPR do „Solidarności”, natomiast nie stwierdzono przypadków, aby do „Solidarności” zapisywali się członkowie partii piastujący funkcje partyjne. W POP Zakanale KG Konstantynów 3 członków PZPR wstępując do „Solidarności” złożyło legitymacje partyjne. Miało to miejsce przed wprowadzeniem stanu wojennego.

Wiejskie organizacje partyjne spłyły problem procesu samookreślenia się członków PZPR. Najczęściej ograniczano się tylko do przeprowadzania rozmów z tymi członkami partii, którzy nie uczestniczyli w zebraniach organizacji, nie opłacali składek, czy postawa ich w rażący sposób odbiegała od wymogów statutowych. Rozmowy przeprowadzane były w trzech wiejskich POP.

¹² Międzyrzeckie Zakłady Mechanizacji Budownictwa ZREMB w Międzyrzeczu Podlaskim.

¹³ Zrzeszenie Przedsiębiorstw Przemysłu Elektronicznego UNITRA w Parczewie.

W organizacjach partyjnych działających w zakładach i instytucjach proces samookreślenia się nie został jeszcze zakończony. Z analizowanych organizacji do czasu przeprowadzenia badań spośród I Sekretarzy POP nie zrezygnowało z przynależności dwóch I sekretarzy POP, tj. S[półdziel]nia Szczeciniarsko-Szczotkarska w Międzyrzecu Podl.[askim] i O[okręgowa] S[półdzielnia] M[leczarska] w Łosicach.

Nie podjęto jeszcze procesu samookreślenia się w takich organizacjach jak: OSM Łosice, Z[akład] O[pieki] Z[drowotnej] Parczew, Przychodnia Rejonowa w Terespolu.

Natomiast w dużej części organizacji podejmowany był problem przynależności członków egzekutywy POP do „Solidarności”, jednak duża część towarzyszy nie chce składać pisemnych deklaracji o wystąpieniu z „Solidarności”. Problem ten dość wyraźnie występuje w takich organizacjach jak: „MEPROZET” w Międzyrzecu Podl.[askim]¹⁴ – 3 tow., B[iała] F[abryka] M[ebli] – 3 tow., S[półdziel]nia „Odzież” w Międzyrzecu Podl.[askim] – 2 tow., Woj.[ewódzka] S[półdziel]nia Mieszkaniowa – 2 tow.

Ponadto w części organizacji towarzysze wyraźnie stwierdzili, że nie wystąpią z „Solidarności”. Np. [w] GS Łosice towarzysze uważają, że nie zachodzi potrzeba wystąpienia z „Solidarności”, cyt. „nie wiadomo jak to będzie z tą «Solidarnością»”. W Zakładach Wytwarzania Metalowych w Parczewie 3 towarzysze odmówiło wystąpienia z „Solidarności”, argumentując [to] tym, że „nie można wystąpić z tego czego nie ma”. W OSM w Łosicach na zebraniu POP 20 towarzyszy wypowiedziało się za przynależnością do „Solidarności” argumentując to tym, że działalność Komisji NSZZ „Solidarność” w ich zakładzie nie odbiegała poza działalność związkową, chociaż solidaryzowano się ze strajkującymi przez wywieszanie flag i nałożenie opasek.

Proces samookreślenia się członków władz organizacji zakończony został w 4 POP, tj. PERUN Łosice¹⁵, E[ksportowe] Z[akłady] P[rzetwórstwa] O[wocowo-] W[arzywnego] Radzyń Podl.[aski]¹⁶, S[półdziel]nia „Nowość” w Parczewie, ZOZ Radzyń Podl.[aski] [...].

Powoli przebiega również proces samookreślenia się kadry kierowniczej. Proces ten przebiega szczególnie wolno w GS „SCH” w Terespolu, gdzie nie określiło się 12 osób z kadry kierowniczej, w OSM w Łosicach – 10, w Zakładach Wytwarzania Metalowych w Parczewie – 7, ZOZ w Parczewie – 6, w Fabryce Octu i Musztardy w Parczewie – 6, w Kornickich Zakładach Kredowych – 4. [Fragment nieczytelny] W 19 zakładach i instytucjach (na 45) kadra kierownicza nie należała do „Solidarności”.

Ogólnie można stwierdzić, że proces samookreślenia się kadry kierowniczej przebiega niewłaściwie, a wynika to z tego, że instancje partyjne problemowi temu nie poświęciły większej uwagi, a organizacje partyjne najczęściej nie podejmowały problemu w stosunku do członków kadry kierowniczej nie będącej członkami PZPR. Przeważająca większość organizacji partyjnych nie analizowała postaw kadry kierowniczej w swoim środowisku. Z 22 organizacji wiejskich tylko w POP Planta, gm. Wołyń, dokonano oceny pracy sołtysa wsi. Z organizacji działających z zakładach i instytucjach ocen takich dokonano w 11 organizacjach, w 4 przypadkach zajęto konkretne stanow-

¹⁴ Przedsiębiorstwo Mechanizacji Produkcji Zwierzęcej i Przemysłu Rolnego MEPROZET w Międzyrzecu Podlaskim.

¹⁵ Fabryka Sprzętu Spawalniczego PERUN w Łosicach.

¹⁶ Eksportowe Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Radzynie Podlaskim.

ska. Np. POP przy GS „Sch” w Wohyniu w wyniku niskiej oceny dokonano zmian w składzie Zarządu GS „Sch”, w SKR Ulan Majorat w pierwszych dniach grudnia 1981 r. organizacja negatywnie oceniła dyrektora SKR. Ocena ta m.in. była powodem zmiany na stanowisku dyrektora SKR. Ogółem z inicjatywy POP i instancji dokonano zmian kadry kierowniczej w 9 przypadkach. Pozostałe organizacje nie podejmowały problemu analizy postawy kadry kierowniczej.

Zmiany kadrowe we władzach organizacji partyjnych przedstawiają się następująco:

- dokonano zmian na stanowisku I Sekretarza POP w 6 organizacjach, w tym 2 I Sekretarzy odeszło ze względu na niewypełnianie obowiązków, 2 przeszło na emeryturę i prosiło o zwolnienie z funkcji, w jednym przypadku zmieniono I Sekretarza ze względu na małą aktywność i w jednym ze względu na zmianę miejsca pracy;
- dokonano 3 zmian w składach egzekutyw POP w tym: 1 członek egzekutywy POP został skreślony, 1 złożył legitymację i 1 przeszedł do innej POP.

Jak wynika z ankiet w zakładach pracy Łosic proces samookreślania się członków partii, kierownictwa oraz załóg przebiega bardzo ociężale i wnioskować można, że działalność „Solidarności” wywarła duży wpływ na postawy pracowników. Wniosek ten wynika z następujących faktów:

- na pytanie, jak przebiega proces samookreślania się, I Sekretarz POP w GS „SCH” Łosice odpowiedział: „nie zachodzi potrzeba samookreślania się, bo nie wiadomo, jak to będzie z «Solidarnością»”;
- na zebraniu POP w OSM w Łosicach 20 towarzyszy wypowiedziało się za przynależnością do „Solidarności”;
- wyczuwa się brak szczerości wśród członków partii w Z[akładach] M[ateriałów] M[agnetycznych] POLFER Woźniki;
- chwiejność postaw wśród kadry kierowniczej należącej do „Solidarności” w BUMARZE w Łosicach¹⁷.

Innym istotnym problemem jest przebieg samookreślania się w zakładach pracy, w których działalność „Solidarności” wychodziła poza ramy związkowe.

Aktywnie działa NSZZ „Solidarność” w GS „SCH” w Terespolu uczestnicząc w akcjach politycznych prowadzonych przez związek (namawianie do bojkotu obchodów 1 Maja, agitacja na rzecz przeprowadzenia wyborów do rad narodowych, przeprowadzono referendum w sprawie kandydata na Naczelnika Miasta i Gminy). W zakładzie tym dotychczas nie określiło się 12 osób z kadry kierowniczej i 3 członków – Egzekutywy POP.

Nie zakończono procesu samookreślania się w zakładach, w których działalność „Solidarności” była niezgodna ze statutem związku i należeli do niej członkowie PZPR. Do zakładów tych należą: Przychodnia Rejonowa w Terespolu, Woj.[ewódzka] Spółdzielnia Mieszkaniowa w Białej Podlaskiej, OSM Łosice, MEPROZET w Międzyrzecu Podl.[askim] W zakładach tych, poza Wojewódzką Spółdzielnią Mieszkaniową i GS „Sch” w Terespolu, organizacje partyjne na zebraniach nie oceniły postaw członków partii należących do „Solidarności”.

¹⁷ Zakład Maszyn Budowlanych BUMAR w Łosicach.

Na podstawie ankiet stwierdzić można, że tylko niektóre organizacje partyjne dokonały oceny członków partii należących do „Solidarności”. Do organizacji tych należą: ZREMB w Międzyrzeczu Podl.[askim], BUMAR w Łosicach (przeprowadzono rozmowy indywidualne), UNITRA w Parczewie, „Nowość” w Parczewie, Woj.[ewódzka] Spółdzielnia Mieszkaniowa w Białej Podlaskiej, GS „SCH” w Terespolu, SKR w Łosicach.

W okresie stanu wojennego organizacje partyjne odbyły po 1-2 zebraniu. Z 67 analizowanych POP do czasu przeprowadzenia badań nie odbyły zebrań 4 organizacje, tj. Z[akład] P[rodukcji] O[dzieżowej] SAWA w Białej Podlaskiej, SKR Górki, wiejska w Górkach i Hruszniew, KG PZPR Platerów. Zebrania te, zgodnie z zaleceniami, poświęcone były omówieniu zadań członków i organizacji partyjnych w okresie stanu wojennego.

Większość organizacji partyjnych działających w zakładach i instytucjach oceniła sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą w swoim środowisku (nie dokonało tego 10 organizacji). Z ocen tych wynika, że z wprowadzeniem stanu wojennego nastąpiła poprawa dyscypliny, wydajności pracy, wzrosło poczucie bezpieczeństwa oraz wyrażniej zaczynają krystalizować się postawy członków partii.

Działalność organizacji partyjnych w ostatnim okresie charakteryzowała się wzmożeniem aktywności partii w swoim środowisku. Organizacje partyjne były inicjatorem szeregu działań wspierających decyzje WRON, pomocy powodzianom, tworzenia komisji socjalnych w zakładach. Inicjatywy organizacji partyjnych w zakresie tworzenia OKON podjęte były w 15 POP. Pozostałe POP nie podjęły tego problemu. [Fragment nieczytelny]. W pozostałych 6 organizacjach omówiono możliwości utworzenia OKON i prowadzone są prace nad powołaniem OKON w środowisku działania POP.

Z powszechnym poparciem i dużym zrozumieniem spotkały się inicjatywy powoływania komisji socjalnych w zakładach pracy. Do dnia analizowania pracy POP nie utworzono komisji socjalnych w 5 jednostkach (Radzyński Dom Kultury, SKR Łosice i Szkoła Podstawowa nr 5 Biała Podlaska). W pozostałych jednostkach komisje socjalne podjęły już działalność.

Z poparciem apelu Biura Politycznego w sprawie pomocy powodzianom wystąpiło 61 POP. Nie podjęto tego problemu w POP Górki i Hruszniew, gm. Platerów (nie odbyły się zebrania), oraz POP Mostków, gm. Huszlew, POP Michałków, gm. Siemień, GS Piszczac i Wólka Dobryńska, gm. Zalesie. W przeważającej większości inicjatywa ta przeniesiona została na całe załogi zakładów pracy i włączono większość pracowników. Pomoc dla powodzian organizowano głównie w formie zbiórki pieniędzy, a [w] niektórych POP wiejskich – zboża, siana, ziemniaków itp.

Dużo uwagi organizacje partyjne poświęciły sprawom aktywizacji skupu płodów rolnych. Na zebraniach POP we wszystkich analizowanych GS „SCH”, urzędach gmin omówiono zadania pracowników w aktywizacji skupu płodów rolnych oraz przyjęto uchwałę o włączeniu się członków PZPR do rozmów z rolnikami. POP przy zespole Szkół Rolniczych w Jabłoniu zaapelowała do młodzieży, aby rodzice wypełnili swój obowiązek. Nie podjęły problemy aktywizacji skupu organizacje działające w SKR-ach. Nie w pełni z zadania tego wywiązały się organizacje wiejskie. Do dnia pobytu w POP aktywizacja skupu nie była podnoszona w 7 organizacjach wiejskich, w pozostałych 15 organizacjach na zebraniach przedstawiono potrzebę w zakresie aktywizacji skupu i w większości organizacji członkowie PZPR ze zrozumieniem podeszli do tego problemu.

Członkowie partii z POP Antopol, gm. Podedwórze, POP Rozwadów, gm. Ulan, Planta, gm. Wołyń, Bordziłówka Stara, gm. Leśna Podl.[aska], Łyniew, gm. Wisznice zadeklarowali sprzedaż poza kontraktację możliwe ilości zboża z ich gospodarstw. W 7 POP zobowiązano członków PZPR do przeprowadzenia rozmów z rolnikami – sąsiadami, a w POP [fragment nieczytelny] postanowiono zorganizować otwarte zebranie POP poświęcone sprawom skupu.

Jeżeli pozytywnie ocenić można realizację przez POP inicjatyw partii podejmowanych przez instancje partyjne, to gorzej przedstawia się sytuacja w zakresie własnych inicjatyw POP. Tylko kilku sekretarzy POP mogło zaprezentować inicjatywy POP a ograniczały się one do działalności propagandowej czy działań na rzecz konsolidacji załogi wokół realizacji zadań produkcyjnych.

W okresie stanu wojennego istotne znaczenie w pracy partyjnej ma działalność egzekutyw POP. W tym gronie winnie rodzić się inicjatywy, dokonywać się powinny analizy sytuacji politycznej w środowisku, czy podejmować problemy wymagające natychmiastowego rozwiązania. Systematycznie pracują egzekutywy dużych organizacji partyjnych (ZPW BIAWENA, ZREMB, BUMAR, EZPOW Radzyń Podl.[aski], S[półdziel]nia Szczeciniarsko-Szczotkarska w Międzyrzeczu Podl.[askim], UNITRA Parczew). Podejmowały one większość spraw wynikających bieżących zadań oraz na bieżąco oceniały sytuację w województwie czy analizowały rytm produkcji, wprowadzanie reformy gospodarczej.

Dużo gorzej pracują egzekutywy mniejszych organizacji partyjnych. Działalność ich w przeważającej większości ogranicza się do omówienia i przygotowania zebrania POP, a w 3 przypadkach egzekutywy POP nie zbierają się w ogóle.

Uznać można, że organizacje partyjne zbagatelizowały potrzebę wynikającą z zadań wojewódzkiej organizacji partyjnej na okres stanu wojennego przyjętych przez Egzekutywę KW a dotyczącą przydziału indywidualnych zadań członkom i kandydatom PZPR. Przydziału zadań dokonano w 27 POP a w 40 nie podejmowano tego zadania.

Takie POP jak: ZREMB, MEPROZET w Międzyrzeczu Podlaskim, idąc za potrzebą mobilizacji członków partii do aktywnego włączenia się w realizację polityki partii przydzieliły swoim członkom nowe zadania partyjne. Zadania te obejmują swym zakresem większość problemów występujących w zakładzie oraz wynikających z decyzji WRON. Przydzielając indywidualne zadania partyjne kierowano się możliwościami i zainteresowaniem członków partii.

W pozostałych 25 POP dokonano aktualizacji zadań partyjnych uzupełniając je o potrzeby wynikające ze stanu wojennego.

Zakres badań pracy POP obejmował także działalność w zakresie pracy propagandowej i szkolenia partyjnego przez organizacje partyjne.

Generalnie należy stwierdzić, że działalność propagandowa większości POP ogranicza się do wywieszania plakatów, haseł, sztrajfów¹⁸, ulotek i innych materiałów otrzymanych z KW. W takich zakładach jak: ZPW BIAWENA, ZREMB, BUMAR, POLFER, organizacje partyjne do pracy propagandowo-wyjaśniającej wykorzystują radiowęzły do nadawania audycji. W Bialskich Fabrykach Mebli powołano zespół informacyjno-propagandowy, który w zamierzeniach swoich przewiduje wykorzystanie radiowęzła do celów propagandy partyjnej.

¹⁸ Sztrajfa – pas materiału z wypisanym hasłem.

Niepokojące jest to, że w 11 organizacjach partyjnych (w tym większość organizacji wiejskich) nie stwierdzono żadnych form propagandy wizualnej.

Dość powszechnie stosowane jest zapoznavanie członków partii z materiałami propagandowymi na zebraniach POP. Odnosi się to także do Biuletynu Informacyjnego KW „Fakty”. [Fragment nieczytelny] stosowaniu tej formy jest duże opóźnienie przekazywanych informacji, co przyczynia się do małego zainteresowania członków partii przekazywanymi treściami. Kilku I sekretarzy POP twierdzi, że Biuletyn Informacyjny KW „Fakty” dociera do POP sporadycznie, jest niechętnie czytany.

Analiza szkolenia partyjnego wykazuje, że tylko niektóre organizacje partyjne (14 POP) prowadzą szkolenia partyjne. Najczęściej odbywają się one na zebraniach POP, tematyka związana jest z bieżącą sytuacją społeczno-polityczną kraju, a zapoznanie z materiałami propagandowymi traktowane jest jako szkolenie partyjne.

Wydział Polityczno-Organizacyjny KW PZPR

Biała Podlaska, dnia 2 marca 1982 r.

BIBLIOGRAFIA:

- Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białej Podlaskiej, sygn. 101.
- Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim, Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Radzynie Podlaskim, sygn. 71.
- A. Dudek, *Obóz władzy w okresie stanu wojennego*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 2, 2002, s. 233-243.
- A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939-1989*, Warszawa 2003.
- I. Ihnatowicz, *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 7, 1962, s. 99-124.
- Ł. Kamiński, *Jak partia szła na wojnę*, <http://www.tygodnik.com.pl/numer/2750/kaminski.html> (dostęp 21.07.2017).
- D. Magier, *Podstawowe organizacje partyjne w systemie biurokratycznym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, [w:] *Dzieje biurokracji*, t. IV, cz. 2, red. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier, Lublin – Siedlce 2011, s. 783-799.
- G. Majchrzak, *Obóz władzy w stanie wojennym*, <http://emjot.blogx.pl/2011/12/12/oboz-wladzy-w-stanie-wojennym-grzegorz-majchrzak/> (dostęp: 24.07.2017 r.).
- T. Ruzikowski, „Przewodnia siła” w stanie wojennym, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 5, 2002, s. 56-61.
- S. Sochaj, *Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Radomiu w okresie stanu wojennego*, <http://historia.org.pl/2012/08/30/komitet-wojewodzki-polskiej-zjednoczonej-partii-robotniczej-w-radomiu-w-okresie-stanu-wojennego/> (dostęp: 24.07.2017 r.).

Leszek Mikrut
(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)

Tłumacz przysięgły języków wschodniosłowiańskich we współczesnym otoczeniu prawno-ekonomicznym

Sworn Translator of East Slavic Languages in the Legal and Economic Perspectives

Keywords: sworn translator, certified translations, translation theory, Ministry of Justice, person of a public trust, East Slavic languages, judicial authorities, attestations, source document, public administration

Annotation: This article explores the legal and economic situation which arose several years ago, has been developing for this time and in which sworn translators and interpreters are placed today. Description of these circumstances is based not only on currently binding documents but also on several out-of-date papers. The author of this article emphasizes the fact that Polish Ministry of Justice (the administration of justice) and the Ministry of Finance should give more attention to the subject specialists and the problems they are confronted with in their careers. In particular, the scholar focuses on sworn translators and interpreters of Russian, Ukrainian and Belarussian languages by providing details on problems they face on a daily basis when delivering sworn (certified) services not only to public bodies, e.g. ministry, judiciary, prosecutor's office, public administration, local government, etc., but also to business entities, e.g. companies, partnerships, translation offices, etc., and individual customers. Sworn translators and interpreters of other languages, indeed, also face a great number of problems this article explores. However, in the Polish legal system, west European languages seem to be paid closer attention than the east European ones.

Присяжный переводчик восточнославянских языков - в современной юридической и экономической обстановках

Ключевые слова: присяжный переводчик, заверенные переводы, перевод, министерство юстиции, муж общественного доверия, восточнославянские языки, судебные органы, верительные грамоты, исходный документ, государственное управление.

Аннотация: Настоящая статья ставит своей целью изображение юридической и экономической обстановки, сложившейся на протяжении нескольких десятков лет, в которой по сегодня приходится работать польским присяжным (судебным) переводчикам.

Автор прослеживает эту ситуацию на базе как действующих, так и потерявших уже свою законную силу документов, делая упор на отсутствие должного внимания для этой группы специалистов и ее профессиональных проблем со стороны польского министерства справедливости (министерство юстиции) и министерства финансов. Внимание исследователя концентрируется главным образом на присяжных переводчиках восточнославянских языков: русского, украинского и белорусского, описываются их повседневные проблемы в сфере заверенных переводов в отношениях как с государственными органами (министерство, суд, прокуратура, полиция, правительственная администрация, муниципальные учреждения и др.), так и с хозяйственными субъектами (предприятия, фирмы, бюро переводов и др.), а даже с частными клиентами. Со многими из представленных в статье проблем сталкиваются тоже польские присяжные переводчики других языков, но по отношению именно к западноевропейским отечественное законодательство как бы больше внимательно.

Jak bardzo praca tłumacza przysięgłego jest trudna, w jak ogromnym stopniu wymagająca ciągłej koncentracji, samokształcenia, ustawicznego modernizowania i uaktualniania warsztatu zawodowego, wielu wyrzeczeń i dużej przy tym pokory, nie trzeba przekonywać parających się tym fachem, którzy jednocześnie pełnią zaszczytną funkcję męża zaufania publicznego. A prestiż tej profesji, zamiast rosnąć, wydaje się, że maleje. I nie chodzi tu bynajmniej tylko o standardowe podejście klienta - osoby fizycznej czy prawnej - do tłumacza, który jest uprawniony do dokonywania przekładów uwierzytelnionych zarówno pisemnych, jak i ustnych, ale przede wszystkim o traktowanie tychże tłumaczy przez zleceniodawców - organa administracji publicznej, samorządowej oraz przez samego ustawodawcę.

Uzyskiwany do końca 2004 roku status tłumacza przysięgłego stanowił zwieńczenie dorobku zawodowego danego specjalisty, uhonorowanie go zaszczytnym mianem i powierzenie jakże odpowiedzialnej funkcji społecznej, równej statusowi innego męża zaufania publicznego, jakim jest notariusz. Wtedy to pretendenci do sprawowania tej godności byli ustanawiani przez prezesów sądów okręgowych (do 1999 roku - sądów wojewódzkich) - głównie spośród absolwentów określonej neofilologii, będących już jednocześnie doświadczonymi tłumaczami. Pod koniec 2004 roku procedura ustanawiania (powoływania) przestała obowiązywać. Z początkiem bowiem następnego roku weszła w życie Ustawa RP z dnia 25 listopada 2004 roku¹ - pierwszy dotyczący tłumaczy akt prawny wyższego rzędu, a więc w hierarchii ważności plasujący się już nie na poziomie rozporządzenia, jak było dawniej. „Nowi” tłumacze przysięgli zaczęli wtedy rekrutować się nie tylko wyłącznie spośród neofilologów. Obowiązkowo jednak musieli nadal posiadać tytułu magistra. Nie byli już oni jednak ustanawiani (powoływani) i przestano uwzględniać ich dotychczasowy dorobek oraz zasługi w branży translatorskiej. Dominantą rozstrzygającą o nadaniu uprawnień i godności tłumacza przysięgłego stały się egzaminy składane przed właściwym zespołem Państwowej Komisji Egzaminacyjnej². Absolwent określonej neofilologii miał prawo do przystąpienia do takiego

¹ Ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego z dnia 25 listopada 2004 roku, *Dziennik Ustaw* 2004, nr 273, poz. 2702, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20042732702> (dostęp: 03.02.2018 r.).

² Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości RP z dnia 24 stycznia 2005 roku w sprawie Państwowej Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzania egzaminu na tłumacza przysięgłego, *Dziennik Ustaw*, 26

sprawdzenia swych wiadomości teoretycznych i umiejętności praktycznych od razu po uzyskaniu dyplomu, zaś absolwenci innych kierunków wszystkich typów uczelni wyższych (obowiązkowo posiadający tytuł magistra) zmuszeni byli przed zgłoszeniem się na egzamin państwowy jeszcze do ukończenia dwuletnich studiów podyplomowych z zakresu translatoryki. Zgodnie z normami Unii Europejskiej od 1 stycznia 2005 roku tłumaczem przysięgłym mógł (i nadal może) zostać w Polsce także cudzoziemiec, oczywiście dodatkowo po udokumentowaniu znajomości języka polskiego.

Wprawdzie istota powyższych zmian miała polegać na podniesieniu rangi i prestiżu zawodu tłumacza, a przede wszystkim profesjonalnych umiejętności osób parających się przekładem, to jednak taka ogólna, dość powszechna możliwość dostępności egzaminów państwowych, stała się w zasadzie przeszkodą w dokonywaniu konkretnej selekcji na poziomie doboru kandydatów. Przestano bowiem dodatkowo uwzględniać ich dotychczasowe osiągnięcia, zawodowe doświadczenie, wysokie morale, nieskazitelny charakter, rękojmię należytego wykonywania tego wolnego zawodu³. Owszem, umiejętności profesjonalne adeptów trudnej sztuki translatorskiej były sprawdzane przez przywołaną powyżej Komisję, ale ona jednakże nie miała żadnego już wpływu na inne preferencje w doborze. Natomiast sam koszt egzaminu państwowego na poziomie 800,00 zł. stanowił dużą barierę dla osób zdolnych, ale gorzej sytuowanych. W przypadku zaś nieneofilologów dodatkową przeszkodą była wysoka cena obowiązkowych dwusemestralnych studiów podyplomowych z zakresu translatoryki.

Na marginesie należy stwierdzić, iż dobrze się stało, że ustawodawca odstąpił od pierwotnego zamysłu nazwania tłumaczy przysięgłych „tłumaczami publicznymi”, gdyż termin ten od początku nie wydawał się zbyt fortunny.

Kolejnej deprecjacji doczekał się zawód tłumacza przysięgłego w ramach deregulacji wielu zawodów, wprowadzanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości stopniowo od 2014 roku. Podpisana w dniu 27 sierpnia 2015 roku przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej trzecia, najobszerniejsza transza deregulacji „uwolniła”, jak głosiły media, między innymi, także zawód tłumacza przysięgłego. Wprawdzie nie dokonano tego odrębną ustawą, a jedynie na mocy kosmetycznego wręcz znowelizowania ustawy⁴ już funkcjonującej od 2005 roku, to jednak i tak moc obowiązującą uzyskały dwie niekorzystne dla zawodu nowele zawarte w art. 14 przedmiotowego dokumentu⁵.

Do tej pory (do 2015 roku), aby ubiegać się o godność tłumacza przysięgłego trzeba było mieć ukończone studia wyższe i posiadać tytuł magistra. Od chwili deregulacji obowiązuje znowelizowany tekst, zgodnie z którym tłumaczem przysięgłym może być osoba, która ukończyła studia wyższe. I na tym koniec. Fakt ten oznacza, że obecnie wystarczającym jest już tylko legitymowanie się tytułem licencjata lub inżyniera, bowiem

stycznia 2005 r., <http://bip.ms.gov.pl/pl/rejestry-i-ewidencje/tlumacze-przysiegli/download,1822,3.html> (dostęp: 03.02.2018 r.).

³ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie tłumaczy przysięgłych z dnia 19 sierpnia 1968 roku, *Dziennik Ustaw* 1968, nr 35, poz. 244, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19680350244> (dostęp: 03.02.2018 r.).

⁴ Ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego z dnia 25 listopada 2004 roku, dz. cyt., <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20042732702> (dostęp: 03.02.2018 r.).

⁵ Ustawa o zmianie ustaw regulujących warunki dostępu do wykonywania niektórych zawodów z dnia 5 sierpnia 2015 roku, *Dziennik Ustaw* 2015, poz. 1595, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20150001505> (dostęp: 03.02.2018 r.).

studia wyższe - to również studia pierwszego stopnia, czyli licencjackie i inżynierskie. Minister Sprawiedliwości będzie mógł także zwolnić kandydata na tłumacza przysięgłego z wymogu posiadania odpowiedniego wykształcenia (wyższego), szczególnie wtedy, gdy liczba tłumaczy przysięgłych określonego języka jest niewystarczająca. A to oznacza, iż wyjątkowo do egzaminu będą mogły przystępować osoby z wykształceniem jedynie średnim. I w tym momencie również na tym koniec zapisu ustawowego. Ten zaś z kolei fakt otwiera drogę do sprawowania zaszczytnego zawodu tłumacza przysięgłego osobom posiadającym wprawdzie średnie wykształcenie, ale już niekoniecznie legitymującym się choćby zdaniem matury.

W przypadku tzw. języków rzadkich jakże inaczej brzmiały właściwe zapisy rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości, funkcjonujące kolejno do końca 2004 roku, a więc zarówno w dokumencie w sprawie biegłych sądowych i tłumaczy przysięgłych z 1987⁶ roku, jak i we wcześniejszym z roku 1968⁷, będącym jednocześnie pierwszą powojenną regulacją dotyczącą tłumaczy przysięgłych⁸. W obydwu zapisach czytamy, że w szczególnych przypadkach, a zwłaszcza w razie braku tłumaczy danego języka, prezes sądu (wojewódzkiego, a później okręgowego) mógł w celu ustanowienia odstąpić od wymogów posiadania przez kandydata specjalistycznego wykształcenia filologicznego, zaś godność tłumacza nadawał zainteresowanemu w takim wypadku sam Minister Sprawiedliwości⁹. Posiadanie jednakże udokumentowanego wyższego wykształcenia było nieodzowne, a samo legitymowanie się jedynie wykształceniem średnim, tym bardziej bez zdanego egzaminu dojrzałości, w ogóle nie wchodziło w grę.

Wraz z pewną deprecjacją statusu tłumacza przysięgłego następuje również pauperyzacja środowiska jego przedstawicieli. Stawki za tłumaczenia przysięgłe, w odniesieniu do których jednostką rozliczeniową jest strona przeliczeniowa licząca 1125 znaków drukarskich (wraz ze spacjami), nie były regulowane od 2004 roku. Ani razu więc nie zwiększono wynagrodzenia tłumaczy pod auspicjami obowiązującej od 2005 roku Ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego. Wydane zatem właściwe rozporządzenie¹⁰ Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 roku sankcjonowało jedynie dotychczasowe wielkości honorariów. W poprzednim zaś okresie stawki za przekłady były regularnie indeksowane co kwartał. Jeśli zaś uwzględnimy dodatkowo procent inflacji rocznej, to obowiązujące już od prawie 16 lat 23,00 zł za stronę tłumaczenia przysięgłego z języka rosyjskiego na polski i 30,07 zł za stronę przekładu w kierunku przeciwnym nie należą do finansowych rarytasów. Przysłowiowego zawrotu głowy nie powodują rów-

⁶ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie biegłych sądowych i tłumaczy przysięgłych z dnia 8 czerwca 1987 roku, *Dziennik Ustaw* 1987, nr 18, poz. 112, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19680350244> (dostęp: 03.02.2018 r.).

⁷ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie tłumaczy przysięgłych z dnia 19 sierpnia 1968 roku, dz. cyt., <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19680350244> (dostęp: 03.02.2018 r.).

⁸ B. Cieślík, L. Laska, M. Rojewski, *Egzamin na tłumacza przysięgłego. Komentarz, testy egzaminacyjne, dokumenty*, wyd. C. H. Beck, Warszawa 2014, s. 4; [<http://www.gandalf.com.pl/files/products/text/338283.pdf>] (dostęp: 03.02.2018 r.).

⁹ O historii tłumaczy przysięgłych porównaj: A. Kubacki, *Zum Beruf eines vereidigten Übersetzers in Polen*, [w:] P. Bąk, M. Sieradzka, Z. Wawrzyniak (red.), *Texte und Translation*, Frankfurt nad Menem 2010, s. 273–280.

¹⁰ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie wynagrodzenia za czynności tłumacza przysięgłego z dn. 24 stycznia 2005 r., *Dziennik Ustaw* 2005 r., nr 15 poz. 131 i *Dziennik Ustaw* 2007, nr 41 poz. 265, http://www.podyplomowe.ifg.uni.wroc.pl/pdf/rms_wynagr.pdf (dostęp: 05.02.2018 r.).

niez stawki odnoszące się do innych języków słowiańskich, a więc odpowiednio 24,77 zł oraz 35,38 zł.

I choć ustawa przewiduje, że Minister Sprawiedliwości dodatkowo podwyższa wspomniane stawki, określając stopień trudności i zakres tłumaczenia, to jednak codzienna praktyka pokazuje co innego. Osoba bowiem podpisująca z ramienia prokuratury, sądu czy Policji powołanie dla tłumacza do określonej czynności nie chce zazwyczaj uwzględniać dodatkowych 25% wzrostu ceny za tłumaczenie tekstów zawierających frazeologię i terminologię specjalistyczną, sporządzonych pismem odręcznym lub poprzez wypełnienie pismem odręcznym drukowanych formularzy, dokumentów trudnych do odczytania ze względu na stopień zniszczenia lub uszkodzenia tekstu albo złą jakość kopii wykonaną sposobem technicznym¹¹. O przewidzianym prawem 200% wynagrodzeniu w wypadku „[...] sporządzenia tłumaczenia - na wniosek zlecającego - w dniu zlecenia oraz w postępowaniu przyspieszonym” - z wiadomych względów również przeważnie nie ma mowy¹². Odpowiedź, z którą spotyka się wtedy tłumacz, choć nie koresponduje z zapisami ustawowymi, wyjaśnia, że taki stopień trudności tekstu, który występuje w danym dokumencie, nie powinien dla fachowca z zakresu translatoryki stanowić trudności, a pismo odręczne jest wyraźne i też nie wymaga uwzględnienia podwyższonej kwoty.

Wprawdzie do 2005 roku wspomniane stawki obowiązywały za usługi świadczone przez tłumaczy na rzecz wszystkich bez wyjątku zleceniodawców, teraz zaś tylko za wykonywane ich na żądanie sądu, prokuratury, Policji oraz organów administracji publicznej¹³. Takiego jednak stanu rzeczy nie wolno usprawiedliwiać faktem możliwości stosowania przez tłumaczy stawek umownych w odniesieniu do innych podmiotów, gdyż to właśnie organy podległe Ministrowi Sprawiedliwości są głównymi zleceniodawcami tłumaczy przysięgłych.

Zupełnie niezrozumiałą jest w tym kontekście praktyka stosowana przez niektóre urzędy administracji publicznej oraz prokuratury, zachęcająca tłumaczy przysięgłych do postępowania wbrew prawu. Trudno bowiem inaczej interpretować fakty ogłaszania przez te właśnie podmioty przetargów na tłumaczenia przysięgłe z obowiązkowym podaniem proponowanej ceny jednostkowej za stronę przekładu. Bo jeśli, zgodnie z Ustawą o zawodzie tłumacza przysięgłego, jak również w myśl Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wynagrodzenia za czynności tłumacza przysięgłego, ceny takie są sztywne i nie podlegają negocjacjom, to jak zrozumieć wymóg podawania ceny ofertowej przy składaniu dokumentacji przetargowych dla tychże organów? Należy przy tym pamiętać, iż zarówno chętnie widziana w przez komisje przetargowe cena zaniżona (czasem nawet dumpingowa), jak i zawyżona, stanowią naruszenie prawa.

Niezbyt uczciwie postępują z tłumaczami przysięgłymi także i sądy, domagając się niejednokrotnie sporządzania uwierzytelnionych tłumaczeń pisemnych w kilku lub nawet kilkunastu egzemplarzach. Gdyby takie fakty miały miejsce przed 2005 rokiem, to tłumacze przysięgli z radością aprobowałiby podobne zlecenia, gdyż za każdą poświadczoną pieczęcią kopię ich honorarium wzrastało o 20%¹⁴. Ponieważ zaś obowiązujące

¹¹ Tamże.

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

¹⁴ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie wynagrodzenia tłumaczy przysięgłych z dnia 25

dziś regulacje nie przewidują takiej ewentualności¹⁵, tłumacz, aby pozostawać w zgodzie z przepisami fiskalnymi i prawem karnym skarbowym, ma do wyboru dwa warianty. Może on odmówić wykonania całego zlecenia, narażając się na konieczność sporządzenia usprawiedliwienia dla zlecającego podmiotu. Ale może także zrealizować dane zlecenie, licząc za każdy dodatkowy egzemplarz po 50% wartości pierwszego, czyli jak za sporządzenie poświadczonego odpisu pisma w języku obcym, kiedy wynagrodzenie wynosi połowę stawki przewidzianej za tłumaczenie podstawowe¹⁶. Takie zaś rozwiązanie, które jest ewidentnie niekorzystne dla danego organu wymiaru sprawiedliwości, jeśli już w ogóle zostanie przez niego zaakceptowane, to po wielu długotrwałych perturbacjach. De facto, tłumacz może także zrezygnować z wynagrodzenia za sporządzone kopie, ale musi i tak za te dodatkowe egzemplarze przekładu odprowadzić podatek na rzecz budżetu Skarbu Państwa. Nie jest to więc rozwiązanie racjonalne. A przecież sąd może bardzo łatwo rozwiązać taką kwestię, sam kserując oryginał dostarczonego tłumaczenia przysięgłego i uwierzytelniając je „za zgodność”. W ten sposób podmiot ten postąpi zgodnie z prawem i nie narazi tłumacza na żadne naruszenia przepisów.

Identyczną wręcz metodą może urzędnik sądu, prokuratury, policjant czy strażnik miejski rozwiązać także inną, bardzo podobną w swym technicznym rozstrzygnięciu kwestię. Czasem istnieje bowiem konieczność dokonania przez tłumacza przekładu nie na podstawie oryginału, ale kserokopii dokumentu lub w oparciu o plik komputerowy z zeskanowanym obrazem przesłanym mu pocztą elektroniczną. Coraz częściej w takich przypadkach zdarza się słyszeć z ust wspomnianych urzędników żądanie dostarczenia przez klienta poświadczonego tłumaczenia wraz z odrębnie uwierzytelnioną przez tłumacza przekazaną mu wcześniej kserokopią lub z również uwierzytelnionym, a wcześniej wydrukowanym zeskanowanym obrazem danego tłumaczonego dokumentu. Wtedy zaleca się jednocześnie tłumaczowi trwałe scalenie danej kopii z oryginałem tłumaczenia. W tym przypadku zlecniodawca, a więc urzędnik państwowy, także narusza prawo, gdyż chce, aby zarówno kopię, jak i zeskanowany obraz, autor przekładu bezpłatnie poświadczył pieczęcią państwową. W tym wypadku, gdyby tłumacz tego dokonał w taki właśnie sposób, jak tego oczekuje sąd, prokuratura czy Policja, a nie zarejestrowałby (oprócz dokonanego tłumaczenia) tej odrębnej czynności w repertorium czynności tłumacza przysięgłego, złamałby prawo karne skarbowe. Przepisy mówią bowiem jednoznacznie, iż ta dodatkowa czynność - to „[...] poświadczanie odpisu pism sporządzonych w języku obcym”, za które przewidziane jest wynagrodzenie na poziomie 50% stawki podstawowej. Wystarczy natomiast, że dany urzędnik sam skseruje dostarczone mu uwierzytelnione tłumaczenie i również sam potwierdzi kopię własną pieczęcią imienną i pieczęcią służbową *za zgodność z oryginałem*.

Takie same problemy dotyczą również biur tłumaczeń, które wiedząc, że tłumacz przysięgły nie może od organów wymiaru sprawiedliwości pobierać odpłatności za kopie, coraz częściej próbują wymóc na nim bezpłatne sporządzanie oryginalnie uwierzytelnionych przekładów w kilku egzemplarzach. Ale na takie żądania dają się namówić

sierpnia 1986 roku (§ 5 ust. 2), *Dziennik Ustaw* 1986, nr 33, poz. 168, <http://isip.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19860330168> (dostęp: 05.02.2018 r.).

¹⁵ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie wynagrodzenia za czynności tłumacza przysięgłego z dn. 24 stycznia 2005 r., dz. cyt., http://www.podyplomowe.ifg.uni.wroc.pl/pdf/rms_wynagr.pdf (dostęp: 05.02.2018 r.).

¹⁶ Tamże (§ 2 ust. 1).

jedynie niedoświadczeni koledzy lub bardzo zdeterminowani. Niezrealizowanie zaś prośby biura skutkuje zazwyczaj brakiem od niego kolejnych zleceń.

Na marginesie powyższych perturbacji z dodatkowymi, ale bezpłatnymi kopiami uwierzytelnionych tłumaczeń oraz z równie bezpłatnym poświadczaniem i trwałym skanowaniem kopii (zeskanowanego obrazu) dokumentu z jego przekładem, należy stwierdzić, że właśnie od stycznia 2005 roku, a więc w chwili, gdy na mocy znowelizowanej *Ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego* stały się nieobowiązujące stawki za dodatkowe kopie tłumaczeń, ówczesny Minister Sprawiedliwości zakupił i rozdysponował po sądach, prokuraturach i komisariatach Policji wiele urzędów powielających. Uczynił to, aby urzędnicy mogli sami dokonywać tych właśnie technicznych czynności i aby nie musieli płacić za nie tłumaczom z budżetu państwowego. Szkoda, że dziś coraz częściej już się o tym nie pamięta. Tylko czy powodem jest tu zwykła urzędnicza niewiedza, czy wygodnictwo?

Prokuratury, sądy, Policja, Straż Miejska, Straż Graniczna oraz inne urzędy administracji publicznej regulują swe zobowiązania na rzecz tłumaczy przeważnie z dużą zwłoką, zwykle tłumacząc to kłopotami budżetu Skarbu Państwa. Dziś nie stanowi ten fakt aż takiego problemu, jak jeszcze 2 lata temu, gdy prowadzący działalność gospodarczą tłumacz był zobowiązany do dnia 20-go następnego miesiąca uiścić podatek dochodowy, a do dnia 25-go także podatek VAT z tytułu zrealizowanego każdego zlecenia. Musiał to uczynić nawet w wypadku, gdy płatność na jego rzecz jeszcze nie nastąpiła. Obecnie skutecznym terminem, uwzględnianym przez Urzędy Skarbowe w wypadku należności podatkowych, ale jedynie w odniesieniu do prokuratur, sądów, Policji oraz innych urzędów administracji publicznej, jest dopiero dzień faktycznego uregulowania przez wymienione powyżej podmioty swych zobowiązań na rzecz tłumacza przysięgłego.

Jednakże ten aspekt relacji z instytucjami publicznymi i tak błędnie w obliczu wysoce niesprawiedliwych dla tłumaczy przysięgłych przepisów, które przez ponad 11 lat, a więc od chwili wprowadzenia w Polsce w styczniu 1993 roku podatku od towarów i usług (VAT), nakazywały tłumaczom¹⁷ wliczanie podatku VAT w cenę swych usług i płacenie go od uzyskanego obrotu¹⁸. Ministerstwo Finansów żądało uiszczania tego rodzaju ciężarów fiskalnych, zaś Ministerstwo Sprawiedliwości nie uznawało wystawianych przez tłumaczy faktur w części podatku VAT. Pojawiła się więc sprzeczność polegająca na fakcie konieczności odprowadzenia przez tłumacza na rzecz budżetu państwa powyższej należności, za którą przewidzianej przepisami fiskalnymi rekompensaty nie otrzymywał on ani od sądów, ani od prokuratur, ani od Policji czy Straży Granicznej, Straży Miejskiej. Oprócz więc podatku dochodowego (w wysokości 19%-21% w latach 1993-2004)¹⁹ tłumacz musiał również odprowadzać podatek VAT w wysokości 22%, nie odzyskując go. Ta kwota stanowiła więc każdorazowo jego stratę. Ta niesprawiedliwa i niekorzystna dla tłumaczy przysięgłych sytuacja zmieniła się dopiero w połowie 2004

¹⁷ Fakt ten dotyczy tłumaczy przysięgłych prowadzących działalność gospodarczą, a nie odnosi się on do tych, którzy wykonywali swe usługi na mocy umów zlecenia czy umów o dzieło.

¹⁸ *Ustawa o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym* z dnia 8 stycznia 1993 roku, *Dziennik Ustaw* 1993, nr 11, poz. 50, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19930110050> (dostęp: 06.02.2018 r.).

¹⁹ *Skala podatkowa w Polsce w latach 1992-2015*, [w:] *Wikipedia. Wolna encyklopedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Skala_podatkowa (dostęp: 06.02.2018 r.).

roku, kiedy zmianę ustawy²⁰ regulującej VAT wymusiło na Polsce przystąpienie naszego kraju do Unii Europejskiej. Nikt jednak nie zrekompensował tłumaczom przysięgłym wysokich strat, które ponieśli oni z tytułu braku porozumienia fiskalnego pomiędzy dwoma ministerstwami III RP w ciągu 11 lat, jak również nikt za to ich nawet nie przeprosił.

W powyższym kontekście sekretariatów sądów i prokuratur, a także komisariatów Policji nie powinien więc dziwić zbytnio fakt, iż tłumacze przysięgli, pomni tych wszystkich perturbacji, z różną dziś dozą admiracji odnoszą się do kolejnych zleceń od tychże podmiotów. I choć w myśl ustawy:

Tłumacz przysięgły nie może odmówić wykonania tłumaczenia w postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, na żądanie sądu, prokuratora, Policji oraz organów administracji publicznej, chyba że zachodzą szczególnie ważne przyczyny uzasadniające odmowę²¹

- to jednak wspomniane ważne przyczyny - to takie, jak choćby choroba, czasowy pobyt poza miejscem zamieszkania, praca zawodowa, podjęte wcześniej terminowe inne zobowiązania z zakresu tłumaczeń, brak niezbędnej wiedzy merytorycznej w dziedzinie, której dotyczy zlecane tłumaczenie, itp. Dotychczasowa tradycja i dobra praktyka przewidywały w takich przypadkach najpierw wystosowanie przez daną instytucję adresowanego do tłumacza telefonicznego zapytania o możliwość wykonania usługi, zaś w wypadku potwierdzenia, dopiero wtedy przesłanie mu do tłumaczenia dokumentu wraz ze stosownym powołaniem. Obecnie sekretariaty instytucji podległych resortowi Ministerstwa Sprawiedliwości coraz częściej zaczynają działać „na skróty”, pomijając uzgodnienie z tłumaczem możliwości wykonania usługi, i od razu przysyłając mu pocztą poleconą (z potwierdzeniem odbioru) dokument do przekładu wraz z postanowieniem. Gdy zaś tłumacz nie może jednak podjąć się realizacji nieuzgodnionego z nim wcześniej zlecenia, musi choćby telefonicznie przedstawić stosowne wytłumaczenie, zaś dokument na swój koszt winien odesłać do nadawcy lub dostarczyć osobiście. Jest to kolejny ewidentny przykład nieliczenia się sekretariatów podmiotów organów wymiaru sprawiedliwości z godnością tłumacza przysięgłego.

Zdziwienie także potęguje fakt, że zamiast dotychczasowego 2-tygodniowego zazwyczaj terminu realizacji zlecenia, obecnie prokuratury, sądy, Policja, nakazują jego wykonanie „w terminie bezzwłocznym”. W ten właśnie jakby autorytarny sposób dany podmiot pragnie zabezpieczyć się przed ewentualną odmową ze strony tłumacza przyjęcia zlecenia do realizacji, licząc jednocześnie na jego nieświadomość w zakresie swych praw. W powyższej sytuacji większość bowiem przestraszonych tłumaczy, szczególnie młodych, mniej doświadczonych, odkłada wszystkie inne realizowane właśnie zlecenia, dając pierwszeństwo temu z resortu Ministerstwa Sprawiedliwości, przerywa urlop, wstaje chora z łóżka, zmienia plany zawodowe i rodzinne. Ale są także tłumacze, którzy zachowując swą godność i przedkładając właściwą wykładnię prawną, odmawiają realizacji danej usługi, argumentując swe stanowisko konkretnymi ważkimi, a przewi-

²⁰ Ustawa o podatku od towarów i usług z 11 marca 2004 roku, *Dziennik Ustaw* 2004, nr 54, poz. 535, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20040540535> (dostęp: 06.02.2018 r.).

²¹ Ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego z dnia 25 listopada 2004 roku (art. 15), dz. cyt., <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20042732702> (dostęp: 03.02.2018 r.).

dzianymi prawem, okolicznościami. Zdarza się również, iż niekompetentny urzędnik tychże organów, gdy zobaczy cyrylicę, jest przekonany, iż to język rosyjski i takiego też wybiera tłumacza z listy przysięgłych. Ten zaś po otworzeniu niezapowiedzianego i niezgodnionego zlecenia czasami dziwi się, że to wcale nie rosyjski, tylko często ukraiński, białoruski czy nawet bułgarski lub serbski. Zwrot dokumentu do nadawcy następuje jednak przeważnie znów nie za pośrednictwem gońca sądowego, tylko na koszt tłumacza lub przez niego osobiście.

W obydwu przypadkach pozostaje wciąż do wyjaśnienia kwestia: kto powinien płacić za zwrotne dostarczenie (pocztą poleconą z potwierdzeniem odbioru) do nadawcy dokumentów przesłanych bez uzgodnienia lub pomyłkowo. I w tym momencie zaczynają się kolejne perturbacje. Tutaj raczej ani na rekompensatę finansową ze strony państwowych podmiotów nie można liczyć, jak i na skierowanie gońca (kuriera) po odbiór przedmiotowych materiałów. Takiego zwrotnego dostarczenia bowiem, według tychże instytucji, może dokonać również sam tłumacz, tracąc przy tym czas na osobiste przekazanie zwrotne powierzonych mu bez uzgodnienia dokumentów, albo może przesłać je pocztą, asygnując dodatkowo ok. 13,00-15,00 zł. Traci więc tłumacz - zarówno pieniądze, jak i cenny czas, zaś podmiot państwowy nie ponosi za to żadnej odpowiedzialności.

Ciekawym zjawiskiem jest nieświadomość niektórych notariuszy w kwestii wykroczenia przez nich poza sferę swych kompetencji, gdyż wchodzą jednocześnie w zakres czynności przewidzianych prawem jedynie dla tłumaczy przysięgłych. Ci zaś z kolei - jak wiadomo - są uprawnieni nie tylko do dokonywania tłumaczeń, ale także do „[...] sporządzania poświadczonych odpisów pism w języku obcym, sprawdzania i poświadczania odpisów pism, sporządzonych w danym języku obcym przez inne osoby”²², czyli, mówiąc kolokwialnie, do kserowania obcojęzycznych dokumentów i ich uwierzytelniania swoją pieczęcią państwową. Coraz częściej, szczególnie we wschodnich regionach Polski, gdzie jest najwięcej uczących się i pracujących przybylszy ze Wschodu, posługujących się różnymi dokumentami sporządzonymi cyrylicą, zdarza się, że te ich obcojęzyczne dokumenty są poświadczane za zgodność z oryginałami właśnie przez naszych notariuszy. Nie ma sensu, aby obywatele Rosji, Ukrainy czy Białorusi wykonywali tę czynność w swoim kraju, gdyż poświadczenie notarialne z tych państw i tak musiałoby być przetłumaczone w Polsce przez naszego tłumacza przysięgłego. A możliwości dokonania uwierzytelnionego przekładu w swoich krajach również oni nie mają ze względu na fakt, że tamtejsze prawo nie przewiduje istnienia instytucji tłumacza przysięgłego. Miejscowe przekłady sporządzone przez zwykłych (nieprzysięgłych) tłumaczy, które są następnie uwierzytelniane przez tamtejszych notariuszy, poświadczających jedynie osobistą znajomość z danym tłumaczem, nie są honorowane w naszych realiach prawnych.

I tu w zakresie poświadczenia kopii z oryginałem dokumentu z pomocą starają się przyjść polscy notariusze, ale czynią to w przeważającej większości przypadków - bezprawnie. Owszem, przedstawiciele tego zawodu mają, jak wiadomo, prawo do dokonywania swoich czynności nie tylko w języku polskim, ale - na żądanie strony - dodatkowo w języku obcym przy wykorzystaniu własnej znajomości języka obcego, jednakże jedynie w sposób określony dla tłumaczy przysięgłych, albo przy pomocy flu-

²² Tamże (art. 13).

macza przysięgłego²³. Należy przyjąć zatem, że odpowiednim wykazaniem znajomości języka obcego przez notariusza będzie zdanie egzaminu, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt. 6 Ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego²⁴.

W ciągu minionego ponad ćwierćwiecza dzielącego nas od rozpadu Związku Radzieckiego zmieniła się w istotny sposób gama dokumentów, które przekazywane są dziś tłumaczowi przysięgiemu do przekładu i uwierzytelnienia. Szybko przeistaczające się realia gospodarcze, warunkowane przez przeobrażenia społeczno-polityczne, powodują, iż nie spotyka się już umów barterowych, kompensacyjnych czy bezdewizowych, które były niezwykle popularne na początku lat 90. XX wieku. Bardzo rzadko pojawiają się listy intencyjne, przewidujące tworzenie spółek z kapitałem mieszanym pomiędzy przedsiębiorcami polskimi a przedstawicielami wschodniego biznesu²⁵. O wiele mniej jest też zleceń w przypadku dokumentów wymaganych do tłumaczenia przez władze naszych wschodnich sąsiadów przy tworzeniu na ich terytorium przedsiębiorstw zagranicznych przez polskie podmioty gospodarcze.

Często natomiast zachodzi konieczność tłumaczenia takiego rodzaju umów o tematyce gospodarczej, które nie stanowią wprawdzie novum dla polskich realiów, ale w kontaktach ekonomicznych z Federacją Rosyjską, Republiką Białoruś czy z Ukrainą dopiero od niecałych dwóch dekad znajdują one szersze zastosowanie, szczególnie zaś po wprowadzeniu pod koniec minionego stulecia przez Moskwę, Mińsk i Kijów nowych kodeksów cywilnych. Tak więc tłumacze muszą być obeznani ze specyfiką umowy gwarancji bankowej, pożyczki docelowej, z umową kupna-sprzedaży z pieniężnym zabezpieczeniem zobowiązań przez sprzedającego, z umową sprzedaży przedsiębiorstwa, z umową konsygnacyjną, z umową o dzieło, z umową o świadczenie usług marketingowych, z umowami komisu, poręczenia, zatrzymania, zastawu, wymiany, dzierżawy nieruchomości, z treścią niezwykle popularnych od początku XXI wieku porozumień leasingowych czy porozumień o wypłacie zadatku.

Do tego bogatego zakresu dodać należy również bardzo często spotykane obecnie katalogi firm, różnorodne oferty handlowe, materiały promocyjne, a nawet artykuły o tematyce popularnej i naukowej. Do rzadkości nie należą także pojawiające się wraz ze wzrostem częstotliwości wymiany handlowej: koncesje, świadectwa fitosanitarne, karnety TIR, listy przewozowe i inne dokumenty wymagane przy przekraczaniu granic państwowych sąsiednich krajów. Często tłumaczone są wypisy z Krajowego Rejestru Sądowego, dokumenty fiskalne, deklaracje składane do urzędów skarbowych, formularze z urzędów statystycznych, strony internetowe. Wprawdzie wprowadzone przez Unię Europejską restrykcje gospodarcze w stosunku do Federacji Rosyjskiej w związku z aneksją przez nią Krymu w 2014 roku i wspieraniem separatystów ukraińskich wyraźnie zmniejszyły liczbę tłumaczonych dokumentów o tematyce handlowej, to jednak nie spowodowały ich całkowitego zniknięcia z rynku.

Nie należą do rzadkości tłumaczenia ustne w notariatach przy zakładaniu prze-
ważnie przez obywateli Ukrainy nowych podmiotów gospodarczych na prawie polskim,

²³ Ustawa Prawo o notariacie z 14 lutego 1991 roku, *Dziennik Ustaw* 1991, nr 22, poz. 91 (art. 2 §3), <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19910220091> (dostęp: 06.02.2018 r.).

²⁴ Cieślík, Łaska, Rojewski, *Egzamin na tłumacza przysięgłego...*, dz. cyt., s. 8 [<http://www.gandalf.com.pl/files/products/text/338283.pdf> (dostęp: 03.02.2018 r.)].

²⁵ Mowa tu o tzw. „wspólnych przedsiębiorstwach” w świetle kodeksów handlowych wschodnich sąsiadów Polski, których odpowiednikiem w naszych realiach mogą być spółki „joint venture”.

głównie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Czasem jest to umowa kupna-sprzedaży takiego podmiotu, umowa nabycia lub zbycia udziałów, a czasem protokół z posiedzenia zarządu przedsiębiorstwa. Coraz częściej obywatele Ukrainy zawierają także notarialne akty kupna mieszkań na terenie naszego kraju na rynku pierwotnym. Bez zmian pozostaje natomiast liczba spraw zarówno cywilnych, gospodarczych, jak i karnych, rozpatrywanych przez sądy różnych instancji. Na czoło wysuwają się tu sprawy rozwodowe, o alimenty, o uznanie ojcostwa, pozbawienie praw rodzicielskich. Tłumacze przysięgli są w takich przypadkach nieodzowni zarówno przy tłumaczeniach konsekwentnych na sali rozpraw, jak i w zakresie szeroko rozumianej pomocy prawnej. Wspomnieć przy tym należy jeszcze o tak specyficznych dokumentach, jakimi są akta spraw sądowych. Pisemne tłumaczenia, wydawać by się mogło, prawie niezmiennych formularzy druków muszą być dość często aktualizowane ze względu na zmieniającą się ich treść oraz szatę edytorsko-graficzną.

Obecnie często za usług tłumaczy przysięgłych korzystają Wydziały do Walki z Przestępczością Gospodarczą oraz Wydziały ds. Wykroczeń w Ruchu Drogowym, agencje ubezpieczeniowe, biura nieruchomości. Do spraw związanych z nielegalnie próbującymi osiedlić się na terenie Polski sąsiadami, głównie z przybyszami z Czeczenii, Dagestanu, Osetii, Gruzji, Azerbejdżanu i Armenii, ale także z postradzieckich krajów Azji Centralnej, tłumaczy tych wzywa Straż Graniczna, Urzędy Celne. Wprawdzie nie we wszystkich wymienionych krajach język rosyjski jest językiem urzędowym, ale jeśli osoba zatrzymana podpisze oświadczenie o jego znajomości, to fakt ten otwiera jednocześnie drogę do pracy tłumaczowi przysięgiemu języka rosyjskiego. Straż Graniczną taka okoliczność pozbawia kłopotów związanych ze skutecznym szukaniem tłumaczy języków rzadkich, natomiast samemu zatrzymanemu skraca okres pobytu pod strażą. „Klientami” zaś prokuratur i komisariatów Policji są przeważnie obywatele Ukrainy, Rosji i Białorusi, gdyż to oni najczęściej i w największej liczbie odwiedzają nasz kraj, jak również oni często mają problemy z naszym prawem. I jeśli dawniej więcej było kwestii związanych z drobnymi kradzieżami, rozbojami, pobiciami, z nielegalnym handlem bazarowym, próbami drobnego przemytu, to dzisiaj przeważają głównie sprawy kryminalne, co związane jest ze wzrostem przestępczości i z rozpowszechnianiem się struktur o charakterze mafijnym.

Odrębny pakiet spraw, a więc i adekwatnych dokumentów do tłumaczenia, związany jest ze studentami, pochodzącymi głównie z Ukrainy, Białorusi i Rosji, jak również z tych krajów, w których język rosyjski jest lub był jeszcze niedawno drugim językiem urzędowym. W tych relacjach na czoło wysuwają się świadectwa (atestaty) potwierdzające uzyskanie pełnego ogólnego wykształcenia i wykazy (rejestry) ocen uzyskanych przez absolwenta szkoły średniej. Dokumenty te zazwyczaj zaopatrywane są w coraz częściej wymagane ostatnio przez polskie władze oświatowe potwierdzenia w postaci klauzul apostille²⁶ (podlegających także tłumaczeniu) ze względu na rosnącą liczbę ich fałszywych egzemplarzy. W wypadku takich właśnie spraw tłumaczeniu podlega też świadectwo urodzenia, zaświadczenie o dochodach rodziców, zaświadczenie o stanie zdrowia (lekarskie), nierzadko paszport.

²⁶ Apostille (apostil) - poświadczenie dokumentu sporządzonego w jednym państwie (np. aktu notarialnego, tłumaczenia przysięgłego lub odpisu aktu stanu cywilnego), umożliwiające legalne użycie go w innym państwie. Poświadczenie to wydawane jest przez właściwy organ państwa, z którego dokument pochodzi.

Najwięcej jednak dokumentów, z którymi mają obecnie do czynienia tłumacze przysięgli języków wschodniosłowiańskich, to materiały źródłowe z zakresu szeroko rozumianych spraw związanych z dokumentacją akt stanu cywilnego oraz z dokumentami dotyczącymi spraw socjalnych osób fizycznych. Wprawdzie nie spotyka się już dokumentów potwierdzających utratę obywatelstwa radzieckiego (przy staraniu się o obywatelstwo polskie), nie ma też dawnych paszportów wydanych jeszcze za czasów ZSRR. Ale są wystarczająco często przekazywane tłumaczom do przekładu akty urodzenia, zgonu, ślubu, rozwodu, a nawet świadectwa chrztu. Osoby starające się o zatrudnienie proszą o uwierzytelniony przekład książeczki pracy, prawa jazdy, certyfikatów (świadectw) potwierdzających nabycie określonych umiejętności zawodowych, atestatów, dyplomów szkół i uczelni wyższych, zaświadczeń o niekaralności, o braku zadłużenia kredytowego, umów użyczenia, pełnomocnictw, polis ubezpieczeniowych, jak również różnego rodzaju zaświadczeń, wydanych właśnie jeszcze przed ponad ćwierć wiekiem albo w samej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Radzieckiej, albo w jednej z pozostałych czternastu byłych republik związkowych. W pierwszym przypadku takie dokumenty są sporządzone oczywiście po rosyjsku, a w pozostałych - albo także po rosyjsku, albo w paralelnej wersji językowej rosyjskiej i języka miejscowego. Niezwykle rzadko zdarza się bowiem, aby dokumenty z tamtych lat z grupy akt stanu cywilnego oraz z grupy dotyczącej spraw socjalnych, były sporządzone tylko w jednym języku - po białorusku, ukraińsku, litewsku, mołdawsku, gruzińsku, kazachsku, czy w którymś z pozostałych ośmiu narodowych języków dawnych republik związkowych.

W dzisiejszej praktyce gros osób, które pełnoletniość uzyskały stosunkowo niedawno, a urodziły się już na terenie państw powstałych z rozpadu byłego Związku Radzieckiego (lecz nie wcześniej niż w 1992 roku), też nie posiada w stu procentach dokumentów wydanych jedynie w swym języku narodowym. Fakt ten nie dotyczy z wiadomych względów obywateli Federacji Rosyjskiej, których wszystkie dokumenty są sporządzone tylko po rosyjsku. Nie odnosi się on również do obywateli Ukrainy, ale dopiero od 2014 roku, gdy język rosyjski przestał już być powszechnie stosowanym drugim językiem urzędowym na terenie ich państwa. W wypadku pozostałych dawnych republik związkowych (oprócz Litwy, Estonii i Łotwy, które weszły w skład Unii Europejskiej) dokumenty są cały czas wystawiane w dwóch paralelnych wersjach językowych, gdyż poza danym regionem ciężko znaleźć tłumaczy przysięgłych języka choćby ormiańskiego, azerskiego, turkmeńskiego czy tadżyckiego. W takich przypadkach jedyna trudność, z którą może spotkać się tłumacz przysięgły języków wschodniosłowiańskich, polega właściwie na przekazaniu, omówieniu lub stwierdzeniu obecności treści takich dokumentów, zawartej w ich ewentualnych lokalnych jednojęzycznych nagłówkach oraz w odciskach pieczęci urzędowych lub firmowych.

Bez problemów radzą sobie z tym tłumacze posiadający uprawnienia w zakresie dwóch języków. Ale ci jednojęzyczni też nie muszą odmawiać realizacji takiej usługi, gdyż mogą oni albo poprzestać na podaniu nazwy języka trzeciego występującego w danym tekście oraz objętości danej treści w nim sporządzonej, albo też mogą przytoczyć najbardziej elementarną informację o treści danego fragmentu - na zasadzie udzielonego im kredytu zaufania, mimo że nie posiadają formalnych uprawnień do tłumaczenia z danego języka trzeciego. Uważa się bowiem, że taka elementarna informacja jest również rzetelna, zaś odpowiedzialność za jej prawdziwość jest taka sama, jak w wypadku

języka, dla którego tłumacz został formalnie ustanowiony²⁷. I takie podejście wydaje się ze wszech miar uzasadnione, w odróżnieniu od bardziej restrykcyjnego, choć zupełnie nieżyciowego potraktowania tego zagadnienia zawartego w innym dokumencie:

Elementy tekstu w języku innym niż język źródłowy i język docelowy należy opisać poprzez określenie tego języka lub, w razie niemożności jego identyfikacji, przez stwierdzenie „tekst w języku obcym” w odpowiedniej wzmiance. Tłumaczenie elementów tekstu w języku innym niż źródłowy jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy tłumacz przysięgły posiada uprawnienia z tego języka²⁸.

Trudno bowiem wymagać od zleceniodawcy poszukiwania odrębnie jednego tłumacza do całego tekstu sporządzonego po rosyjsku, a drugiego jedynie po to, aby przetłumaczyć tylko napisy po białorusku lub ukraińsku figurujące w danym dokumencie na odciskach pieczęci. I jeśli intencje twórców *Kodeksu tłumacza przysięgłego* są zrozumiałe w ukierunkowaniu na tłumaczy języków rzadkich, to wątpliwe wydaje się ich podejście do kwestii trudności logistycznych związanych ze znalezieniem przez zleceniodawcę specjalistów w zakresie danego języka trzeciego w kontekście przekładu zawartych w tymże dokumencie niewielkich fragmentów sporządzonych w tym właśnie języku rzadkim. Dziwi również samo podejście tychże autorów do instytucji tłumacza przysięgłego w aspekcie umniejszenia zaufania do niego, jako do instytucji tożsamej z notariuszem. O wiele bardziej więc realistyczne było potraktowanie przedmiotowej kwestii w *Kodeksie tłumacza sądowego*. W obydwu omówionych powyżej przypadkach należy jednak pamiętać, iż aktem naczelnym jest *Ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego* z 25 listopada 2004 roku.

Jednakże dużo wciąż osób posługuje się jeszcze właśnie takimi starymi dokumentami, gdyż zarówno w ich krajach - dawniejszych republikach ZSRR, a obecnie niepodległych państwach - jak i za granicą, takie dokumenty są nadal ważne. Ci, którzy byli przez jakiś czas obywatelami Związku Radzieckiego, a potem utracili wydane przez ówczesne władze oryginalne dokumenty, obecnie w swoich postradzieckich już krajach wyrabiają ich duplikaty (traktowane przez tłumaczy jako oryginały duplikatów). Nazwiska, imiona oraz patronimiki osób wyszczególnionych w takich nowych dokumentach zapisane są już nie po rosyjsku, ale w tradycji językowej i kulturowej nowego niepodległego państwa. Imiona i patronimiki podawane są zatem w postaci odpowiedników tamtych rosyjskojęzycznych (np. Michaił - Mychajło, Michajła; Tatiana - Tetiana, Tacciana; Władimir - Wołodymyr, Uładzimir; Swietłana - Switłana, Swiatłana), zaś nazwiska uzyskują nowe brzmienie, charakterystyczne dla gramatyki, fonetyki i ortografii innego już języka (np. Kuzniecowa - Kuznecowa, Gołowlowa - Hołowlowa, Wiszniewskij - Wysznewskij, Pieriewierziowa - Perewerzewa). Z tym zagadnieniem do końca 2014 roku nierozzerwalnie związana była konieczność zaznajomienia się tłumacza przysięgłego danego języka słowiańskiego z zasadami transkrypcji i transliteracji innych alfabetów słowiańskich posługujących się cyrylicą. Obowiązywała bowiem zasada, w myśl której wszystkie nazwy własne, tym także nazwiska i imiona, transliterowa-

²⁷ D. Kierzkowska, *Kodeks tłumacza sądowego*, Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Ekonomicznych, Prawniczych i Sądowych Tepas, Warszawa 1991, s. 50.

²⁸ *Kodeks tłumacza przysięgłego* (2011, §46), <http://www.tepis.org.pl/pdf-doc/kodeks-tp.pdf> (dostęp: 10.02.2018 r.).

ne miały być na język polski przy zastosowaniu właśnie polskich norm²⁹. A w nowych dokumentach krajów postradzieckich, jeśli nawet są one sporządzone po rosyjsku (lub w paralelnej wersji językowej z uwzględnieniem języka narodowego), to nagłówki firmowe oraz tekst na pieczęciach (a nierzadko także nazwiska i imiona, nazwy własne) podawane są i tak właśnie w języku narodowym, którego transliterację tłumacz przysięgły języka rosyjskiego powinien był i tak dodatkowo opanować.

Jeszcze niedawno nie była to jednak komfortowa sytuacja, gdyż polscy urzędnicy, do których trafiał gros takich uwierzytelnionych przekładów, niejednokrotnie bezpodstawnie kierując się własną znajomością języka obcego, osobistym wyczuciem językowym, poprawiali tłumacza, orzekając, że przedłożony im przekład jest błędnie sporządzony i wymaga korekty. Inni uwzględniali dane z paszportu narodowego danego petenta i własnymi oczami widzieli, że dokonany przez tłumacza przysięgłego zapis nazwiska i imienia właściciela dokumentu, choć zgodny z polskimi normami transliteracji alfabetów cyrylickich, nie jest tożsamy z tą wersją zapisu danych osobowych właściciela paszportu, która widnieje właśnie w jego dokumencie podróży jako zapis zgodny z normami anglojęzycznymi (np. Michaił Szczerbakiewicz - Mikhail Sherbakovich, Nikołaj Szczusiew - Nikolai Shchusev, Marija Canejewa - Mariya Tsanaeva). Dodatkową przeszkodą był fakt, że w myśl obowiązujących przepisów, tłumacz przysięgły przy sporządzaniu przekładu danego dokumentu nie może przywoływać innych dokumentów³⁰, takich jak chociażby właśnie paszport, aby zapisać dane osobowe zgodnie z oficjalnym międzynarodowym ich brzmieniem.

Niektórzy tłumacze przysięgli próbowali pogodzić te wzajemnie wykluczające się przepisy, korzystając z możliwości zamieszczania pod tekstem przekładu (lub w jego treści w nawiasach kwadratowych) właściwych uwag (omówień, wzmianek), które zgodnie z przepisami stanowią integralną część tłumaczenia. W tych właśnie miejscach przytaczali oni wariantowo paszportowe brzmienie nazwisk i imion. Duża jednak część urzędników nie chciała brać pod uwagę takich omówień, bezpodstawnie wyjaśniając, że tłumacz powinien podawać dane osobowe zgodnie z ich zapisem uwidocznionym w paszporcie. Jeszcze inna grupa tłumaczy przysięgłych, przewidując komplikacje na linii tłumacz - klient - urzędnik, decydowała się na zamieszczanie wersji paszportowej przedmiotowych danych jako wariantu głównego w tłumaczonym dokumencie. Natomiast ich zapis zgodny z polskimi, obowiązującymi wtenczas jeszcze zasadami transkrypcji i transliteracji alfabetów cyrylickich, lokalizowała ona - na odwrót - w uwagach (omówieniach). Nie był to wprawdzie zabieg do końca zgodny z zasadami przekładu przysięgłego, ale też i nie był on zabroniony czy niedopuszczalny. Fakt taki wymuszała niezgodnością funkcjonujących wówczas przepisów i stanowił on tarczę obronną dla tych tłumaczy, którzy zgodnie z dość powszechnie stosowaną kiedyś tzw. falandyzacją prawa³¹, próbowali pogodzić obowiązujące ich normy prawne ze sposobem traktowania przez urzędników niektórych zapisów w dokumentach.

²⁹ Transliteracja i transkrypcja słowiańskich alfabetów cyrylickich, [w:] M. Szymczak, *Słownik ortograficzny języka polskiego wraz z zasadami ortografii i interpunkcji*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1986, s. 149-159.

³⁰ Kierzkowska, *Kodeks tłumacza sądowego*, dz. cyt.

³¹ *Falandyzacja prawa*, [w:] Wikipedia. *Wolna encyklopedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Falandyzacja_prawa (dostęp: 09.02.2018 r.).

Powyższa sytuacja nie zmieniała się ani w momencie przyjęcia Polski do Unii Europejskiej (01.05.2004 r.), ani też z chwilą wejścia w życie *Ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego* (01.01.2005 r.). A były to dwa bardzo dobre momenty, aby polskie normy, dotyczące w tym aspekcie głównie tłumaczy przysięgłych języków wschodniosłowiańskich, ujednolicić z tymi stosowanymi przez naszych zachodnich kolegów po fachu. Rewolucyjna zmiana nastąpiła dopiero dekadę później, bo od 1 stycznia 2015 roku. Wtedy też ustawodawca postanowił, że zgodnie z *Ustawą z dnia 28 listopada 2014 roku Prawo o aktach stanu cywilnego*³², art. 118 (w odniesieniu do *Ustawy z dnia 25 listopada 2004 roku o zawodzie tłumacza przysięgłego*) tłumacz, dokonując tłumaczenia imion i nazwisk z języków nieposługujących się alfabetem łacińskim, zobowiązany jest do dokonywania transliteracji lub transkrypcji tych imion i nazwisk na podstawie dokumentów podróży, a w przypadku braku tych dokumentów winien on dokonać tłumaczenia dokumentu (zapisu danych osobowych) zgodnie z regułami pisowni obowiązującymi w kraju, w którym został sporządzony tłumaczony przez niego dokument.

Ale i w tym przypadku, wydawać by się mogło jednoznacznie rozstrzygnięciem, też pozostają jeszcze dwa niedomówienia. Pierwsze polega na bardzo prawdopodobnej błędnej wymowie przez polskiego odbiorcę wielu zapisanych w tradycji anglosaskiej (a więc zgodnie z brzmieniem w dokumencie podróży) wschodniosłowiańskich nazwisk. Bo, czy nie będzie miał kłopotu przeciętny Polak z odczytaniem takich nazwisk, jak choćby: Shcherbakov, Chekhovich, Khomutskiy, Gavrilovich? Tłumacz przysięgły powinien to przewidzieć i w swych omówieniach (uwagach) jest on nawet zobowiązany do podania polskiej wymowy tych nazwisk, a więc: Szczerbakow, Czechowicz, Chomuckij, Gawriłowicz. Tego jednak nie przewidują, niestety, regulacje prawne, a wszystko zależy od przewidywalności i zawodowej intuicji tłumacza. Dodatkowe zaś niebezpieczeństwo stwarzają środki masowego przekazu, które w wariantach zarówno słownych, jak i pisemnych, posługują się tradycyjnymi polskimi normami transliteracji alfabetów cyrylickich. Przywołany bowiem powyżej art. 118 *Ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego* dotyczy jedynie urzędowych zapisów imion i nazwisk, ale już nie ich wersji medialnej. A taki dysonans jest szkodliwy.

Drugie niedomówienie - to brak wyjaśnienia ustawodawcy, w jaki sposób tłumacz przysięgły ma dokonywać transliteracji widniejącego w tekście imienia i nazwiska „[...]” w przypadku braku tych dokumentów [dokumentów podróży - przyp. autora]³³. Wyjaśnienie bowiem, że „[...]” zgodnie z regułami pisowni obowiązującymi w kraju, w którym został sporządzony tłumaczony przez niego dokument³⁴, jest co najmniej dalece niedokładne, a nawet niekompetentne. Nie ma też mowy o tym, czy wzmiankowana norma dotyczy jedynie dokumentów współczesnych, czy także i tych z okresu istnienia Związku Radzieckiego - zarówno z lat międzywojnia, jak i epoki uzależnienia PRL od powojennej dominacji radzieckiej. A jak powinien tłumacz potraktować wiele dziesięcioleci istnienia Imperium Carskiego, w którego skład wchodziła znaczna część ziem polskich? Ustawodawca nie pokusił się nawet

³² *Ustawa Prawo o aktach stanu cywilnego z dnia 28 listopada 2014 roku, Dziennik Ustaw 2014, poz. 1741*, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20140001741> (dostęp: 09.02.2018 r.).

³³ Tamże.

³⁴ Tamże.

o jakiegokolwiek wskazówki metodologiczne, zalecane źródła. A już choćby pobieżna lektura rosyjskich czy ukraińskich stron internetowych³⁵, umożliwiających dokonanie zarówno transliteracji, jak i transkrypcji anglojęzycznej w wersji „online”, dowodzi, że nawet te źródła, które zapewniają, iż podają wersję stosowaną w paszportach zagranicznych, w rzeczywistości czasem mijają się z prawdą. Pikanterii całej sytuacji dodaje fakt, że konkretne imiona, zarówno w paszportach rosyjskich, jak i w ukraińskich są podawane w różnych wersjach, jakby w zależności od regionu, w którym dokument sporządzono (np. Yuriy - Iurii, Mariya - Mariia, Georgiy - Georgii, Evgeniy - Evgenii, Yakov - Iakov, Gennadiy - Gennadii, Vasiliy - Vasilii). Ale o to, w jaki zaś sposób tłumacz przysięgły ma dowiedzieć się, która z tych wersji jest prawidłowa, ustawodawca już nie zatroszczył się niestety.

Nierzadko zdarzają się sytuacje, gdy tłumaczenie jest poprawne, ale urzędnik kwestionuje jego prawidłowość nie tylko pod kątem zapisu danych osobowych, ale również i pisowni nazw własnych instytucji (firm) i urzędów, nazw miejscowości oraz obiektów fizjograficznych, wykazując się wtedy zarówno brakiem orientacji w niuansach zasad odmienności kulturowej oraz podobieństwa kulturowego w odniesieniu do nazw instytucji³⁶, jak i nieznajomością stosownej ustawy dotyczącej nazw geograficznych³⁷. W tym wypadku rozstrzygnięciem mogą być omówienia (uwagi, wzmianki) tłumacza przysięgłego, ale wiadoma niechęć do uwzględniania uwag tłumacza ze strony adresatów uwierzytelnionych przekładów prowadzi do licznych nieporozumień w tej kwestii. Nazwy geograficzne oraz nazwy instytucji i firm zapisane w alfabetach nielacińskich należy przytaczać w tekście tłumaczenia na język polski w wersji transkrybowanej i oryginalnej, zaraz obok polskiego odpowiednika nazwy geograficznej, jeśli takowy funkcjonuje. To samo dotyczy również tłumaczenia na język polski nazwy instytucji lub firmy³⁸. Fakt ten dowodzi jednoznacznie, że polskie nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych, jeżeli tylko istnieją lub kiedykolwiek istniały, mają pierwszeństwo przed obcojęzycznymi, niezależnie od terytorialnego podziału świata, ale przy dodatkowym uwzględnieniu zasady priorytetu daty faktu³⁹. A o istnieniu tej zasady również wielu urzędników zapomina.

Przeważnie są to tzw. egzonimy, o których niezwykle jednoznacznie wypowiada się Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z jej zapisami, egzonimy

³⁵ Przykładowe strony rosyjskie - (dostęp: 09.02.2018 r.): <http://translit-online.ru/pasport.html>; <http://www.fotosav.ru/services/transliteration.aspx>; <http://www.transcriptor.ru/transcription/russian-english>; <http://translit.kh.ua/?lat&passport>; przykładowe strony ukraińskie (dostęp: 09.02.2018 r.): <http://ukrlit.org/transliteratsiia#source=0Y7RgNGW0Lkg0LzQsNGA0ZbRjyDQs9C10L7RgNCz0ZbQuSDQtdCy0LPQtdC9INC60LDRgtC10YDRltC90LAg0Y/QuitC+0LIg0LPQtdC90L3QsNC00ZbQuSDQstCw0YHQuNC70Yw=>

³⁶ Kierzkowska, *Kodeks tłumacza sądowego*, dz. cyt., s. 41-42.

³⁷ Ustawa o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych z dnia 29 sierpnia 2003 roku, *Dziennik Ustaw* 2003, nr 166, poz. 1612, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20031661612> (dostęp: 11.02.2018 r.).

³⁸ *Kodeks tłumacza przysięgłego* (2011, §34), dz. cyt., <http://www.tepis.org.pl/pdf-doc/kodeks-tp.pdf> (dostęp: 11.02.2018 r.).

³⁹ Kierzkowska, *Kodeks tłumacza sądowego*, dz. cyt., s. 45-46.

[...] są definiowane jako nazwy używane w określonym języku dla obiektów geograficznych znajdujących się poza obszarem, gdzie ten język ma status oficjalny, i różniące się od nazw oficjalnych w języku lub językach na obszarze, gdzie znajdują się dane obiekty. Świadczą one często o historycznych powiązaniach ich użytkowników z odległymi nawet krajami. Dotyczy to również języka polskiego, obfitującego w nazwy geograficzne odnoszące się do obiektów leżących poza granicami naszego kraju. Kształtowane niekiedy od kilkuset lat, są częścią dziedzictwa kulturowego i powinny być zachowywane, jeśli są utrwalone i powszechnie używane. Jednocześnie, zgodnie z zaleceniem ONZ, niewłaściwe jest utrzymywanie tych egzotyzmów, które wyszły z użycia, nie są szeroko znane lub były wprowadzone pochopnie i okazały się sztuczne. W przypadkach wątpliwych powinno się stosować nazwy oryginalne⁴⁰.

Aktualne formy podane są przez przywołaną Komisję w „Urzędowym wykazie polskich nazw geograficznych świata”⁴¹.

Jeśli więc w obliczu braku wariantu polskiego zapisujemy, np. Rio de Janeiro, Chicago czy Johannesburg, to nie wolno w polskim tekście używać jednocześnie takich odpowiedników nazw geograficznych, jak choćby: London, Paris, Roma, Praha, Budapest, Stockholm czy Washington lub New York, gdyż polska tradycja językowa posiada w tych przypadkach własne modele nazewnictwa. Nie stosujemy zatem zarówno obecnych niemieckojęzycznych wariantów zarówno w odniesieniu do miast znajdujących się na terenie dzisiejszej Republiki Federalnej Niemiec (np. München - Monachium, Köln - Kolonia, Dresden - Drezno), jak i w odniesieniu do tych, które dziś są w składzie Państwa Polskiego (Breslau - Wrocław, Litzmannstad - Łódź, Danzing - Gdańsk)⁴². Identycznie postępujemy także w odniesieniu do naszych wschodnich sąsiadów. Stosujemy zatem polskie odpowiedniki litewskich nazw geograficznych⁴³ (Wilno nie Vilnius, Kowno nie Kaunas, Poniewież nie Panevėžys, Troki nie Trakai) uznając także sposób, w jaki Litwini podają nasze nazwy⁴⁴ (Palenkės Biala nie Biała Podlaska, Szczecinas nie Szczecin, Žešuvus nie Rzeszów, Varšuva nie Warszawa). W większości przypadków są to kwestie delikatne, gdyż pewna część ziem zarówno dawnej Rzeczypospolitej, jak i II Rzeczypospolitej Polskiej nie znajduje się dziś w zasięgu terytorialnym naszego kraju, ale Polscy nadal mieszkają na dawnych polskich wschodnich rubieżach i chcą, aby przestrzegać ogólnie przyjętych na świecie norm. A te przewidują możliwość stosowania dawnego źródłowego nazewnictwa obiektów fizjograficznych w ich dawnym brzmieniu, jeśli tylko zasadniczy człon nazwy nie odbiega swym graficznym zapisem od dzisiejszej jej postaci w języku obcym, przy czym wariant fonetyczny nie ma w tym wypadku rozstrzygającego znaczenia.

⁴⁰ Aktualności. Nazwy geograficzne, [w:] Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej, <http://ksng.gugik.gov.pl/> (dostęp: 11.02.2016 r.).

⁴¹ Urzędowy wykaz polskich nazw geograficznych świata, [w:] Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej, wyd. Główny Urząd Geodezji i Kartografii, Warszawa 2013;.

⁴² Niemieckie nazwy polskich miejscowości, [w:] Wikipedia. Wolna encyklopedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Niemieckie_nazwy_polskich_miejscowo%C5%9Bci (dostęp: 11.02.2018 r.).

⁴³ Polskie odpowiedniki litewskich nazw geograficznych, https://pl.wikipedia.org/wiki/Polskie_odpowiedniki_litewskich_nazw_geograficznych (dostęp: 11.02.2018 r.).

⁴⁴ Litewskie nazwy polskich miejscowości [w:] Wikipedia. Wolna encyklopedia, http://www.wikiwand.com/pl/Litewskie_nazwy_polskich_miejscowo%C5%9Bci (dostęp: 11.02.2018 r.).

W odniesieniu więc do Ukrainy są to nadal formy⁴⁵: Lwów (nie Lwów), Tarnopol (nie Ternopil), Zaleszczyki (nie Zaliszczyki), Żółkiew (nie Żółkwa). Ale także i strona ukraińska używa ukraińskojęzycznych postaci polskich nazw geograficznych⁴⁶: Chołm (nie Chełm), Kakiw (nie Kraków), Peremyszl (nie Przemyśl), Rjasziw (nie Rzeszów). W wypadku Federacji Rosyjskiej jest jednak więcej przypadków zasady „per analogiam”, niedomówień i intuicyjności niż jednoznacznie czytelnych reguł⁴⁷. Ale i w tym wypadku istnieje pewien wyjątek, który stanowi obwód kaliningradzki. Ze względu na swą przeszłość dzielącą doczekał się on nazewnictwa topograficznego⁴⁸ zarówno niemieckiego, litewskiego, rosyjskiego, jak i polskiego. Znajdujące się więc na jego terenie: dzisiejszy rosyjski Bałtyjsk, to już nie niemieckie Pillau, litewska Piliawa czy polska Piława, a Sowieck czy Kaliningrad, to odpowiednio nie Tislić czy Königsberg, Tilżė czy Karaliaučius, jak również nie Tyłża czy Królewiec. W tym wypadku bowiem zasada daty faktu posiada jednoznaczne zastosowanie.

Zmiany nazw miejscowości, szczególnie na terytorium Rosji, ale także Białorusi i Ukrainy, są swego rodzaju zmorą tłumaczy przysięgłych języków wschodniosłowiańskich. W wielu przypadkach historyczna nazwa bowiem ustąpiła najpierw miejsca radzieckiej, aby po rozpadzie ZSRR znów powrócić do swej pierwotnej postaci: (ros.) Sankt Petersburg - Leningrad i znowu Sankt Petersburg, (ukr.) Ługańsk - Woroszyłowgrad - Ługańsk, (ros.) Samara - Kujbyszew - Samara, (ukr.) Żółkiew - Niestierow - Żółkiew, (ros.) Jekaterynburg - Swierdłowski - Jekaterynburg. Są też przypadki, gdy odstępianie od nazwy radzieckiej nie wiązało się z powrotem do jej wersji historycznej: (ros.) Carycyn - Stalingrad - Wołgograd, (ukr.) Stanisławów - Iwano-Frankowsk - Iwano-Frankiwska, (ukr.) Juzow - Stalino - Donieck. Podobne fakty dotyczą także całej postradzieckiej przestrzeni geopolitycznej, z której obszarów trafiają do Polski obywatele dzisiejszego Kazachstanu, Uzbekistanu, Tadżykistanu, Kirgistanu i Turkmenistanu, jak również państw kaukaskich - Gruzji, Armenii oraz Azerbejdżanu. W większości przypadków dawne rosyjskojęzyczne nazewnictwo obiektów fizjograficznych ich krajów zmieniło tylko w niewielkim stopniu swą postać [(kaz.) Alma Ata - Almaty, (uzb.) Taszkient - Taszkent, (arm.) Erewań - Erywań], ale czasem przybrało zupełnie inny model - wariant historyczny [(kirg.) Biszkek - Frunze - Biszkek].

Ale nie tylko z dokumentami współczesnymi, tzn. z takimi, które sporządzone zostały po II wojnie światowej, ma do czynienia tłumacz przysięgły. Historia, zarówno ta mniej, jak i ta bardziej odległa, wciąż pojawia się na jego warsztacie. W ramach upowszechniania szeroko zakrojonej obecnie akcji zwrotu mienia nieruchomego jego byłym właścicielom lub przejmowania nieruchomości przez miasta i gminy w przypadku niemożności ustalenia pierwotnych posiadaczy - do rzadkości nie należą zlecenia tłumaczeń, których przedmiotem są rejestry hipoteczne czy tabele likwidacyjne. A te sporządzane były ongiś przez Gubernialne Komisje ds. Włościańskich na naszych ziemiach wchodzących w skład byłego zaboru rosyjskiego.

⁴⁵ Polskie odpowiedniki ukraińskich nazw geograficznych, [w:] Wikipedia. Wolna encyklopedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Polskie_odpowiedniki_ukrai%C5%84skich_nazw_geograficznych (dostęp: 11.02.2018 r.).

⁴⁶ Ukraińskie nazwy polskich miejscowości, [w:] Wikipedia. Wolna encyklopedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Ukrai%C5%84skie_nazwy_polskich_miejscowo%C5%9Bci (dostęp: 11.02.2018 r.).

⁴⁷ Miasta Polski po rosyjsku, <http://po-rosyjsku.pl/miasta-polski-po-rosyjsku/> (dostęp: 11.02.2018 r.).

⁴⁸ Nazwy miejscowości w obwodzie kaliningradzkim, [w:] Wikipedia. Wolna encyklopedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Nazwy_miejscowo%C5%9Bci_w_obwodzie_kaliningradzkim (dostęp: 11.02.2018 r.).

Z tego samego powodu osoby fizyczne proszą o tłumaczenie wypisów z ksiąg hipotecznych, metryk, aktów ślubu, świadectw zgonu, umów kupna-sprzedaży zawartych przed 1918 rokiem przez ich przodków na terenie byłego Królestwa Polskiego, posiadającego wtenczas rangę general-gubernatorstwa oraz na prowincjach kresowych. Dane akty sporządzano po rosyjsku według obowiązujących ówczesnie, a odmiennych od dzisiejszych, zasad gramatycznych i ortograficznych. Jednak ze względu na fakt, iż autorami ich byli głównie Polacy lub przedstawiciele innych narodowości poza rosyjską, zawierają pewną liczbę pomyłek, a nawet i błędów. Zadaniem więc tłumacza przysięgłego języków słowiańskich jest z jednej strony poprawienie w przekładzie wszystkich błędów, poza rzeczowymi, z drugiej - omówienie w uwagach pod tekstem translacji dostrzeżonych usterek merytorycznych, pojęć i okoliczności specyficznych dla minionej epoki, z trzeciej zaś - w miarę możliwości - archaizacja tekstu docelowego. Bowiem wciąż niezwykle ważną jest umiejętność stosowania archaicznego już dziś stylu prawniczego oraz rozszyfrowywania starych rękopiśmiennych aktów, których największa liczba pochodzi z terenów byłych guberni⁴⁹: warszawskiej, lubelskiej, chełmskiej, siedleckiej, suwalskiej, radomskiej, płockiej, kaliskiej, kieleckiej, piotrkowskiej i łomżyńskiej, a także z guberni bardziej już odległych od terytoriumi dzisiejszej Rzeczypospolitej - wołyńskiej, grodzieńskiej, podolskiej, inflanckiej i wileńskiej. Tłumacz przysięgły bowiem, to nie tylko fachowiec w danej dziedzinie, nie tylko mąż zaufania publicznego, ale również znawca wszelkich realiów zarówno obszaru językowego komunikatu źródłowego, jak i docelowego.

Innym przykładem tłumaczonych dokumentów starych, głównie rękopiśmiennych, choć o znacznie młodszym rodowodzie, mogą być akta dochodzeniowo-śledcze, filtracyjne sporządzane przez oficerów Armii Czerwonej i urzędników Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD) ZSRR w latach 1944-1945 w odniesieniu do polskich obywateli zamieszkałych głównie na byłych terenach wschodnich województw II Rzeczypospolitej, a oskarżanych lub podejrzewanych o przynależność głównie do Armii Krajowej, albo o współpracę z tzw. „reakcyjnym podziemiem”. W pakiecie tego typu dokumentów znajdują się zarówno doniesienia agenturalne, protokoły przesłuchań, wyroki skazujące, jak i zaświadczenia o pobycie w łagrach (niejednokrotnie zwanych w nomenklaturze rosyjskiej „obozami reedukacji społecznej”) czy w obozach filtracyjnych na terenie byłego ZSRR. Uwierzytelnione ich tłumaczenia są dziś pomocne ofiarom systemu totalitarnego do rehabilitacji (nierzadko pośmiertnej) lub w celu wystąpienia z powództwem do Skarbu Państwa o odszkodowanie. Dane akta personalne, pochodzące przede wszystkim z Centralnego Archiwum Wojskowego, zaopatrzone są zazwyczaj w zaświadczenia z państwowych archiwów Federacji Rosyjskiej lub Republiki Białoruś. Duża liczba tego typu dokumentów tłumaczona jest obecnie na zlecenie Instytutu Pamięci Narodowej, który w ostatnim okresie pracuje nad udostępnianymi przez ukraińską stronę, w ramach pomocy prawnej zawartej z Rządem RP, materiałami dotyczącymi zarówno rzezi Wołynia, jak i Ukraińskiego Legionu Samoobrony. W tym wypadku najbardziej poszukiwanymi przez zlecniodawców tłumaczami przysięgłymi są ci, którzy posiadają uprawnienia zarówno w zakresie języka rosyjskiego, jak i ukraińskiego, albowiem materiały źródłowe są sporządzane w obydwu tych językach.

⁴⁹ Porównaj: *Imperium rosyjskie przed pierwszą wojną światową. Mapa polityczno-administracyjna*, [w:] L. Bazyłow, *Historia Rosji*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s.480-481.

Swego rodzaju bardzo dużym wyzwaniem dla tłumaczy przysięgłych języków wschodniosłowiańskich są prośby klientów, szczególnie repatriantów z terenów byłego ZSRR, dotyczące obecnie sporządzanego zapisu ich imion i nazwisk po polsku. Z podobnymi sprawami zwracają się także obywatele, głównie ukraińscy, rosyjscy i białoruscy, którzy planują w niedalekiej przyszłości wystąpienie o nadanie im obywatelstwa Rzeczypospolitej Polskiej i już teraz chcieliby posługiwać się imieniem oraz nazwiskiem w polskim brzmieniu. Jeśli w odniesieniu do osób żyjących w wieku XIX i wcześniej tłumacz nadaje im polskie warianty imion niejako „z urzędu”, to w stosunku do współczesnych - może to wprawdzie uczynić, ale z jednej strony na wyraźną prośbę zlecającego (niekoniecznie osoby żyjącej), a z drugiej - w pewnym ograniczonym zakresie. Nie wolno bowiem podać polskiego odpowiednika imienia w zasadniczej treści tłumaczenia, a jedynie można to uczynić w omówieniu (wzmiance, uwadze) i najlepiej wraz z przywołaniem adekwatnej pozycji ze Słownika imion⁵⁰. O wiele bardziej skomplikowaną jest natomiast kwestia nazwisk. Tu w grę nie wchodzi nawet zmiana (dodanie, pominięcie, zamiana) jednej litery w rdzeniu nazwiska, a jedynie (i to także nie w podstawowej treści tłumaczenia, a tylko w umówieniu, ewentualnie w nawiasie kwadratowym) pewna korekta jego rodzaju gramatycznego, postaci ortograficznej, zmiękczenia, przywrócenia polskich znaków diakrytycznych⁵¹. O innym rodzaju tzw. „spolszczenia” nie może być mowy⁵². Takie zaś omówienia w tłumaczeniu przysięgłym, uwzględniające tego rodzaju sugestie klienta, mogą być dla niego, a także ewentualnie i dla sądu, niezwykle pomocne w przypadku wystąpienia danej osoby o zmianę nazwiska czy imienia. Tłumacz przysięgły bowiem niejednokrotnie jest utożsamiany przez organy wymiaru sprawiedliwości z biegłym sądowym z zakresu tłumaczeń. I choć była to prawidłowa nomenklatura do końca 2004 roku (kiedy to sądy ustanawiały tłumaczy przysięgłych), to jednak dziś nadal niekiedy jest stosowana, jakby z przyzwyczajenia, nawet przez prokuratorów, sędziów i podwładnych im urzędników⁵³.

Klient tłumacza przysięgłego języków wschodniosłowiańskich, rekrutujący się spoza grupy podmiotów uprzywilejowanych (sąd, prokuratura, Policja oraz organy administracji publicznej), jest pod względem domagania się przez niego stosowania określonych stawek za tłumaczenia uwierzytelnione dodatkowo osobą dość specyficzną, petentem trudnym, nierzadko roszczeniowym. Spostrzeżenie to dotyczy zarówno osób prawnych, jak i - przede wszystkim - fizycznych. Pierwszy kontakt z klientem, który nierzadko nie jest w stanie nawet prawidłowo rozpoznać język obcy, myląc rosyj-

⁵⁰ W. Janowowa, A. Skarbek, B. Zbijowska, J. Zbiniowska, *Słownik imion*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991.

⁵¹ Rosyjskojęzyczne ortograficzne warianty polskich nazwisk: Квасневский, Рыцез, Гураль, Мёнчевская, Мендзлевская powinny mieć dziś obowiązujące anglojęzyczne warianty: Kvasnevskiy, Rytsezh, Gural, Menchevskaya, Mendzlevskaya. Zgodnie zaś z polskojęzycznymi normami transliteracji alfabetów cyrylickich warianty takie mogą mieć postać: Kwasniewskij, Ryceż, Gural, Mionczewskaja, Mendzlewskaja. Tłumacz zaś przysięgły może je „spolszczyć” (w omówieniu, uwadze lub we wzmiance) do postaci: Kwaśniewski, Rycerz, Góral, Miączewska, Mędzlewska.

⁵² Szerzej na ten temat: *Ustawa o zmianie imienia i nazwiska* z dnia 17 października 2008 roku, *Dziennik Ustaw* 2008, nr 220, poz. 1414, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20082201414> (dostęp: 10.02.2018 r.).

⁵³ R. Świgońska, *Czy tłumacz przysięgły to biegły sądowy w Ministerstwie Sprawiedliwości?*, [w:] *Blog o tłumaczeniu prawniczym i sądowym*, <http://www.tlumaczeniaprawnicze.com.pl/2012/09/24/czy-tlumacz-przysiegly-to-biegly-sadowy-w-ministerstwie-sprawiedliwosci/> (dostęp: 10.02.2018 r.);

ski (często nazywany przez niego „ruskim”) z ukraińskim czy białoruskim, następuje przeważnie za pośrednictwem łącz telefonicznych. Osoba dzwoniąca kontaktuje się z tłumaczem zazwyczaj pierwszy raz w życiu, mając niezwykle mgliste pojęcie o znakach drukarskich, interpunkcyjnych, spacjach lub stronach przeliczeniowych. W powyższym aspekcie można już nie wspominać choćby o translatorycznych czy formalnoprawnych zasadach przekładu, normach opisu dokumentu źródłowego, uwzględnianiu nieintegralnych elementów tekstu. Taki klient uważa jednocześnie, że przekład z języków wschodniosłowiańskich (nierzadko zbiorczo nazywanych przez niego językiem rosyjskim lub „ruskim”), jak też w kierunku przeciwnym, powinien być tańszy od tłumaczeń z innych języków zachodnich czy rzadkich, gdyż rosyjski, ukraiński lub białoruski są językami, które w jakimś stopniu on rozumie, więc wg niego, są i łatwiejszymi zarazem.

Głównym problemem dla zamawiającego tłumaczenie jest przede wszystkim cena za usługę. Nie bardzo kojarzy on, co to znaczy, że stroną przeliczeniową jest ta, która zawiera 1125 znaków, nie rozumie dlaczego, jeśli odda do tłumaczenia np. dwustronicowy dokument, to może od tłumacza otrzymać docelowo nawet 4-5 stron przekładu, po co tłumacz opisuje godło państwowe, rodzaje odcisków pieczęci, naklejki hologramowe, w jakim celu podaje ich treść, wzmiankuje obecność fotografii właściciela dokumentu, wylicza niezapłacone rubryki i sygnalizuje wiele innych - z punktu widzenia klienta - niepotrzebnych drobiazgów. Dodatkowym szokiem dla dzwoniącego jest moment, gdy dowiaduje się, że i tak wysoka w jego mniemaniu cena za 1 stronę nie tylko zwiększy się w wypadku tych dokumentów źródłowych, których choćby fragmenty zapisane są pismem odręcznym, ale także sporządzonych językiem specjalistycznym, w wypadku nieczytelności, konieczności zamieszczenia przez tłumacza większych omówień. Gdy zaś zleceniodawca zostaje poinformowany, że honorarium tłumacza zależy od liczby znaków drukarskich, zaś znaki interpunkcyjne, a przede wszystkim spacje - to również znaki drukarskie, za które będzie musiał on zapłacić, wtedy jego wniosek o zleceniodawcy jest raczej jednoznaczny - tłumacz to hochsztapler, naciągacz, oszust. Jednakże ponieważ ten „zły człowiek” posiada pieczęć państwową i tylko on uprawniony jest do sporządzania uwierzytelnionych przekładów, bez których dokument w języku obcym nie nabierze w urzędach mocy prawnej, a polski tekst nie zostanie przyjęty przez zagraniczną administrację, to dlatego też klient, jak mówi polskie porzekadło, „płacić i płaci”.

Gdy urzędnicy powielające były jeszcze rzadkością, klient zmuszony był zostawić tłumaczowi głównie oryginały dokumentów, będących niejednokrotnie w razie ich utraty już nie do odtworzenia, stanowiących pamiątki rodzinne, historyczne. Ale nawet ten fakt nie dawał zleceniodawcy całkowitej gwarancji, że nastąpi odbiór przez klienta wykonanej pracy translatorskiej. Potrafił on bowiem zrezygnować z odzyskania powierzonego do przekładu dokumentu, aby nie ponieść kosztów wykonanej usługi, jeśli uznał po wnikliwych przemyśleniach, że jest ona jednak zbyt droga, że go na nią nie stać. Z tego powodu starsi stażem tłumacze przysięgli, którzy posiadają w swych zasobach niechciane, pozostawione dawniej przez klientów w celu przekładu oryginały dokumentów, szybko nauczyli się, aby przy przyjmowaniu zlecenia pobierać już dziś zadek lub zaliczkę. Sytuacje takie tym bardziej spotykane są obecnie w dobie powszechnej dostępności kserokopiarek, faksów, skanerów.

Dziś potencjalny zleceniodawca często kontaktuje się z tłumaczem przysięgłym języków słowiańskich za pośrednictwem poczty elektronicznej, przy której po-

mocy rozsyła do wyszukanych na liście Ministerstwa Sprawiedliwości specjalistów w zakresie przekładu zapytanie o cenę usługi. Do korespondencji dołącza zeskanowany obraz dokumentu. Taki typ sondażu stosują również biura tłumaczeń. Jest to zazwyczaj bezkosztowa, szybka i najmniej czasochłonna forma uzyskania wielu odpowiedzi na rozpowszechniane w ten sposób zapytanie ofertowe. Tłumacz, który zareaguje na taką przesyłkę i straci czas na dokładne zaprezentowanie oraz umotywowanie swojej oferty, nie tylko nie ma żadnej pewności, że zostanie wykonawcą potencjalnego zlecenia, ale nawet - co zdarza się w przeważającej większości przypadków - nie ma większych szans na choćby jednowyrazowe podziękowanie za fatywę w wypadku odrzucenia jego propozycji cenowej. Wysyłka zapytań o potencjalne koszty odbywa się zazwyczaj hurtowo, zaś w rywalizacji zwycięzcą okazuje się ten, kto zaoferuje cenę najniższą oraz najkrótszy termin. Jakość i rzetelność tłumaczenia nie ma dla klienta żadnego znaczenia. Problem dla niego może zacząć się dopiero wtedy, gdy tłumacz wykona swą pracę niedbale, w pośpiechu zapomni o dokładności, staranności, dopuści się choćby drobnych pomyłek lub potknięć, które dostrzeżone zostaną przez urząd, będący adresatem takiej usługi.

Sposób traktowania tłumaczy przysięgłych języków słowiańskich przez pośredników w kontakcie z klientem, a więc przez biura tłumaczeń, w zasadzie niewiele różni się od tego, który opisany został w przypadku bezpośrednich zleceniodawców. Stawki za tłumaczenia proponowane są zazwyczaj na niższym poziomie niż anglistom, germanistom, iberystom czy romanistom lub italianistom, zaś od bezpośrednich zleceniodawców te same biura za tę samą usługę nie pobierają wcale niższej odpłatności niż w przypadku języków niesłowiańskich. Wniosek jest więc prosty: klient ponosi takie same koszty, tłumacz dostaje niższe honorarium, więc wyższą różnicę inkasuje właściciel biura. Ale w tym kontekście sami tłumacze też są sobie winni zarówno przez stosowanie cen zaniżonych (nierzadko dumpingowych), jak i nielegalne odsprzedawanie biuram tłumaczeń opieczętowanych wcześniej i podpisanych in blanco kart papieru, na których zamieszczane są następnie tłumaczenia wykonane przez osobę nieposiadającą stosownych uprawnień, niejednokrotnie przez studenta, wykonującego tę pracę za minimalną stawkę.

Innym niepokojącym zjawiskiem, które coraz częściej stosują indywidualni klienci tłumacza przysięgłego, ale także i biura tłumaczeń, jest powierzanie do sprawdzenia i uwierzytelnienia tekstów już przetłumaczonych. Osoba nieznająca języka obcego na pierwszy rzut oka rzeczywiście uważa, że ma do czynienia z przekładem, ale nawet początkujący adept trudnej sztuki translatoryki bez większych problemów jest w stanie stwierdzić, iż dany dokument został „potraktowany” (a nie przetłumaczony) za pomocą jednej z wielu odmian tłumaczy elektronicznych, których różne wersje bez problemu można odnaleźć w Internecie. Najważniejszą kwestią jest tu fakt, iż tego typu usługi występujące w postaci „online” są całkowicie automatyczne, zupełnie bezpłatne i bardzo szybkie. Czas oczekiwania na rezultat takiego „tłumaczenia” pokrywa się w zasadzie z czasem, który potrzebny jest do wprowadzenia danego tekstu (dokumentu) do translatora. Ale jeśli dysponujemy jego wersją edycyjną, to po przekopiowaniu zdań do właściwego okna i kliknięciu przyciskiem myszki, wynik translacji jest natychmiastowy. Większość tłumaczy woli jednak samodzielnie od podstaw poradzić sobie z tekstem, niż po kimś poprawiać przekład, tym bardziej doprowadzać do perfekcji „tłumaczenie maszynowe”.

Twórcy tego typu narzędzi do tłumaczenia wspomagane komputerowo twierdzą, że translator dobrze radzi sobie z przekładem całych zdań, zachowuje poprawną składnię dla danego języka, że obecne wersje są bardziej dopracowane, w stosunku do pierwszych translatorów, które stosowały jedynie tłumaczenie słownikowe. Uważają również, iż algorytm danego skryptu dobiera właściwe słowa w zależności od kontekstu tłumaczonego tekstu oraz szuka dopasowania w znanych frazach i zwrotach. Zaważają równocześnie - co jest najbardziej optymistycznym akcentem - że choć dzięki inteligentnemu tłumaczeniu translator online popełnia coraz mniej błędów, to jednak pewnie nigdy nie zastąpi zawodowego tłumacza⁵⁴. W kontekście danej rzeczywistości - częściej w wypadku biur tłumaczeń, ale także w odniesieniu do indywidualnych klientów - istota sprawy ma wymiar czysto finansowy. Sprawdzenie bowiem i uwierzytelnienie przez tłumacza przysięgłego takiego dostarczonego mu „tłumaczenia” - to tylko 50% jego stawki za pracę tłumacza, a więc bardzo duże obniżenie kosztów usługi pierwotnej, wykonywanej całkowicie przez człowieka. Nietrudno zatem policzyć ile zarobi biuro tłumaczeń, gdy otrzyma od klienta wersję edycyjną dokumentu, dokona następnie jego „przekładu” za pomocą translatora, po czym prześle do sprawdzenia i poświadczenia pieczęcią państwową tłumaczowi przysięgłemu.

Podobnie postępują i ci, którzy uważają, że jeśli dany tłumacz niejednokrotnie już dokonywał przekładu konkretnych dokumentów typowych, jak choćby metryk urodzenia, aktów zgonu czy świadectw ślubu, to nie powinien on od następnego zleceńodawcy pobierać 100% pierwotnego wynagrodzenia. Według nich autor przekładu winien zadowolić się niższą stawką, gdyż ma już w komputerze gotowe szablony, które tylko wystarczy wypełnić. To samo dotyczy klienta powierzającego do przetłumaczenia i uwierzytelnienia kilka takich samych dokumentów, różniących się szczegółami, jak choćby danymi osobowymi, numerami, datami. Czy w takim razie np. lekarz leczący te same dolegliwości, nauczyciel prowadzący wciąż te same lekcje, czy urzędnik wykonujący całymi latami identyczne czynności nie powinni pobierać obniżonego wynagrodzenia za swą pracę opartą na ciągłej powtarzalności?

Zaprezentowany przez autora przegląd problemów, z którymi borykają się tłumacze przysięgli języków wschodniosłowiańskich, ani nie wyczerpuje tego złożonego zagadnienia, ani nie pretenduje do miana typowej jego penetracji. Szereg przedstawionych kwestii jest wspólnych zarówno dla ogółu tłumaczy przysięgłych, jak i dla wszystkich osób trudniących się nawiązywaniem porozumienia pomiędzy nadawcą a odbiorcą komunikatu. W tekście prześledzone zostały problemy w większości charakterystyczne dla tłumaczeń pisemnych. Odrębnego podejścia wymagają jednakże przekłady przysięgłe konsekwentne, symultaniczne, *a'vista* i szeptane. Artykuł przedstawia zatem narosłe na przestrzeni kilkunastu ostatnich lat trudne do rozwiązania sprawy. Dziś społeczność tłumaczy przysięgłych duże nadzieje pokłada więc w przyszłej działalności powstałego w maju 2017 roku i zarejestrowanego pięć miesięcy później pierwszego w historii Związku Zawodowego Tłumaczy Przysięgłych w Polsce⁵⁵.

⁵⁴ Tłumacz Online. Translator, <http://www.angielskie.republika.pl/g-translator.html> (dostęp: 12.02.2018r.).

⁵⁵ Szerzej na ten temat: <http://www.zztp.pl/> (dostęp: 14.03.2018 r.).

BIBLIOGRAFIA:

- Aktualności. Nazwy geograficzne*, [w:] Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej, <http://ksng.gugik.gov.pl/> (dostęp: 11.02.2018 r.).
- Cieślik B., Laska L., Rojewski M., *Egzamin na tłumacza przysięgłego. Komentarz, testy egzaminacyjne, dokumenty*, wyd. C. H. Beck, Warszawa 2014, s. 4;
[<http://www.gandalf.com.pl/files/products/text/338283.pdf> (dostęp: 03.02.2018 r.)].
- Falandyzacja prawa*, [w:] Wikipedia. Wolna encyklopedia,
https://pl.wikipedia.org/wiki/Falandyzacja_prawa (dostęp: 09.02.2018 r.).
- Imperium rosyjskie przed pierwszą wojną światową. Mapa polityczno-administracyjna*, [w:] L. Bażyłow, *Historia Rosji*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s.480-481.
- Janowowa W., Skarbek A., Zbijowska B., Zbiniowska J., *Słownik imion*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991.
- Kierzkowska D., *Kodeks tłumacza sądowego*, Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Ekonomicznych, Prawniczych i Sądowych Tepis, Warszawa 1991, s. 50.
- Kodeks tłumacza przysięgłego*, <http://www.tepis.org.pl/pdf-doc/kodeks-tp.pdf> (dostęp: 10.02.2018 r.).
- Kubacki A., *Zum Beruf eines vereidigten Übersetzers in Polen*, [w:] P. Bąk, M. Sieradzka, Z. Wawrzyniak (red.), *Texte und Translation*, Frankfurt nad Menem 2010, s. 273-280.
- Litewskie nazwy polskich miejscowości* [w:] Wikipedia. Wolna encyklopedia,
http://www.wikiwand.com/pl/Litewskie_nazwy_polskich_miejscowo%C5%9Bci (dostęp: 11.02.2018 r.).
- Miasta Polski po rosyjsku*, <http://po-rosyjsku.pl/miasta-polski-po-rosyjsku/> (dostęp: 11.02.2018 r.).
- Nazwy miejscowości w obwodzie kaliningradzkim*, [w:] Wikipedia. Wolna encyklopedia,
https://pl.wikipedia.org/wiki/Nazwy_miejscowo%C5%9Bci_w_obwodzie_kaliningradzkim (dostęp: 11.02.2018 r.).
- Niemieckie nazwy polskich miejscowości*, [w:] Wikipedia. Wolna encyklopedia,
https://pl.wikipedia.org/wiki/Niemieckie_nazwy_polskich_miejscowo%C5%9Bci (dostęp: 11.02.2018 r.).
- Polskie odpowiedniki litewskich nazw geograficznych*,
https://pl.wikipedia.org/wiki/Polskie_odpowiedniki_litewskich_nazw_geograficznych (dostęp: 11.02.2018 r.).
- Polskie odpowiedniki ukraińskich nazw geograficznych*, [w:] Wikipedia. Wolna encyklopedia,
https://pl.wikipedia.org/wiki/Polskie_odpowiedniki_ukrai%C5%84skich_nazw_geograficznych (dostęp: 11.02.2018 r.).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości RP z dnia 24 stycznia 2005 roku w sprawie Państwowej Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzania egzaminu na tłumacza przysięgłego*, *Dziennik Ustaw*, 26 stycznia 2005 r.,
<http://bip.ms.gov.pl/pl/rejestry-i-ewidencje/tlumacze-przysiegli/download,1822,3.html> (dostęp: 03.02.2018 r.).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie biegłych sądowych i tłumaczy przysięgłych z dnia 8 czerwca 1987 roku*, *Dziennik Ustaw* 1987, nr 18, poz. 112,
<http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19680350244> (dostęp: 03.02.2018 r.).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie tłumaczy przysięgłych z dnia 19 sierpnia 1968 roku*, *Dziennik Ustaw* 1968, nr 35, poz. 244,
<http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19680350244> (dostęp: 03.02.2018 r.).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie wynagrodzenia tłumaczy przysięgłych z dnia 25 sierpnia 1986 roku (§ 5 ust. 2)*, *Dziennik Ustaw* 1986, nr 33, poz. 168,

<http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19860330168> (dostęp: 05.02.2018 r.).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie wynagrodzenia za czynności tłumacza przysięgłego z dn. 24 stycznia 2005 r., *Dziennik Ustaw* 2005 r., nr 15 poz. 131 i *Dziennik Ustaw* 2007, nr 41 poz. 265,

http://www.podyplomowe.ifg.uni.wroc.pl/pdf/rms_wynagr.pdf (dostęp: 05.02.2018 r.).

Skala podatkowa w Polsce w latach 1992-2015, [w:] Wikipedia. Wolna encyklopedia,

https://pl.wikipedia.org/wiki/Skala_podatkowa (dostęp: 06.02.2018 r.).

Świgońska R, *Czy tłumacz przysięgły to biegły sądowy w Ministerstwie Sprawiedliwości?*, [w:] *Blog o tłumaczeniu prawniczym i sądowym*, <http://www.tlumaczeniaprawnicze.com.pl/2012/09/24/czy-tlumacz-przysiegly-to-biegly-sadowy-w-ministerstwie-sprawiedliwosci/> (dostęp: 11.02.2018 r.);

Transliteracja i transkrypcja słowiańskich alfabetów cyrylickich, [w:] M. Szymczak, *Słownik ortograficzny języka polskiego wraz z zasadami ortografii i interpunkcji*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1986, s. 149-159.

Ukraińskie nazwy polskich miejscowości, [w:] Wikipedia. Wolna encyklopedia,

https://pl.wikipedia.org/wiki/Ukrai%C5%84skie_nazwy_polskich_miejscowo%C5%9Bci (dostęp: 11.02.2018 r.).

Urzędowy wykaz polskich nazw geograficznych świata, [w:] Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej, wyd. Główny Urząd Geodezji i Kartografii, Warszawa 2013;

Ustawa o podatku od towarów i usług z 11 marca 2004 roku, *Dziennik Ustaw* 2004, nr 54, poz. 535,

<http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20040540535> (dostęp: 06.02.2018 r.).

Ustawa o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym z dnia 8 stycznia 1993 roku, *Dziennik Ustaw* 1993, nr 11, poz. 50,

<http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19930110050> (dostęp: 06.02.2018 r.).

Ustawa o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych z dnia 29 sierpnia 2003 roku, *Dziennik Ustaw* 2003, nr 166, poz. 1612, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20031661612> (dostęp: 11.02.2018 r.).

Ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego z dnia 25 listopada 2004 roku, *Dziennik Ustaw* 2004, nr 273, poz. 2702,

<http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20042732702> (dostęp: 03.02.2018 r.).

Ustawa o zmianie imienia i nazwiska z dnia 17 października 2008 roku, *Dziennik Ustaw* 2008, nr 220, poz. 1414, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20082201414> (dostęp: 11.02.2018 r.).

Ustawa o zmianie ustaw regulujących warunki dostępu do wykonywania niektórych zawodów z dnia 5 sierpnia 2015 roku, *Dziennik Ustaw* 2015, poz. 1595,

<http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20150001505> (dostęp: 03.02.2018).

Ustawa Prawo o aktach stanu cywilnego z dnia 28 listopada 2014 roku, *Dziennik Ustaw* 2014, poz. 1741, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20140001741> (dostęp: 09.02.2018 r.).

Ustawa Prawo o notariacie z 14 lutego 1991 roku, *Dziennik Ustaw* 1991, nr 22, poz. 91 (art. 2 §3), <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19910220091> (dostęp: 06.02.2018 r.).



POLEMIKI, RECENZJE, SPRAWOZDANIA

Wojciech Krawczuk
(Uniwersytet Jagielloński)

Granica szwedzko-rosyjska w epoce nowożytnej. Uwagi o książce Adriana Selina

The Swedish-Russian border in the modern era, comments on the book by Adrian Selin

Keywords: Russia, Sweden, XVII century, Adrian Selin

Annotation: The border between Russia and Sweden in the modern era ran through the Finnish, Estonian and Latvian territories. The wealth of archival and epigraphic materials gave Adrian Selin the opportunity to prepare a book that deals with many topics, in the field of political history, material history and the history of mentalities.

Шведско-российская граница в нововременную эпоху. Замечания на книгу Адриана Селина

Ключевые слова: Россия, Швеция, граница, XVII век,

Аннотация: Граница между Россией и Швецией в современную эпоху проходила в финской, эстонской, латвийской областях. Богатство архивных и эпиграфических материалов дало Адриану Селину возможность подготовить книгу затрагивающую многие проблемы, в области истории политической и материальной, а также истории менталитета.

Kwestie związane z granicami państw zawsze powodują ożywione dyskusje. Powstawanie w epoce nowożytnej stałych, liniowych, precyzyjnie wytyczonych granic daje okazję badań mechanizmów ich tworzenia, odpowiedzialnych, wysokich urzędników, lecz i zwykłych ludzi, bezpośrednio dotkniętych powstawaniem takich barier. Rozważania takie będą szczególnie ważne gdy idzie o dzieje Państwa Moskiewskiego, które dopiero w epoce nowożytnej zaczęło wychodzić z głębokiej izolacji.

Obszerna książka Adriana Selina¹ ukazuje bogaty świat pogranicza rosyjsko-szwedzkiego w siedemnastym wieku. Autor ustanowił daty graniczne opracowania: 1617 i 1700. Pierwsza odnosi się do pokoju w Stołbowej, druga jest początkiem Wielkiej Wojny Północnej, chodzi zatem o epokę zwaną w historiografii szwedzkiej *stormaktstiden*, czasem potęgi Szwecji. Obszerny wstęp dobrze pokazuje uwarunkowania wcześniejsze, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji po pokoju szwedzko-rosyjskim w Tiawzinie w 1595 roku. Dla czytelnika polskiego ma to spore znaczenie, gdyż uzyskuje dzięki temu także wiadomości o epoce gdy w Szwecji panował Zygmunt III Waza, w latach 1594 - 1600. Kwestie przebiegu tak odległych od Rzeczypospolitej granic okazać się mogły bardzo istotne, choćby w roku 1599, gdy wojewoda Jerzy Farena Bach w 1599 roku planował inwazję na Szwecję przez Finlandię z terenów dzisiejszej Estonii. Wojska miały przemieszczać się przez teren Państwa Moskiewskiego, koło nowogrodzkich *prigorodow*. Także strona przeciwna, czyli Karol Sudermański liczył na zgodę Moskwy na przemarsz wojsk do Inflant. Docenić trzeba, że i te informacje w pracy znajdziemy.

Fundamentem książki były wyniki żmudnej kwerendy archiwalnej, umiejętne wyzyskanie obfitego zasobu rosyjskich i szwedzkich archiwów. Szczególnie cenny okazał się zespół 109 *Porubieżnyje akty* z Naukowego Archiwum Sankt-Petersburskiego Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk. Autor stwierdza we wstępie, że właśnie badania nad tym zespołem, jego dokładne opracowanie, umożliwiło podjęcie tematu. Daty graniczne pracy wynikają właśnie z dat granicznych tego zespołu. W 1617 roku Nowogród, po wieloletniej szwedzkiej okupacji, został odzyskany przez Rosjan i utworzony został tam urząd nazwany *Posolskij stoł nowogorodskoj prikaznoj izby*, podległy wojewodzie nowogrodzkiemu, a odpowiadający m.in. za organizację spotkań nadgranicznych, przyjmowanie dyplomatów, żołnierzy z zagranicy, zakupy sprzętu wojskowego, sprawy zbiegów. W jego archiwum znalazła się też m. in. korespondencja z namiestnikami oraz gubernatorami nadgranicznych szwedzkich miast i regionów. Bardzo ważną część archiwum tego urzędu, w kontekście granicy, stanowi korespondencja z Urzędem Poselskim (*Posolskij prikaz*) w Moskwie. W aneksie książki znajdujemy spis akt zespołu 109, w zestawieniu chronologicznym, z krótkim opisem zawartości. W aneksie drugim opublikowano 56 dokumentów z okresu 1533 - 1666, pochodzących z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Akt Dawnych w Moskwie i Naukowego Archiwum Sankt-Petersburskiego Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk, w większej części chodzi o dokumenty, jakie dotąd pozostawały nieogłoszone drukiem.

Praca liczy osiem bardzo obszernych rozdziałów. W rozdziale pierwszym, który jest rodzajem poszerzonego wstępu znajdujemy historię granicy północno-zachodniej, poczynawszy od roku 1323, czyli traktatu między Nowogrodem i Szwecją zawartego w Orieszku. Dalsze rozważania, w rozdziale drugim, poświęcone zostały rozgraniczeniu w latach 1617-1620, opisaniu rozmaitych sporów, przedstawieni zostali główni przedstawiciele stron, uczestniczący w rozmowach. Natomiast rozdział trzeci dotyczy przemieszczeń ludności, zbiegów, powrotów z niewoli. Problem niepokrywania się granicy państwowej z granicą etniczną jest dla tego regionu zagadnieniem nierozwiązanym po dziś dzień, co szczególnie widoczne jest w Estonii i na Łotwie. Praca Adriana Selina przypomina o rozmaitych rozwiązaniach stosowanych w epoce nowożytnej, o nieustającej konieczności

¹ Адриан Селин, Русско-шведская граница (1617-1700 гг.). Формирование. Функционирование. Наследие. Исторические очерки, Санкт-Петербург 2016, 859 с.

radzenia sobie z bardzo trudnymi, odwiecznymi konfliktami. Rozdział czwarty przynosi informacje o ruchu dyplomatycznym, gońcach, posłańcach, posłach. Uwidacznia się tu specyfika działań dyplomacji rosyjskiej, w której istotny był sam proces wpuszczania i wypuszczania dyplomatów z kraju. W rozdziale piątym omówione zostały sposoby ochrony granicy, czyli przede wszystkim różne zastawy i zasieki. Szczególnie ważne jawią się ustanowione w 1629 roku zasady ochrony pogranicza. W rozdziale szóstym znajdujemy informacje o miejscowościach po obu stronach granicy, o drogach, ale także o ważniejszych urzędnikach rosyjskich i szwedzkich. Kontynuacja pewnych wątków następuje w rozdziale siódmym, poświęconym codzienności pogranicza; kradzieżom koni, czy konfliktom targowym, szpiegowaniu, pogłoskom i roztrząsaniu nowin z Europy. Na koniec rozdział ósmy, zatytułowany „Archeologia granicy”, pokazuje możliwości badania śladów istniejących po dziś dzień w terenie, inskrypcji, znaków, przy wykorzystaniu dawnych map i planów.

Rozważania, przeprowadzone na wysokim poziomie dokładności, służyć mogą w przyszłości do porównań, także w odniesieniu do granic Rzeczypospolitej z Państwem Moskiewskim.

Wspomnieć trzeba o drobnych niedociągnięciach pracy. Autor koncentruje się na granicy północno-zachodniej, ale można było wprowadzić porównania z innymi granicami Państwa Moskiewskiego, czy innych państw. Niedawno ukazał się choćby obszerny artykuł Géza Pálffy wskazujący na możliwości badawcze w podobnych kwestiach². Szkoda, że zabrakło konsekwencji w opracowywaniu indeksów, na początku znajdujemy krótki spis nazwisk w zapisie łacińskim, w dalszej części pojawia się podwójny zapis w cyrylicy i druku łacińskim, jednak niekonsekwentnie. Nie ma w pracy bibliografii, a wielka szkoda, gdyż tak obszerna książka powstała w oparciu o dużą bazę źródeł i opracowań, ze względu na objętość trudno ich szukać bez takiej pomocy. Brak streszczenia angielskiego, praca będzie więc miała ograniczony zasięg oddziaływania. Temat jest tak interesujący, że można by się pokusić o przetłumaczenie książki przynajmniej w części. Upomnielibym się o klasyczną pracę Helge Almquist z 1907 roku³.

Książka Adriana Selina jest w mojej opinii wybitnym dziełem solidnego rzemiosła historycznego. Nie znajdziemy w niej prostych wyjaśnień, ale jest w niej miejsce na ostrożny optymizm, jest opowieść o wzajemnym, nieśpiesznym poznawaniu się Państwa Moskiewskiego i Europy.

BIBLIOGRAFIA:

Helge Almquist, *Sverige och Ryssland 1595 – 1611*, Uppsala 1907.

Géza Pálffy, *The Habsburg Defence System in Hungary Against the Ottomans in the Sixteenth Century: A Catalyst of Military Development in Central Europe*, w: *Warfare in Eastern Europe, 1500 – 1800*, ed. Brian L. Davies, Leiden – Boston 2012, s. 35-61.

Адриан Селин, *Русско-шведская граница (1617-1700 гг.). Формирование. Функционирование. Наследие. Исторические очерки*, Санкт-Петербург 2016, 859 с.

² Géza Pálffy, *The Habsburg Defence System in Hungary Against the Ottomans in the Sixteenth Century: A Catalyst of Military Development in Central Europe*, w: *Warfare in Eastern Europe, 1500 – 1800*, ed. Brian L. Davies, Leiden – Boston 2012, s. 35-61.

³ Helge Almquist, *Sverige och Ryssland 1595 – 1611*, Uppsala 1907.

Anastazja Cheiz
(Uniwersytet Rzeszowski)

Recenzja książki Oresty Łosyk pt. *Fenomen wolności i postmodernizm francuski*. Wyd. Badawczo-wydawnicze centrum Towarzystwa naukowego im. Szewczenki we Lwowie, Lwów 2016, ss. 302.

Review of Oresta Łosyk book's titled *The phenomenon of freedom and French postmodernism*

Рецензия на книгу Оресты Лосик, *Феномен свободи і французький постмодернізм*, Львів 2016, 302 с.

Zadanie, którego próby realizacji podjęła się Oresta Łosyk w ramach monografii „Fenomen wolności i postmodernizm francuski” polega na „[...] pogłębionej interpretacji kontekstualnych osobliwości fenomenu wolności, którego jednym z jaskrawych przejawów jest dyskurs postmodernistyczny” (s. 7). Treść monografii tworzą cztery rozdziały, dopełnione uwagami wstępnymi i końcowymi oraz imponującą obszerną bibliografią, która zawiera tytuły m.in. w języku ukraińskim, polskim i francuskim.

Rozdział pierwszy, zatytułowany „Post/modern (постмодерн) – po/nowoczesność (постмодерність) – post/modernizm (постмодернізм): problem interpretacji”, jest poświęcony analizie semantycznej podstawowych pojęć. Autorka zastanawia się m.in. nad znaczeniami takich pojęć jak: „nowożytność”, „nowoczesność”, „współczesność”, „ponowoczesność”, „postwspółczesność”, „postmodernizm”, wymienia ich synonimy i antonimy w trzech wyżej wspomnianych językach. Służy to celowi określenia przedmiotowego zakresu tych pojęć, wyjaśnieniu tego, jakie pojęcia są węższe, a jakie szersze oraz tego, jaka jest właściwa kolejność ich stosowania w chronologii historycznej. Po przeanalizowaniu pojęć dotyczących chronologicznych parametrów badanego zjawiska, którym jest postmodernizm francuski, autorka przechodzi do analizy parametrów substancjalnych. Tę analizę dokonuje odpowiednio do rozróżnienia przez W.

Welscha czasowego (tego, co aktualnie jest) i treściowego (tego, czym jest to, co aktualnie jest) aspektów badanego zjawiska. Wynika z tego dystynkcja z jednej strony takich pojęć jak „modern” (nowoczesność) i „postmodern” (ponowoczesność), z drugiej zaś strony pojęć „modernizm” i „postmodernizm”. Pierwsze dwa pojęcia wskazują zatem na czasowe parametry, czyli epokę, w której granicach rozwija się nurt myślowy, którym jest modernizm lub postmodernizm. Swoją drogą dystynkcja pojęć „modern” (модерн) i „współczesność” (сучасність) w tekście jest mniej oczywista. Autorka, odwołując się m. in. do dzieł D. Bella i M. Foucaulta, przytacza kilka określeń powyższych dwóch pojęć, które jak się wydaje, wykluczają się na wzajem. Z jednej strony bowiem „[...] »moderna« (модерний) wykracza poza granice czasu historycznego (obecnej aktualności), to znaczy okazuje się szerszym od »współczesny« (сучасний)” (s. 30), z innej zaś strony to właśnie „[...] »współczesność« (сучасність) jest jednym z terminów dla »opisu różnych aspektów rzeczywistości«, który wykracza poza granice zwykłej chronologii i oznacza »stosunek do świata«” (s. 33). Wiedza na temat przedmiotowego zakresu pojęć „modern” (модерн) i „współczesność” (сучасність), czyli, innymi słowy na temat tego, które z nich w ramach monografii przedstawia się jako szersze, które zaś jako węższe (czy może mają one identyczny zakres przedmiotowy, są synonimami?) nie może zostać wyprowadzona z wyżej przytoczonych określeń. Tę sprawę trochę bardziej komplikuje stosowanie w tekście kolejnego pojęcia „postwspółczesność” (постсучасність) (s. 34) obok poprzednio przeanalizowanego przez autorkę pojęcia „ponowoczesność” (постмодерність).

Operowanie terminologią zapożyczoną z trzech języków (oprócz tego w tekście zdarzają się również odwołania do pojęć zapożyczonych z języka rosyjskiego i niemieckiego) wzbudza szacunek do lingwistycznych kompetencji autorki, przeszkadza jednak pojęciowej unifikacji tekstu, która wydaje się niezbędna dla wyrażenia autorskiego stanowiska filozoficznego na temat postmodernizmu francuskiego. Może bowiem okazać się, że synonimy takiego kluczowego dla monografii pojęcia jak na przykład „ponowoczesność” (постмодерн) w ramach samego tylko języka ukraińskiego ma różne konotacje, powodujące niektóre niespójności semantyczne w przypadku ich synchronicznego stosowania w ramach jednego tekstu. Synonimy te z kolei niekoniecznie mają ściśle odpowiedniki w innych językach. Swoje zdanie na ten temat skonkretyzuje, odwołując się do jednego z fragmentów tekstu. W pierwszym rozdziale autorka formuje następujące pytanie w języku ukraińskim: „Чому слід розрізняти »постмодерн«, »постмодерність« i »постмодернізм«?” (s. 12). Tłumaczenie tego zdania na język polski nie może zachować trójczłonowości rozróżnienia, o które autorka pyta. Jeśli tłumaczenie pojęcia „постмодернізм” (postmodernizm) na język polski jest jednoznaczne, to utrwalonym w polszczyźnie odpowiednikiem zarówno pojęcia „постмодерн”, jak i „постмодерність” jest jedno tylko pojęcie – ponowoczesność. W ten sposób okazuje się, że tłumaczenie na inny język sformułowanego problemu dotyczącego semantycznej zawartości stosowanych w monografii pojęć, może ten problem częściowo rozwiązać lub nawet znieść. Ten fakt z kolei przemawia za niezbędnością wstępnych autorskich rozstrzygnięć terminologicznych, przewyżających z jednej strony wykluczające się nawzajem opinie teoretyków postmodernizmu, z innej zaś strony wykraczających poza różnorodność językową.

We wspomnianym rozdziale autorka problematyzuje nie tylko tezę o wielości pojęć dotyczących fenomenu postmodernizmu, lecz także wyraża własną opinię na temat praktyki wytwarzania nowych pojęć przez samych postmodernistów:

[...] w przypadku leksyki postmodernistycznej rzeczywiście zauważamy jej nieprzekonywającą uciążliwość ilościową i treściową. Nasza współczesność nie wzbogaca się przez »taniec« (H. R. Jauss) oślepiających epitetów czy niejasnych metafor [...]

(s. 46)

[...] w rezultacie poszerzają się możliwości niegłębokich i niefachowych interpretacji, fałszywych mitologizacji i epistemicznej dowolności

(s. 47).

Jednak, czy rzeczywiście tworzenie nowych pojęć, które praktykują postmoderniści, jest działalnością arbitralną i mało przydatną, jak sugeruje przytoczony fragment tekstu? W celu przedstawienia alternatywnego stanowiska wobec poruszanej kwestii, warto wspomnieć metafizologiczną koncepcję G. Deleuze'a, zgodnie z którą przedmiotem filozofii jest wytwarzanie nowych pojęć, powołanych do rozwiązania odpowiednich problemów filozoficznych. W ujęciu Deleuze'a to właśnie pojęciom uwikłanym w historię filozofii powinien najbardziej nie ufać. Natomiast ma stworzyć własne pojęcia jako narzędzia samodzielnego filozofowania. Nieufność do wielkich metanarracji artykułowana przez postmodernistów jest bowiem przede wszystkim nieufnością wobec słowników przez nich postulowanych. Wielość nowych pojęć jest wielością możliwych rozstrzygnięć problemów, a ich wytwarzanie nie jest arbitralne: koresponduje ono z już istniejącymi pojęciowymi powiązaniami oraz wewnętrznymi powiązaniami składników poszczególnych pojęć. Podobny konstruktywizm filozoficzny może zatem zostać potraktowany jako kolejny, pozytywny etap w postmodernistycznej kompromitacji oświeceniowych metanarracji, który następuje po negatywnym etapie krytycznym.

Zwraca na siebie uwagę ostatni podrozdział w pierwszym rozdziale monografii, który ma tytuł: »Tak zwany« ukraiński postmodernizm. Niezależnie od tego, że tytuł zawiera wcześniej określone pojęcie „postmodernizm”, chodzi w nim raczej nie o postmodernizm w sensie substancjonalnym (jako nurt filozoficzny, architektoniczny etc.), a właściwie o ponowoczesność w sensie chronologii historycznej. Treść tego podrozdziału tworzą rozważania nad specyfiką tła społeczno-kulturowego współczesnej Ukrainy, gdzie, jak twierdzi autorka

[...] mamy do czynienia z »importem« widocznie przyduszonych postmodernistycznych »iluzji« na znużony ideologiczną cenzurą grunt macierzysty, który jednak wymaga przyswajać zachodnie »doświadczenie ciągłej przebudowy i ciągłej obrony etyki tej [zachodnioeuropejskiej – A. Ch.] wolności«

(s. 63-64)

W kwestii postmodernistycznych wpływów na współczesną ukraińską rzeczywistość autorka odwołuje się do opinii m.in. takich ukraińskich kulturoznawców i teoretyków postmodernizmu jak O. Pachłowska, M. Pawłyszyn i W. Morenets, nie wspomina jednak nazwisk myślicieli i artystów obecnie identyfikowanych (lub samoidentyfikujących się) jako przedstawiciele postmodernizmu ukraińskiego, aktualnie tworzących „żywą zawartość” tego nurtu. Są wśród nich J. Andruchowycz, J. Izdryk i O. Zabużko i inni. Problem, *implicite* figurujący we wspomnianym podrozdziale, można wyartykułować jako *pro* i *contra* dotyczące postmodernistycznej praktyki dyskursyw-

nej, polegającej na "opisaniu na nowo" własnej przeszłości historyczno-kulturowej (J.-F. Lyotard, R. Rorty), swoistych grach rekonstruktywistycznych, których stawką może okazać się autokonceptualizacja w skali całego narodu.

Rozdział drugi monografii zatytułowany jest „Źródła postmodernistycznego rozumienia wolności”. W ramach tego rozdziału autorka analizuje premodernistyczne (пре-модерне) i modernistyczne (модерне) przesłanki filozofii postmodernizmu, wymienia przy tym podstawowe pytania, na które odpowiedzi mogłyby być pomocne w ukształtowaniu całościowego obrazu ideowego następstwa powyższych historycznych typów filozofii. Są wśród nich następujące:

W jaki sposób kartezjańczycy i myśliciele oświeceniowi stworzyli przesłanki świadomości postmodernistycznej? Czy są podstawy do tego, aby mówić o ciągłości zaktualizowanych przez nich znaczeń wolności w intelektualnych conceptach XX wieku, zwłaszcza we Francji? Jakie dokładnie teoretyczno-naukowe i filozoficzne osiągnięcia okresu nowoczesności (модерну) przyczyniły się do »rozłamu« klasycznych metanarracji?

(s. 77)

Właśnie na podstawie pojęcia metanarracji lub nawet zwrotu „upadek wielkich metanarracji oświeceniowych”, zaproponowanego przez J.-F. Lyotarda i dalej stosowanego jako główne paradygmatyczne założenie filozofii postmodernistycznej, w historii filozofii dokonuje się demarkacja pomiędzy dyskursem nowożytności i nowoczesności oraz tak zwaną kondycją ponowoczesną. Metanarracjami są koncepcje lub systemy teoretyczne (jak np. oświeceniowe idee emancypacji racjonalnego podmiotu, heglowska dialektyka ducha i traktowanie wiedzy naukowej jako narzędzia do rozwiązywania problemów wszelkiego rodzaju), które zawierają w sobie pojęcia o wysokim stopniu ogólności (jak np. „państwo”, „wolność”, „postęp”, „cywilizacja” etc.). Służą one legitymizacji w społeczeństwie i kulturze określonych instytucji bądź nawet określonego sposobu myślenia. Przez to, jak podkreśla autorka „[...] coraz większą i zagrażającą [w epoce oświecenia – A. Ch.] stawała się moc oswobodzonego rozumu, która w końcu przyczyniła się do zbyt uogólnionych prawd i ograniczeń ludzkiej wolności” (s. 75). Trudno jednak jednoznacznie zidentyfikować, do jakiego traktowania ideowego dziedzictwa *nowożytności* i *ponowoczesności* w kwestii wolności skłania się autorka. W swoich rozważaniach z jednej strony opiera się na pojęciu metanarracji, które w ujęciu Lyotarda wolność prawie dogmatyzowali, postulując możliwość osiągnięcia wolności absolutnej na drodze rozwoju wiedzy naukowo-technicznej i społeczeństwa obywatelskiego. Z innej zaś strony zadaje pytanie o wpływ Kartezjusza na świadomość postmodernistyczną i co więcej, twierdzi, że „[...] owszem, B. Pascala można bardzo względnie zaliczyć do postmodernistów *avant la lettre*” (s. 86).

Koncept cogito Kartezjusza może być potraktowany raczej jako przesłanka dla powstania różnych koncepcji podmiotu w idealizmie niemieckim i – później – w fenomenologii Husserla. Natomiast zarówno mechanicyzm Kartezjusza jako uniwersalna metoda wyjaśnienia świata (która zakłada przyczynowość w laplasowskim ujęciu oraz takie kategorie jak absolutny czas i przestrzeń), jak i kartezjański projekt *mathesis universalis* są niczym innym, jak metanarracjami, zaufanie do których w okresie ponowoczesności, jak zaakcentował Lyotard, zostało stracone. Dopiero ponowoczesność w przeciwieństwie do nowożytności wytwarza według Lyotarda szeregi małych

narracji, które nie pretendują do rozwiązywania globalnych problemów, lecz funkcjonują dopóty, dopóki służą osiągnięciu pewnych ściśle określonych praktycznych celów. A zatem doszukiwać się ideowych źródeł filozofii postmodernizmu i myślenia postmodernistycznego – cokolwiek to znaczy – trzeba raczej w nowoczesności (druga połowa XIX wieku i wiek XX), a nie nowożytności (epoce oświecenia – XVII-XVIII wiekach i romantyzmu – pierwszej połowie XIX wieku). Na ten temat autorka pisze, że:

[...] utarta opozycja między nowoczesnością (модерном) i pnowoczesnością (постмодерном) wydaje się trochę powierzchowną i trywialną, aczkolwiek nie-bezpodstawną" (s. 37), ponieważ „»myślenie nowoczesności« (модерну) jest wyjątkowo giętkie i wariantywne [podobnie jak i ponowoczesności – A. Ch.]

(s. 80)

W sposób trochę mniej oczywisty w tekście jest opisany wpływ metanarracji na samo myślenie oświeceniowe: „Mononaryjność (мононарративність) paraliżowała wolną twórczość naukową, wymagając od nauki wymiernych rezultatów, jednak dopuszczała i nawet zachęcała do alternatywnych możliwości. One opierały się na nadmiarowej racjonalizacji i odnawiały paradygmat, nie zagrażając jego zrównoważonej stateczności" (s. 82). Czy to znaczy, że mononaryjność (мононарративність) paraliżowała wolną twórczość, czy też zachęcała do alternatyw? Czy te alternatywy transformowały paradygmat, czy też nie zmieniały trybu jego funkcjonowania? Podobne zdania o charakterze dosyć ogólnych konstatacji (jak na przykład „Rezultaty doświadczeń eksperymentalnych coraz częściej przekonywały, że »ostateczna analiza, ostatnia przyczyna, pierwotne wyjaśnienie« są fałszywe" (s. 88), „Wzrosła rola elementów wcześniej uciśkanych, drugorzędnych, zakazanych przez normy oświeceniowej »legitymizacji«" (s. 88)) w tekście zdarzają się bardzo często. Wymagają one od czytelnika obszernej „wiedzy tła", która umożliwiałaby dopasowywanie do każdego takiego zdania konkretnego przykładu historycznego lub teoretycznego, rozwinięcia stanowiska autorki na drodze konstruktywnej interpretacji.

Odnalezienie hipotetycznych źródeł myślenia postmodernistycznego w koncepcjach wcześniejszych filozofów, którego próbę zawiera wspomniany rozdział monografii, potrzebuje wstępnego wystarczająco sprecyzowanego określenia cech tego myślenia. W przeciwnym zaś razie do grona prekursorów postmodernizmu będzie można odnieść nie tylko Spinozę i Leibniza, ale i Kartezjusza, Pascala i wielu innych, co to z kolei oznaczałoby stosowanie kumulatywistycznego podejścia w metodologii badania. Aczkolwiek niektóre cechy myślenia postmodernistycznego zostały wymienione w przedostatnim rozdziale (są nimi: „[...] brak systemowości, przerywanie linearności, umyślna przewaga mętnych rozważań, które odwracają od dogłębnej treści" (s. 203), a w literaturze: „[...] antyrealistyczność, zaprzeczenie hierarchii, linearności i uporządkowania, intertekstualność, pomnożenie fikcji, iluzji i symulaków" (s. 123), to jednak z powodu swojej ogólności te cechy mogą być przypisane szerokiemu spektrum filozoficznych tekstów różnych epok i stylów, nie mogą zatem posłużyć za wystarczające kryteria identyfikacji tekstów jako postmodernistycznych lub „pre-postmodernistycznych". Tym bardziej że autorka podkreśla, iż dyskurs postmodernistyczny współistnieje z innymi dyskursami: „[...] nie należy niekrytycznie przenosić właściwe mu transformacje na charakterystykę całej epoki" (s. 242). Banalem będzie powiedzenie, że

obok tekstów postmodernistycznych obecnie istnieje mnóstwo innych dzieł, które przy braku precyzyjnych kryteriów „postmodernistyczności” mogą zostać błędnie zidentyfikowane, okazać się tekstami quasi-postmodernistycznymi. Warto tu wspomnieć, że niektórzy filozofowie, jak na przykład M. Foucault, nie uznawali siebie za postmodernistów, spełniając jednak w swoich tekstach wiele cech spośród przytoczonych przez autorkę monografii. Osobną kwestią więc wciąż pozostaje to, czy postmodernizm – to tylko swoisty styl, gra z formą, czy też coś, co poprzez ten styl może być wyrażane? Wspomniane cechy dotyczą bowiem raczej stylistycznych osobliwości konstruowania tekstów, a nie jakichś tendencji ideowych.

Natomiast poszukiwanie źródeł postmodernizmu nie w koncepcjach oświeceniowych, a w filozofii XIX i XX-wiecznej, a zwłaszcza w jej nurcie irracjonalistycznym (konceptja woli Schopenhauera, indywidualistyczny perspektywizm Nietzszego, teoria światopoglądów Diltheya, teoria nieświadomości Freuda) okazuje się bardziej owocnym. Zresztą za tym przemawia również obecna w monografii interesująca teza o postmodernizmie jako współczesnej formie irracjonalizmu (s. 51), która zasługuje na szczegółowe rozwinięcie.

Trzeci rozdział monografii ma tytuł „Kontekstualne osobliwości dyskursu wolności”. W odróżnieniu od pierwszych dwóch rozdziałów, przedstawiających głównie synkretyczny (artystyczny, społeczny i filozoficzny) obraz nastrojów panujących w kulturowym establishmentie nowoczesności i ponowoczesności, rozdział trzeci zawiera m.in. analizę komparatystyczną koncepcji dyskursu M. Foucaulta i J.-F. Lyotarda. Pojęcie dyskursu, jak twierdzi autorka, jest właściwe większości „[...] krytycznie-interpretacyjnych podejść do analizy warunków realizacji postmodernistycznej wolności” (s. 132), dlatego jego przeanalizowanie ma stanowić osobny wątek rozważań nad postmodernizmem francuskim. Przez pojęcie dyskursu autorka rozumie „[...] wiedzę odmienną od intuicyjnie-bezpośredniej” (s. 132), która łączy w sobie „[...] znakowo-obrazowe fenomeny wytworzone myślą, wyobraźnią i działaniem” (s. 132). W takim ujęciu dyskurs występuje „[...] narzędziem *Innewetlu* – modelującym systemem triadycznej relacji między znakami, przedmiotami i człowiekiem jako »organizmem interpretującym«” (s. 135), a jego zadaniem jest „[...] wyjaśniać realność, systemowo uporządkowywać rzeczywistość i odpowiadać za afirmację głównych podstaw ludzkiego życia: samoidentyfikacji, wolności, wyboru, solidarności [...]” (s. 135).

W ramach trzeciego rozdziału w swoich rozważaniach autorka przechodzi od wymieniania znaczeń, które nadawał pojęciu dyskursu M. Foucault do omawiania teorii gier językowych Wittgensteina i wcześniej wspomnianego Lyotarda. Na temat wzajemnego stosunku do siebie powyższych koncepcji konkluduje w sposób następujący:

M. Foucault rozpatrywał »dyskurs« przede wszystkim jako wcielenie władzy, zaś J.-F. Lyotard skupił uwagę na dyskursywnych praktykach jako »grach«. Jeśli dla poststrukturalisty Foucaulta motorem rozwoju dyskursu jako światopoglądu pozostawał przymus, to dla postmodernisty Lyotarda [...] priorytety dobrowolności i najwyższej swobody w przejawach wszystkich rodzajów dyskursów. Foucault dzielił dyskursy na jeden panujący i szereg drugorzędnych [...] Lyotard dopuszczał możliwość istnienia zbioru dyskursów, które pod żadnym warunkiem nie redukują się do jedynej całości [...]

(s. 161).

Wracając jednak do tytułu trzeciego rozdziału: „Kontekstualne osobliwości dyskursu wolności”, trzeba powiedzieć, że jego sformułowanie może posłużyć kluczową wskazówką dla właściwego rozumienia zamysłu całej monografii. Zawartość tej ostatniej bowiem tworzą przeważnie rozważania nad społeczno-politycznym i kulturowym kontekstem powstania postmodernizmu jako nurtu filozoficznego, jego relacji z filozofią nowożytną i nowoczesną, postmodernizmem literackim i artystycznym, nie zaś filozoficzna analiza koncepcji stworzonych w ramach samego postmodernizmu. Dla wyodrębnienia tych dwóch poziomów badania pomocną może zostać analogia z zaproponowaną przez H. Reichenbacha, a później rozwiniętą przez K. Poppera i I. Lakatosa dystynkcją kontekstu odkrycia i kontekstu uzasadnienia (lub historii zewnętrznej i wewnętrznej). Kontekst odkrycia zawiera w sobie zewnętrzne wobec odpowiedniej koncepcji warunki (społeczne, kulturowe, podmiotowe itp.), które (hipotetycznie) przyczyniły się do genezy tej koncepcji lub mieli jakikolwiek wpływ na nią. Natomiast kontekst uzasadnienia dotyczy wewnętrznej zawartości koncepcji: jej logicznej struktury, która składa się z pojęć, ich treści i powiązań. Te dwa konteksty mogą być rozróżnione jako opis faktów i analiza konstrukcji teoretycznych, reprezentujących te fakty. Stosując powyższą metodologiczną dystynkcję, można powiedzieć, że przedmiotem recenzowanej monografii są zjawiska, które podpadają pod określenie kontekstu odkrycia. Kompetencje do badania tych zjawisk filozofia częściowo dzieli z takimi dziedzinami jak kulturoznawstwo, socjologia i psychologia. Traktowanie możliwości *stricte* filozoficznych dociekań nad kontekstem odkrycia, których podstawą byłoby stosowanie metod ściśle filozoficznych, zależy swoją drogą od przyjęcia tego czy innego stanowiska wobec samego przedmiotu filozofii.

Ze względu na to recenzowana monografia nie może być określona jako filozoficzna *sensu stricto*, ponieważ nie ma na celu przeanalizowanie lub zaproponowanie rozstrzygnięcia właściwie filozoficznych, czy też metafizycznych problemów. Książka ta prezentuje raczej interdyscyplinarne badanie z mocnym akcentem historycznym i kulturoznawczym.

Wolność (lub „fenomen wolności” jak sugeruje tytuł) w monografii okazuje się nie teoretycznym pojęciem, którego eksplikacje proponowali lub mogli zaproponować postmoderniści, lecz kontekstem, warunkującym samą twórczość postmodernistyczną. Autorce chodzi bowiem nie o to, jaką zawartość pojęcie wolności miało w ponowoczesności i w jakiej relacji pozostaje do nowożytnego i nowoczesnego jego traktowania, lecz o to, jak wolność została zrealizowana przez postmodernistów w samej praktyce filozofowania. Z racji tego, książka nie zawiera żadnych dokładnych określeń pojęcia wolności, czy też analizy koncepcji wolności, ale obejmuje sobą próbę pokazania, w jakim stopniu wyemancypowanymi wobec oświeceniowych projektów filozoficznych są postmodernistyczne style filozofowania. Zwracając się do podziału wolności pozytywnej i negatywnej w ujęciu I. Berlina i E. Fromma, można stwierdzić, że kontekstualna wolność postmodernizmu, jak ją autorka przedstawia czytelnikowi, jest negatywną wolnością *od* przymusu Lyotardowskich metanarracji, ale jeszcze nie jest wolnością *do* konstruowania nowych strategii filozofowania.

Monografia problematyzuje fakt rezygnacji z prób ostatecznego opisania wszystkiego w kategoriach jednego słownika i sytuację nieoznaczoności, którą ta rezygnacja za sobą pociąga:

Skutki »postmodernizacji« nieklasycznej epistemy są niebezpieczne dla myśli intelektualnej (інтелектуальної думки) i podstaw wiedzy w ogóle. One zwiększają pojęciowy chaos, zakłócają zaufanie do nauki przyrodniczych, rujną metodologiczne podstawy współczesnego paradygmatu naukowego

(s. 175)

z kolei

[...] ponowoczesność przyrównuje się do właściwych epistemologicznych zmian [...] Wśród nich: przewartościowanie przeszłych wartości; nowe formy alienacji człowieka wobec środowiska życia (przyrody, publiczności, obywatelskości); upadek metanarracyjnych hierarchicznych schematów [...]; ogólny kryzys rozumienia, związany z radykalizacją tak zwanego przełomu do wolności

(s. 191).

W stosunku do powyższych twierdzeń, podkreślających dekadencyjne tendencje, towarzyszące postmodernistycznej emancypacji, nasuwa się pytanie: jak w postmodernizmie graniczą ze sobą wolność i dowolność jako jej przeciwieństwo? Czy kontekstualna wolność postmodernizmu jako brak obowiązywalności metanarracji może być porównywalną alternatywą wobec uniwersalnych opowieści? Brak odpowiedzi na te pytania po raz kolejny uwidacznia przejściowy, marginalny charakter ponowoczesności i postmodernizmu, ich ciągle stawianie się „czymś jeszcze”.

Monografia Oresty Losyk oddaje ten stan w bardzo sugestywny sposób, być może, że do tego efektu przyczynia się afirmatywna forma narracji i swobodne używanie w tekście licznych epitetów. W każdym bądź razie tak zwany „intelektualny pejzaż” epoki w książce jest zobrazowany dosyć przekonująco. Wspomniane wcześniej słabości książki mają przeważnie charakter metodologiczny (niewuwzględnienie rozróżnienia kontekstu odkrycia i uzasadnienia, brak precyzyjnych określeń niektórych pojęć oraz kryteriów klasyfikacji). Lekturę nieco utrudnia także brak wystarczającej ilości przykładów i komentarzy (które w książce są rozmieszczone chaotycznie) w odniesieniu do ilości ogólnych twierdzeń. W spojrzeniu na merytoryczną stronę pracy to nie przeszkadza, o ile tylko czytelnik już ma pewną wiedzę i przekonania na temat tego, co to jest fenomen wolności i francuski postmodernizm.



O Autorach

Adrian Aleksandrowicz Sielin, profesor, wykładowca Narodowego Uniwersytetu Badawczego – Wyższa Szkoła Ekonomii w Sankt Petersburgu, e-mail: aselin@hse.ru

Daniel Sawicki (Biała Podlaska), doktor nauk teologicznych Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, historyk, e-mail: infoechos@wp.pl

Jelena Siergiejewna Krawcowa, profesor, wykładowca Kurskiego Państwowego Uniwersytetu Medycznego, kierownik Muzeum Historii tego uniwersytetu, e-mail: KravcovaES@kursksmu.net

Artur Górak (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej), dr hab., Zakład Archiwistyki i NPH, prezes Towarzystwa Nauki i Kultury „Libra”, e-mail: artur.gorak@umcs.lublin.pl

Dariusz Tarasiuk, dr hab., adiunkt Zakładu Historii XIX Wieku i Dziejów Europy Wschodniej na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, e-mail: dariusz.tarasiuk@poczta.umcs.lublin.pl

Paweł Siergiejewicz Szczawielew, profesor, kierownik Katedry Filozofii Kurskiego Państwowego Uniwersytetu Medycznego, e-mail: ShhavelevSP@kursksmu.net

Piotr Sęczyk, doktorant w Zakładzie Archiwistyki i NPH na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, e-mail: karolus@opoczta.pl

Bartłomiej K. Krzych, licejst, student filozofii i teologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, członek Polskiego Towarzystwa Teologicznego, członek korespondent Polskiego Towarzystwa Tomasza z Akwinu, redaktor interdyscyplinarnego czasopisma naukowego „Amor Fati”, e-mail: bartlomiejkk@gmail.com

Piotr Romanowski, doktorant Zakładu Archiwistyki na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach), pracownik Archiwum Państwowego w Kielcach, e-mail: prom35@wp.pl

Dariusz Magier, dr hab., kierownik Zakładu Archiwistyki, profesor Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, e-mail: dariusz.magier@uph.edu.pl

Leszek Mikrut, dr, starszy wykładowca, kierownik Pracowni Glottodydaktyki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, e-mail: l.mikrut@poczta.umcs.lublin.pl

Wojciech Krawczuk, dr hab. kierownik Zakładu Archiwistyki i Metod Kwanty-
tywnych na Uniwersytecie Jagiellońskim, dyrektor Archiwum Narodowego w Kra-
kowie, e-mail: wojciech.krawczuk@uj.edu.pl

Anastazja Cheiz, doktorantka Instytutu Filozofii Uniwersytetu Rzeszowskiego, ab-
solwentka Narodowego Uniwersytetu Podkarpackiego,
e-mail: nastasia1cheyz@gmail.com

